



ARCHIWA SPOŁECZNE.
MODELE WSPÓŁPRACY Z PAŃSTWEM

COMMUNITY ARCHIVES.
MODELS OF COOPERATION WITH THE STATE

Archiwa społeczne. Modele współpracy z państwem

Warszawa, 2015

Ośrodek KARTA
ul. Narbutta 29
02-536 Warszawa
Tel. (48-22) 848-07-12
Faks (48-22) 646-65-11
Email: ok@karta.org.pl
www.karta.org.pl



Tekst publikacji (z wyłączeniem materiałów wizualnych) dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 3.0

Tekst prawny licencji z przystępnym podsumowaniem:

<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/>

Niniejsza publikacja została wydana w efekcie konferencji międzynarodowej „Archiwa społeczne. Modele współpracy z państwem”, która została zorganizowana przez Ośrodek KARTA 6 października 2014 roku w ramach projektu „Stabilizacja archiwistyki społecznej w Polsce”.

Projekt okładki: Łukasz Żywulski (fb/plakatowo)



Projekt „Stabilizacja archiwistyki społecznej w Polsce” realizowany jest w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG.

Community archives. Models of cooperation with the state.

Warsaw, 2015

KARTA Center
Narbutta 29
02-536 Warsaw, Poland
Tel. (48-22) 848-07-12
Faks (48-22) 646-65-11
Email: ok@karta.org.pl
www.karta.org.pl



This text is licensed under a Creative Commons Attribution-Share Alike 4.0 licence (CCBY-SA 4.0). Further details about CC-BY licences are available at:
<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>

This publication is issued as a result of the international conference „Community Archives. Models of cooperation with the State „, which was organized by the KARTA Center 6 October 2014 within the project “Polish Community Archive Stabilization Project”.

Cover layout: Łukasz Żywulski (fb/plakatowo)



The project is carried out within the program ‘Citizens for Democracy’, financed by the EEA Funds.

Spis treści

Katarzyna Ziętał	
Archiwa społeczne na świecie i ich relacje z państwem. Budowanie polskiego modelu	3
Władysław Stępnik	
Archiwa państwowe wobec wytwórców niepaństwowego zasobu archiwalnego w Polsce.....	62
Gabriela Pawlus-Kasprzak	
Archiwa społeczne w Kanadzie: jarmark różnorodności dla historyków społecznych	79
Stefano Vitali	
„Archiwa społeczne” we Włoszech.....	107
Joanna Newman	
Archiwa społeczne na Antypodach: przekrojowy opis stanu dziedziny i problemów, które napotyka się w Nowej Zelandii.....	130
Cornelia Wenzel	
Pamięć ruchów społecznych i politycznych – archiwa społeczne w Niemczech.....	156
Anna Kurpiel	
Public history w Polsce. Spojrzenie z oddali i z bliska.....	182
Julianne Nyhan	
Archiwa społeczne w Wielkiej Brytanii: zarys problematyki.....	206

Contents

Katarzyna Ziętał	
Community archives around the world and their relations with the state. Constructing a polish model.....	33
Władysław Stępnik	
State archives against non-state archival resource producers in Poland.....	71
Gabriela Pawlus-Kasprzak	
Community Archives in Canada: A Flea Market for Social Historians.....	94
Stefano Vitali	
“Community archives” in Italy.....	119
Joanna Newman	
Community Archives Down Under: An overview of the sector and issues in New Zealand.....	144
Cornelia Wenzel	
Relicts of social and political movements – community archives in Germany.....	169
Anna Kurpiel	
Public history in Poland. A look from afar and up close.....	194
Julianne Nyhan	
Community archives in the UK: an overview.....	221

Archiwa społeczne na świecie i ich relacje z państwem. Budowanie polskiego modelu

KATARZYNA ZIĘTAŁ

Abstrakt

Archiwa prowadzone przez organizacje pozarządowe istnieją w każdym kraju. Nie ma jednego sprawdzonego modelu współpracy między archiwami społecznymi a państwem, natomiast istnieje wiele dobrych praktyk w zakresie polityki archiwów państwowych w stosunku do podmiotów tworzących niepaństwowy zasób archiwalny, programów dotacyjnych, samoorganizowania się czy sieciowania archiwów społecznych, które to mogą stanowić dla Polski punkt odniesienia. W niniejszym wstępie zaprezentowano te praktyki (skupiając się na przykładach z Kanady, Niemiec, Nowej Zelandii, Wielkiej Brytanii, Włoch) oraz krajobraz polskiej archiwistyki społecznej, która znajduje się obecnie w kluczowym momencie dzięki zmianom prawnym w ustawie archiwalnej oraz działaniom Ośrodka KARTA na rzecz stabilizacji sytuacji AS-ów. Tekst zawiera pogłębione wnioski z konferencji międzynarodowej "Archiwa społeczne. Modele współpracy z państwem".

Ośrodek KARTA, we współpracy z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych oraz Domem Spotkań z Historią, 6 października 2014 roku w Warszawie zorganizował międzynarodową konferencję „Archiwa społeczne. Modele współpracy z państwem”. Jej celem było zbadanie różnych form współpracy archiwów społecznych (AS) z administracją państwową na świecie. Poznanie dobrych praktyk takiej współpracy oraz inicjatyw, które się nie sprawdziły stanowiło element przygotowania gruntu pod budowę polskiego modelu archiwistyki społecznej. Budowanie tego modelu, w tym współdziałania AS-ów z państwem, jest jednym z celów projektu „Stabilizacja archiwistyki społecznej w Polsce”, prowadzonego przez Ośrodek KARTA w ramach programu „Obywatele dla Demokracji”, finansowanego z Funduszy EOG. Pozostałe cele projektu to:

- profesjonalizacja pracy archiwistów społecznych (poprzez prowadzenie szkoleń stacjonarnych, szkoleń internetowych, tworzenie oprogramowania dla archiwów społecznych);
- podniesienie wątku archiwistyki społecznej w debacie publicznej (poprzez promocję i komunikację społeczną);
- włączenie organizacji pozarządowych w ruch archiwistyki społecznej poprzez uświadomienie im, że same powinny zadbać o swoją historię, zabezpieczyć zbiory na temat ich działalności, ponieważ w ten sposób budują historię społeczeństwa obywatelskiego w Polsce;

Konferencję poprzedziła analiza sytuacji archiwistyki społecznej na świecie, której efekty w postaci artykułów eksperckich opublikowano na portalu www.archiwa.org¹. Wysłano również, za pośrednictwem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, list do szefów archiwów państwowych

¹ M. Wilkowski, *Historia, pamięć, emancypacja: archiwa społeczne w krajach anglosaskich*, Warszawa 2014:

http://archiwa.org/as/as_img/uploaded/Wilkowski_portal.pdf;

I. Dadej, *Geneza i działalność archiwów ruchów społecznych w Niemczech*, Warszawa 2014: http://archiwa.org/as/as_img/uploaded/Dadej_portal_ost.pdf;

I. Mokrović, *Community archives in Croatia*, Warsaw 2014:

http://archiwa.org/as/as_img/uploaded/NikolaMokrovic.pdf;

S. Trani, *Archival networks in Italy*, Warsaw 2014:

http://archiwa.org/as/as_img/uploaded/silviatrani.pdf

we wszystkich krajach Unii Europejskiej z pytaniem o ich politykę wobec archiwów społecznych. Odpowiedzi, które nadeszły: z Bułgarii, Malty oraz Estonii wskazywały na brak systemowej współpracy państwa z archiwami społecznymi w tych krajach.

Analiza natomiast pokazała, że działania wspierające archiwa społeczne na szeroką skalę są podejmowane w krajach anglosaskich: na konferencję zaproszono więc prelegentów z Wielkiej Brytanii oraz Nowej Zelandii i Kanady. Niemcy są krajem, gdzie istnieje sieć archiwów społecznych, które samoorganizują się, a część z nich korzysta z kierunkowego funduszu dotacyjnego. We Włoszech, co prawda, nie używa się pojęcia „archiwa społeczne”, ale istnieją przy archiwach państwowych specjalne agencje odpowiedzialne za nadzór nad niepaństwowymi wytwórcami zasobu archiwalnego. Na konferencji wystąpili ostatecznie prelegenci z Kanady, Niemiec, Nowej Zelandii, Wielkiej Brytanii, Włoch i Polski, którzy reprezentowali zarówno archiwa państwowe, organizacje pozarządowe, jak i humanistyczne wydziały uniwersyteckie. Poniżej publikujemy ich wystąpienia.

Konferencja pokazała, że nie ma jednego dobrego, sprawdzonego modelu współpracy między archiwami społecznymi a państwem, natomiast istnieje lub istniało wiele dobrych praktyk w zakresie polityki archiwów państwowych w stosunku do podmiotów tworzących niepaństwowy zasób archiwalny, programów dotacyjnych, samoorganizowania się czy sieciowania archiwów społecznych, które to mogą stanowić dla Polski punkt odniesienia. W niniejszym wstępie prezentuję te praktyki, uwzględniając także podejścia, które nie sprawdziły się, w celu ich analizy.

Jesteśmy obecnie w kluczowym dla polskiej archiwistyki społecznej momencie dzięki zmianom prawnym w ustawie archiwalnej oraz działaniom Ośrodka KARTA na rzecz stabilizacji sytuacji AS-ów. Konferencja i jej efekty przyczynią się do budowania polskiego modelu archiwistyki społecznej. Model ten warto budować w oparciu o program rozwoju narodowego zasobu archiwalnego, którego elementem będzie dotacja dla archiwów organizacji pozarządowych oraz rejestr narodowego

zasobu archiwalnego. Archiwa społeczne w postulowanym przez KARTĘ modelu, to organizacje niezależne, niewłączone w państwowe struktury instytucjonalne, korzystające ze wsparcia państwa, dzięki któremu profesjonalizują się i standaryzują swoje działania oraz podejmują działania sieciujące.

Definicja archiwum społecznego i ewidencjonowanie zasobu AS-ów

Archiwa społeczne (AS) istnieją na całym świecie, jednak nie wszędzie używa się tego pojęcia dla określenia specyficznej grupy przechowawców i wytwórców narodowego zasobu archiwalnego. Tam, gdzie pojęcie to funkcjonuje (i najczęściej jego definicja pochodzi od grup rzeczniczych archiwistyki społecznej), obejmuje ono zarówno organizacje pozarządowe, jak i inicjatywy działające w ramach organów samorządu terytorialnego, a także grupy nieformalne.

Zarówno w polskich, jak i międzynarodowych tekstach prawnych i dyskursie naukowym dominuje rozróżnienie na dwie podstawowe kategorie archiwów: państwowe i prywatne, a archiwa społeczne zaliczane są do tej drugiej – ze względu na niepaństwowy status formalny zbiorów, należących do stowarzyszeń czy fundacji. Archiwa społeczne nie są więc objęte inną jurysdykcją niż osoby fizyczne – dysponenci kolekcji przechowywanych w domach prywatnych. Jednakże cel i forma działania archiwów społecznych często zbliża je bardziej do archiwów państwowych, bo spełniają funkcje publiczne przechowywania i udostępniania zasobu narodowego.

W Wielkiej Brytanii pojęcie „archiwum społeczne” („community archive”) jest powszechnie znane i wśród badaczy szeroko dyskutowane, podejmowane są także kierunkowe badania na ten temat. Walijskie Archiwum Społeczne podaje następującą definicję cyfrowego archiwum społecznego: *Cyfrowe archiwa społeczne to zbiory materiałów znajdujące się w rękach prywatnych, które zostały zdigitalizowane i zinterpretowane*

*przez grupy społeczne, umożliwiając w ten sposób określonym wspólnotom samodzielne przedstawienie ich własnej historii*².

W Wielkiej Brytanii pojęcie wspólnoty (lokalnej, etnicznej, religijnej czy wspólnoty zainteresowań) i jej aktywność przy projekcie archiwalnym jest kluczem do definiowania archiwum społecznego, do czego odwołuje się również tamtejszy rzecznik archiwistyki społecznej, stowarzyszenie Community Archives and Heritage Group (CAHG). Stowarzyszenie prowadzi rejestr archiwów społecznych, o którym piszę poniżej – zgłoszenia do niego bywają odrzucane prawie wyłącznie wtedy, gdy archiwum zostaje uznane za prywatne, a więc – nie angażuje społeczności, nie jest udostępniane publicznie³.

Archiwum Narodowe Nowej Zelandii w Deklaracji Intencji na lata 2010–2013 (dokumencie programowym opisującym cele i planowane działania Archiwum Narodowego) kilka razy odwołuje się do pojęcia „archiwa społeczne”, ale nigdzie go nie definiuje⁴.

Kanada jest przykładem kraju, w którym nie używa się pojęcia „AS”, ale prowadzone były szerokie działania, mające na celu wspieranie oddolnej aktywności społecznej w zakresie archiwistyki, między innymi podejmowanej przez lokalne stowarzyszenia.

W Niemczech stosowane jest określenie „wolne archiwa” w odniesieniu do konkretnej kategorii archiwów społecznych⁵.

We Włoszech, Chorwacji, Bułgarii, Estonii, Malcie termin „archiwum społeczne” nie pojawia się w dyskursie publicznym w ogóle.

W większości przebadanych krajów (m.in. Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii, Kanadzie, Włoszech, Bułgarii, Malcie, Chorwacji) istnieje rejestr narodowego zasobu archiwalnego, do którego wprowadzane są dane dotyczące niepaństwowego zasobu, w tym pozostającego w dyspozycji

² J. Nyhan, *Archiwa społeczne w Wielkiej Brytanii: zarys problematyki* [w:] *Archiwa społeczne na świecie. Modele współpracy z państwem*, Warszawa 2015, s. 208.

³ Na podstawie korespondencji mailowej z Andrew Flinnem, wiceprzewodniczącym Community Archives and Heritage Group, 18.01.2015.

⁴ J. Newman, *Archiwa społeczne na Antypodach: przekrojowy opis stanu dziedziny i problemów, które napotyka w Nowej Zelandii* [w:] *Archiwa społeczne na świecie. Modele współpracy z państwem*, Warszawa 2015, s. 132.

⁵ I. Dadej, *Geneza i działalność archiwów ruchów społecznych w Niemczech*, Warszawa 2014: http://archiwa.org/as/as_img/uploaded/Dadej_portal_ost.pdf, s. 2.

archiwów społecznych. W Bułgarii jednostki będące dysponentami narodowego zasobu archiwalnego zobowiązane są do zgłaszania tej informacji do archiwum państwowego, które w ciągu miesiąca dokonuje ekspertyzy, na podstawie której odpowiednie kolekcje są wprowadzane do rejestru. Są też kraje, takie jak Estonia, w których nie są prowadzone rejestry niepaństwowego zasobu archiwalnego.

Archiwum Narodowe Nowej Zelandii na prowadzonej przez siebie stronie *The Community Archive* (<http://thecommunityarchive.org.nz/>) udostępnia rejestr AS-ów, który powstał na bazie prowadzonego w formie papierowej Krajowego Rejestru Archiwów i Rękopisów. Od pewnego czasu jednak zawartość strony nie jest aktualizowana, prawdopodobnie z powodu cięć budżetowych, które dotknęły sektor nowozelandzkiej archiwistyki i które kazały zrewidować zakres działań Archiwum Narodowego, także wobec archiwów społecznych⁶.

Rejestr niepaństwowego zasobu jest prowadzony przez państwowe archiwa brytyjskie, jednak zbiory archiwów społecznych rzadko są do niego wpisywane⁷. AS-y rejestruje więc stowarzyszenie Community Archives and Heritage Group, wprowadzając do bazy informacje o 570 oddolnych inicjatywach archiwistycznych. Nie jest to rejestr oficjalny ani w pełni reprezentatywny. To, jakie archiwa się w nim znalazły, zależy w dużej mierze od działań wolontariuszy, którzy wprowadzają do niego dane⁸.

Geneza archiwów społecznych

Archiwa społeczne w każdym kraju są różnorodne i obejmujące różne tematy. Andrew Flinn, szef stowarzyszenia CAHG, podkreślając wspólnotowość brytyjskich archiwów społecznych, wymienia następujące ich rodzaje: wspólnoty lokalne, grupy etniczne, seksualne, religijne,

⁶ J. Newman, s. 134.

⁷ Na podstawie korespondencji mailowej z Andrew Flinnem, wiceprzewodniczącym Community Archives and Heritage Group, 18.01.2015.

⁸ Ibidem

językowe, narodowościowe, grupy społeczne, grupy osób niepełnosprawnych, grupy zawodowe⁹. Stowarzyszenie szacuje, że w Wielkiej Brytanii działa ponad 3 tys. archiwów społecznych¹⁰.

W Niemczech tzw. „wolne archiwa” to te, wywodzące się z ruchów protestu roku 1968: m.in. ruchu ekologicznego, feministycznego, pokojowego¹¹. Autorzy książki *Bewegung Bewahren (Zachować ruch)* na temat niemieckich oddolnych archiwów, wywodzących się z ruchów protestu lat 70.– Cornelia Wenzel i Jürgen Bacia – ustalili liczbę około 350 działających archiwów tego typu.

We Włoszech niezależne archiwa narodziły się w dużej mierze z organizacji włoskiego ruchu antyfaszystowskiego działającego przed i w czasie II wojny światowej, z których po wojnie utworzono pozarządowe Instytuty Historii Ruchu Oporu (obecnie jest ich około 70 i rozszerzyły swoją działalność także na historię współczesną)¹².

W wielokulturowej Kanadzie społeczności imigrantów i grupy etniczne bardzo często zakładają swoje archiwa, m.in. istnieje Polsko-Kanadyjski Instytut Badawczy oraz Ukraińsko-Kanadyjskie Centrum Badań i Dokumentacji, posiadające największe na świecie zbiory materiałów dotyczącego Wielkiego Głodu na Ukrainie w latach 30.¹³ W Kanadzie działa też Archiwum Glenbow, będące największym niepaństwowym (działającym jako organizacja non-profit) repozytorium, łączące w sobie funkcje archiwum, biblioteki i muzeum. Glenbow powstało w 1966 roku w oparciu o prywatną kolekcję obiektów kultury i historii Kanady Zachodniej, zgromadzoną przez prawnika Erica Lafferty Harvie. Archiwum gromadzi materiały na temat historii społecznej, politycznej, kulturalnej Kanady Zachodniej (około 5000 metrów bieżących akt

⁹ Na podstawie korespondencji mailowej z Andrew Flinnem, wiceprzewodniczącym Community Archives and Heritage Group, 18.01.2015.

¹⁰ J. Nyhan, s. 209.

¹¹ C. Wenzel, *Pamięć ruchów społecznych i politycznych – archiwa społeczne w Niemczech* [w:] *Archiwa społeczne na świecie. Modele współpracy z państwem*, Warszawa 2015, s. 157.

¹² S. Vitali, *Archiwa społeczne we Włoszech*, [w:] *Archiwa społeczne na świecie. Modele współpracy z państwem*, Warszawa 2015, s. 109.

¹³ G. Pawlus-Kasprzak, *Archiwa społeczne w Kanadzie: jarmark różnorodności dla historyków społecznych*, [w:] *Archiwa społeczne na świecie. Modele współpracy z państwem*, Warszawa 2015, ss. 86-87.

obejmujących lata 1860–1990). Rocznie odwiedza tę instytucję 120 tys. gości¹⁴.

W Nowej Zelandii archiwa społeczne powstawały w końcu XIX wieku i duża ich część jest prowadzona przez organizacje społeczne autochtonicznych grup etnicznych, takich jak Maorysi¹⁵.

Finansowanie działalności archiwów społecznych

Według informacji pozyskanych w toku analizy sytuacji przed konferencją oraz na konferencji można wyciągnąć wnioski, że obecnie nie ma kierunkowego funduszu dla archiwów społecznych, pozwalającego na stałe sfinansowanie ich działalności.

W Nowej Zelandii, według badania przeprowadzonego w 2007 roku przez tamtejsze Archiwum Narodowe, większość archiwów społecznych to organizacje wolontariackie; spora część działa także w ramach struktur samorządowych¹⁶. Przykładem takiego włączenia grupy społecznej w strukturę samorządową jest Archiwum Miasta Wellington, którego funkcjonowanie badała Joanna Newman. Istniejące w ramach tej struktury archiwum społeczne ma dobrze zabezpieczone zbiory oraz wykwalifikowany personel, który się nimi zajmuje, jednak w wyniku zmian w strukturze archiwum miejskiego, działalność archiwum społecznego przestała być priorytetem i została zmarginalizowana¹⁷.

Wymienione wcześniej, działające na dużą skalę, kanadyjskie archiwum Glenbow finansuje swoje działanie z dotacji samorządowej (Government of Alberta), z inwestycji, z grantów i darowizn oraz działalności komercyjnej¹⁸. W Kanadzie na szczeblu federalnym są dostępne 52 programy finansujące projekty w zakresie dziedzictwa.

¹⁴ Strona internetowa Glenbow: <http://www.glenbow.org/index.cfm>

¹⁵ J. Newman, s. 131-132.

¹⁶ Ibid

¹⁷ Ibid

¹⁸ A Year in review at Glenbow. Report to the community 2013-2014, b.d. http://www.glenbow.org/about/media/Glenbow%20Museum_Report%20to%20Community.pdf.

Jednak większość kanadyjskich archiwów społecznych dysponuje skromnym budżetem w wysokości około 10 tys. dolarów rocznie. Realizowanie większych projektów dokonuje się we współpracy z innymi instytucjami np. konferencje współorganizowane są z uniwersytetami.¹⁹

Podobnie, niemieckie „wolne archiwa” często korzystają ze wsparcia innych instytucji, najczęściej partii politycznych, np. Partii Zielonych, która pomaga organizacyjnie i finansowo w przypadku wydarzeń organizowanych przez archiwa, np. warsztatów i spotkań²⁰. Archiwa ruchów i partii politycznych najczęściej są częścią fundacji politycznych (m.in. przy Fundacji Friedricha Eberta, Róży Luxemburg, Heinricha Bölla i innych)²¹.

Głównym źródłem finansowania dla brytyjskich archiwów społecznych jest Heritage Lottery Fund, który dotuje projekty w zakresie dziedzictwa kulturowego Wielkiej Brytanii, w tym w okresie 1994–2011 fundusz przyznał ponad 281 mln funtów na rzecz ponad 1050 projektów dotyczących archiwów i bibliotek²².

We Włoszech archiwa stowarzyszeń czy fundacji, których zasób został uznany za dziedzictwo narodowe, podlegają Agencjom Nadzoru Archiwów. Agencje te udzielają porad eksperckich, pomagają planować prace archiwistyczne, a w wyjątkowych sytuacjach udzielają wsparcia finansowego, np. w pracach konserwatorskich²³.

Niemcy są przykładem kraju, gdzie istnieje kierunkowy fundusz wspierający określoną grupę archiwów społecznych. Finansowanie to tylko jeden z aspektów działania fundacji, pełniącej rolę grantodawcy. Nadrzędnym celem jest bowiem odpowiednie zabezpieczenie i opracowanie zbiorów – czemu służą także działania edukacyjne i doradcze. Mowa tu o utworzonej przez Bundestag Federalnej Fundacji ds. Badań nad Dyktaturą SED (Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur, SED: Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec). Jedną z jej funkcji

¹⁹ G. Pawlus- Kasprzak, ..., s. 92.

²⁰ C. Wenzel, s. 165.

²¹ I. Dadej., s. 7.

²² J. Nyhan, s. 214.

²³ S. Vitali, s. 114.

(obok działalności edukacyjnej, wydawniczej, archiwistycznej) jest wspieranie finansowe archiwów ruchów niezależnych, założonych przez grupy protestacyjne walczące na rzecz praw obywatelskich. Na czele fundacji stoi Rada, do której wchodzi przedstawiciele Bundestagu, rządu federalnego, landu Berlin oraz eksperci²⁴. Fundacja posiada archiwum, które gromadzi materiały osób prywatnych na temat okresu dyktatury SED, oferuje wsparcie doradcze dla archiwów ruchów protestacyjnych, a w razie ryzyka ich likwidacji – pozostaje w gotowości do przejęcia zbiorów. Przede wszystkim jednak co roku przeznaczają około 2,5 mln EUR na sfinansowanie wielu różnych projektów związanych z pamięcią o dyktaturze SED i oporze społecznym w tym okresie.

Jedną z trudności, jaką musiała pokonać Fundacja, była nieufność aplikantów w stosunku do grantodawcy, związana z obawą przejęcia zbiorów przez archiwum Fundacji. Wieloletnia praktyka udowodniła jednak, że były to obawy nieuzasadnione i nieufność ta osłabła.

W okresie 1998–2013 ok. 5,6 mln EUR (co stanowiło ok. 14% budżetu Fundacji przeznaczonego na przyznawanie grantów) zostało przeznaczone na wsparcie niezależnych archiwów, m.in. na inwentaryzację kolekcji, wyposażenie magazynów i publikacje. Coraz większy nacisk kładziony jest także na działania promocyjne archiwum i udostępnianie zbiorów. Działania Fundacji polegają nie tylko na dotowaniu archiwów, ale także na zapewnieniu odpowiednich standardów przechowywania, opracowania czy digitalizacji zbiorów: Fundacja ściśle monitoruje proces realizowania projektów, zgodnie z międzynarodowymi standardami archiwistycznymi. W ramach zapewnienia odpowiednich standardów pracy z archiwaliami, oferuje szkolenia oraz indywidualne konsultacje²⁵.

²⁴ Strona internetowa Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur, SED: <http://www.bundesstiftung-aufarbeitung.de/>.

²⁵ Na podstawie korespondencji mailowej z Matthiasem Buchholzem, kierownikiem Archiv-Bibliothek-Dokumentation Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur, 23.09.2014.

Współpraca archiwów społecznych z administracją państwową

W każdym z przeanalizowanych krajów administracja państwowa (najczęściej państwowe archiwa) podejmuje współpracę ze społecznymi archiwami. Czasami jednak, (np. w Chorwacji, Bułgarii, Włoszech), archiwa te traktowane są tak jak dysponenci prywatnych kolekcji, co sprawia, że nie ma osobnej polityki dla tej grupy archiwów²⁶.

Rzadko współpraca AP-AS jest zapisana w celach archiwum państwowego. Inaczej wygląda sytuacja w Nowej Zelandii, gdzie w Archiwum Narodowym powołano specjalny departament odpowiedzialny za współpracę z archiwami społecznymi (jako jeden z sześciu departamentów organizacyjnych). W Deklaracji Intencji na lata 2010–2013, Archiwum zapisało: „*W celu zapewnienia, że archiwa są prowadzone w sposób, dzięki któremu pozostaną w rękach społeczności, do których należą, Departament oferuje kierownictwo, szkolenia i wsparcie w zakresie działalności archiwów społecznych na terenie całej Nowej Zelandii*”²⁷. Chodzi tu przede wszystkim o współpracę z rdzenną ludnością nowozelandzką, Maorysami poprzez doraźną pomoc w archiwizacji ich zbiorów, doradztwo, dwudniowe szkolenia, wspólne projekty²⁸.

Archiwum Narodowe Nowej Zelandii rozróżnia dwie swoje role: zarządzanie publicznymi archiwami i współpracę z szeroko pojmowaną archiwalną społecznością. Utworzono grupę konsultacyjną maoryskich archiwów społecznych, z którą konsultowane są najważniejsze działania. Podejmowane są działania w celu standaryzacji opracowania zbiorów archiwów społecznych²⁹. Jednym z narzędzi, które ma temu służyć jest portal <http://thecommunityarchive.org.nz/>, który rejestruje około 382 archiwów społecznych oraz umożliwia im, m.in., samodzielne dodawanie opisu kolekcji archiwalnych w międzynarodowym standardzie ISAD oraz informacji o twórcach kolekcji (osoby, rodziny, organizacje) w standardzie

²⁶ I. Mokrovic, s. 7.

²⁷ Archives New Zealand Statement of Intent, Wellington 2010, s. 12.

²⁸ Ibid, s. 18.

²⁹ Ibid, s. 32–35.

ISAAR. Portal umożliwia wyszukiwanie kolekcji, będących w dyspozycji archiwów społecznych poprzez temat, słowa kluczowe, przechowawcę, twórcę, miejsce wytworzenia itp. Publikowane są także poradniki np. *Community Archives Toolkit* (podający przydatne dla archiwów społecznych strony internetowe, linki, publikacje na temat oceny wartości akt, opracowania czy digitalizacji zbiorów) czy *Community Archives Funding Guide*, będący pomocą dla archiwów społecznych przy ubieganiu się o granty. Co kwartał wysyłany był newsletter z informacjami istotnymi dla archiwistów społecznych. Niestety, cięcia budżetowe spowodowały znaczne ograniczenie działań departamentu w tym zakresie. Portal archiwistyki społecznej nie jest rozwijany, rozważana jest jednak kwestia kontynuowania szkoleń dla archiwów społecznych³⁰.

Brytyjskie Archiwa Narodowe nie mają wydzielonej specjalnej komórki do spraw archiwistyki społecznej. Nie oznacza to jednak, że archiwistyka państwowa nie interesuje się tego typu działalnością. Prowadzone są liczne badania nad tą dziedziną oraz nad modelami współpracy archiwum społecznego z publicznymi instytucjami. Na podstawie analizy przypadków, stworzono m.in. publikację na temat najlepszych praktyk w zakresie takiej współpracy³¹. Archiwa Narodowe opublikowały również poradnik katalogowania zbiorów archiwów społecznych³². Ponadto brytyjskie archiwa narodowe duży nacisk kładą na edukację szeroko pojmowanej społeczności archiwistów, publikując na swoich stronach przystępne materiały na temat prowadzenia archiwum czy ubiegania się o granty.

W 2004 roku ukazał się raport pt. *Listening to the Past, Speaking to the Future: Report of the Archives Task Force* napisany przez brytyjską Radę Muzeów, Bibliotek i Archiwów na zlecenie Ministerstwa Kultury, Mediów i Sportu. Wskazano w nim na wzrost znaczenia oddolnych działań archiwistycznych i jako rekomendację podano powołanie w instytucjach państwowych specjalistów odpowiedzialnych za kontakt między

³⁰ J. Newman, s. 134.

³¹ J. Nyhan, s. 213.

³² Ibidem

archiwistyką państwową a archiwami społecznymi. Raport powstawał w toku konsultacji z około 700 osobami, w tym przedstawicielami archiwów społecznych³³.

Jednym z bardziej interesujących programów, mających na celu standaryzację brytyjskich archiwów, także tych prowadzonych przez organizacje pozarządowe jest program *Archive Service Accreditation* – prowadzony przez Archiwa Narodowe. Program ten polega na przyznawaniu akredytacji (certyfikatu) archiwom, które spełniają wysokie standardy pracy. Dotyczy to nie tylko warunków przechowywania czy sposobów opracowania zbiorów według standardów międzynarodowych i krajowych, ale także struktury organizacyjnej archiwum czy procesów planowania pracy. Portal brytyjskich Archiwów Narodowych ma podstronę poświęconą programowi *Archive Service Accreditation*, na której prezentuje dobre praktyki w tym zakresie i oferuje wsparcie w ich wdrażaniu. Do wspierania prywatnych dysponentów materiałów archiwalnych, powołany jest specjalny zespół. Formularz aplikacyjny do uzyskania akredytacji jest bardzo obszerny: to 32-stronicowa ankieta obejmująca kwestie takie, jak: przechowanie zbiorów, organizacja pracy, polityka udostępniania, planowanie na wypadek klęsk żywiołowych itd. Po wypełnieniu aplikacji, jest ona rozpatrywana przez jedną z wyznaczonych publicznych instytucji koordynowanych przez krajowych zarządców Zjednoczonego Królestwa (Welsh Government, Public Record Office of Northern Ireland, National Records Scotland and Scottish Council on Archives, The National Archives). Procesowi uzyskiwania akredytacji towarzyszą niekiedy spotkania na miejscu – w aplikującej organizacji. Końcowym etapem uzyskania akredytacji jest spotkanie komitetu, który przyznaje akredytację. W przypadku odrzucenia aplikacji, można się o nią ponownie ubiegać po wprowadzeniu zaleconych zmian. Do tej pory, od 2013 roku akredytację uzyskały 22 archiwa, w tym 6 prowadzonych przez organizacje pozarządowe. Pozostałe to archiwa państwowe, archiwa przedsiębiorstw, archiwa działające w jednostkach naukowych. Archiwa,

³³ M. Wilkowski, s. 1.

dzięki wzięciu udziału w procesie akredytacji, ulepszają swój potencjał organizacyjny, warunki przechowywania zbiorów oraz jakość usług świadczonych na zewnątrz. Uzyskana akredytacja jest informacją dla grantodawców, sponsorów, ofiarodawców materiałów archiwalnych o wysokich standardach pracy archiwum³⁴.

Inny model współpracy państwa z archiwami społecznymi istnieje we Włoszech. Od 1939 roku w każdym z 20 regionów działa Agencja Nadzoru Archiwów, pod której opieką pozostają niepaństwowe archiwa, m. in. fundacji i stowarzyszeń. Agencja ta tworzy i weryfikuje rejestr narodowego zasobu, wpisując do niego niepaństwowe zasoby ważne dla dziedzictwa kulturowego. Ogłoszenia o takich zasobach są publikowane w formie dekretów wydawanych przez dyrektora Agencji. Archiwalia wpisane do rejestru muszą być należycie przechowywane i nie mogą być niszczone. Dyrektorzy Agencji mają prawo kontrolować warunki przechowywania zasobów oraz, w razie potrzeby, podjąć działania w celu poprawy tych warunków. Dysponenti tych zasobów, m.in. fundacje i stowarzyszenia, mają prawo ubiegać się o pomoc (także finansową) w celu zapewnienia odpowiednich warunków przechowania czy udostępnienia swoich zasobów. W opinii dyrektora Agencji Nadzoru Archiwów dla regionu Emilia Romagna, skuteczną strategią postępowania z niepaństwowymi zbiorami, jest podejmowanie ścisłej współpracy z ich dysponentami np. poprzez doradztwo, pomoc w zaplanowaniu prac, zaangażowanie archiwistów państwowych do pomocy w danym archiwum. Agencje Nadzoru organizują także szkolenia w zakresie opracowania zasobu oraz podejmują działania ratownicze w przypadku klęsk żywiołowych³⁵.

W Niemczech współpraca archiwistów państwowych ze społecznymi odbywa się drogami mniej formalnymi. W roku 2009 w stowarzyszeniu niemieckich archiwistów (Verband deutscher Archivarinnen und Archivare, VdA) została utworzona grupa robocza do

³⁴ Strona internetowa Archive Service Accreditation.

<http://www.nationalarchives.gov.uk/archives-sector/archive-service-accreditation.htm>

³⁵ S. Vitali, s. 116 ; S. Trani, s. 3.

spraw „wolnych archiwów” (Arbeitskreis Ueberlieferung der Neuen Sozialen Bewegungen), składająca się z przedstawicieli archiwów państwowych, uczelnianych i archiwów partii politycznych. Dzięki tej inicjatywie, tematyka „wolnych archiwów” pojawiła się w specjalistycznym czasopiśmie wydawanym przez VdA, ponadto organizowane są szkolenia archiwistyczne dla archiwów społecznych. Grupa zamierza również pełnić rolę rzecznika w negocjacjach z władzami federalnymi i państwowymi w zakresie finansowania, m.in. opracowuje oświadczenie będące wyrazem wsparcia dla działalności „wolnych archiwów”³⁶.

Współpraca między państwowymi instytucjami dziedzictwa a archiwami społecznymi dokonuje się nie tylko na zasadzie systemowej współpracy państwa z podmiotami tworzącymi niepaństwowy zasób archiwalny, ale także poprzez współpracę w poszczególnych projektach danej instytucji z archiwum społecznym. Future Histories to organizacja non-profit prowadząca archiwum na temat afrykańskich, azjatyckich i karaibskich teatrów w Wielkiej Brytanii. Działalność archiwum opiera się na współpracy z dwoma państwowymi repozytoriami: Uniwersytetem Middlesex oraz Muzeum Wiktorii i Alberta. Materiały są przekazywane do tych repozytoriów, ale administratorem zbiorów pozostaje organizacja Future Histories, która podejmuje decyzje w zakresie warunków udostępniania, rozpowszechniania, opracowania zbiorów³⁷. Kanadyjska państwowa instytucja Muzeum Imigracji Pier 21 stara się zbudować partycypację społeczną wokół swojej ekspozycji poprzez cztery różne programy. Jeden z nich to “Community Presents” – polega na tworzeniu własnych wystaw przez społeczności imigranckie. Aplikacje są oceniane przez specjalny komitet utworzony w Muzeum. Przy tworzeniu wystawy, rolą społeczności jest dostarczenie treści w postaci tekstów, obiektów, fotografii, opisów oraz instalacja i deinstalacja wystawy. Rolą Muzeum jest udostępnienie przestrzeni ekspozycyjnej, pomoc w planowaniu wystawy i jej realizacji oraz koordynacja instalacji wystawy, a także jej promocja.

³⁶ C. Wenzel, s. 166.

³⁷ J. Nyhan, s. 218.

Narodowy Program Rozwoju Archiwów w Kanadzie – przykład zdecentralizowanego zarządzania narodowym zasobem archiwalnym

W latach 2006–2012 funkcjonował w Kanadzie program *National Archival Development Program* (NADP). Zainicjowany dzięki współpracy Biblioteki i Archiwum Kanady (Library and Archives Canada – LAC) z organizacją non-profit – Kanadyjską Radą Archiwów (Canadian Council of Archives – CCA). Program postawił Kanadę w roli lidera w zakresie ewidencjonowania i zabezpieczania szeroko pojmowanego narodowego zasobu archiwalnego i pokazał, że decentralizacja w zarządzaniu nim może przynieść spektakularne efekty. Administrowany był przez CCA, która dystrybuowała środki do 13 lokalnych rad archiwalnych, które z kolei przyznawały granty mniejszym organizacjom w regionie. Konkurs nie odbywał się więc na poziomie narodowym, lecz regionalnym³⁸. Regionalne rady doradzały grantobiorcom, udzielały konsultacji, tworzyły własne poradniki, jak ubiegać się o dotację.

Fundusze na prowadzenie programu pochodziły od kanadyjskiego rządu. Program był także wspierany finansowo m.in. przez UNESCO, Bank Światowy oraz rząd Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Program finansował następujące działania:

- archiwistyczną działalność edukacyjną w małych organizacjach i społecznościach, szkolenia i seminaria;
- rozwój udostępnianego cyfrowo narodowego zasobu archiwalnego poprzez włączanie do niego także zbiorów niewielkich organizacji;
- opracowanie, digitalizację, przechowanie materiałów narodowego zasobu archiwalnego;
- system konsultacji i doradztwa dla archiwistów, także tych nieprofesjonalnych.

³⁸ Memorandum on the elimination of the national archival development program, bd. http://www.cdncouncilarchives.ca/CCAFactSheet_v1.2Updated_EN.pdf.

W latach 2010–2011 dzięki programowi udało się opracować i udostępnić 59 066 metrów bieżących materiałów archiwalnych, wsparto 70 organizacji, 89 projektów, zorganizowano 60 warsztatów³⁹. W ciągu wszystkich lat istnienia programu, przekazano 1,14 mln kanadyjskich dolarów dla grantobiorców oraz dla operatora programu – Kanadyjskiej Rady Archiwów. Do zadań administracyjnych CCA należało: przyjmowanie aplikacji i przyznawanie grantów, ocenianie projektów zgodnie z celami programu, praca nad katalogiem narodowego zasobu archiwalnego (państwowego i niepaństwowego), organizowanie szkoleń dla lokalnych konsultantów archiwalnych.

Każda prowincja miała przydzieloną konkretną i nieprzekraczalną kwotę do wydania na granty. O grant mogły się ubiegać organizacje non-profit prowadzące publicznie dostępne archiwa. Grantobiorcy musieli wykazać się 50-procentowym wkładem własnym. Wnioski były składane do prowincjonalnej rady archiwalnej, która zatwierdzała i oceniała je, uwzględniając cele programu oraz wskazane przez siebie priorytety dla danego regionu. Następnie, wstępnie ocenione wnioski były kierowane do centralnej instytucji orzekającej (National Review and Adjudication Jury). Program miał zapisane 5 celów, z czego przynajmniej jeden z nich musiał być realizowany przez organizację grantobiorczą:

- zwiększenie dostępu do narodowego dziedzictwa poprzez budowanie narodowego katalogu zasobu archiwalnego;
- zwiększenie rozpoznawalności i korzystania z archiwów przez Kanadyjczyków;
- zwiększenie liczby źródeł historycznych dotyczących rdzennych ludów Kanady oraz grup etnicznych słabo reprezentowanych w dostępnych źródłach;
- zwiększenie współpracy różnego rodzaju archiwów i ich sieciowanie;
- zwiększenie zdolności instytucji archiwalnych do zachowania narodowego dziedzictwa Kanady.

³⁹ Summative evaluation of the National Archival Development Program, b.m., 2010 <http://www.collectionscanada.gc.ca/obj/012014/f2/012014-297-e.pdf>.

W wyniku działalności programu, między innymi opracowano i udostępniono 71 zespołów archiwalnych dotyczących rdzennej ludności Kanady.

Dzięki programowi znacznie zwiększyła się liczba instytucji dodających metadane do regionalnych baz danych (zanim materiał zostanie dodany do narodowego katalogu archiwalnego, należy go wprowadzić do regionalnej bazy danych).

W 2008 roku ewaluacja programu wskazała na uciążliwość procesu aplikacji, zwłaszcza w przypadku mniejszych organizacji. W wyniku współpracy LAC z CCA, wprowadzono więc szereg ułatwień, m.in. opublikowano podręcznik dla aplikantów oraz poradnik, jak wyliczać czas potrzebny do wykonania danego zadania, np. opracowania określonej liczby fotografii archiwalnych⁴⁰.

W 2012 roku cięcia budżetowe dotknęły wiele instytucji państwowych Kanady m.in. Bibliotekę i Archiwum Kanady. Kasacja National Archival Development Program spotkała się z szerokimi protestami środowiska archiwistycznego. W czerwcu 2013 Minister Dziedzictwa Kanady zapowiedział rozważenie ponownego uruchomienia programu, jednak nie poszły za tym żadne konkretne działania⁴¹.

Organizowanie się środowiska archiwów społecznych i jego liderzy

Rolę koordynatora archiwistyki społecznej i rzecznika dziedziny w Wielkiej Brytanii przyjął na siebie stowarzyszenie Community Archives and Heritage Group, które prowadzi ogólnodostępny rejestr archiwów społecznych, organizuje spotkania AS-ów, publikuje poradniki dotyczące m.in. zakładania archiwum czy katalogowania zbiorów. Stowarzyszenie nie zakłada istnienia jednego najlepszego modelu funkcjonowania

⁴⁰ Time Guidelines for Arrangement and Description Projects

<http://www.councilofnsarchives.ca/sites/default/files/ProjectTimelineGuideArrangementandDescription.pdf>.

⁴¹ Restore Canada's Local Archives: <http://www.canadaspastmatters.ca/local-archives/outcry-over-funding-cuts.aspx>.

archiwów społecznych, oferuje doradztwo na różnych poziomach i propaguje oraz wspiera archiwa społeczne w całej ich różnorodności (sformalizowane i niesformalizowane, działające we współpracy z państwem i niezależne, finansowane z grantów i oparte na pracy wolontariackiej)⁴². CAHG odgrywa rolę rzecznika m.in. poprzez bliskie związki z instytucjami publicznymi. Ściśle współpracuje z głównym grantodawcą, Heritage Lottery Fund, m.in. włączając jego przedstawicieli w wydarzenia przez siebie organizowane takie, jak konferencje i warsztaty⁴³. CAHG od 2005 roku należy także do Narodowej Rady Archiwów (National Council of Archives), dzięki czemu otrzymuje niewielkie wsparcie dla swojej działalności administracyjnej oraz ma możliwość zabierania głosu w ważnych dla archiwów społecznych sprawach. Ponadto członkowie CAHG należą do brytyjskiego stowarzyszenia archiwistów – Archives and Records Association, dzięki czemu odgrywa rolę punktu kontaktowego między archiwistami państwowymi a społecznymi.

Istotną rolę odgrywa także samoorganizujące się środowisko niemieckich „wolnych archiwów”. Organizacja o nazwie IDA sieciuje archiwa feministyczne, organizując coroczne spotkania oraz realizując projekty takie, jak stworzenie scentralizowanej bazy danych gazet i czasopism feministycznych. Projekt ten realizowany jest wspólnie z Państwową Biblioteką w Berlinie. IDA odgrywa także istotną rolę w zabezpieczeniu trwałości archiwów feministycznych i ich zasobów – pisząc listy otwarte w przypadku zagrożenia istnienia danej organizacji lub znajdując nowe miejsce dla zbiorów w momencie likwidacji danego archiwum. Niezwykle istotnym projektem IDY jest budowa bazy metadanych wszystkich zbiorów przechowywanych przez archiwa i biblioteki kobiece. Wspólna baza danych będzie zestandaryzowana i opublikowana na stronie internetowej IDA, a następnie dane zostaną wyeksportowane do baz krajowych archiwów i bibliotek. Projekt

⁴² Na podstawie korespondencji mailowej z Andrew Flinnem, wiceprzewodniczącym Community Archives and Heritage Group, 18.01.2015.

⁴³ Ibidem

finansowany jest przez niemieckie Ministerstwo do spraw Rodziny, Osób Starszych, Kobiet i Młodzieży i jest realizowany w latach 2012–2015⁴⁴.

Od roku 2003 odbywają się też w Niemczech coroczne spotkania archiwów niezależnych, w czasie których trwają dyskusje i warsztaty oraz poszukiwanie nowych płaszczyzn współpracy. Organizowane są one przez Archiwum Zielonej Pamięci w Berlinie, dokumentujące 30-letnią historię partii Zieloni⁴⁵.

Archiwistyka społeczna w Polsce. Stan obecny i droga rozwoju.

Ośrodek KARTA od prawie 30 lat prowadzi archiwum i obecnie jest to jedno z największych archiwów społecznych w Polsce. W 2012 roku rozpoczęliśmy ogólnopolskie działania wspierające archiwistykę społeczną oraz ewidencjonowanie AS-ów na portalu www.archiwa.org. Udostępniamy tam informacje o ponad 450 polskich archiwach społecznych. AS-y kojarzą się zazwyczaj z organizacjami pozarządowymi – i rzeczywiście, ponad 60% archiwów, o których dane zgromadziliśmy na portalu to organizacje trzeciego sektora. Pozostałe 40% są to grupy niesformalizowane, biblioteki gminne gromadzące archiwalia lokalne, a nawet kilka instytucji państwowych, które nazywamy archiwami społecznymi ze względu na oddolny charakter prowadzonych przez nich archiwów (archiwa są tworzone przy instytucji, ale działają poniekąd obok jej celów statutowych, oparte są na pracy wolontariackiej, a i społeczność ma swój aktywny udział w tworzeniu archiwum).

Jeszcze w latach 90. głównym przedmiotem zainteresowania archiwów społecznych było dokumentowanie historii oporu w czasie II wojny światowej oraz działalności opozycyjnej w okresie PRL. Archiwa tworzyły głównie organizacje kombatanckie. Niewielka część z nich przetrwała, większość przekazała zbiory do instytucji państwowych: archiwów, bibliotek, muzeów. Obecnie, archiwa społeczne to

⁴⁴ Ibidem

⁴⁵ I. Dadej, s. 10.

stowarzyszenia i fundacje o różnorodnych profilach działalności: np. zajmujące się historią lokalną (Fundacja TRES w Zbąszynie), historią grupy zawodowej (Stowarzyszenie Elektryków Polskich z Warszawy), historią sportu (Izba Pamięci Pogoni Szczecin), historią oporu społecznego (Stowarzyszenie Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym w Puławach), historią grupy osób (Instytut Historii Głuchych „Surdus Historicus” z Warszawy), historią kobiet (Fundacja Przestrzeń Kobiet ze Szczawnicy) etc.

Archiwa gromadzą różny typ zasobu. Większość archiwów, bo aż 80 % gromadzi fotografie. Kolejne grupy to dokumenty osobiste, materiały ikonograficzne, dokumenty życia społecznego, dokumenty aktowe, nagrania dźwiękowe, wydawnictwa drugiego obiegu. Choć nowo tworzone archiwa to zazwyczaj udostępniane w internecie archiwa cyfrowe, nadal prawie połowa archiwów społecznych udostępnia swoje zbiory na miejscu, często korzysta przy tym z infrastruktury biblioteki czy domu kultury.

Rozpoczynając, w 2012 roku, ogólnopolskie działania wspierające archiwistykę społeczną, KARTA przyjęła następującą definicję AS:

Archiwum społeczne prowadzone jest przez organizację pozarządową lub powstaje przy jednostce samorządu terytorialnego w efekcie celowej aktywności obywatelskiej. Archiwum gromadzi, przechowuje, opracowuje (w celu udostępniania) materiały dokumentowe, ikonograficzne lub audiowizualne. Dokumentacja ta tworzy niepaństwowy zasób archiwalny.

Definicja ta obejmuje szerokie spektrum oddolnych działań archiwistycznych i posługując się nią zewidencjonowaliśmy AS-y, które przyjęły sformalizowaną strukturę. W bazie na stronie archiwa.org znalazły się jednak (często w wyniku samodzielnego zgłoszenia) również archiwa prowadzone przez grupy nieformalne czy też osoby prywatne, które w celach niekomercyjnych opracowują i udostępniają materiały archiwalne. Wydaje się, że definicja, służąca identyfikacji podmiotów, nie musi koniecznie wprost określać podmiotów prowadzących archiwa. Istotne jest natomiast określenie zadań AS tj. gromadzenie, przechowywanie

opracowanie, udostępnianie materiałów archiwalnych (które generalnie pokrywają się z zadaniami archiwów państwowych) oraz cech charakterystycznych AS tj. oddolność, wspólnotowość, partycypacja społeczna (które wyróżniają je od archiwów państwowych). W przypadku formalnej definicji archiwum społecznego, która uprawni zdefiniowanych do określonej współpracy z archiwistyką państwową (na przykład w przyszłości, przy otrzymywaniu dotacji od NDAP), konieczne jest zawężenie tych podmiotów do tych posiadających osobowość prawną (a więc nie mogą nimi być grupy nieformalne) oraz do tych, co do których nie ma wątpliwości, że ich zasób jest niepaństwowy (a więc nie mogą to być organizacje samorządu terytorialnego). W praktyce będą to więc organizacje pozarządowe.

Według badania przeprowadzonego na zlecenie KARTY w 2013 roku, tylko 12% Polaków kojarzy archiwa społeczne, i to po wcześniejszym wyjaśnieniu tego pojęcia. Jednocześnie ponad połowa dorosłych Polaków chciałaby włączyć się w ten ruch, przekazując swoje zbiory prywatne. Pojęcie „archiwum społecznego” coraz częściej pojawia się natomiast w publikacjach i w dyskusjach naukowych. Jeszcze do niedawna, uznawany był głównie podział na zbiory państwowe i prywatne, a archiwa społeczne zaliczane były do tych drugich. Od kilku lat obserwować można coraz częstsze używanie pojęcia „archiwum społeczne” jako osobnej kategorii. Natomiast w obowiązującym tekście ustawy o narodowym zasobie archiwalnym nie pojawia się pojęcie archiwów społecznych, choć zbiory organizacji społecznych zaliczane są do niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego, czyli potencjalnie – rejestrowanego przez NDAP. Istotne jest rozróżnienie archiwów społecznych od prywatnych, nawet jeśli nie w tekście ustawy, to w polityce państwa w stosunku do tych podmiotów. Archiwa społeczne nie mogą być traktowane tak jak archiwa prywatne, ponieważ ich zadania są zadaniami publicznymi, a celem – udostępnianie materiałów archiwalnych społeczeństwu.

Archiwa społeczne powstają oddolnie, są przywiązane do swojej niezależności. Jednak potrzebna im jest pomoc państwa. W wielu państwach opieka nad tą częścią narodowego zasobu archiwalnego polega jedynie na możliwości przekazania zasobu do odpowiedniej jednostki państwowej. W Polsce zadanie takie przyjmuje na siebie Archiwum Akt Nowych, w którym w latach 2004–2006 został wydzielony Oddział Archiwów Społecznych. Nawiązuje on kontakty ze środowiskami polskimi i polonijnymi w celu zabezpieczenia zbiorów polskich organizacji niepodległościowych (takich jak Światowy Związek Armii Krajowej czy Związek Powstańców Warszawskich) i polonijnych. Jest to konieczne działanie mające na celu wieczyste zabezpieczenie zagrożonych zniszczeniem zbiorów i istnieje silna potrzeba takich działań ze strony państwa. Jednak państwo chcąc w przyszłości pozyskać wartościowe zasoby, powinno wzmacniać oddolny ruch archiwistyki społecznej. Przekazanie zbiorów do państwowej placówki zabija ten ruch, sprawia, że przestaje on żyć w społeczności lokalnej i tym samym archiwum społeczne przestaje dalej pozyskiwać zbiory. Takie rozwiązanie jest dobre jedynie dla archiwów, które nie są w stanie prowadzić już działalności. Dobrym rozwiązaniem dla mniejszej instytucji, która ma problem ze stabilnością finansową, może się wydawać włączenie jej do stabilnej organizacji takiej jak organizacja samorządowa. Przykład nowozelandzkiego Archiwum Miasta Wellington pokazuje jednak, że, w wyniku zmian strukturalnych w instytucji, archiwum społeczne w nią włączone może zostać zmarginalizowane, a jego aktywność zredukowana. Archiwum społeczne, jeśli chce aktywnie działać musi pozostawać w kontakcie ze społecznością, od której materiały pozyskało. Przykłady dobrej współpracy między państwowymi repozytoriami a organizacjami społecznymi, które przekazały do nich zbiory i nadal pozostały ich zarządcą, możemy znaleźć natomiast w Wielkiej Brytanii (współpraca organizacji Future Histories z państwowymi repozytoriami: Uniwersytetem Middlesex oraz Muzeum Wiktorii i Alberta.).

Ewidencji i zabezpieczeniu zbiorów niepaństwowych służy budowanie rejestru narodowego zasobu archiwalnego, którego przykłady prowadzenia w różnych krajach podawano wyżej. W Polsce, prowadzenie rejestru było zapisane w ustawie archiwalnej z 1983 roku, ale nie było praktykowane i w roku 2007 zapis ten został usunięty. Sytuację tę chce zmienić Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, Władysław Stępnik, postulując – w dokumencie z 2011 roku *Koncepcja działania na stanowisku Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych oraz metody jej realizacji* – przywrócenie obowiązku rejestru zasobu niepaństwowego, a także proponując współpracę AP-ów z niepaństwowymi jednostkami organizacyjnymi w dziedzinie digitalizacji, zintegrowanego gromadzenia wiedzy o zasobie narodowym oraz doradztwa i szkoleń dla archiwistów z tych placówek. Doświadczenia zagraniczne wskazują, że, aby rejestr był funkcjonalnym narzędziem do zbierania informacji o archiwach społecznych, podmioty te powinny być traktowane jako osobna kategoria. Powinien istnieć osobny rejestr zbiorów archiwów społecznych, za którego tworzenie będzie odpowiedzialny wydzielony departament archiwum państwowego (jak w Nowej Zelandii) lub organizacja specjalistyczna (jak w Wielkiej Brytanii). Punktem wyjścia do budowania rejestru zasobu AS-ów, jako części narodowego zasobu archiwalnego, może być rejestr archiwów społecznych, prowadzony na portalu www.archiwa.org przez Ośrodek KARTA. Archiwa wpisane do rejestru w naturalny sposób wejdą we współpracę z archiwistyką państwową. Warto się zastanowić nad korzyściami, jakie przyniesie organizacji wpisanie jej zasobu do rejestru – kwestię tę KARTA rozważa razem z innymi archiwami społecznymi w toku konsultacji. Przykład włoskiego systemu współpracy państwa z niepaństwowymi dysponentami zasobu archiwalnego pokazuje, że aby współpraca taka była efektywna, powinna być oparta na wsparciu i pomocy, nie zaś na sankcjach i kontroli.

Z badania przeprowadzonego przez KARTĘ w pierwszej połowie 2014 roku wynika, że głównym problemem archiwów społecznych jest brak finansowania. Badanie zostało przeprowadzone na 155 archiwach

społecznych metodą ankietową. Większość archiwów finansuje działalność ze środków własnych, tylko co czwarty wykorzystuje granty i dotacje. 73% archiwów uznało, że środki, z których korzysta są niewystarczające. Ankietowanym archiwom zadaliśmy pytanie o chęć skorzystania z dotacji państwowej, co wiązałoby się z koniecznością stosowania określonych standardów archiwizacji. Ponad 80% ankietowanych archiwów odpowiedziało pozytywnie na takie pytanie, choć w komentarzach pojawiało się wiele wątpliwości, co do konkretnych wymagań i standardów. Konieczne jest przełamanie nieufności niezależnych archiwistów. Nieufność taka towarzyszy często uruchomieniu grantu przez instytucję, która sama posiada archiwum, co miało miejsce na początku programu dotacyjnego niemieckiej Federalnej Fundacji ds. Badań nad Dyktaturą SED. Nieufność ta wynikała z obawy przed przejęciem zbiorów.

W listopadzie 2015 wejdzie w życie znowelizowane prawo archiwalne. Ośrodek na posiedzeniu nadzwyczajnej podkomisji sejmowej Komisji Administracji i Cyfryzacji oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu do spraw rozpatrzenia zmian w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach zaproponował postom wprowadzenie poprawki gwarantującej możliwość organizowania przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych otwartych konkursów ofert dla organizacji pozarządowych na przechowywanie, opracowywanie, digitalizację i udostępnianie materiałów archiwalnych. Propozycja Ośrodka zyskała uznanie przedstawicieli wszystkich klubów parlamentarnych i została zaakceptowana na kolejnych etapach procesu legislacyjnego. Oznacza to, że od 2016 roku pojawi się pierwszy, dedykowany tylko organizacjom pozarządowym zajmującym się oddolną archiwizacją, program dotacyjny. Przyjęto poprawkę w następującym brzmieniu:

1) *Po art. 43 dodaje się art. 43a w brzmieniu:*

Art. 43a Na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2014 r. poz. 1118, 1138 i 1146) Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych może

zlecać realizację zadań publicznych w zakresie ewidencjonowania, przechowywania, opracowywania, udostępniania lub zabezpieczania materiałów archiwalnych tworzących niepaństwowy zasób archiwalny.

2) *W art. 44 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:*

1a. Jeżeli ewidencjonowanie, przechowywanie, opracowywanie, udostępnianie lub zabezpieczanie materiałów archiwalnych tworzących niepaństwowy zasób archiwalny było realizowane na zasadach określonych w art. 43a, materiały te:

1. z dniem wszczęcia likwidacji lub ogłoszenia upadłości jednostki organizacyjnej przechowującej je stają się własnością państwa i wchodzi do państwowego zasobu archiwalnego;

2. podlegają przekazaniu do archiwum państwowego wskazanego decyzją Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych niezwłocznie po wszczęciu likwidacji lub ogłoszeniu upadłości jednostki organizacyjnej, o której mowa w pkt. 1.

Nowelizacja obecnej ustawy nie jest końcem zmian prawnych. Kolejnym etapem będzie zmiana Prawa archiwalnego, która, według zapowiedzi Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, przywróci rejestr narodowego zasobu archiwalnego oraz określi warunki współpracy archiwistyki państwowej z niepaństwowymi dysponentami materiałów archiwalnych.

W obowiązującym stanie prawnym, Naczelnny Dyrektor nie ma instrumentów do systemowej współpracy z organizacjami pozarządowymi, mimo często wyrażanej woli jej podjęcia. Nowelizacja ustawy archiwalnej spowoduje możliwość uruchomienia dotacji dla organizacji pozarządowych na działania archiwistyczne. Uruchomienie jej zapewni większą stabilność organizacjom pozarządowym prowadzącym archiwa; rozwiąże podstawowy ich problem wskazany w ankiecie Ośrodka KARTA – brak ciągłości finansowej. Dotacja nałoży także na grantobiorców obowiązek przekazania zbiorów do archiwum państwowego, w przypadku

zakończenia działalności organizacji – ale oznacza to trwałe zabezpieczenie zbiorów narodowego dziedzictwa.

Ze zmiany skorzystać mogą wszystkie organizacje pozarządowe prowadzące archiwa społeczne. Szacunkowo może to być około 1000 podmiotów (w tym 270 opisanych na stronie www.archiwa.org oraz te jeszcze niezidentyfikowane przez KARTĘ). Rezultatem uruchomienia możliwości otrzymania dotacji na prowadzenie archiwum, z pewnością będzie także zwiększająca się liczba organizacji, które podejmą działalność w zakresie archiwistyki społecznej.

Dotacja powinna stanowić jedynie element programu rozwoju narodowego zasobu archiwalnego, opartego na szkoleniach, konsultacjach oraz na przystępnie napisanych poradnikach przydatnych w ubieganiu się o dotacje. Przykładem mogą być tu publikacje towarzyszące kanadyjskiemu programowi National Archival Development Program. Program ten był kompleksowym rozwiązaniem wzmacniającym szeroko pojmowaną społeczność archiwistyczną Kanady. Środki dystrybuowane były poprzez lokalne rady konsultacyjne. Oprócz grantingu, istotnym elementem programu było tworzenie katalogu narodowego zasobu archiwalnego, edukacja archiwistyczna wśród społeczności oraz starania o aktywizację niedoreprezentowanych dotąd w historycznej narracji grup społecznych. Wyniki 6 lat istnienia programu dały imponujące efekty i postawiły Kanadę w roli światowego lidera w zakresie szerokiego wsparcia, ewidencji i rozwoju narodowego zasobu archiwalnego. Wydaje się, że istotnym elementem sukcesu programu była jego decentralizacja, która spowodowała, że każdy region mógł przydzielać środki, uwzględniając lokalną specyfikę. Kluczem do sukcesu tego typu programu wydaje się również współpraca archiwistyki państwowej z leaderskimi organizacjami pozarządowymi.

Możliwość otrzymania dotacji będzie także dodatkowym impulsem do standaryzacji i profesjonalizacji archiwów społecznych, ponieważ wymogi konkursu grantowego będą nakładać na dotacjobiorców stosowanie określonych standardów pracy ze zbiorami. Obecnie, trudno

mówić o jednym standardzie opracowania zbiorów archiwów społecznych. Ośrodek KARTA podejmuje jednak liczne działania, które mają służyć wypracowywaniu i nauczaniu metodyki archiwistyki społecznej, opartej na międzynarodowych standardach archiwistycznych. Odbywa się to dzięki szkoleniom (w latach 2014–2015 przeszkolonych zostanie około 200 osób z organizacji pozarządowych prowadzących archiwa). Narzędziem standaryzacji stanie się program do opracowania zbiorów archiwów społecznych, który będzie udostępniany przez KARTEĘ na zasadzie *open source* w drugiej połowie 2015 roku. Program oparty będzie na 4 międzynarodowych standardach opisu archiwalnego (ISAD (G), ISAAR, ISDIAH, ISDF) oraz na praktyce działania archiwum społecznego.

Profesjonalizacja archiwów społecznych to nie tylko standaryzacja w zakresie opracowania zasobu. To także odpowiednie warunki do przechowywania zbiorów, respektowanie zasad udostępniania zasobu, odpowiednie procedury przyjmowania zbiorów. Drogą do spełnienia takich standardów, może być certyfikacja archiwów wzorowana na przykładzie brytyjskim. Archiwa w procesie certyfikacyjnym ulepszają swoje działania oraz usługi, a po otrzymaniu certyfikatu stają się instytucjami zaufania publicznego oraz mają większe szanse na otrzymanie wsparcia finansowego. Warto w tym miejscu zastanowić się, w jaki sposób taka certyfikacja miałaby wiązać się z otrzymaniem dotacji, uruchomionej w przyszłości przez NDAP. Być może certyfikowane archiwa mogłyby otrzymywać dotacje nie tylko na archiwizację własnych zbiorów, ale także na działania „lidarskie”, takie, jak edukacja innych archiwów, sieciowanie, koordynację wspólnych projektów AS-ów.

Archiwa społeczne są różne, więc nie ma jednego dobrego rozwiązania dla nich wszystkich. Nowelizacja ustawy to tylko jeden z elementów polityki publicznej dla archiwów społecznych. Obejmować będzie prawdopodobnie najbardziej aktywne organizacje pozarządowe. Tak naprawdę wiele jest takich, którym wystarczy doraźna pomoc eksperta albo też bezpośrednia pomoc na miejscu. Część archiwów, zapewne nie będzie chciała korzystać z systemowego wsparcia państwa.

Dla takich archiwów rozwiązaniem wzmacniającym ich trwałość jest sieciowanie z innymi. Obecnie nie istnieją w Polsce trwałe sieci archiwów społecznych, jedynie relacje dwustronne. Badanie ankietowe pokazało jednak, że sieciowanie i współpraca z innymi archiwami społecznymi jest tym, co bardzo archiwa interesuje. Sieciowanie spełniać też może rolę w zabezpieczeniu zbiorów, tak jak ma to miejsce w przypadku niemieckiej organizacji sieciującej archiwa kobiece – IDA, która oprócz koordynowania wspólnych projektów na temat historii kobiet, dba o zabezpieczenie zbiorów archiwalnych w przypadku likwidacji danej organizacji lub małej grupy wolontariackiej.

Ze 155 otrzymanych przez Ośrodek KARTA ankiet, wypełnionych przez archiwa społeczne, wyłania się ich obraz – wielu organizacji, które do tej pory nie współpracowały z administracją państwową (jedynie 26 ma doświadczenie takiej współpracy), a jednocześnie zdecydowana większość z nich chciałaby taką współpracę podjąć. Archiwa te są zainteresowane swoim rozwojem, potrzebują szkoleń, wiedzy, narzędzi do komputeryzacji zbiorów, chciałyby otrzymywać regularne wsparcie dla swojej działalności.

Archiwa, także społeczne, z zasady przechowują zbiory wieczyście – jednak to państwo gotowe przyjąć zagrożone materiały archiwalne może tę zasadę zagwarantować najlepiej. Jednocześnie żadne państwo nie jest w stanie samo dotrzeć i zabezpieczyć zbiorów historii lokalnej, historii codzienności, oddolnych inicjatyw, organizacji pozarządowych, ruchów protestu. Dlatego potrzebuje aktywnie działających i pozyskujących zbiory archiwów społecznych, konieczne są więc działania w kierunku ich wzmocnienia, profesjonalizacji i budowania relacji z państwem.

Katarzyna Ziętał, prowadząca projekt Ośrodka KARTA „Stabilizacja archiwistyki społecznej w Polsce” Absolwentka Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. W Fundacji Ośrodka KARTA od 2007 roku, pracowała jako archiwistka w Archiwum Opozycji, następnie przy projekcie Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej. Redaktorka „Archiwistyki społecznej” – pierwszej polskiej książki o niezależnych ruchach archiwistycznych. Prowadzi projekt Ośrodka KARTA pt. „Stabilizacja archiwistyki społecznej w Polsce”.

Community archives around the world and their relations with the state. Constructing a polish model

KATARZYNA ZIĘTAL

Abstract

The archives run by non government organizations exist in every country. There is no cohesive model of cooperation between the state and the community archives, while there are many good practices in state archives policy in relation to community archives, to grant programs, whether to self-organization of the community archives network. They also present a useful point of reference for Poland. I present these practices in the introduction to this paper (focusing on examples from Canada, New Zealand, Germany, Great Britain and Italy) and we show overview of Polish community archive management, which is now at a crucial moment thanks to legal changes in the Archival Act and the thanks to the KARTA Center activities for community archives stabilization. The text contains depth conclusions of the international conference The Community Archives. Models of Cooperation with the State.

On 6 October, 2014, in Warsaw, the KARTA Centre, in cooperation with the Head Office of the State Archives of Poland (NDAP) and the History Meeting House, organised the international conference *Community Archives. Models of Cooperation with the State*. Its aim was to examine various forms of cooperation between community archives (CAs) and public administrations around the world. Examples of best practices, as well as failed initiatives, were examined in an effort to lay the groundwork for a Polish model of community archiving. The construction of such a model, including CA cooperation with the state, is one of the goals of the Polish Community Archive Stabilization Project implemented by the KARTA Centre within the framework of the Citizens for Democracy programme financed by EEA Funds. Other project goals include:

- professionalization of community archivists (through face-to-face and online training and the creation of community archiving software),
- raising the issue of community archiving in public debate (through publicity and social communication),
- including non-governmental organisations in the community archiving movement by making them realise that they themselves need to preserve their own history and secure collections relating to their activities, since in that way they build the history of civil society in Poland.

The conference was preceded by an analysis of community archiving around the world, with expert articles published on the www.archiwa.org portal¹. A letter was also sent through the Head Office of the Polish State Archives to the heads of national archives in all EU member countries, inquiring about their policies with regard to community

¹ M. Wilkowski, *Historia, pamięć, emancypacja: archiwa społeczne w krajach anglosaskich*, Warsaw 2014: http://archiwa.org/as/as_img/uploaded/Wilkowski_portal.pdf;
I. Dadej, *Geneza i działalność archiwów ruchów społecznych w Niemczech*, Warsaw 2014: http://archiwa.org/as/as_img/uploaded/Dadej_portal_ost.pdf ;
I. Mokrović, *Community archives in Croatia*, Warsaw 2014: http://archiwa.org/as/as_img/uploaded/NikolaMokrovic.pdf;
S. Trani, *Archival networks in Italy*, Warsaw 2014: http://archiwa.org/as/as_img/uploaded/silviatrani.pdf

archives. The responses received from Bulgaria, Malta and Estonia indicated a lack of systemic cooperation with community archives in those countries.

The analysis carried out, however, showed that there is wide-ranging support for community archives in the English-speaking world. Speakers from the United Kingdom, New Zealand and Canada were therefore invited to the conference. In Germany, there is a self-run network of community archives, some of them taking advantage of grants from an earmarked fund. Although the term “community archives” is not used in Italy, the state archives there include special agencies responsible for overseeing non-governmental creators of archival resources. In the end, the conference included speakers from Canada, Germany, New Zealand, the United Kingdom, Italy, and Poland, representing both state archives, non-governmental organisations and university humanities departments. Their papers are published here.

The conference made it clear that there is no single, reliable model of cooperation between community archives and the state, and that there are many examples of best practices when it comes to state archival policy with regard to entities involved in maintaining non-governmental archival resources, subsidy programmes, and the self-organisation or networking of community archives, which can serve as a reference for Poland. In this introduction, I both present these practices and analyse the approaches that have failed.

Because of the recent changes in Polish archival law and the efforts made by the KARTA Centre to stabilise community archives in Poland, Polish archiving is now at a crucial juncture. This conference and its findings will contribute to the construction of a Polish model of community archiving. It would be beneficial if such a model were built as part of a programme to develop national archives, whose components could include a state subsidy for the archives of non-governmental organisations and a national register of archival resources. It is worth building this model on the basis of a national archival resource development programme, which

would include subventions for the archives of non-governmental organisations and a national register of archival resources. In the model proposed by KARTA, community archives are independent organisations, not part of the state's institutional structures, using government support to professionalise and standardise their work, and to network.

Definition of a community archive and registration of CA resources

Community archives (CAs) exist all over the world, yet this term is not used everywhere to designate this particular group of maintainers and creators of national archival resources. Wherever it is used (and it is usually defined by advocates of community archiving), it refers both to non-governmental organisations, local government initiatives, as well as informal groups. For the most part, both Polish and international legislation as well as scholarly discourse distinguish two basic types of archives: state and private, with community archives assigned to the latter category on account of the non-governmental status of their collections, which belong to associations or foundations. Community archives therefore fall under the same jurisdiction as private individuals, the custodians of collections kept in private homes. However, the purpose and activity of community archives often places them closer to state archives, since they fulfil the public function of storing and facilitating access to national resources.

In the United Kingdom, the notion of community archive is broadly known and widely discussed among scholars, with numerous studies on the subject. Community Archives Wales provides the following definition of a digital community archive: *Digital community archives are collections of material in private hands that have been digitised and interpreted by*

*community groups, enabling the communities to present their own history in their own words*².

In the United Kingdom, the notion of a community (whether local, ethnic, religious or simply sharing an interest) and its involvement in a particular archival project is a key feature of the definition of a community archive – an idea taken up by the chief UK advocate of community archiving, the Community Archives and Heritage Group (CAHG). The group runs a register of community archives (described below) – in the majority of cases registration requests are rejected whenever the archive is deemed private, that is, does not involve the community and is not publicly accessible³.

In the Archives New Zealand Statement of Intent 2010-2013 (a programme setting out the goals and planned activities of the archives) a reference to “community archives” appears several times, but the notion is not defined anywhere⁴.

Canada is an example of a country where the concept of community archives is not in use. However, wide-ranging efforts have been undertaken to support grassroots community archiving activities, including those of local organisations.

In Germany, the term *freie Archive* (free archives) is used to denote a particular category of community archives⁵.

In Italy, Croatia, Bulgaria, Estonia and Malta, the term “community archive” does not appear in public discourse at all.

Most of the countries examined (including the United Kingdom, New Zealand, Canada, Italy, Bulgaria, Malta and Croatia) have a register of national archival resources that includes information on non-

² J. Nyhan, *Community archives in the UK : an overview*, in: *Community archives. Models of cooperation with the state*, Warsaw 2015, p. 224.

³ Based on email correspondence with Andrew Flinn, vice-chair of the Community Archives and Heritage Group, 18.01.2015.

⁴ J. Newman, *Community Archives Down Under : An overview of the sector and issues in New Zealand*, in: *Community archives. Models of cooperation with the state*, Warsaw 2015, p. 145.

⁵ I. Dadej, *Geneza i działalność archiwów ruchów społecznych w Niemczech*, Warsaw 2014: http://archiwa.org/as/as_img/uploaded/Dadej_portal_ost.pdf, p. 2

governmental resources, including those held by community archives. In Bulgaria, custodians of the national archival resource are obliged to report to the state archives, which carry out an expert appraisal within a month, based on which the appropriate collections are added to the register. There are also countries such as Estonia, with no register of non-governmental archival resources.

The Community Archive (<http://thecomunityarchive.org.nz/>), a webpage maintained by Archives New Zealand, features a list of CAs compiled on the basis of the hard-copy National Register of Archives and Manuscripts. The contents of the website have not been updated for a while however, most likely due to budgetary cuts that have affected New Zealand's archival sector, forcing a revision of the scope of the activity of the national archives, also with regard to community archives⁶.

The British National Archives keep a register of non-state resources, but community archives are seldom added to it. Community archives are therefore registered by the Community Archives and Heritage Group (CAHG), whose database currently includes information on 570 grassroots archival initiatives. This is neither an official nor a fully representative record, its contents largely determined by the activity of volunteers collecting and entering the data⁷.

Origins of community archives

In each country, community archives are diverse and cover various topics. Emphasising the communal character of community archives, Andrew Flinn, head of the CAHG, enumerates the following types of collectors: local communities, ethnic, sexual, religious, linguistic, minority,

⁶ J. Newman, p. 148.

⁷ Based on email correspondence with Andrew Flinn, vice-chair of the Community Archives and Heritage Group, 18.01.2015.

social, and disabled groups and professional associations⁸. The CAHG estimates that there are over 3000 community archives in the UK⁹.

In Germany, the so-called “free archives” originate in the protest movements of 1968, including the ecological, feminist and pacifist movements¹⁰. Cornelia Wenzel and Jürgen Bacia, authors of *Bewegung Bewahren* (Keep the Movement), a book describing German grassroots archives spawned by the protest movements of the 70s, set the number of archives still operating at 350.

In Italy, independent archives are to a large extent the product of Italian anti-fascist organisations active before and during World War II, after the war refashioned into the non-governmental Institutes for the History of the Resistance Movement (currently numbering around 70), which have also expanded their activities to include recent history¹¹.

In multicultural Canada, immigrant and ethnic groups often founded their own archives. Worthy of mention are the Canadian Polish Research Institute and the Ukrainian Canadian Research and Documentation Centre, home to the world’s largest collection of materials on the Holodomor in Ukraine in the 1930s¹². The Glenbow Museum Archives, a non-profit organisation, is the country’s largest non-governmental repository, combining the functions of archive, library and museum. Glenbow was created in 1966 out of the private collection of records relating to the culture and history of Western Canada amassed by Eric Lafferty Harvie, a lawyer. The archive collects material on the social, political and cultural history of Western Canada (around 5 kilometres of

⁸ Based on email correspondence with Andrew Flinn, vice-chair of the Community Archives and Heritage Group, 18.01.2015.

⁹ J. Nyhan, p. 224.

¹⁰ C. Wenzel, *Relicts of social and political movements – community archives in Germany*, in: *Community archives. Models of cooperation with the state*, Warsaw 2015, p. 170.

¹¹ S. Vitali, „Community archives” in Italy, in: *Community archives. Models of cooperation with the state*, Warsaw 2015, p. 121.

¹² G. Pawlus-Kasprzak, *Community Archives in Canada: A Flea Market for Social Historians*, in: *Community archives. Models of cooperation with the state*, Warsaw 2015, p. 100-101.

shelf space covering the period from the 1860s to the 1990s). It receives around 120 000 visitors per year¹³.

In New Zealand, the first community archives were founded toward the end of the 19th century. Many of them are run by social organisations of native ethnic groups such as the Maori¹⁴.

Financing of community archives

From information gathered before and during the conference we can deduce that there is at present no designated fund from which community archives could be financed on a permanent basis.

A 2007 study by Archives New Zealand found that most community archives in New Zealand are voluntary organisations; a significant number also function as part of local government institutions¹⁵. Wellington City Archives, studied by Joanna Newman, offers an example of the involvement of a community group in a local government institution. The community archive which is part of this resource has a safely kept collection with qualified staff looking after it, however, as a result of developments in the structure of the city archives, it has ceased to be a priority and has become marginalised¹⁶.

Operating on a large scale, the already mentioned Glenbow Archives finances its activities through a provincial subsidy from the Government of Alberta, investments, grants, donations and commercial activities¹⁷. There are 52 federal programmes in Canada which finance heritage-related projects. Nevertheless, most Canadian community archives operate on a tiny annual budget of around 10 000 CAD. Any

¹³ Glenbow website: <http://www.glenbow.org/index.cfm>

¹⁴ J. Newman, p. 146.

¹⁵ Ibid.

¹⁶ Ibid.

¹⁷ A Year in review at Glenbow. Report to the community 2013-2014: http://www.glenbow.org/about/media/Glenbow%20Museum_Report%20to%20Community.pdf

large-scale projects are carried out in partnership with other institutions, e.g. conferences are co-organised with universities¹⁸.

Similarly, the German “free archives” often obtain support from other institutions, e.g. the German Green Party which helps them to organise and finance events such as workshops and meetings¹⁹. The archives of political movements and parties are usually part of political foundations (e.g. Friedrich Ebert Foundation, Rosa Luxemburg Foundation, Heinrich Böll Foundation and others)²⁰.

The main source of funding for UK community archives is the Heritage Lottery Fund which subsidises cultural heritage projects in the UK. Between 1994–2011, the Fund disbursed over 281 million GBP to over 1050 archival and library projects²¹.

In Italy, the archives of non-governmental organisations whose holdings have been recognised as part of the national heritage, are overseen by Archival Supervision Agencies. These agencies provide expert advice, help plan archival work, and in certain cases even provide financial aid, e.g. for conservation work²².

Germany is an example of a country with a designated fund supporting a specific set of community archives. Financing is but one aspect of the functioning of a grant-giving foundation. The overarching goal of the Federal Foundation for the Reappraisal of the SED Dictatorship (Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur; SED – Socialist Unity Party of Germany) is to properly secure and catalogue collections – an aim that is also achieved through educational and advisory activities. One of its functions (aside from education, publishing and archiving) is to financially support the archives of independent movements, founded by protest groups fighting for civil rights. The Foundation is headed by a Council whose members include representatives of the Bundestag, federal

¹⁸ G. Pawlus- Kasprzak, p. 105.

¹⁹ C. Wenzel, p. 177.

²⁰ I. Dadej, p. 7

²¹ J. Nyhan, p. 229.

²² S. Vitali, p. 125.

government, the Berlin Land as well as various experts²³. It runs an archive that collects material on the SED period from private persons, offers advisory support to protest movement archives, and – should they be at risk of liquidation – remains ready to take over their resources. Above all, however, each year it assigns around 2.5 million EUR for various projects related to remembering the SED dictatorship and civic resistance in the period.

One of the difficulties the Foundation had to grapple with was how to overcome the distrust of applicants, fearful of having their collections seized by the Foundation's archive. Over the years, these fears have been progressively dispelled and proven groundless.

Between 1998 and 2013, around 5.6 million EUR (around 14% of the Foundation's grant budget) were attributed to independent archives, including for cataloguing of collections, storage facility equipment and publication. Increased emphasis is also placed on publicity and access to collections. The Foundation not only subsidises archives, but also sets appropriate standards for maintenance, description and digitalisation. It monitors project implementation strictly, in keeping with international archival standards. Insofar as standards of handling and working with archival materials are concerned, it also offers training and personalised advice²⁴.

Cooperation between community archives and the state

In each of the countries examined, public administration (usually state archives) cooperates with community archives. Sometimes (as in Croatia, Bulgaria, and Italy) the latter are simply treated as custodians of

²³ Webpage of the Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur, SED: <http://www.bundesstiftung-aufarbeitung.de/>

²⁴ Based on e-mail correspondence with Matthias Buchholz, director of the Dokumentation Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur, 23.09.2014.

private collections which means that there is no specific policy for this type of archive²⁵.

It is rare for cooperation between state archives (SAs) and community archives (CAs) to be included in the mission statements or goals of national archives. New Zealand is an exception, since a separate department has been set up within the national archives for cooperation with community archives (one of six administrative departments). The Archives' Statement of Intent 2010-2013 states: *In order to ensure that archives are managed so they can remain in the community, the department provides leadership, training, and support for community archival activities across New Zealand*²⁶. The reference here is above all to cooperation with New Zealand's indigenous peoples through ongoing aid in archiving their collections, providing advice, organising two-day workshops and joint projects²⁷.

Archives New Zealand distinguishes two roles for itself: management of public archives and cooperation with the archival community at large. A Maori community archives group, with which the most important activities are discussed, has been set up. Efforts are being made to develop uniform description standards for community archives²⁸. One of the tools to facilitate this is the portal <http://thecommunityarchive.org.nz/> which currently registers around 382 community archives, allowing them to publish their own descriptions of their collections in ISAD in addition to information on collection creators (individuals, families, organisations) in ISAAR. It is possible to search the portal for community archive collections by subject, keyword, holder, creator, place of creation etc. Guides like the *Community Archives Toolkit* (listing useful websites, links, publications on evaluating documents, describing and digitalising collections) or the *Community Archives Funding Guide*, which helps community archives apply for grants, are also

²⁵ I. Mokrovic, p. 7

²⁶ Archives New Zealand Statement of Intent, Wellington 2010, p. 12.

²⁷ Ibid. p. 18

²⁸ Ibid. p. 32–35.

published. A newsletter with important information for community archivists was also sent out every quarter. Unfortunately, budget cuts forced the department to significantly limit its activities in that regard. The community archiving portal is no longer being developed. However, continuation of training for community archivists is being considered²⁹.

The British National Archives do not have a special unit to deal with community archives. This does not mean that they are not interested in this type of activity. Numerous studies are conducted within this area and on the models of cooperation between community and public archives. A publication describing best practices in the field of this cooperation has been prepared based on a case study³⁰. The National Archives have also published a guide to cataloguing community archival collections³¹. Moreover, the British archives recognise the importance of educating the broadly-understood archivist community by publishing accessible materials on how to run an archive or apply for funding on their website.

2004 saw the publication of *Listening to the Past, Speaking to the Future: Report of the Archives Task Force*, a report prepared by the British Museums, Libraries and Archives Council and commissioned by the Department of Culture, Media and Sport. Its findings indicated that grassroots archival activities were becoming increasingly important, and it was recommended to appoint specialists within state institutions to serve as contacts with community archives. The report had been drafted in consultation with around 700 individuals, including representatives of community archives³².

An interesting programme aimed at standardising British archives, including those kept by non-governmental organisations, is the National Archives' Archive Service Accreditation programme. It consists in giving accreditation certificates to archives that fulfil high standards, not only as regards storage conditions or ways of describing the collection, according

²⁹ J. Newman, p. 146.

³⁰ J. Nyhan, p. 228.

³¹ Ibid.

³² M. Wilkowski, ..., p. 1.

to national and international standards, but also the archive's organisational structure or work planning process. The National Archives portal has a section devoted to the Archive Service Accreditation which introduces best practices and offers support in their implementation. A special team is available to support private custodians of archival material. The accreditation form is quite extensive, consisting of a 32-page survey including questions on collection storage, organisation of work, access policy, contingency planning etc. After an application is received it is evaluated by one of the several designated public institutions coordinated by Home Nation administrators (Welsh Government, Public Record Office of Northern Ireland, National Records Scotland and Scottish Council on Archives, National Archives). The accreditation process often involves a visit to the applicant. Finally, the accreditation committee makes a decision on whether or not to accredit the applicant. If rejected, it is possible to reapply after implementation of the recommended changes. From 2013 to now, 22 archives, including 6 in the non-governmental sector, have been accredited so far. The remainder are state archives, business archives, and archives kept by educational and research institutions. By taking part in the accreditation process, archives improve their organisational potential, storage conditions, and service quality. The accreditation obtained demonstrates the high functional standards of the archive to potential grantors, sponsors and donors of archival materials³³.

Yet another model of state cooperation with community archives exists in Italy. Since 1939, Soprintendenze archivistiche (Archive Superintendencies) have existed in each of the country's 20 regions, supervising non-governmental community archives, including those of foundations and associations. These agencies run a register of verified national archival resources, including those recognised as having cultural significance. Announcements about the resources are published in the form of decrees by each regional superintendent. If archival resources

³³ Archive Service Accreditation website: <http://www.nationalarchives.gov.uk/archives-sector/archive-service-accreditation.htm>

have been added to the register, they must be kept in specific conditions and cannot be destroyed. Regional superintendents have the right to inspect storage conditions, and if deemed appropriate, take measures to correct them. Custodians of resources, including foundations and associations, can apply for assistance (including financial aid) in order to ensure appropriate storage and access conditions. In the opinion of the Archive Superintendent for Emilia Romagna, an effective strategy for developing non-state collections is to work closely with their custodians, e.g. through advice, help with planning, or embedding state archivists to help with a given archive. The Superintendencies also organise training in resource description and undertake rescue operations in case of natural disasters³⁴.

In Germany, cooperation between state and community archivists takes less institutionalised forms. In 2009, the German Verband deutscher Archivarinnen und Archivare (VdA, Archivist Association) established a working group for “free archives” (Arbeitskreis Ueberlieferung der Neuen Sozialen Bewegungen) composed of representatives of state, university and political party archives. Thanks to this initiative the subject of “free archives” appeared in the VdA specialist publication. Archival training for community archives is also organised. The group also intends to act as an advocate in funding negotiations with the federal and Land governments – it is working to develop a declaration of support for the work of “free archives”³⁵.

Cooperation between national heritage institutions and community archives is not solely implemented through systemic cooperation between the state and non-governmental actors, but also through collaboration on specific institutional projects with community archives. Future Histories is a non-profit that maintains an archive devoted to African, Asian and Caribbean theatres in the United Kingdom. The archive’s activities are based on cooperation with two state repositories, Middlesex University and

³⁴ S. Vitali, p. 127. ; S. Trani, p. 3.

³⁵ C. Wenzel, p. 177-178.

the Victoria and Albert Museum. The materials are stored in those repositories, but Future Histories remains the administrator of the collection, defining conditions of access, dissemination and description³⁶. The Canadian state-run Pier 21 Canadian Museum of Immigration strives to create social participation in its exhibition through four different programmes. One of them is *Community Presents*, in which immigrant communities create their own exhibitions. Applications are evaluated by a special museum committee. When creating an exhibition, it is up to the community to provide content in the form of texts, objects, photographs and descriptions, as well as installing and taking down the exhibition. The museum provides exhibition space, help in planning and putting on the exhibition, coordinates installation and also promotes the event

The National Archival Development Program in Canada – an example of decentralised management of a national archival resource

Between 2006–2012, the National Archival Development Program (NADP) functioned in Canada. It was initiated by the cooperation between Library and Archives Canada (LAC) and the non-profit Canadian Council of Archives (CCA). This programme established Canada as a leader in the registration and conservation of broadly understood national archival resources, and demonstrated that decentralisation in managing them can bring spectacular effects. It was administrated by the CCA, which distributed funds to 13 local archival councils, which in turn gave grants to smaller regional organisations. The competition took place not at the national, but at the regional level. Local councils instructed grantees,

³⁶ J. Nyhan, p. 233.

consulted with them, and created their own instruction materials on how to apply for grants³⁷.

Funds for running the programme were provided by the Canadian government. The programme was also financially supported by UNESCO, the World Bank and the government of the United Arab Emirates, among others. The programme financed the following activities:

- educational archival activities in small organisations and communities, training courses and seminars,
- development of the digital national archival resources through the inclusion of the collections of small organisations,
- description, digitalisation, storage of national archival resource materials,
- a consultation and aid system for archivists, including non-professionals.

In 2010–2011, thanks to the programme, it was possible to describe and provide 59 066 metres of archival materials, 70 organisations and 89 projects were supported, 60 workshops organised³⁸. During the years of the programme's existence, 1.14 million CAD were transferred to grantees and the programme operator, the Canadian Council of Archives. The CCA's administrative duties included receiving applications and assigning grants, rating projects according to programme goals, work on a catalogue of the national archival resource (governmental and non-governmental), training local archival consultants.

Each province was attributed a specific and non-expandable sum to be spent on grants. Non-profits which had publicly-accessible archives could apply for these grants. Grantees also had to provide 50% of project funds themselves. Applications were submitted to the provincial archive council, which approved and rated them, taking into account programme goals and the priorities it defined for each region. Next, the pre-rated

³⁷ Memorandum on the elimination of the national archival development program: http://www.cdncouncilarchives.ca/CCAFactSheet_v1.2Updated_EN.pdf

³⁸ Summative evaluation of the National Archival Development Program, 2010: <http://www.collectionscanada.gc.ca/obj/012014/f2/012014-297-e.pdf>

applications were submitted to a central decision-making authority (National Review and Adjudication Jury).

The programme had 5 fixed goals, of which at least one had to be implemented by the grantee organisation:

- increasing access to national heritage by building a national catalogue of archival resources,
- increasing awareness and use of archives by Canadians,
- increasing the number of historical sources concerning the Aboriginal Peoples of Canada and under-represented ethno-cultural groups,
- increasing cooperation and networking between various types of archives,
- Increasing the ability of archival institutions to preserve Canada's national heritage.

As one result of the programme, 71 archival units concerning Aboriginal Peoples were registered and made available.

Thanks to the programme, the number of institutions adding metadata to regional databases was greatly increased (before something is added to the national archival catalogue, it should be entered into a regional database).

In 2008, an evaluation of the programme pointed to the ponderousness of the application process, in particular for smaller organisations. As a result of collaboration between the LAC and the CCA, a series of facilitation measures were introduced: a manual for applicants was published as well as a help brochure explaining how to measure the time needed for a given task, e.g. preparation of a given number of archival photographs³⁹.

In 2012, budget cuts affected many governmental institutions in Canada, including Library and Archives Canada. The abandonment of the National Archival Development Program met with widespread protests

³⁹ Time Guidelines for Arrangement and Description Projects:
<http://www.councilofnsarchives.ca/sites/default/files/ProjectTimelineGuideArrangementandDescription.pdf>

within the archival community. In June 2013, the Minister of Canadian Heritage announced that the programme might be reintroduced, although this has resulted in no concrete action⁴⁰.

Organisation of the social archive community and its leaders

In the United Kingdom, the Community Archives and Heritage Group, which compiles a publicly-accessible register of community archives, took upon itself the role of coordinator and spokesperson for community archives. It organizes CA meetings and publishes materials, e.g. on founding archives or cataloguing collections. The group does not believe in the existence of one single best model of community archive functioning, it serves as a consultancy on several levels and promotes and supports community archives in all their diversity (formal and informal, working in conjunction with the government and independent, financed by grants and based on volunteer work)⁴¹. The CAHG plays the role of a spokesperson through its close ties to public institutions. It works closely with the main grantor, the Heritage Lottery Fund, including by having its representatives participate in the events it organises, such as conferences and workshops⁴². Since 2005, the CAHG has also belonged to the National Council of Archives, thanks to which it receives limited support for its administrative duties and has the right to voice its opinion on matters of importance to community archives. Furthermore, CAHG members belong to the British archivists' association, the Archives and Records Association, which enables the group to play the role of a contact hub between government and community archivists.

⁴⁰ Restore Canada's Local Archives: <http://www.canadaspastmatters.ca/local-archives/outcry-over-funding-cuts.aspx>

⁴¹ Based on email correspondence with Andrew Flinn, vice-chair of the Community Archives and Heritage Group, 18.01.2015.

⁴² Ibid.

An important role is also played by the self-organised milieu of German “free archives”. IDA, an umbrella organisation for feminist archives, organises yearly meetings and implements projects such as the creation of a central database of feminist papers and magazines. This project is realised together with the German National Library in Berlin. IDA also plays a significant part in the preservation of feminist archives and their collections – writing open letters when a given organisation is endangered or finding a new place for collections in the event of the liquidation of a given archive. A particularly important IDA project is the building of a metadata database of all collections maintained by women’s libraries and archives. This common database will be standardised and published on the IDA website, after which its data will be exported to the databases of national archives and libraries. The project is financed by the German Federal Ministry of Family Affairs, Senior Citizens, Women and Youth and will be implemented in the years 2011-2015⁴³.

Since 2003 an annual meeting of independent archives also takes place in Germany, during which discussions and workshops are held and new possibilities for cooperation explored. It is organised by the Archiv Grünes Gedächtnis (Green Memory Archive) in Berlin, which documents the 30-year history of the German Green Party⁴⁴.

Community archives in Poland. Present state and development path

The KARTA Centre has managed archives for almost 30 years and is currently one of the largest community archives in Poland. In 2012, we initiated action at the national level to support community archives and register CAs on the www.archiwa.org portal, providing information on more than 450 Polish community archives. CAs are often associated with NGOs

⁴³ Ibid.

⁴⁴ I. Dadej, p. 10

– and in truth, over 60% of the archives we have gathered data on belong to the third sector. The remaining 40% are informal groups, municipal libraries collecting local archives, and even a few government institutions we call community archives because of the grassroots nature of their archives (archives are created as part of the institution but function somewhat outside of its statutory goals, are based on volunteer work, with society often taking active part in the creation of the archive).

Already in the 1990s, the main goal of Polish community archives was to document the history of resistance during World War II and opposition activities under communism. Archives were mainly created by veterans' associations. A small proportion of them remain, but most have transferred their collections to government institutions: archives, libraries, or museums. Currently, community archives are associations and foundations with varied activity profiles: e.g. local history (TRES Foundation in Zbąszyń), the history of a trade (Stowarzyszenie Elektryków Polskich/Polish Electricians' Association in Warsaw), sporting history (Izba Pamięci Pogoni Szczecin/Pogoń Szczecin Memorial Chamber), community resistance (Stowarzyszenie Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym w Puławach/Association of People Repressed under Martial Law in Puławy), the history of a group (Instytut Historii Głuchych "Surdus Historicus"/Surdus Historicus Institute of the History of the Deaf in Warsaw), women's history (Fundacja Przestrzeń Kobiet/Women's Space Foundation in Szczawnica) etc.

These archives group various kinds of resources. Most of the archives, nearly 80%, collect photographs. Other types of items include personal documents, iconographic materials, documents of community life, official dossiers, sound recordings, and underground publications. Although newly created archives are normally web-accessible digital archives, nearly half of all community archives still make their collections available on site, often using the infrastructure of a library or community centre.

When starting its national support for community archives in 2012, KARTA adopted the following definition of a CA:

A community archive is managed by a non-governmental organisation or exists as part of a local government as an effect of active civic activity. The archive gathers, stores, and describes (with a view to providing access) documentary, iconographic or audiovisual materials. These documents constitute a non-governmental archival resource.

This definition includes a large spectrum of grassroots archival activities and, employing it, we registered CAs which had implemented a formal structure. However, the database on the archiwa.org website also contains archives managed by informal groups or individuals (often because they themselves had requested to be included) who describe and provide access to archival materials for non-commercial purposes. It would seem that the definition used does not necessarily need to be limited to entities that manage archives as such. On the other hand, it is important to define the duties of a CA, i.e. assembling, storing, describing and providing access to archival materials (this is generally the same as for state archives) as well as the specific characteristics of a CA, i.e. grassroots activity, community and civic involvement (which distinguish CAs from state archives). When formulating an official definition of a community archive, which will empower those so defined to specific collaboration with state archives (for instance in the future, after receiving NDAP grants), it is necessary to restrict these entities to those with a legal personality (and so excluding informal groups) as well as those as to which there is no doubt that their resources are non-governmental (which therefore excludes local authorities). In practice, these will be non-governmental organisations.

According to a study commissioned by KARTA in 2013, only 12% of Poles are aware of community archives, and this after having the concept explained to them. At the same time, more than half of all adult Poles declare themselves willing to take part in the movement by donating their

private collections. The concept of a “community archive”, however, appears ever more frequently in scientific discussions and publications. Until recently, the main distinction was drawn between state and private collections, with community archives assigned to the latter category. Over the last few years we can observe increasing use of the concept of “community archive” as a separate category. But the concept of a community archive does not appear in the current text of the law on national archival collections, even though the collections of community associations belong to the non-governmental archival resource and are therefore potentially registered by the NDAP. It is necessary to differentiate community archives from private ones, even if such a distinction is not reflected in the text of the law but merely in the state’s policy in relation to such entities. Community archives cannot be treated like private archives since their duties are public, their goal being to provide public access to archival materials.

Community archives are created at the grassroots level and are strongly attached to their independence. However, they still require state assistance. In many countries, care for this portion of the national archival resource is limited to the possibility of transferring collections to the relevant state entity. In Poland, this duty falls upon the Archiwum Akt Nowych (Archive of New Records), whose Community Archives Department was created in 2004–2006. The department establishes links to Polish and Polish expatriate milieux with a view to securing the collections of both Polish independence organisations (e.g. Światowy Związek Armii Krajowej/World Association of Home Army Soldiers or Związek Powstańców Warszawskich/Association of Participants in the Warsaw Uprising) and those of the Polish diaspora. This is an indispensable activity aiming to preserve collections at risk of destruction, and there is a strong need for this type of intervention by the state. However, a state wishing to receive valuable collections in the future should strengthen the grassroots community archive movement. The transfer of collections to a state entity kills off the movement, and results in

the archive no longer “living” within the local community. Consequently, the community archive stops receiving new collections, and the transfer solution is only viable for archives which can no longer function. A good solution for a small archival institution grappling with funding problems might be to include it in a stable framework, such as local government. However, as the example of the Wellington City Archives in New Zealand shows, community archives can become marginalised and their activity reduced as a result of structural changes within an institution. To remain active, a community archive must remain in touch with the community from which it obtains materials. Examples of good cooperation between state repositories and community organisations that have transferred their collections to them, while remaining in charge of them, can be found in the United Kingdom (collaboration between Future Histories and state repositories: Middlesex University and the Victoria and Albert Museum).

The registration and safeguarding of non-governmental collections is ensured through the creation of a national register of archival collections, examples of which in numerous countries have been provided above. In Poland, the maintenance of such a register was stipulated in the archival law of 1983, but was never put into practice, with the clause removed in 2007. Władysław Stępniaak, General Director of the State Archives, has proposed a set of changes in a 2011 document (Action Plan for the General Director of the State Archives and Methods of Implementation), including the reintroduction of the duty to register non-governmental collections, collaboration between state archives and non-governmental organisations in the field of digitalisation and integrated collection of knowledge on national resources, as well as advice and training for archivists from non-state institutions. International experiences suggest that for the register to be a functioning tool for collecting information about community archives, these institutions must be treated as a separate category. There should be a separate register for community archival collections, overseen by a dedicated department of the state archives (as in New Zealand) or a specialised organisation (as in the

United Kingdom). The register of community archives hosted on the KARTA Centre's www.archiwa.org portal could be a starting point for the creation of such a register of CA resources, forming a part of the national archival resource. Archives entered into the register will come to collaborate with national archives in a natural way. It is also worth considering the benefits an organisation can enjoy having registered its collections. KARTA is debating these issues with other community archives as part of a consultation process. The Italian example of state cooperation with non-governmental custodians of archival resources shows that for this cooperation to be fruitful, it should be based on help and support, not sanctions and control.

Research done by KARTA in the first half of 2014 indicates that the main problem faced by community archives is lack of funding. The findings are drawn from a questionnaire, with responses collected from 155 community archives. Most archives finance their activities from their own funds, only a quarter rely on grants and subsidies. 73% of archives described their funds as insufficient. The archives were asked about their willingness to use government subsidies, which would necessitate conforming to specific archival standards. Over 80% of archives gave a positive answer to this question, although comments also included many doubts about requirements and standards. It is necessary to allay the distrust of independent archivists. This distrust often accompanies the implementation of a grant by an institution which itself has an archive, as was the case at the start of the subvention programme run by the Federal Foundation for the Reappraisal of the SED Dictatorship. This distrust resulted from a fear of the collections being appropriated.

In November 2015, a new archival law will enter into effect in Poland. The Centre, at an extraordinary meeting of the sub-committee of the parliamentary Committee for Administration and Digitization and the Committee for Culture and Media to discuss changes in the planned law on national archive resources and archives, proposed to the parliamentarians to introduce a modification allowing the General Director

of State Archives to organize competitive bids open exclusively to non-governmental organisations, for storing, registering, digitalising and providing access to archival materials. The Centre's proposal received support from all parliamentary clubs and was accepted during the later stages of the legislative process. This means that from 2016 onwards, the first subvention programme aimed solely at non-governmental organisations dealing with grassroots archiving will be in place. The following modification was made:

1) *Art. 43 shall be followed by Art. 43a*

Art. 43a Based on principles defined in the Law of 24 April 2003 on public benefit activity and volunteer work (JoL 2014, items 1118, 1138 and 1146) the General Director of State Archives can delegate the performance of public tasks with regard to registering, storing, describing, providing access to and preserving archival materials which are part of the non-governmental archival resource.

2) *In Art. 44, par. 1 shall be followed by par. 1a, stating as follows:*

1a. If registering, storing, describing, providing access to and preserving archival materials constituting the non-governmental archival resource was done on the basis of principles defined in Art. 43a, these materials:

1. on the day of the initiation of liquidation or declaration of bankruptcy of the storing entity, become the property of the state and enter the national archival resource;

2. are subject to transfer to the state archive indicated in the decision of the General Director of State Archives immediately after liquidation proceedings are initiated or the bankruptcy of the entity, mentioned in point 1, is announced.

The modification of the current law is not the end of legal changes. It will be followed by a modification of archival law, which, according to the General Director of the State Archives, will bring back the national archive

collections register and will define conditions of cooperation between state archives and non-governmental custodians of archival materials.

Under the current law, the General Director does not possess the tools to cooperate with non-governmental organisations in a systematic way, in spite of the desire to do so. The modification of archival law will make it possible to set up subventions for non-governmental organisations to be used toward archival activities. Their introduction will provide greater stability to non-governmental organisations maintaining archives, and solve the basic problem identified in the KARTA questionnaire – the lack of steady financing. Subventions will also impose on the grantee the duty of transferring its collections to the state archives should the organisation cease to function – but this in turn signifies the long-term protection of national heritage collections.

All non-governmental organisations maintaining community archives will be able to benefit from these changes. This includes up to 1000 entities (including the 270 referenced on the www.archiwa.org website as well as those as of yet unidentified by KARTA). We are confident that the number of organizations engaged in community archiving will increase once the possibility of obtaining funding for running a community archive is introduced.

Subventions should only be one component of the national archival resource development programme, which should include courses, consultations and accessible guidebooks for subsidy applicants, like the publications connected to the Canadian National Archival Development Program. The said programme constituted a comprehensive solution which strengthened the broadly-defined archival community in Canada. Funds were distributed through local consultative bodies. Apart from the attribution of grants, an important element of the programme was the creation of a catalogue of national archival resources, archival education in the community and attempts to include previously under-represented social groups in the historical narrative. The 6 years of the programme's

existence saw impressive results, making Canada a world leader in terms of wide-ranging support, registration and development of the national archival resource. It would seem that decentralisation played an important role in making the programme successful, with each region allowed to assign its own funds depending on local needs and conditions. The key to the success of such programmes also seems to lie in collaboration between state archives and leading non-governmental organisations.

The possibility of obtaining subsidies will be an additional push factor for standardising and professionalising community archives, since the requirements of the grant attribution process impose specific work standards on the grantee. Currently, one can hardly speak of a single standard when it comes to describing community archival collections. However, the KARTA Centre pursues various activities aimed at the development and dissemination of a community archival methodology based on international archival standards. This is done through training (around 200 people from non-governmental organisations running archives will have been trained in 2014-2015). The basic tool for this standardisation will be the software used for registering community archival collections, to be released by KARTA under an open source licence in the second half of 2015. The software will be based on 4 international standards of archival description (ISAD (G), ISAAR, ISDIAH, ISDF) as well as on the practical functioning of a community archive.

The professionalization of community archives does not rest solely upon the standardisation of description. Proper conditions of storage and procedures for accepting materials are also an important factor. Certification of archives based on the British example might be a road to satisfying these conditions. Thanks to the certification process, archives improve their work and services and, having received their certificate, become institutions of public trust with better chances of obtaining financial support. On this point, it would be useful to reflect on how certification would relate to NDAP's planned subsidy scheme. Perhaps certified archives could receive subventions not only for archival activities, but also

for “leadership” activities such as educating other archives, networking and coordinating joint community archival projects.

Community archives are diverse, and so there is no single solution for all of them. The modernisation of the law is only one element of public policy with regard to community archives. It will probably have impact on the most active non-governmental organisations. In reality, there are many for whom punctual expert help or on-site help will be enough. Part of these archives will not wish to use the systemic support of the state. For these archives, a solution strengthening their durability is networking with others. Currently, there are no permanent networks of community archives, only bilateral relationships. Our questionnaire showed, however, that networking and cooperation with other community archives is of interest to many archives. Networking can also play a role in the preservation of collections, as in the case of the German organisation bringing together women’s archives, IDA, which, apart from coordinating joint projects, also works to secure archival collections in the event of the liquidation of an organisation or small volunteer group.

From the 155 questionnaires filled out by community archives and received by the KARTA Centre, we can begin to build a picture: many organisations have now never worked with the public administration before (only 26 stated having had this experience), while the majority would wish to initiate such cooperation. These archives are interested in their own development, need training, knowledge, tools for computerising their collections and like to benefit from regular support for their activities.

As a rule, archives, including community ones, maintain their collections indefinitely. Yet it is precisely the state, ready to receive endangered archival materials, which can best guarantee this. At the same time, no state alone is capable of reaching and securing all local historical collections: the history of everyday life, non-governmental organisations, and protest movements. That is why it needs actively functioning

community archives that obtain resources, and why action to strengthen, professionalise and build relationships with them is necessary.

Katarzyna Ziętał, leader of the KARTA Center project: "Polish Community Archive Stabilization". She is responsible for the KARTA Center project: "Polish Community Archive Stabilization". Graduate of the History Institute at the University of Warsaw. Associated with the Foundation KARTA Center since 2007, she worked as an archivist at the Archives of the Opposition, then took part in the project "Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej" ("Digital Local Tradition Archive "). Editor of "Archiwistyka społeczna" - the first Polish book on independent archival movements.

Archiwa państwowe wobec wytwórców niepaństwowego zasobu archiwalnego w Polsce

WŁADYSŁAW STĘPNIAK

Polska jest krajem o długiej i pięknej tradycji poszanowania swego dziedzictwa archiwalnego. Dysponujemy wieloma przykładami należytej troski o dokumenty w okresie staropolskim, kiedy to demokratyczne cechy ustroju Rzeczypospolitej, opartego na prawie stanowionym przez władców, sejmy i sejmiki, skłaniały do pieczołowitego chronienia dowodów praw i wolności. Nie brakuje także przykładów, nadzwyczaj licznych nawet, ochrony zbiorów majątkowych i rodzinnych. Wielkie archiwa rodów arystokratycznych i szlacheckich, występujące najliczniej w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, są tego dobitnym dowodem¹. Archiwa te istniały i poszerzały rozmiary swego zasobu także w okresie rozbiorów. Nie może dziwić w tych warunkach, że twórcy regulacji prawnych – leżących u podstaw działalności archiwów w okresie II Rzeczypospolitej – z należyłą troską traktowali wszystkich dysponentów zbiorów archiwalnych, niezależnie od tytułu własności do nich².

¹ B. Smolińska, T. Zielińska, *Archiwalia prywatne w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (Archiwalia magnackie)*, w : „Archeion” T. 38, 1963, s. 87–108.

² I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 56–64.

Wystarczy rzucić okiem na tekst dekretu z lutego 1919, by dostrzec, bez trudu, gotowość odradzającej się Rzeczypospolitej do powrotu do polityki wobec archiwów z okresu staropolskiego. Państwo w pierwszej kolejności, co oczywiste, regulowało zasady zarządzania dokumentacją i ochrony zbiorów historycznych, którego było wytwórcą lub dysponentem. Nie pozostawiało równocześnie bez opieki i zarezerwowanego dla siebie prawa ratowniczych działań ochronnych zbiorów instytucji publicznych i osób fizycznych. Ta gotowość do działań praktycznych obejmowała szereg poczynań, idących dość daleko. Niech będzie tego przykładem delegowanie do prac w archiwach prywatnych archiwistów zatrudnionych w Archiwach Państwowych. Nieśli oni tam pomoc metodyczną przy opracowywaniu zbiorów, podejmując w dodatku także prace nad ich porządkowaniem. Widzimy więc, że w warunkach państwa demokratycznego możliwe było podjęcie polityki mającej na celu pogodzenie problemów, wynikających z tytułu prawa własności do zbiorów archiwalnych, z wymogami ochrony i udostępniania całego, występującego na terytorium państwa, zasobu archiwalnego.

II wojna światowa, kolejny rozbiór Polski, tragedia warszawskich instytucji pamięci, trudy odbudowy powojennej i zmiana ustroju państwa, przeprowadzona wbrew własnym tradycjom i woli narodu, to zespół czynników, które – co prawda na czas przejściowy, ale jednak życia niemalże dwóch pokoleń [sic!] – doprowadziły do zmian zaskakująco głębokich. Widać te zmiany po zakończeniu wojny przerażająco jaskrawie, co prawda bardziej w przyjętych aktach normatywnych niż praktyce samych Archiwów Państwowych³. W budowanym mozolnie ustroju „szczęśliwości społecznej” wszystko to, co ważne i wartościowe, stać się miało własnością ogólnonarodową, czyli – zgodnie z ówczesną ideologią – państwową.. Stąd definicja nowej, jak podkreślano, instytucji prawnej „państwowego zasobu archiwalnego” obejmowała wszystkie – można by dodać, że bez względu na tytuł własności – archiwalia o znaczeniu

³ Dekret z 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych, w : *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, Poznań 1988, s. 117–118.

historycznym⁴. Była to niezwykle groźna zapowiedź nacjonalizacji (lub zwykłej grabieży) archiwów kościelnych (dokonano tego w państwach ościennych i całym tzw. obozie państw demokracji ludowej), organizacji pozarządowych, gospodarczych (używając dzisiejszego języka) oraz rodowych i rodzinnych.

Dominacja Związku Radzieckiego i forsowanie sowieckich wzorców ustrojowych załamały się definitywnie w Polsce w roku 1989 (uwzględniać przy tym należy walkę robotników niemieckich w roku 1953 w NRD, wręcz powstanie na Węgrzech w roku 1956 czy wydarzenia w Czechosłowacji w roku 1968 oraz – generalnie rzecz ujmując – ogólną niechęć społeczeństw państw zdominowanej przez wschodnie mocarstwo komunistyczne Europy Środkowej i Wschodniej), w czym znaczenie niezwykle ważne miała polska rewolucja z lat 1980–1981 pod sztandarami „Solidarności”. Jest jednak faktem dla Polski niezwykle charakterystycznym, że w warunkach niezwykle napiętych stosunków politycznych w dniu 14 lipca 1983 (jeszcze formalnie w czasie trwania stanu wojennego) Sejm PRL przyjął *Ustawę o narodowym zasobie archiwalnym*, akt prawny bazujący na najlepszych wzorcach działalności archiwalnej na świecie, zgodny z zaleceniami UNESCO⁵.

Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że był to postępowy akt prawny, w którym wyraziście dawały o sobie znać idee społeczeństwa obywatelskiego. Na poparcie tego stwierdzenia wystarczy wspomnieć o wprowadzeniu instytucji prawnej narodowego zasobu archiwalnego, co równoznaczne być winno z przestrzeganiem zasad społeczeństwa demokratycznego i poszanowania własności prywatnej (także publicznej, odmiennej od państwowej) archiwaliów. Takie jest właśnie znaczenie

⁴ Oto brzmienie art. 2 normatywu dotyczącego tego problemu: „Państwowy zasób archiwalny tworzą wszelkie materiały archiwalne, które posiadają znaczenie polityczne, społeczne, gospodarcze, kulturalne i naukowe”. (Rozporządzenie Rady Ministrów PRL z dnia 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego, Tamże, s. 122.)

⁵ L. Łysiak, *Nowe polskie prawo archiwalne*, w : „Archeion”, t. 82, s.7–27; o zmianach w ustawie : M. Konstankiewicz, *Trzydzieści lat obowiązywania Ustawy z 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, w : „Archiwista Polski”, nr 2(74)/2014, s. 61–69.

instytucji narodowego zasobu archiwalnego, której wprowadzenie uznane być może za powrót do pryncypiów prawa archiwalnego II RP⁶.

Stwierdziłmy „uznane być może”, gdyż niestety praktyka archiwalna i późniejsze nowelizacje ustawy całą tę piękną i słuszną konstrukcję prawną „wywróciły do góry nogami”. Widać to wyraźnie przede wszystkim w poniechaniu aktywniejszych⁷ (i skutecznych) działań przez archiwa na rzecz realizacji założeń instytucji narodowego zasobu archiwalnego oraz wprowadzeniu późniejszych (w roku 2006) zmian w ustawie. Dziejowym wręcz błędem była bowiem rezygnacja z instytucji prawnej rejestru niepaństwowego zasobu archiwalnego, co uznane może być nawet za rezygnację państwa ze wspierania instytucji i osób, dysponentów i posiadaczy materiałów archiwalnych⁸.

Istniejący obecnie w tym zakresie stan prawny wymaga zmian. Określić jednak należy skalę i zakres koniecznych działań. Rozważania na ten temat rozpocząć należy od określenia tego, kto jest wytwórcą narodowego zasobu archiwalnego w naszym kraju. Ujmując rzecz w pewnym uproszczeniu, stwierdzić możemy, że narodowy zasób archiwalny wytwarza każda instytucja, organizacja czy przedsiębiorstwo, odgrywająca znaczącą rolę w życiu narodu i funkcjonowaniu państwa. Także zbiory dokumentacyjne osób fizycznych zajmujących w życiu publicznym, na szczeblu całego kraju, regionu czy danej miejscowości, znaczące miejsce kwalifikujemy do tej kategorii. W przypadku państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych, których jest ok. 100 000, jedynie 10% dostarcza wytwory dokumentacyjne swej działalności jako materiały archiwalne do zasobu Archiwów Państwowych. Wynika z tego smutny wniosek, że aż 90 % tego rodzaju instytucji ma obowiązek

⁶ W. Stępnik, *Czy wiemy czym jest instytucja narodowego zasobu archiwalnego*, w:., *Zatrzymać przeszłość. dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Wrocław 5–7 września 2012 r.*, pod redakcją W. Chorążyczewskiego i K. Strykowski, Warszawa 2013, s. 11–22.

⁷ Niepowodzeniem niestety zakończyła się ważna inicjatywa powołania Rady Archiwów Społecznych.

⁸ Różni to sytuację w Polsce pod tym względem od innych państw Unii Europejskiej i jest sprzeczne z zaleceniami ekspertów Komisji Europejskiej (zob. *Raport o archiwach w Unii Europejskiej po rozszerzeniu. Pogłębiona współpraca archiwalna w Europie. Plan działania*, Warszawa 2012, s. 75– 82).

brakowania swych dokumentów, po upływie uzgodnionego z Archiwum Państwowym terminu ich przechowywania. Podmiotów, w postaci organizacji pozarządowych, partii politycznych, fundacji i towarzystw a także prywatnych jednostek gospodarczych, jest dużo więcej. Formalnie zaliczane są one do kategorii wytwórców niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego, co oznacza w praktyce, że decyzja w sprawie losów ich dokumentacji, po zakończeniu przez nie działalności, należy do Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Naczelny Dyrektor, działając w imieniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, może jednak wspierać działania tych podmiotów, w okresie ich funkcjonowania, w zakresie wspólnie ustalonym w pisemnym porozumieniu. Wsparcie to dotyczyć może pomocy metodycznej w opracowywaniu zbiorów, ich upowszechnianiu czy digitalizacji. Nie jest możliwe bezpośrednie przekazywanie środków finansowych na działalność związaną z zarządzaniem dokumentacją i przechowywaniem materiałów archiwalnych. Zaznaczyć jednak należy, że ustawa archiwalna nakłada na wytwórców niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego szereg obowiązków, w tym w zakresie ich bezpiecznego i wieczystego przechowywania. Trudno powiedzieć, czy w sposób do końca świadomy – na drodze rozciągnięcia na jednostki wytwarzające niepaństwowy ewidencjonowany zasób archiwalny przepisów paragrafów 13–17 Rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r., w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych – doprowadzono do sytuacji, w której wytwórców niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego obowiązywać powinny te same reguły postępowania, co i wytwórców państwowego zasobu archiwalnego⁹.

Jest to jedna z licznych sytuacji wskazujących na potrzebę przyjęcia w naszym kraju nowej ustawy o archiwach. Zapowiedziana

⁹ W przeprowadzanej aktualnie (listopad 2014) kolejnej nowelizacji ustawy sytuacja ta ma ulec zmianie. Oddzielne regulacje dotyczyć bowiem mają problemów zarządzania dokumentacją w sferze niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego.

wcześniej reforma polskiego prawa archiwalnego¹⁰ zawierała propozycje nowego podziału narodowego zasobu archiwalnego na publiczny i prywatny, co może rzeczywiście pozwolić na definitywne uporządkowanie problemów zarządzania tym dziedzictwem, jego gromadzeniem i udostępnianiem. Niejako w ramach tego rodzaju działalności, postrzegane być może podjęcie przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych problemu niepaństwowego zasobu archiwalnego, traktowanego jako integralna część narodowego zasobu archiwalnego w jego działalności normatywnej. Nastąpiło to w ramach wydanego 10 grudnia 2012 zarządzenia w sprawie współpracy archiwów państwowych z podmiotami, których materiały archiwalne wchodzą w skład ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego.

Na mocy tego normatywu wprowadzone zostały do stosowania w archiwach państwowych wytyczne w sprawie współpracy archiwów państwowych z podmiotami, których materiały archiwalne wchodzą w skład ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego. Każdego roku, w terminie do dnia 31 marca dyrektorzy archiwów państwowych przeprowadzają, kierując się wytycznymi, rozpoznanie liczby i rodzajów podmiotów, z którymi wskazane jest kontynuowanie lub nawiązanie współpracy.

Treść tych wytycznych obejmuje następujące zalecenia: 1. Współpraca archiwów państwowych z podmiotami, których materiały archiwalne wchodzą w skład ewidencjonowanego niepaństwowego zasobu archiwalnego, polega na wspieraniu ich działalności archiwalnej oraz sposobu zarządzania przez nie dokumentacją poprzez poradnictwo, szkolenia, konsultacje, ekspertyzy, opinie, organizowanie wspólnych przedsięwzięć oraz inne formy kontaktów w zakresie: 1) zarządzania dokumentacją wytwarzaną i narastającą zarówno spraw w toku, jak i zakończonych, wydzielania z niej materiałów archiwalnych i brakowania dokumentacji; 2) opracowania i ewidencjonowania materiałów

¹⁰ Por. Projekt z 6 marca 2009 *Prawo o postępowaniu z dokumentacją i o archiwach*, w : www.archiwa.gov.pl (dostęp 15 maja 2009).

archiwalnych, stanowiących zasób historyczny; 3) zabezpieczania dokumentacji, w tym konserwacji materiałów archiwalnych; 4) digitalizacji materiałów archiwalnych stanowiących zasób historyczny; 5) popularyzacji narodowego zasobu archiwalnego i działalności archiwalnej podmiotów; 6) działalności naukowej i wydawniczej; działalności informacyjnej.

Przy rozpoznawaniu podmiotów w celu nawiązania z nimi współpracy, należy uwzględnić następujące czynniki: 1) zachowanie ciągłości w kształtowaniu zasobu archiwalnego, w szczególności odnośnie tych podmiotów, które powstały z przekształcenia państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych, ustalonych we wcześniejszym okresie jako wytwarzających materiały archiwalne; 2) charakter i przedmiot prowadzonej działalności, w szczególności czy podmiot jest partią polityczną, organizacją polityczną lub społeczną, spółdzielnią, stowarzyszeniem, fundacją, związkiem zawodowym, samorządem zawodowym lub gospodarczym, podmiotem prywatnym wykonującym zadania publiczne, uczelnią, szkołą lub placówką oświatową albo przedsiębiorcą; 3) znaczenie społeczne, gospodarcze, kulturalne, polityczne i naukowe podmiotu; 4) szczególne znaczenie historyczne posiadanych przez podmioty materiałów archiwalnych dla dokumentowania dziejów kraju lub danego obszaru.

Zważywszy na ogromną ilość instytucji działających w sferze niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego, nie jest rzeczą możliwą, by Archiwa Państwowe mogły zakresem działań przewidzianych w zarządzeniu objąć wszystkie spośród nich. Uwzględnić przy tym należy czynnik psychologiczny, gdyż działania archiwów nie zawsze w tym przypadku spotykają się z pozytywnymi reakcjami. To niewątpliwie pozostałość minionej epoki, kiedy to państwo przypisywało sobie prawo do decydowania o wszystkim, co związane jest z dziedziną archiwalną. W tych warunkach Archiwa Państwowe z życzliwością i wielkim zainteresowaniem ustosunkowują się do ruchu archiwistyki społecznej. Jest to działalność pożyteczna, a nawet niezbędna.

By współdziałanie Archiwów Państwowych z archiwami społecznymi przynosiło pożądane rezultaty, należy się zastanowić nad określeniem jego zakresu i form. Potrzebne będą w tym przypadku nowe regulacje prawne. Nie oznacza to jednak, że już w chwili obecnej nie ma możliwości realizacji przyjętych wspólnie założeń. Sprawą zasadniczą jest dokonanie rozgraniczenia między wytwórcami niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego, na tych którzy bezpośrednio uczestniczą w rządzeniu państwem (partie polityczne reprezentowane w sejmach i ciałach przedstawicielskich na szczeblu województwa, gminy i powiatu, organizacje zawodowe i organizacje pracodawców reprezentowanych w Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego¹¹⁾) oraz pozostałe jednostki organizacyjne. W odniesieniu do tych pierwszych uzasadnione jest oczekiwanie, że będą one zarządzać całością swej dokumentacji zgodnie z przyjętymi w kraju standardami, współpracując z Archiwami Państwowymi. Wskazane byłoby także, by w analogiczny sposób godziły się postępować największe i najważniejsze jednostki życia gospodarczego w naszym kraju. W odniesieniu natomiast do wielu tysięcy instytucji (np. stowarzyszeń i towarzystw, społecznych zespołów artystycznych i sportowych, średnich i drobnych przedsiębiorstw i wszelkich innych form społecznej, niezawisłej od władz państwowych działalności) ruch archiwów społecznych jest bardzo pożądaną płaszczyzną zabezpieczenia i gromadzenia materiałów archiwalnych, które oby na zawsze lub na bardzo długo pozostawały własnością ich wytwórców, stanowiąc równocześnie część narodowego zasobu archiwalnego zarządzanego w sposób odpowiadający tradycji i cechom ustrojowym Rzeczypospolitej Polskiej.

¹¹ Zob. ustawa z dnia 6 lipca 2001 (Dziennik Ustaw z 2001 r. nr 100, poz. 1080 i następne, w których zamieszczano nowelizacje tego aktu prawnego).

Władysław Stępnik, historyk, dr. hab., od sierpnia 2011 r. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych. Z archiwami związany od 1976 r., początkowo jako pracownik naukowy w NDAP, następnie wieloletni dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych, po czym od 1997 r. zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, profesor Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Specjalizuje się m.in. w tematyce międzynarodowego prawa archiwalnego, zwrotu i ochrony dóbr kultury. Jest m.in. członkiem Międzynarodowego Komitetu Doradczego Programu UNESCO Memory of the World oraz Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych. Ekspert Rady Europy ds. oceny stanu zachowania dóbr kultury na obszarze b. Jugosławii. Uczestnik wielu międzynarodowych konferencji archiwalnych organizowanych m.in. przez Międzynarodową Radę Archiwów.

State archives against non-state archival resource producers in Poland

WŁADYSŁAW STĘPNIAK

Poland is a country with a long and beautiful tradition of respect for its archival heritage. We have many examples of due care for the documents in the old Poland, when the democratic features of the system in the Republic, based on the right constituted by the rulers, parliaments and local councils encouraged to diligently protect the evidences of rights and freedom. There are also numerous examples of conservation of property and family collections. Big archives of noble and aristocratic families, occurring most frequently in the resource of the Central Archives of Historical Records in Warsaw, are the clearest proof¹. These archives existed and was extended also in the period of the partitions. In these circumstances, it is not surprising that the creators of regulations underlying the operation of archives in the Second Republic treated all the holders of archival collections with due care, regardless of the title of ownership².

¹ B. Smolińska, T. Zielińska, *Archiwalia prywatne w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (Archiwalia magnackie)*, in: „Archeion” T. 38, 1963, p. 87-108.

² I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, p. 56-64.

It should be enough just to look at the text of the decree from 1919 to easily see the readiness of the resurgent Republic to return to the archives policy of the Old Polish period. The state, in the first place, of course, regulated the principles of records management and protection of historical collections, of which it was a producer or holder. At the same time, it did not left the unsupervised and reserved for itself the right to emergency protective actions regarding collections of public institutions and individuals. This willingness for practical activities covered a range of quite far-reaching actions. An example of this is the delegation of archivists employed in the State Archives to work in the private archives. They brought a methodical assistance in the development of collections, in addition. organising them. So we see that, in a democratic state, it was possible to take a policy aimed at reconciling the problems arising from the ownership of the historical archives with the protection requirements and making available the full, occurring in the territory of the state, archival resource.

World War II, another partition of Poland, tragedy of Warsaw memory institutions, labours on post-war reconstruction and the change of the political system, carried out against the Poles' traditions and their will is a complex of factors, which - although for a transitional period, but still for almost two generations! – led to surprisingly profound changes. These changes after the war scarily blatant, albeit more in the adopted normative acts than in practice of the State Archives themselves.³ Within the laboriously built system of “social happiness” everything important and valuable was to become a national property, that is – according to the ideology – the property of the state. Hence, the definition of a new, as often underlined, legal institution, “the state archives” included all – one could add, regardless of the title of ownership – archives of a historical

³ *Decree of 29 March 1951 o archiwach państwowych*, in: *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, Poznań 1988, p. 117-118

importance⁴. It was an extremely dangerous announcement of nationalisation (or regular looting) of archives belonging to the church (this was done in neighbouring countries and the whole “camp of people's democracy”), NGOs, economic (using today's language), ancestral and family organisations.

The dominance of the Soviet Union and the push of Soviet political patterns definitively collapsed in Poland in 1989 (there should be taken into account the fight of the German workers in 1953 in the GDR, uprising in Hungary in 1956 and events in Czechoslovakia in 1968 and – generally speaking – generalised reluctance of societies in states of Central and Eastern Europe dominated by the communist empire), in which the Polish revolution in the years 1980-1981 under the banner of “Solidarność” had a great importance. But a fact which is extremely symptomatic for Poland, is that, in the conditions of extremely tense political relations, on 14 July 1983 (formally during the martial law), the communist parliament adopted the Act on National Archival Resources and Archives, based on the best practices of the archival activity in the world, according to the recommendations of UNESCO⁵.

There will be no exaggeration to say that this was a progressive act, which clearly included the ideas of a civil society. To support this statement, it is enough just to mention the introduction of the legal institution of national archival resource, which should be equivalent to observance of the principles of a democratic society and respect for the private ownership (including the public ownership, which differs from the state ownership) of archives. This is the importance of national archival

⁴ Here is the wording of Art. 2 of the normative for this problem: “the state archival resource consists of all archival materials that has political, social, economic, cultural and scientific importance”. (Regulation of the Council of Ministers of the Polish People's Republic of 19 February 1957 w sprawie państwowego zasobu archiwalnego, Ibidem, p. 122)

⁵ L. Łysiak, *Nowe polskie prawo archiwalne*, in: “Archeion”, t. 82, p.7-27; about changes in the law : M.Konstankiewicz, *Trzydzieści lat obowiązywania Ustawy z 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, in: „Archiwista Polski”, No. 2(74)/2014, p. 61-69.

institutions, the introduction of which may be deemed a return to the principles of the archival law in the Second Republic⁶.

We said “may be recognised”, because, unfortunately, the archival practice and subsequent amendments to the act “turned upside down” this beautiful and right legal structure. This is evident especially in abandoning the more active⁷ (and effective) actions by the archives for the realisation of purposes of the national archival institution and the introduction of the later (2006) changes in the law. A historical mistake was the withdrawal from maintaining the legal institution of the archival resource non-state register, which can even be considered for the resignation of the state from supporting institutions and individuals, holders and owners of archival materials⁸.

Currently existing legal status in this area requires a change. However, there must be determined the scale and scope of necessary actions. Considerations on this subject should start from the determination of who is the producer of the national archival resource in our country. To put it simply, we can say that the national archival resource is produced by each institution, organisation or company that plays a significant role in the life of the nation and operation of the state. Also, documentary collections of individuals whose activity is important in public life, at the level of the whole country, region or given locality, are qualified to this category. In the case of state and local government entities, which amount is approx. 100,000, only 10% provide documentation productions of their activity as archival materials to the State Archives. The sad conclusion is that as much as 90% of these institutions is obliged to shred their documents after the storage period agreed with the State Archives. There are much more

⁶ W. Stępnik, *Czy wiemy czym jest instytucja narodowego zasobu archiwalnego*, in: *Zatrzymać przeszłość. Dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, Wrocław 5-7 September 2012, ed. W. Chorążyczewski and K. Strykowski, Warszawa 2013, p.11-22.

⁷ Unfortunately, an important initiative to establish the Council of Social Archives failed.

⁸ In this respect, the situation in Poland is different from other European Union countries, and is contrary to the recommendations of the European Commission experts (see *Raport o archiwach w Unii Europejskiej po rozszerzeniu. Pogłębiona współpraca archiwalna w Europie. Plan działania*, Warszawa 2012, p. 75-82).

entities such as non-governmental organisations, political parties, foundations and associations, as well as private business units. Formally, they are included in the category of the producers of non-state recorded archive resource, which means, in practice, that a decision on the destination of their documentation at the end of their activity will be made by the General Director of State Archives. The General Director, acting on behalf of the Minister of Culture and National Heritage, may, however, support the work of these entities during their operation to the extent jointly agreed in a written agreement. This support may concern methodological help in the development of collections, their dissemination and digitisation. It is not possible to directly transfer funds for activities within document management and archival materials' storage. But it should be noted that the Act imposes on producers of non-state recorded archival resource many obligations, including those related to their safe and perpetual storage. It is difficult to say whether it was completely wilful, extending rules of paragraphs 13-17 of the Regulation of the Minister of Culture from 16 September 2002 on the management of documentation, policies and procedures for the transfer of archival materials to state archives, on units producing non-state recorded archival resource, to lead to a situation in which the producers of the non-state recorded archival resource should apply the same rules of conduct that are for the state archival resource producers⁹.

It is one of many situations indicating the need to adopt a new law on archives in our country. The previously announced Polish archival law reform¹⁰ contained proposals for a new division of the national archival resource into the public and private, which can actually allow for a definitive organisation of problems in management of this heritage, its collection and sharing. In some way, as this kind of activity, there can be seen undertaking, by the General Director of State Archives, the non-state

⁹ Within the currently carried out (November 2014) another amendment of the Act, this situation is to be changed. Separate rules are to involve documentation management in the field of non-state recorded archival resource.

¹⁰ Cf. Project of 6 March 2009 *Prawo o postępowaniu z dokumentacją i o archiwach*, in: www.archiwa.gov.pl (access: 15 May 2009)

archival resource problem, treated as an integral part of the national archival resource of its regulatory activities. This occurred in the context of a directive, issued on 10 December 2012, on the cooperation of the state archives with entities whose archives are a part of the recorded non-state archival resource.

By virtue of this normative, there were introduced, for use in the state archives, guidelines on the cooperation of the state archives with entities whose archives are a part of the recorded non-state archival resource. Every year, on or before 31 March, the directors of the state archives, going by the guidelines, analyse the number and the types of entities with which it is advisable to continue or establish the collaboration.

The content of these guidelines consists of the following recommendations: 1. Cooperation of the state archives with entities, whose archival materials are a part of the recorded non-state archival resource, is to support the archival activities and management of their documents through counselling, training, consultancy, expert opinions, organisation of joint undertakings and other forms of contacts, including: 1) produced and increasing records both pending and completed cases, isolating archival materials and documentation shredding; 2) development and recording of archival materials, which are a historical resource; 3) securing documentation, including preservation of archival materials; 4) digitisation of archival materials constituting historical resource; 5) popularisation of the national archival resource and archival activities of entities; 6) research and publishing, information activities.

When analysing the entities in order to establish cooperation with them, there should be considered the following factors: 1) continuity in the development of the archival resource, in particular within those entities which arose from the transformation of state and local government units, defined, in the earlier period, as producing archival materials; 2) nature and subject of activity, in particular, whether the entity is a political party, political or social organisation, a cooperative, association, foundation, union, professional or economic self-government, private entity performing

public tasks, university, school or educational institution or an entrepreneur; 3) social, economic, cultural, political and scientific importance of the entity; 4) special historical significance of archival materials, documenting the history of the country or area, held by entities.

Given the huge number of institutions that are active in the field of the recorded non-state archival resource, it is not possible for the State Archives to be able to cover all of them with the range of activities provided in the directive. Here, the psychological factor should be taken into account, because the activity of the archives does not always meet with positive reactions. This is undoubtedly the residue of a bygone era, when the state claimed the right to decide about everything related to the field of archives. In these conditions, the State Archives approach to the social archives' transfer with kindness and great interest. This activity is useful, and even indispensable.

If the State Archives cooperation with social archives is to bring the desired results, there should be considered determining its scope and forms. In this case, the new regulations will be needed. This does not mean, however, that even now there is no possibility of attaining the shared goals. It is essential to make a division among the producers of the recorded non-state archival resource, for those who are directly involved in the governance of the state (political parties represented in the parliaments and representative bodies at the level of the province, municipality and county, professional organisations and employers' organisations represented in the Tripartite Commission for Socio-Economic Affairs and regional social dialogue committees¹¹), as well as other organisational units. With respect to the first, it is reasonable to expect that they will manage all of its records in accordance with standards accepted in the country, in cooperation with the State Archives. It would also be advisable that the largest and most important units of economic life in our country agree to proceed in a similar way. In reference

¹¹ See Act of 6 July 2001 (Journal of Laws from 2001 No.100, item 1080 i further, which include amendments to this legislation)

to the many thousands of institutions (e.g., associations and societies, social artistic and sporting teams, medium and small businesses, and all other forms of social activity, independent from the state authorities), the social archives transfer is a very desirable field of protection and collection of archival materials that, preferably, forever or for a very long time should remain the property of their producers, being, at the same time, a part of the national archival resource, managed in a manner appropriate to the tradition and characteristics of the Polish political system.

Władysław Stępnik, PhD, historian, General Director of State Archives since August 2011. Associated with archival science since 1976, initially as a researcher, then long-time director of the Central Archives of Historical Records, then Deputy General Director of State Archives from 1997, professor at the Jan Kochanowski University of Humanities and Sciences in Kielce and Nicolaus Copernicus University in Toruń. He specializes, among other things, in international archival legislation and the return and protection of cultural goods. Member of such organizations as the International Advisory Committee of the UNESCO Memory of the World Programme and the Polish-Russian Group for Difficult Issues. In the Council of Europe, he acts as expert for the assessment of the state of preservation of cultural property in the former Yugoslavia. Participant of numerous international conferences on archives, organized among others by the International Council on Archives.

Archiwa społeczne w Kanadzie: jarmark rozmaitości dla historyków społecznych

GABRIELA PAWLUS-KASPRZAK

Abstrakt

Badania grup etnicznych w Kanadzie pozwalają historykom odkrywać nowe materiały archiwalne poza tradycyjnymi archiwami finansowanymi z funduszy państwowych. Instytucje takie jak Library and Archives Canada (LAC) posiadają cenne zbiory ukazujące historię imigrantów, jednak w ich przypadku historycy często muszą ograniczać się do materiałów podarowanych przez duże organizacje lub prominentnych członków społeczności. Z drugiej strony archiwa lokalne lub społeczne, na przykład prowadzone przez parafie lub niewielkie stowarzyszenia, bywają finansowane ze środków prywatnych i narzucają arbitralne ograniczenia dostępu do swoich zbiorów. Innym problemem lokalnych archiwów jest brak organizacji, niedokładne katalogowanie, a nawet brak podstawowej ochrony materiałów. Jednak informacje przez nie gromadzone rzadko można znaleźć w większych archiwach państwowych. Lokalne archiwa są prawdziwą skarbnicą ukrytych klejnotów. Ich wartość jest również poddawana w wątpliwość przez stereotypy akademickie, nie zawsze uznające wartość „nie-tradycyjnych” materiałów archiwalnych. Analizie poddano kilka instytucji, w tym LAC, Multicultural Historical Society of Ontario (MHSO), polskie parafie w Toronto oraz Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy.

W swoich rozważaniach na temat aktualnego stanu archiwistyki w Kanadzie Laura Millar postawiła następujące pytanie: „Dlaczego obywatele szukają pomocy w archiwach społecznych, prowadzonych przez oddanych, ale borykających się z brakiem środków wolontariuszy, żeby odnaleźć dokumenty potwierdzające podjęcie określonych decyzji przez rząd lub korporacje, które to dokumenty powinny być przez nie przechowywane?”¹. To pytanie jest w dużym stopniu pytaniem retorycznym, gdyż już dziesiątki lat temu archiwa społeczne stały się podstawowym elementem krajobrazu kanadyjskiej archiwistyki. Ostatnie cięcia budżetowe, które dotknęły archiwa i biblioteki, z pewnością utrudniły ochronę, katalogowanie i dostęp do zasobów archiwalnych na terenie całego kraju². Scentralizowany model, który powstał w połowie lat 80. XX wieku pod auspicjami Kanadyjskiej Rady Archiwów (Canadian Council of Archives), od początku XXI wieku systematycznie zanika. Funkcjonujące w latach 80. ubiegłego wieku instytucje archiwalne, których było łącznie 200, to głównie – oparte na państwowych funduszach – archiwa federalne, prowincjonalne, miejskie bądź okręgowe (lub archiwa danego hrabstwa). Według najnowszych obliczeń, obecnie w Kanadzie istnieje ponad 800 (i co najmniej 1000) archiwów³. Ten pięciokrotny wzrost jest w

¹ L. Millar, *Counterpoint. Coming Up with Plan B: Considering the Future of Canadian Archives*, „Archivaria” 77, (wiosna 2014) : 120.

² Ruch pod nazwą „Ocalić biblioteki i archiwa Kanady” („Save Library and Archives Canada”) jest próbą refleksji nad ogromnymi cięciami, jakich dokonano w ostatnich latach. Na przykład w przypadku głównego federalnego archiwum dokonano cięcia w wysokości 20%, zarówno w odniesieniu do funduszy, jak i liczby pracowników (<http://www.savelibraryarchives.ca/>). Patrz również M. Groover, *The Wrecking of Canada's Library and Archives: Thirteen ways the Harper government's planned cuts will swamp the mission of our heritage keepers*, „The Tyee”, 7 czerwca 2012 (<http://thetyee.ca/Opinion/2012/06/07/LibraryCuts/>). Niedawno Kanadyjskie Towarzystwo Królewskie (Royal Society of Canada) stworzyło Panel Ekspertów ds. Statusu i Przyszłości Bibliotek i Archiwów w Kanadzie (Expert Panel on the Status and Future of Canada's Libraries and Archives), który wyda swój oficjalny raport pod koniec 2014 roku (<https://rsc-src.ca/en/expert-panels/rsc-reports/status-and-future-canadas-libraries-and-archives>).

³ L. Wilson, Przewodniczący Zarządu Kanadyjskiej Rady Archiwów, „Letter to Minister Shelley Glover, Minister of Canadian Heritage and Official Languages”, 23 października 2013 r., http://www.cdncouncilarchives.ca/20131023_MinGlover_CCA_Throne.pdf. Wykaz archiwów w Kanadzie (prowadzony przez Kanadyjską Radę Archiwów) jest dostępny w oficjalnym Katalogu Archiwów (Directory of Archives), <http://www.cdncouncilarchives.ca/directory.html>.

przeważającej mierze wynikiem rozwoju pozapaństwowych archiwów społecznych.

W większości przypadków te pozapaństwowe instytucje są tworzone przez organizacje pozarządowe, społeczności lub osoby prawne. Niektóre z nich odnoszą duże sukcesy. Dobrym przykładem jest tu archiwum Glenbow. Jest to największe w Kanadzie pozapaństwowe repozytorium archiwalne typu non-profit, w którym gromadzone są wszelkie materiały dotyczące historii Kanady Zachodniej⁴. Ale żeby osiągnąć sukces, archiwum Glenbow przyjęło nowy model, zgodnie z którym stało się ono biblioteką, archiwum i muzeum w jednym. I to po to, aby – jak zostało to określone przez samo archiwum – „zapewnić odwiedzającym nowy rodzaj doświadczeń muzealnych”⁵. Dzięki ponad 120 tys. osób odwiedzających rocznie, barwnej wystawie stałej i określonej liczbie eksponatów objazdowych, jest to jedno z najczęściej odwiedzanych muzeów w Calgary i całej prowincji Alberta.

Instytucje takie jak Glenbow są jednak w Kanadzie rzadkością. Niemniej jednak faktem jest, że pozapaństwowe jednostki w dużym stopniu przyjęły na siebie odpowiedzialność za podtrzymywanie pamięci zbiorowej narodu. Ogromna większość tych instytucji nigdy nie dorówna Glenbow wielkością zbiorów i różnorodnością działalności. Ponad 64% z nich dysponuje budżetem w wysokości maksymalnie 10 tys. dolarów i posiada status organizacji pożytku publicznego⁶. Ponadto w roku 2012 zakończono największy program dotacji dla archiwów finansowany przez rząd, tj. Narodowy Program Rozwoju Archiwów (National Archival Development Program, NADP), który zapewniał kanadyjskim organizacjom archiwistycznym fundusze na zabezpieczenie materiałów archiwalnych i zapewnianie do nich dostępu.

Ponieważ pozapaństwowych archiwów jest w Kanadzie bardzo dużo, zamierzam się skupić na określonej kategorii takich instytucji – na

⁴ Archiwum Glenbow, <http://www.glenbow.org>.

⁵ Zakładka „O nas” („About”), <http://www.glenbow.org/about>.

⁶ Wilson, „Letter to Minister Shelley Glover, Minister of Canadian Heritage and Official Languages”.

archiwach dotyczących różnych grup etnicznych. Wielokulturowość Kanady i jej podejście do mniejszości sprawia, że każda grupa etniczna stara się podkreślać swój wkład w proces budowy kanadyjskiego społeczeństwa. W minionych latach scentralizowaną kontrolę nad takimi zasobami sprawowała Biblioteka i Archiwum Kanady (Library and Archives Canada, LAC). Instytucja ta systematycznie propagowała, gromadziła, zabezpieczała i udostępniała zasoby dotyczące licznych mniejszości w Kanadzie. Niestety cięcia budżetowe wymusiły wprowadzenie znacznie bardziej zdecentralizowanego modelu, w którym opiekunami wielokulturowego dziedzictwa Kanady stają się pozapaństwowe archiwa o charakterze etnicznym.

Na szczęblu krajowym jedynym muzeum w Kanadzie – poświęconym przynależności etnicznej i imigracji – jest Muzeum Imigracji Pier 21 (Canadian Museum of Immigration at Pier 21, CMIP 21)⁷. Otwarte w roku 1999 i często porównywane do Wyspy Ellis (Ellis Island), swojego amerykańskiego (nowojorskiego) odpowiednika, przyjęło model biblioteki, archiwum i muzeum w jednym. Ma za zadanie badać „temat imigracji do Kanady w celu lepszego zrozumienia przez społeczeństwo doświadczeń imigrantów w momencie przybycia do Kanady, zasadniczej roli, jaką imigracja odegrała w procesie budowy państwa kanadyjskiego, oraz wkładu imigrantów w kulturę, gospodarkę i styl życia Kanady”⁸. Zbiory tej instytucji to głównie zapisy wspomnień i doświadczeń imigrantów w momencie przybycia do Kanady. Muzeum Imigracji Pier 21 podjęło próbę wyjścia poza tradycyjne ramy gromadzenia, katalogowania i eksponowania materiałów. Nadal zbiera ono i kataloguje materiały i przekazy ustne, ale stara się również wykorzystywać rosnące zainteresowanie genealogią i historią rodziny. W końcu ponad 1,5 mln imigrantów po przybyciu do Kanady przeszło przez przystań Pier 21.

⁷ Muzeum Imigracji Pier 21, <http://www.pier21.ca/home>.

⁸ Muzeum Imigracji Pier 21, *Summary. Corporate Plan Operating and Capital Budgets, 2013-14 to 2017-2018* (Rząd Kanady, 2014), 3, http://www.pier21.ca/sites/default/files/uploads/files/corporate-reports/CorporatePlanSummaryEng13-14_17-18.pdf.

Działania muzeum zmierzają do tego, by społeczeństwo kanadyjskie zaangażowało się w jego archiwistyczną misję.

Budowanie partycypacji społecznej nie jest łatwym zadaniem. Muzeum Imigracji Pier 21 stara się tego dokonać za pomocą czterech różnych programów – projektów nastawionych na pozyskanie do współpracy społeczności lokalnych. Program pod nazwą „Społeczność prezentuje” („Community Presents”) ma na celu „zachęcanie różnych grup kulturowych do tworzenia własnych wystaw”, a program o nazwie „Różnorodność w świetle reflektorów” („Diversity Spotlight”) zachęca „grupy kulturowe do wyświetlania filmów”. Z kolei program „Cyfrowe opowieści” („Digital Storytelling”) „umożliwia różnym grupom z całego kraju uzyskanie przeszkolenia w zakresie tworzenia cyfrowych opowieści, które będą udostępniane w Muzeum oraz dostępne dla tych grup, w celu ocalenia ich historii imigracyjnych i dzielenia się nimi”.

Muzeum Imigracji Pier 21 podejmuje także aktualne tematy – zainicjowało program pod nazwą „Witamy w Kanadzie” („Welcome Home to Canada”, WHTC), który jest skierowany do nowych imigrantów zainteresowanych zdobyciem doświadczenia zawodowego w Kanadzie lub odbyciem kursu w zakresie przygotowania do egzaminu przed zdobyciem obywatelstwa kanadyjskiego (Test Preparation for Canadian Citizenship)⁹. Wspomniane programy mają na celu bezpośrednio zaangażowanie społeczności w proces powiększania zbiorów muzeum i archiwum. Kluczowym elementem gromadzenia zbiorów i rozpowszechniania materiałów jest digitalizacja. Archiwum zadeklarowało zwiększać internetowo udostępniane zasoby o 20% rocznie przez kilka następnych lat¹⁰. Ma ono nadzieję, że przyciągnie w ten sposób więcej odwiedzających oraz potencjalnych partnerów, którzy zapewnią odpowiednie środki lub materiały archiwalne. Przychody archiwum w latach 2012–2013 wyniosły około 12,1 mln dolarów, z czego 9,1 mln

⁹ Więcej informacji na temat tych programów jest dostępnych na stronie Muzeum.

¹⁰ Muzeum Imigracji Pier 21, *Summary. Corporate Plan Operating and Capital Budgets, 2013-14 to 2017-2018*, 16.

pochodziło z funduszy państwowych, a tylko około 1,5 mln dolarów z innych (najczęściej prywatnych) źródeł.

Istnieje więcej archiwów działających na szczeblu innym niż federalny, dążących do ocalenia historii imigracji i wielokulturowości Kanady. W poszczególnych regionach można znaleźć duże repozytoria materiałów na temat różnych grup etnicznych. Warto tu wymienić Archiwum Ontario (Archives of Ontario), drugie największe archiwum państwowe w Kanadzie. Jego działalność dotyczy głównie historii prowincji Ontario. Mówiąc o zbiorach tego archiwum o charakterze etnicznym, należy się odwołać do lat 70. i wczesnych lat 80. ubiegłego wieku, gdy zauważalna była silna tendencja do zabezpieczania historii różnych grup etniczno-kulturowych na terytorium całej prowincji. Duża część prac archiwistycznych realizowanych w tej prowincji była realizowana w utworzonym w roku 1976 Wielokulturowym Stowarzyszeniu Historycznym Ontario (Multicultural Historical Society of Ontario, MHSO)¹¹. Od tego momentu archiwa działające na szczeblu prowincjonalnym rzadko przeznaczały swoje środki na gromadzenie i zabezpieczanie materiałów dotyczących mniejszości¹². Dla przykładu – od początku lat 80. XX wieku do archiwów tych nie dodano żadnych nowych materiałów na temat polskich imigrantów, jak również nie dokonano aktualizacji już skatalogowanych zasobów.

Do początku lat 80. ubiegłego wieku Stowarzyszenie w szybkim tempie stawało się jedynym obrońcą wielokulturowego dziedzictwa prowincji Ontario. „Dążąc do zgromadzenia największych zbiorów na temat historii grup etnicznych i imigrantów w Kanadzie do dnia dzisiejszego – jak wyjaśnia Dominique Daniel – Stowarzyszenie włączyło

¹¹ Wielokulturowe Stowarzyszenie Historyczne Ontario, <http://www.mhso.ca/index.html>. W celu uzyskania informacji na temat historii Stowarzyszenia patrz: D. Daniel, *The Politics of Ethnic Heritage Preservation in Canada: The Case of the Multicultural History Society of Ontario*, „Information & Culture” 47, nr 2 (2012): 206–232; N.G. Forte and G. Scardellato, red., *A Guide to the Collections of the Multicultural History Society of Ontario* (Toronto: Wielokulturowe Stowarzyszenie Historyczne Ontario, 2003); oraz R. Harney, *A History of the Multicultural History Society of Ontario*, „Polyphony: The Bulletin of the Multicultural History Society of Ontario” 9, nr 1 (1987): 1–12.

¹² M. M. Stolarik, *Multiculturalism in Canada: A Slovak Perspective*, „Canadian Ethnic Studies” 2 (2003): 123.

się w szerzej zakrojone wysiłki narodu, mające na celu przededefiniowanie własnej tożsamości poprzez uwzględnienie wielokulturowości”¹³. Dzięki wsparciu finansowemu, otrzymanemu zarówno od władz federalnych, jak i władz prowincji, Stowarzyszenie starało się tak ukształtować narrację historyczną w Ontario, aby zaakcentować w niej kluczową rolę różnych grup i fal imigrantów. W pierwszym dziesięcioleciu swojego istnienia Stowarzyszeniu udało się dokonać rzeczy niezwyklej, mianowicie stworzyć partnerstwo na szczeblu lokalnym i krajowym w celu gromadzenia materiałów archiwalnych, którymi nie były zainteresowane jakiegokolwiek inne instytucje. Przy czym jednym z jego kluczowych celów było otwarcie się nie tylko na naukowców, ale również na ogół społeczeństwa w celu dostarczenia mu informacji na temat historycznych narracji dotyczących różnych grup etnicznych, które złożyły się na narodowościową strukturę Kanady. Na początku lat 90. zakończyło się finansowanie archiwum na tę skalę. Niemniej jednak Stowarzyszenie kontynuowało swoją pracę przez całe lata 90. Oprócz ograniczeń finansowych musiało się zmierzyć z kilkoma innymi problemami, na przykład godzeniu interesów grup poszczególnych społeczności, ponieważ każda z grup chciała podkreślić swój wkład w budowę społeczeństwa kanadyjskiego i zabezpieczyć swoją rolę w wielkiej narodowej narracji historycznej.

Przez całe lata 90. XX wieku władze prowincji dalej zapewniały fundusze, dzięki którym Stowarzyszenie się rozwijało, wydając liczne publikacje (monografie, encyklopedie oraz czasopismo „Polyphony”), pozyskując eksponaty i organizując konferencje i seminaria. Niestety od początku XXI wieku, kiedy to otrzymywane środki zaczęły się w znaczącym stopniu kurczyć, działalność Stowarzyszenie zaczęła słabnąć. W ciągu ostatniego dziesięciolecia przeniosło ono swoją działalność do świata cyfrowego. Jeszcze przed rokiem 2004 Stowarzyszeniu udało się uruchomić Muzeum Historii Mówionej (Oral History Museum), które jest platformą prezentującą świadectwa ustne oraz fotografie i materiały

¹³ Daniel, *The Politics of Ethnic Heritage Preservation in Canada: The Case of the Multicultural History Society of Ontario*, 207.

multimedialne. Muzeum ma na celu zwrócenie uwagi na historie pojedynczych imigrantów¹⁴. Niedawno współpracowało ono z organizacjami Nasz Cyfrowy Świat (Our Digital World) oraz Ochrona Mediów (The Media Preserve) przy digitalizacji wywiadów składających się na zbiór historii mówionej (około 1,4 tys. wywiadów w 20 językach, łącznie około 9 tys. godzin nagrań).

Instytucje finansowane przez państwo nie były jedynymi stronami na polu tworzenia narracji historycznej Kanady. Od momentu zakończenia drugiej wojny światowej, a zwłaszcza od lat 70. XX wieku, wiele społeczności etnicznych zaczęło tworzyć własne zbiory archiwalne. Wiele z tych pozapaństwowych instytucji typu non-profit stało się liderami w zakresie propagowania idei archiwów etnicznych na terytorium Kanady. Przykładowo społeczności ukraińska, żydowska i polska stworzyły imponujące zbiory materiałów archiwalnych. Stały się one jarmarkami historycznych skarbów świadczących o rozwoju i ewolucji tych społeczności – zasobów, których nie można znaleźć w jakimkolwiek zbiorze państwowym.

Ukraińsko-Kanadyjskie Centrum Badań i Dokumentacji (Ukrainian Canadian Research and Documentation Centre, UCRDC), które powstało w roku 1986, praktycznie z dnia na dzień stało się centrum zbiorów archiwalnych dotyczących diaspory ukraińskiej i studiów ukraińskich dla całej Ameryki Północnej¹⁵. Dzięki skutecznym wysiłkom w zakresie gromadzenia funduszy Centrum zdobyło środki finansowe na zorganizowanie siedziby, znaczącej bazy naukowej, powiększenie swoich zbiorów archiwalnych oraz szeroką działalność edukacyjną. Większość funduszy Centrum, które wynoszą łącznie 139 229 dolarów (2013), pochodzi od sponsorów i ofiarodawców należących do społeczności ukraińskiej, takich jak Ukraińsko-Kanadyjska Fundacja Tarasa Szewczenki, Fundusz Homenko, Klub Cobild, Fundacja BCU oraz

¹⁴ Muzeum Historii Mówionej: Interaktywna podróż (An Interactive Journey), <http://www.ohmuseum.ca>.

¹⁵ Ukraińsko-Kanadyjskie Centrum Badań i Dokumentacji, <http://www.ucrdc.org>.

instytucja finansowa Ukrainian Credit Union Limited. Tylko 2153 dolarów (stanowiące 2% powyższej kwoty) pochodziło od państwa¹⁶.

Ukraińsko-Kanadyjskie Centrum Badań i Dokumentacji posiada największe na świecie zbiory materiałów na temat wielkiego głodu (Hołodomoru) na Ukrainie w latach 30. XX wieku, a także najbardziej obszerne archiwum na temat imigrantów ukraińskich w Kanadzie. W przypadku, gdy niemożliwe jest przyjęcie materiałów przez Centrum, oferuje ono pomoc doradców, którzy pomagają potencjalnym ofiarodawcom znaleźć najlepszą możliwą placówkę, której mogą przekazać swoje materiały (np. LAC). Centrum organizuje konferencje, publikuje monografie oraz tworzy wystawy objazdowe. W ostatnich latach rozpoczęło również projekty i zainicjowało partnerstwa w zakresie digitalizacji. Uczestniczy na przykład w projekcie zatytułowanym „Jestem stróżem brata mego” – wraz z Instytutem Żydowskim (Judaica Institute), Inicjatywą na rzecz Spotkania Ukraińsko-Żydowskiego (Ukrainian Jewish Encounter Initiative, UJEI), Uniwersytetem Narodowym „Akademia Kijowsko-Mohylańska” oraz Centrum Badań nad Historią i Kulturą Żydów Europy Wschodniej w Kijowie, z którymi współpracuje w zakresie dokumentowania relacji ukraińsko-żydowskich.

Również społeczność żydowska w Kanadzie aktywnie gromadzi i kataloguje zbiory. Jej flagowym przedsięwzięciem jest Archiwów Żydów Prowincji Ontario, Centrum Dziedzictwa Rodziny Blankenstein (Ontario Jewish Archives, Blankenstein Family Heritage Centre, OJA), które jest największym repozytorium materiałów na temat życia Żydów w Kanadzie¹⁷. Stworzone w roku 1973 w ramach Federacji UJA (Zjednoczony Apel Żydów, United Jewish Appeal) obszaru

¹⁶ Kanadyjskie Ministerstwo Skarbu, Rząd Kanady, „Ukrainian Canadian Research and Documentation Centre, Official Financial Statement, December 31, 2013”, [http://www.cra-arc.gc.ca/ebci/haip/srch/t3010form22quickview-eng.action?r=http%3A%2F%2Fwww.cra-arc.gc.ca%3A80%2Febci%2Fhaip%2Fsrch%2Fbasicsearchresult-eng.action%3Fk%3DUkrainian%2BCanadian%2BResearch%2Band%2BDocumentation%2BCentre%2B%2528UCRDC%2529%26amp%3Bs%3Dregistered%26amp%3Bp%3D1%26amp%3Bb%3Dtrue&fpe=2013-12-31&b=137786935RR0001&n=UKRAINIAN CANADIAN RESEARCH AND DOCUMENTATION CENTRE](http://www.cra-arc.gc.ca/ebci/haip/srch/t3010form22quickview-eng.action?r=http%3A%2F%2Fwww.cra-arc.gc.ca%3A80%2Febci%2Fhaip%2Fsrch%2Fbasicsearchresult-eng.action%3Fk%3DUkrainian%2BCanadian%2BResearch%2Band%2BDocumentation%2BCentre%2B%2528UCRDC%2529%26amp%3Bs%3Dregistered%26amp%3Bp%3D1%26amp%3Bb%3Dtrue&fpe=2013-12-31&b=137786935RR0001&n=UKRAINIAN%20CANADIAN%20RESEARCH%20AND%20DOCUMENTATION%20CENTRE).

¹⁷ Archiwum Żydów Prowincji Ontario, Centrum Dziedzictwa Rodziny Blankenstein, <http://www.ontariojewisharchives.org>.

metropolitalnego Toronto (Greater Toronto Area) aktywnie rozbudowuje zbiory i poszerza swoją działalność. Archiwum, którego zbiory to około 5 tys. stóp sześć. materiałów tekstowych i 60 tys. fotografii, odwiedza rocznie około 400 naukowców i badaczy z całego świata. Obecnie archiwum posiada sześć internetowych i sześć objazdowych wystaw, które docierają do szerokiej publiczności w całym Ontario i Kanadzie. Programy partnerskie archiwum są jeszcze bardziej imponujące. Organizuje ono piesze wycieczki po okolicach Toronto poświęcone historii Żydów, propaguje programy partnerskie dla szkół, w ramach których dzieci uzyskują informacje na temat kultury materialnej społeczności żydowskiej, posiada także bogatą ofertę prezentacji i warsztatów.

Cały roczny budżet archiwum OJA (15 231 dolarów w roku 2013) jest wykorzystywany na cele dobroczynne. Na jego roczne przychody, które w roku 2013 wyniosły około 15 228 dolarów, składają się prywatne darowizny otrzymywane na przykład z Funduszu Filantropijnego Federacji UJA Rodziny Geralda Richlera (Gerald Richler Family UJA Federation Philanthropic Fund), Funduszu Wieczystego im. Leslie Zeev Mozes (Leslie Zeev Mozes Memorial Endowment Fund) lub Funduszu Myrna Winkler Ross PACE (Myrna Winkler Ross PACE Fund)¹⁸. Większość wsparcia pośredniego (polegającego np. na pokrywaniu kosztów utrzymania obiektów archiwum) pochodzi od organizacji UJA, która w skuteczny sposób pozyskuje fundusze z wielu różnych źródeł. Podobnie jak Ukraińsko-Kanadyjskie Centrum Badań i Dokumentacji archiwum OJA nie otrzymuje jakichkolwiek znaczących funduszy od rządu. I tak jak ukraiński odpowiednik stawia sobie za cel tworzenie programów i inicjatyw w zakresie etnokulturowej edukacji i wzmacniania tożsamości diaspory.

¹⁸ Kanadyjskie Ministerstwo Skarbu, Rząd Kanady, „The Ontario Jewish Archives Foundation – Quick Overview”, [http://www.ontariojewisharchives.org/Donate/Support-the-OJA](http://www.cra-arc.gc.ca/ebci/haip/srch/t3010form22quickview-eng.action?r=http%3A%2F%2Fwww.cra-arc.gc.ca%3A80%2Febci%2Fhaip%2Fsrch%2Fbasicsearchresult-eng.action%3Fk%3Dontario%2Bjewish%2Barchives%26amp%3Bs%3Dregistered%26amp%3Bp%3D1%26amp%3Bb%3Dtrue&fpe=2013-12-31&b=119248722RR0001&n=THE_ONTARIO_JEWISH_ARCHIVES_FOUNDATION;„Support the OJA”, <a href=).

Edukowanie dzieci i młodzieży w ramach danej społeczności, z zamiarem ocalenia jej tożsamości etnicznej oraz budowania więzi pomiędzy przyszłymi pokoleniami a daną społecznością, jest celem wielu podobnych archiwów społecznych.

Organizacje społeczne o charakterze etnicznym często próbują pozyskiwać fundusze od władz miejskich, prowincjonalnych i federalnych za pośrednictwem różnych programów. Na szczeblu federalnym na przykład dostępne są 52 programy oferowane w ramach Programów Finansowania i Pomocy w zakresie Dziedzictwa Kanady (Canadian Heritage Funding and Assistance Programs), często prowadzone w cyklu rotacyjnym wynoszącym 2–5 lat¹⁹. Rywalizacja o uzyskanie takich funduszy jest bardzo duża. Tylko w tym roku archiwum OJA otrzymało dotację od rządu federalnego w wysokości 195 100 dolarów z funduszu Przestrzenie Kulturowe Kanady (Canada Cultural Spaces) na remont swojego magazynu i przestrzeni publicznej. Zgodnie z wydanym oświadczeniem prasowym „dotacja ta pomoże w założeniu nowoczesnych, specjalnie przygotowanych instalacji HVAC w magazynie OJA, jak również nowego systemu oświetlenia, systemu monitoringu oraz funkcjonalnych i ruchomych półek, dzięki którym archiwum zyska większą powierzchnię magazynową oraz lepsze warunki środowiskowe”²⁰.

Główne archiwum polskiej społeczności w Kanadzie mieści się w siedzibie Kanadyjsko-Polskiego Instytutu Badawczego (Canadian Polish Research Institute, CPRI)²¹. Wspomniany Instytut, będący organizacją typu non-profit, ma długą historię. Został on utworzony przez dr. Wiktora Turka już w roku 1956, w roku 2015 będzie obchodził swoje 60-lecie²². Instytut skupia ludzi polskiego pochodzenia, którzy interesują się

¹⁹ Ministerstwo Spuścizny, Rząd Kanady, „Alphabetical Listing of Canadian Heritage Funding and Assistance Programs”, <http://www.pch.gc.ca/eng/1268917737337/1268917925906>.

²⁰ „UJA Federation’s Ontario Jewish Archives, Blankenstein Family Heritage Centre Receives Capital Grant from the Government of Canada”, 16 września 2014, http://www.jewishtoronto.com/blog_post.aspx?id=7913.

²¹ Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy, <http://www.canadianpolishinstitute.org>.

²² „Historia” („History”), Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy, <http://www.canadianpolishinstitute.org/history/index.html>.

badaniami nad historią, kulturą, językiem i zmianami społecznymi zachodzącymi wśród polskiej mniejszości etnicznej w Kanadzie. Głównym zadaniem Instytutu jest gromadzenie i ochrona wszelkich dokumentów dotyczących życia i pracy polskich imigrantów w Kanadzie. Przy tworzeniu swojego archiwum i biblioteki Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy współpracuje z licznymi organizacjami polonijnymi, naukowcami i badaczami, a także archiwami i uniwersytetami kanadyjskimi. Organizacja ta prowadzi badania nad historią Polonii i udostępnia ich wyniki naukowcom i instytucjom, jak również centrom badawczym w Polsce. Z biegiem czasu Instytut zbudował bogaty zbiór materiałów archiwalnych, pamiątek, czasopism i rzadkich publikacji, stając się w ten sposób jedynym centrum badawczym w Kanadzie poświęconym Polonii. Posiada pięcioosobowy Zarząd oraz około 40 aktywnych członków i wolontariuszy. Przypadek Kanadyjsko-Polskiego Instytutu Badawczego uwidacznia potencjał, ale również wyzwania, jakim muszą stawić czoła społeczne archiwa o charakterze etnicznym.

Wiele małych archiwów społecznych i bibliotek o charakterze etnicznym boryka się z brakiem odpowiednich obiektów, w których mogłyby pomieścić rosnące zbiory. Do niedawna Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy był zlokalizowany na nieruchomości należącej do Kongresu Polonii Kanadyjskiej, ale w roku 2012 został zmuszony do poszukania nowej siedziby – stały się nią podziemia plebanii katolickiego Kościoła NMP w Toronto. Powierzchnia zajmowana przez Instytut jest dość mała, brakuje osobnej czytelnicy dla odwiedzających. Instytut może przyjąć nie więcej niż 2–3 odwiedzających na raz.

Materiały gromadzone przez lata stanowią nieocenioną i niezastąpioną skarbnicę wiedzy na temat Polonii kanadyjskiej. Katalogowaniem i zabezpieczeniem tych materiałów zajmują się wolontariusze. Wielu z nich posiada wykształcenie akademickie w zakresie nauk humanistycznych lub socjologii, ale tylko nieliczni posiadają specjalistyczne przygotowanie w zakresie archiwistyki (lub informacji naukowej). W przeszłości kilkoro członków Instytutu rzeczywiście

posiadało odpowiednie przygotowanie archiwistyczne, ale były to raczej wyjątki aniżeli zasada. Instytut zakupił program do katalogowania Readerware w celu stworzenia wydajnej i obszernej bazy danych biblioteki i archiwum. Po jej stworzeniu katalog zostanie wyeksportowany na stronę internetową, dzięki czemu odwiedzający będą mieli możliwość przeglądania zbiorów.

Ze względów budżetowych działalność Instytutu jest w dużej mierze ograniczona. Tak jak zdecydowana większość innych bibliotek i archiwów o charakterze etnicznym, Instytut należy do kategorii organizacji typu non-profit, których budżet wynosi mniej niż 10 tys. dolarów. Ostatnie sprawozdanie finansowe Instytutu (za rok 2013) wykazało przychód w wysokości 3586 dolarów, z czego większość pochodziła od prywatnych ofiarodawców i ze sprzedaży książek. Instytut otrzymuje wsparcie z wielu różnych źródeł, takich jak Fundusz Wieczysty Milenium Polski Chrześcijańskiej (Canadian Polish Millennium Fund) oraz Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Toronto (Consulate General of the Republic of Poland in Toronto). Zdobywanie funduszy to ciągle wyzwanie. Każdego roku Instytut składa wnioski o kilka różnych dotacji. Udaje mu się na przykład otrzymywać wsparcie ze strony rządu. Ostatnio otrzymał dofinansowanie na sprzęt w wysokości 13,5 tys. dolarów, udzielone przez Fundację Ontario Trillium (Ontario Trillium Foundation) na prace w zakresie digitalizacji gazet i rzadkich książek wydawanych w języku polskim²³. Niestety takie jednorazowe dotacje, o które ubiega się wiele różnych instytucji, są przyznawane na konkretne projekty, muszą być zrealizowane zgodnie z określonymi harmonogramami i nie mogą być powtarzane. Historia wydawnicza Instytutu, czyli 48 książek (monografie i dzieła zbiorowe) oraz przyszłe czasopismo internetowe („Canadiana Polonica”), jest nadal uzależniona od prywatnych datków. Każdy projekt wydawniczy wymaga osobnych wysiłków w zakresie pozyskiwania

²³ W celu uzyskania szczegółowych informacji patrz: C. Szczesniak, *Ontario Trillium Foundations helps preserve ethnic archives and Polish-Canadian identity*, „Goniec”, 23 listopada 2012, <http://www.goniec.net/goniec/inne-dzialy/zycie-polonijne/ontario-trillium-foundation-helps-preserve-ethnic-archives-and-polish-canadian-identity.html>.

funduszy oraz wielu negocjacji z różnymi zainteresowanymi stronami (np. zespołem redakcyjnym, drukarnią, grafikami itp.).

Podjęcie przez Instytut większych i bardziej znaczących projektów zawsze wiąże się ze współpracą z innymi instytucjami i organizacjami. Współpracę naukową na przykład nawiązano ze szkołami wyższymi, takimi jak Uniwersytet w Toronto, Uniwersytet Ottawy, Uniwersytet Manitoba, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski czy Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Większe konferencje i sympozja mogą być organizowane wyłącznie przy wsparciu większych placówek naukowych. Ostatnio, w lipcu 2013, Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy współpracował z Uniwersytetem Cape Breton (Cape Breton University, CBU) przy organizacji konferencji zatytułowanej „Polskie społeczności w małych miastach: konferencja na temat kultury i rozwoju”. W tym celu CBU zapewniło lokum i fundusze na organizację konferencji. W przyszłym roku Instytut będzie współpracował z Uniwersytetem w Toronto oraz Polskim Instytutem Naukowym w Ameryce (Polish Institute of Arts and Sciences of America), z którymi przeprowadzi dużą międzynarodową konferencję w Szkole Współpracy Międzynarodowej im. P. Munka (Munk School for Global Affairs). W konferencji tej, która odbędzie się w Toronto, będzie uczestniczyło około 200 naukowców, badaczy, działaczy i nauczycieli z całej Ameryki Północnej, Polski i Europy. Wspólnym przedsięwzięciem będzie również cykl wykładów zorganizowanych przez Instytut – odbędą się wystąpienia, warsztaty i rozmowy przy okrągłym stole z udziałem zaproszonych gości lub członków Instytutu. Wykłady są wygłaszane zawsze w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej, który jest odpowiedzialny za zapewnienie lokum i poczęstunku. Priorytetem Instytutu jest dotarcie do dzieci i młodzieży. W roku 2014 Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy rozpoczął cykl wykładów dla studentów języka polskiego w Mississauga (Ontario) zapisanych na Ponadpodstawowy Kurs Języków Międzynarodowych, podlegający Komisji Szkół Katolickich Regionu Dufferin i Peel. Instytut zapewnia również materiały do czytania dla polskojęzycznych szkół w obszarze

metropolitalnym Toronto (Greater Toronto Area). Wspomniane programy edukacyjne są realizowane dzięki kolejnemu partnerstwu – tym razem z Kanadyjsko-Polską Radą Rodziców (Canadian Polish Parents Council), a zwłaszcza za pośrednictwem Programu Mentorskiego w zakresie Dziedzictwa (Heritage Mentorship Program).

Małe biblioteki i archiwa społeczne o charakterze narodowościowym nadal będą stanowić element wielokulturowego krajobrazu Kanady. Niezaprzeczalnie stały się one symbolem wieloetnicznej struktury kraju. Grupy te zawsze będą chciały mieć swój wyraźny głos w narodowej narracji lub co najmniej sprawować pieczę nad historią swojej obecności w Kanadzie. Niemniej jednak ze względu na fakt, że kończą się fundusze rządowe, zapewnienie ich istnienia będzie coraz większym wyzwaniem. Instytucje te będą ze sobą rywalizować o nieliczne dotacje dostępne na szczeblu miejskim, prowincjonalnym i federalnym. Będą one również podburzać społeczności etniczne do politykierstwa i wpływać na ich emocje, aby pomóc sobie w negocjowaniu uzyskania funduszy od potencjalnych prywatnych ofiarodawców i organizacji o charakterze etnicznym. Jedyną nadzieją dla tych instytucji jest ustanowienie i utrzymywanie trwałej współpracy z pojedynczymi osobami, ośrodkami i placówkami naukowymi oraz organizacjami o charakterze etnicznym, które zapewniają wsparcie dla ich zbiorów i pomagają je rozwijać, jak również korzystanie z programów edukacyjnych i pomocowych.

Dr Gabriela Pawlus-Kasprzak jest kanadyjską historyczką społeczną. Jej praca koncentruje się na kwestiach nacjonalizmu, religii, pochodzenia etnicznego i płci wśród imigrantów. Opublikowała wiele recenzowanych artykułów o emigracji Polaków do Kanady i redagowała specjalną edycję czasopisma „Polish American Studies” poświęconą Polakom w Kanadzie. Jej pracę finansowały SSHRC i OGS, otrzymała też nagrodę Skalny Civic Achievement Award. Aktualnie pracuje nad książką o tworzeniu się tożsamości wśród polskich imigrantów w Kanadzie.

Community Archives in Canada: A Flea Market for Social Historians

GABRIELA PAWLUS KASPRZAK

Abstract

The study of ethnic groups in Canada presents historians with the opportunity to explore new archival materials that stem beyond the traditional national state-funded archives. Institutions such as Library and Archives Canada (LAC) provide valuable collections on immigrant history, but in these instances, historians are often limited to deposits made by large organizations or key community figures. “Local” or community archives, such as those of parishes or small associations, on the other hand, tend to be privately funded and governed by abstract rules on who can access their “collection”. Additionally, local archives are plagued by a lack of organization, inaccurate cataloguing or even a lack of basic preservation of materials. However, the information they contain is rarely found at the larger government archives. These local archives are truly the hidden gems. They are also challenged by academic stereotypes, which do not always see the value of “non-traditional” archival materials. The study will explore several institutions, including LAC, Multicultural Historical Society of Ontario (MHSO), Toronto-based Polish parishes, and the Canadian Polish Research Institute.

In a recent reflection on the current state of Canada's archives, Laura Millar asked "Why should citizens have to turn to community archival repositories, run by dedicated but under-resourced volunteers, to find documentary evidence of government or corporate decisions that ought to have been retained by those agencies?"¹. To a large extent, the question was rhetorical for community archives had become a staple of the Canadian archival landscape decades ago. The recent cuts to archives and library repositories under the current Conservative government have certainly hindered the preservation, cataloguing and access to archival resources across the country². The centralized model that emerged in the mid-1980s under the auspices of the Canadian Council of Archives has been steadily declining over the first years of the 21st century. During the 1980s, the 200 existing archival institutions were mostly federal, provincial, city and township (or county) archives that relied heavily on government funding. At the most recent count, more than 800 (and as many as a 1000) institutions exist now across Canada³. This five-fold increase has been mostly stimulated by the rise of non-governmental community archives.

Most often, these non-governmental institutions are created by agencies, individuals, communities or corporate entities. Some of these have been highly successful. The Glenbow is a good case in point.

¹ L. Millar, *Counterpoint. Coming Up with Plan B: Considering the Future of Canadian Archives*, *Archivaria* 77, (Spring 2014): 120.

² The "Save Library and Archives Canada" movement is a reflection on the tremendous cuts implemented in recent years. For example, the main federal archival repository has experienced a cut of 20% in both funding and number of employees (<http://www.savelibraryarchives.ca/>). See also Myron Groover, "The Wrecking of Canada's Library and Archives: Thirteen ways the Harper government's planned cuts will swamp the mission of our heritage keepers," *The Tyee*, 7 Jun 2012 (<http://thetyee.ca/Opinion/2012/06/07/LibraryCuts/>). The Royal Society of Canada has recently created an Expert Panel on the Status and Future of Canada's Libraries and Archives, with the official report to come out at the end of 2014 (<https://rsc-src.ca/en/expert-panels/rsc-reports/status-and-future-canadas-libraries-and-archives>).

³ Lara Wilson, Chair of CCA Board of Directors, "Letter to Minister Shelley Glover, Minister of Canadian Heritage and Official Languages," October 23, 2013 (http://www.cdncouncilarchives.ca/20131023_MinGlover_CCA_Throne.pdf). For a listing of archives in Canada (maintained by the Canadian Council of Archives), see the official Directory of Archives (<http://www.cdncouncilarchives.ca/directory.html>).

It is Canada's largest not-for-profit and non-governmental archival repository of everything related to the history of Western Canada⁴. But to be successful, the Glenbow adopted the new model of becoming a library, archive and museum all in one package. As the self-proclaimed description explains: "to provide visitors with a new kind of art museum experience"⁵. With more than 120,000 visitors annually, a vibrant permanent showcase and a set of traveling exhibits, it is one of the most visited museums in Calgary and across Alberta.

Institutions such as the Glenbow are a rarity in Canada. Nevertheless, the fact remains that such non-governmental entities have readily picked up the responsibility to carry the nation's collective memory. The vast majority of them cannot hope to match or replicate the scale and diversity of Glenbow's collections and activities. More than 64% of them have a discretionary budget of \$10,000 or less, and a charitable (i.e., non-profit) status, which allows them to avoid paying taxes⁶. Moreover, the largest government-sponsored subsidy program for archives, the National Archival Development Program (NADP), which provided contribution funding to Canadian archival organizations to bolster their capacity to preserve and make accessible archival materials was cancelled in 2012.

Given the vast landscape of non-governmental archives in Canada, I am going to focus on a single branch of institutions—those pertaining to the various ethnic groups. Given Canada's multicultural character and its approach to minorities—the persistence of the mosaic rather than the melting pot—it is not surprising that each ethnic group has attempted to preserve and highlight its contribution to the building of the Canadian society. In years passed, the Library and Archives Canada (LAC) maintained a centralized control over these records. The LAC systematically lobbied, collected, preserved and made available records pertaining to Canada's numerous minorities. But the budgetary cuts have

⁴ The Glenbow Archive (<http://www.glenbow.org/>).

⁵ "About" description (<http://www.glenbow.org/about/>).

⁶ Wilson, "Letter to Minister Shelley Glover, Minister of Canadian Heritage and Official Languages."

necessitated a much more decentralized model where non-governmental ethnic archives are becoming the protectors of Canada's multicultural heritage.

At the national level, Canadian Museum of Immigration at Pier 21 (CMIP 21) is the country's only museum on ethnicity and immigration⁷. Opening its doors in 1999, and often compared to Ellis Island—its American counterpart in New York City—it has adopted the library-archives-museum model. Its national mandate is to explore “the themes of immigration to Canada in order to enhance public understanding of the experiences of immigrants as they arrived in Canada, of the vital role immigration has played in the building of Canada and of the contributions of immigrants to Canada's culture, economy and way of life.”⁸ Its collections focus on the memories, impressions and experiences of immigrants upon their arrival in Canada. The CMIP 21 has attempted to step outside the traditional frame of collecting, cataloguing and displaying materials. It still collects and catalogues materials and oral histories. But it also wanted to tap into the growing interest around genealogy and family histories. After all, more than 1.5 million immigrants went through Pier 21 after arriving in Canada. The museum has hoped that the public would engage in its archival mission.

Preserving the so called chain of evidence while getting public engagement has not been an easy task. The CMIP 21 has tried to achieve this feat through four distinct programs, all of them structured as community outreach and partnership projects. The Community Presents program “encourages cultural groups to create their own exhibitions”

while the Diversity Spotlight program promotes “cultural groups to screen films.” Similarly, The Digital Storytelling Project “enables groups across the country to be trained in producing their own digital stories, to be

⁷ Canadian Museum of Immigration at Pier 21 (<http://www.pier21.ca/home>).

⁸ Canadian Museum of Immigration at Pier 21, *Summary. Corporate Plan Operating and Capital Budgets, 2013-14 to 2017-2018* (Government of Canada, 2014), 3 (http://www.pier21.ca/sites/default/files/uploads/files/corporate-reports/CorporatePlanSummaryEng13-14_17-18.pdf).

available for the Museum and those groups to preserve and share their immigration histories.”

To add a more contemporary spin to its work, the CMIP 21 also introduced the Welcome Home to Canada Program (WHTC) for new immigrants who are looking to gain Canadian work experience or a course on Test Preparation for Canadian Citizenship⁹. Collectively, the programs are meant to get the community directly involved in the programming and growing collections of the museum and archive. At the core of the collections and dissemination is the push for digitization. The archive has vowed to increase its online content by 20% each year for the next several years¹⁰. In this manner, it hopes to attract more visitors as well as potential partners who will provide resources or materials. In terms of revenue sources of about \$12.1 million for 2012-13, \$9.1 came from government funding and only about \$1.5 million from other (most often private) revenue streams.

Beyond the federal level, various other archives have worked to preserve the history of Canada’s immigration and multiculturalism. The provincial holdings often host large repositories of materials on the various ethnic groups. The Archives of Ontario, for example, is the second largest government archive in Canada, with a focus on the history of Ontario. As for its ethnic collection, there was a strong impetus in the 1970s and early 1980s for the preservation of the histories of the various ethno-cultural groups across the province. Much of the province’s archival work related to the different ethnicities was relegated to the Multicultural Historical Society of Ontario (MHSO) which was created in 1976¹¹. Since then, the provincial archives have rarely spent their resources on the collection and

⁹ For more details on these programs see the museum website.

¹⁰ Canadian Museum of Immigration at Pier 21, *Summary. Corporate Plan Operating and Capital Budgets, 2013-14 to 2017-2018*, 16.

¹¹ The Multicultural History Society of Ontario (<http://www.mhso.ca/index.html>). For the MHSO’s history, see D. Daniel, *The Politics of Ethnic Heritage Preservation in Canada: The Case of the Multicultural History Society of Ontario*, *Information & Culture* 47, no. 2 (2012): 206-232; Nick G. Forte and G. Scardellato, eds., *A Guide to the Collections of the Multicultural History Society of Ontario* (Toronto: Multicultural History Society of Ontario, 2003); and R. Harney, *A History of the Multicultural History Society of Ontario*, *Polyphony: The Bulletin of the Multicultural History Society of Ontario* 9, no. 1 (1987): 1-12.

preservation related to the minorities¹². For example, no additional materials on the Polish immigrants have been added to the provincial archives and no updates have been made to the cataloguing of these resources since the early 1980s.

By the early 1980s, the MHSO was quickly becoming the sole champion of Ontario's multicultural heritage. "By attempting to amass the largest collections on Canada's ethnic and immigrant history to date," as Dominique Daniel explains, "the MHSO became entangled in the nation's broader effort to redefine itself through multiculturalism, that is, to reshape its confused and conflicted collective memory and that of the ethnic communities within it."¹³ Supported by funding from both the federal and provincial governments,

the Society attempted to shape the historical narrative in Ontario to emphasize the critical role of the various groups and waves of immigrants. During the first decade of its existence, it did a phenomenal job to build local and national partnerships in order to collect archival materials in which no other institutions were interested. Moreover, one of its key objectives was to open its doors not only to scholars but to the general public in order to educate them on the historical narratives of the various ethnic groups that made up the Canadian national fabric. The honeymoon of financial freedom lasted for only a brief period until the early 1990s. Yet, the MHSO continued its work throughout the 1990s. Outside financial constraints, it faced several other constraints. For example, it had to contend with ethno-cultural peculiarities and community politicking. After all, each individual group wanted to emphasize its own contribution to the building of Canadian society, to secure its role in the grand national historical narrative.

Throughout the 1990s, the provincial government continued to provide funding and the MHSO flourished with numerous publications, (of

¹² Mark M. Stolarik, *Multiculturalism in Canada: A Slovak Perspective*, *Canadian Ethnic Studies* 2 (2003): 123.

¹³ Daniel, *The Politics of Ethnic Heritage Preservation in Canada: The Case of the Multicultural History Society of Ontario*, 207.

monographs, an encyclopedia, and a magazine called *Polyphony*), exhibits, conferences and colloquia. But since the early years of the 21st century, when funding dried up considerably, it has lost much of its luster and breadth of activity. Over the last decade, it has shifted its work to the digital world. By 2004, it had launched the Oral History Museum, an award-winning heritage platform which combines oral testimony with photographs and multimedia to highlight personal stories of immigrants¹⁴. More recently, it has partnered with Our Digital World and The Media Preserve to digitize its oral history interviews (about 1,400 interviews in 20 languages, totalling about 9,000 hours).

The government funded archives and institutions were not the only players on the ideological battlefield of creating Canada's historical narrative. Since the conclusion of the Second World War, and especially since the 1970s, many ethnic communities have developed their own archival collections. Many of these non-governmental and non-profit institutions have emerged as key leaders in the promotion of ethnic archives across Canada. The Ukrainian, Jewish and Polish communities, for example, have built impressive collections of archival materials. They have become flea markets of historical treasures on the development and evolution of these communities—resources that are not available in any government holdings. Although they keep their doors open to the public, these private libraries and archives are highly protective of preserving the record of their ethnic community within Canada. They actively want to maintain control over the historical record in order to prevent misrepresentation in the grand national narrative.

The Ukrainian Canadian Research and Documentation Centre (UCRDC) emerged in 1986 and almost overnight became the hub for archival collections related to the Ukrainian Diaspora and Ukrainian studies across North America¹⁵. With effective fundraising efforts, it has secured financial resources for a location, a considerable scholarship

¹⁴ The Oral History Museum: An Interactive Journey (<http://www.ohmuseum.ca/>).

¹⁵ The Ukrainian Canadian Research & Documentation Centre (<http://www.ucrdc.org/>).

base, the expansion of its archival collections and a diverse roster of educational activity. The bulk of its funding—a total revenue of \$139,229 (for 2013)—comes from sponsors and donors within the Ukrainian community, such as the Ukrainian Canadian Foundation of Taras Shevchenko, the Homenko Fund, the Cobild Club, the BCU Foundation, and the Ukrainian Credit Union Limited. Only \$2,153 (amounting to 2%) came from the government¹⁶.

The UCRDC holds one of the world's largest collections of materials on the 1930s Famine (Holodomor) and the most comprehensive archive on the Ukrainian immigrants in Canada. If it cannot take materials, it has developed a referral service, helping potential donors of materials find the best depository locations (e.g., LAC). The UCRDC organizes conferences, publishes monographs, and produces documentaries and traveling exhibits. In more recent years, it has initiated digitization projects and partnerships. For example, it is participating in the project entitled "I am my brother's keeper" with the Judaica Institute, the Ukrainian Jewish Encounter Initiative (UJEI), the National University of "Kyiv-Mohyla Academy," and the Center for Studies of the History and Culture of East European Jews in Kyiv to work on Ukrainian-Jewish relations.

The Jewish community in Canada has also actively pursued the collection and cataloguing of materials. Its flagship archive is the Ontario Jewish Archives, Blankenstein Family Heritage Centre (OJA), the largest repository of Jewish life in Canada¹⁷. Created in 1973 as part of the UJA (United Jewish Appeal) Federation of the Greater Toronto Area, the archive has actively expanded its collections and activities. The archive's collections—for example, about 5000 cubic feet of textual material and

¹⁶ Canada Revenue Agency, Government of Canada, "Ukrainian Canadian Research and Documentation Centre, Official Financial Statement, December 31, 2013" ([http://www.cra-arc.gc.ca/ebci/haip/srch/t3010form22quickview-eng.action?r=http%3A%2F%2Fwww.cra-arc.gc.ca%3A80%2Febci%2Fhaip%2Fsrch%2Fbasicsearchresult-eng.action%3Fk%3DUkrainian%2BCanadian%2BResearch%2BAnd%2BDocumentation%2BCentre%2B%2528UCRDC%2529%26amp%3Bs%3Dregistered%26amp%3Bp%3D1%26amp%3Bb%3Dtrue&fpe=2013-12-31&b=137786935RR0001&n=UKRAINIAN CANADIAN RESEARCH AND DOCUMENTATION CENTRE](http://www.cra-arc.gc.ca/ebci/haip/srch/t3010form22quickview-eng.action?r=http%3A%2F%2Fwww.cra-arc.gc.ca%3A80%2Febci%2Fhaip%2Fsrch%2Fbasicsearchresult-eng.action%3Fk%3DUkrainian%2BCanadian%2BResearch%2BAnd%2BDocumentation%2BCentre%2B%2528UCRDC%2529%26amp%3Bs%3Dregistered%26amp%3Bp%3D1%26amp%3Bb%3Dtrue&fpe=2013-12-31&b=137786935RR0001&n=UKRAINIAN%20CANADIAN%20RESEARCH%20AND%20DOCUMENTATION%20CENTRE)).

¹⁷ Ontario Jewish Archives, Blankenstein Family Heritage Centre (OJA) (<http://www.ontariojewisharchives.org/>).

60,000 photographs—are visited annually by about 400 scholars and researchers from around the world. Currently, it has six online and six traveling exhibitions, reaching a large audience across Ontario and Canada. Its partnership programs are even more impressive. It organizes walking tours of Jewish history around Toronto; it promotes school partnerships where children learn about material culture; and it offers a variety of presentations and workshops.

The OJA's entire annual budget (\$15,231 for 2013) is used for charitable programs. Its annual revenues—about \$15,228 for 2013—come from private donations, such as Gerald Richler Family UJA Federation Philanthropic Fund, the Leslie Zeev Mozes memorial Endowment Fund or the Myrna Winkler Ross PACE Fund¹⁸. The bulk of the indirect support (e.g., maintenance of the archive facility) comes from the UJA, which effectively attracts funds from a variety of different sources. Similarly to the UCRDC, the OJA does not receive any significant funding from the government. It does share, with its Ukrainian counterpart, the goal of developing the Diaspora's ethno-cultural education and identity strengthening programs and initiatives. Indeed, many such community archives serve the purpose of educating the community's children and youth in order to preserve the ethnic identity and build ties of future generations to that community.

Many ethnic community organizations try to obtain funding from the municipal, provincial and federal governments through various programs. At the federal level, for example, there are approximately 52 programs offered through the Canadian Heritage Funding and Assistance Programs,

¹⁸ Canada Revenue Agency, Government of Canada, "The Ontario Jewish Archives Foundation – Quick Overview," (http://www.cra-arc.gc.ca/ebci/haip/srch/t3010form22quickview-eng.action?r=http%3A%2F%2Fwww.cra-arc.gc.ca%3A80%2Febci%2Fhaip%2Fsrch%2Fbasicsearchresult-eng.action%3Fk%3Dontario%2Bjewish%2Barchives%26amp%3Bs%3Dregistered%26amp%3Bp%3D1%26amp%3Bb%3Dtrue&fpe=2013-12-31&b=119248722RR0001∓n=THE_ONTARIO_JEWISH_ARCHIVES_FOUNDATION); "Support the OJA" (<http://www.ontariojewisharchives.org/Donate/Support-the-OJA>).

often running on a 2-5 year rotation¹⁹. The competition for such funding is fierce. Just this year, the OJA received a \$195,100 grant from the federal government through the Canada Cultural Spaces for the renovation of its vault and public space. According to the press release, the “grant will support the installation of a modern, dedicated HVAC for the OJA vault as well as new lighting, monitoring system and compact and moveable shelving that will provide the archives with more storage space and better environmental conditions”²⁰.

Similarly to the OJA, the main archives of Canada’s Polish community—housed at the Canadian Polish Research Institute (CPRI)²¹—are also jurisdictionally included within the larger ethnic (supranational) umbrella organization, the Canadian Polish Congress (CPC)²². The non-profit Institute has had a lengthy history. Established already in 1956 by Dr. Wiktor Turek, it will be celebrating its 60th anniversary in 2015²³. It gathers people of Polish heritage who are interested in research on the history, culture, language and social changes of the Polish ethnic minority in Canada. The chief task of the Institute is to collect and preserve all documents concerning the life and work of Polish immigrants in Canada. The CPRI has collaborated with a number of Polonia organizations, scholars and researchers, and Canadian archives and universities, to build its archive and library collection. The organization conducts research on the history of the Polonia and shares its findings with other ethnic groups, scholars and institutions, as well as research centers in Poland. Over the course of its history, the CPRI has built a rich library of archival materials, memorabilia, periodicals, and rare publications, becoming the only Canadian research centre with a focus on the Polonia. It has a 5-member

¹⁹ Ministry of Heritage, Government of Canada, “Alphabetical Listing of Canadian Heritage Funding and Assistance Programs” (<http://www.pch.gc.ca/eng/1268917737337/1268917925906>).

²⁰ “UJA Federation’s Ontario Jewish Archives, Blankenstein Family Heritage Centre Receives Capital Grant from the Government of Canada,” September 16, 2014 (http://www.jewishtoronto.com/blog_post.aspx?id=7913).

²¹ Canadian Polish Research Institute (<http://www.canadianpolishinstitute.org/>).

²² Council of the Canadian Polish Congress (<http://www.kpk.org/committees>).

²³ “History,” Canadian Polish Research Institute (<http://www.canadianpolishinstitute.org/history/index.html>).

Board of Directors and about 40 active members and volunteers. The case of the CPRI effectively highlights the various strengths and especially the challenges of these ethnic community archives.

Many of the small ethnic community archives and libraries suffer from a lack of proper facilities to house the growing collections. Until recently, the CPRI was located on a property owned by the CPC but in 2012, it was forced to find a new home. The new location is a basement of a rectory at St. Mary's Catholic Church in Toronto. The space is fairly small and does not have a separate reading room for visitors. Every year, several scholars and researchers visit the archive collections but the Institute can handle no more than 2 or 3 visitors at a time.

The materials collected over the years offer invaluable and irreplaceable treasures on the Canadian Polonia. The cataloguing and preservation of these materials is in the hands of volunteers who work tirelessly to ensure that collections are maintained in proper order. Many do have formal academic training in the humanities or social sciences, but very few have any specialized preparation in archival (or information) studies. In years past, some of the members of the Institute did possess the proper training in the archival profession but this was more an exception than the rule. The Institute purchased Readerware, a program for cataloguing in order to create an effective and comprehensive database of the library and archives. Once completed, the catalogue will be exported to the website so that visitors will be able to review the content of the collections.

Much of the work of the CPRI is limited by budgetary constraints. As the vast majority of the other small ethnic libraries and archives, it falls in the category of nonprofit organizations with a budget below \$10,000. Its most recent financial statement (for 2013) reveals revenue of \$3,586, most of it from private donations and book sales. It receives support from a variety of sources such as the Canadian Polish Millennium Fund and the Consulate General of the Republic of Poland in Toronto. Securing funding is a continuous and challenging feat with several grant applications each

year. The Institute has had success in obtaining government support. Most recently, it was awarded an equipment grant of \$13,500 from the Ontario Trillium Foundation to digitize Polish language newspapers and rare books²⁴. But such highly competitive one-time grants are awarded for specific projects, must be achieved with prescribed timelines, and cannot be renewed. The Institute's publishing record—48 books (monographs and edited volumes) and a forthcoming online journal (*Canadiana Polonica*)—has continually depended on private donations. Each book project requires individual fundraising efforts and much negotiation with various stakeholders (e.g., editorial staff, printer, graphic designer, etc.).

More sizable and significant projects at the Institute always involve partnering with other institutions and organizations. Scholarly partnerships have been established with universities, such as, for example, the University of Toronto, University of Ottawa, University of Manitoba, Jagiellonian University, University of Warsaw, or the Warsaw University of Life Sciences. Larger conferences and symposia can only be realized with the assistance from larger academic institutions. Most recently, in July of 2013, the CPRI partnered with Cape Breton University (CBU) to organize a conference "Polish Communities in Towns and Small Cities: A Conference on Culture and Development." The CBU provided a location and funding to carry out the endeavour. Next year, it is collaborating with the University of Toronto and the Polish Institute of Arts and Sciences of America to run a large international conference at the Munk School for Global Affairs. The conference will bring about 200 scholars, researchers, activists and educators from across North America, Poland and Europe to Toronto. The Institute's lecture series—speeches, workshops or roundtables with invited guests or Institute members—is also a joint venture. The lectures are always held at the Consulate General of the Republic of Poland, which provides the venue and refreshments.

²⁴ For further details, see C. Szczesniak, *Ontario Trillium Foundations helps preserve ethnic archives and Polish-Canadian identity*, *Goniec*, 23 November 2012 (<http://www.goniec.net/goniec/inne-dzialy/zycie-polonijne/ontario-trillium-foundation-helps-preserve-ethnic-archives-and-polish-canadian-identity.html>).

Reaching out to children and youth has always been a priority. In 2014, the CPRI launched a lecture series for Polish language students in Mississauga (Ontario) who are enrolled in the Secondary International Languages at the Dufferin-Peel Catholic District School Board. It also provides readings materials to Polish-language schools in the Greater Toronto Area. These educational programs are accomplished through another partnership—this time, with the Canadian Polish Parents Council (especially the Heritage Mentorship Program).

The small ethnic community libraries and archives will continue to exist on Canada's multicultural landscape. They have become an irrefutable symbol of the country's multiethnic fabric. Each specific group will always want to add its distinct voice to the national narrative, or at the very least, maintain control over the record of the group's existence in Canada. As government funding dries up, their existence will become more challenging. They will compete with their many counterparts for the few grants available at the municipal, provincial and federal levels. They will also storm the sensibilities and politicking of their respective ethnic communities in order to negotiate funding from potential private donors and ethnic organizations. Their only hope is to develop and maintain lasting partnerships with individuals, academic centres and institutions, and ethnic organizations that foster and promote its collections as well as educational and outreach programs.

Dr. Gabriela Pawlus Kasprzak is a Canadian social historian. She focuses on issues pertaining to nationalism, religion, ethnicity and gender amongst Canadian immigrants. She has published a number of peer-reviewed articles in Polish immigration to Canada, and was the editor of the Polish American Studies journal special edition on the Poles in Canada. Her work has been funded by SSHRC and OGS, and recognized by the Skalny Civic Achievement Award. Her current project is a book on identity creation amongst Polish Canadian immigrants.

„Archiwa społeczne” we Włoszech

STEFANO VITALI

Abstrakt

We Włoszech, termin „archiwa społeczne” nie jest w ogóle używany. Niemniej istnieje wiele archiwów, których koncepcję można przyrównać do archiwów społecznych, ponieważ są one niepaństwowe i bardzo często tworzone przez grupy i osoby skupione w zorganizowanych strukturach lub nieformalnych grupach, które postanowiły przechowywać stworzone lub zgromadzone przez siebie materiały archiwalne w niezależnych instytucjach o różnych rozmiarach i formie prawnej. Pierwsze tego rodzaju archiwa pojawiły się w latach 40. XX wieku, tuż po zakończeniu II wojny światowej, gdy na północy kraju organizacje Włoskiego Ruchu Oporu - Narodowe Komitety Wyzwolenia - odmówiły przeniesienia swoich archiwów do Archiwum Narodowego, postanawiając stworzyć osobne instytucje poświęcone Historii Ruchu Oporu, mające na celu przechowywanie tych zasobów i zdobywanie wszelkich innych materiałów archiwalnych związanych z Brygadami Partyzanckimi, ruchami antyfaszystowskimi i ruchami oporu. W kolejnych dziesięcioleciach powstało wiele innych niezależnych instytucji przechowujących archiwa stowarzyszeń i partii politycznych, związków zawodowych, ruchów społecznych i obywatelskich (na przykład feministycznych i pacyfistycznych). W późniejszych czasach wiele różnych stowarzyszeń i organizacji związanych ze wszystkimi dziedzinami życia społecznego przejawiało coraz większe zainteresowanie przechowaniem, opisywaniem i udostępnianiem własnego dziedzictwa archiwalnego jako źródła tożsamości historycznej. Działania te nie są w opozycji do państwowej administracji archiwów. Wręcz przeciwnie, agencje nadzoru archiwów (regionalne organy nadzoru Ministerstwa Kultury odpowiedzialne za kontrolowanie i ochronę prywatnych i niepublicznych archiwów) udzielają im znaczącego wsparcia naukowego, technicznego i niekiedy finansowego. W ostatnich dziesięcioleciach fundusze na ten cel przeznaczyły również władze regionalne i lokalne. Obecnie jednak, z powodu poważnych cięć

budżetowych, środki finansowe dla publicznych i prywatnych archiwów są coraz mniejsze.

Nowy rodzaj instytucji archiwalnych

We Włoszech pojęcie archiwów społecznych nie służy do identyfikowania określonej klasy lub kategorii archiwów i trudno jest znaleźć włoski termin, który byłby dokładnym odpowiednikiem wyrażenia, które funkcjonuje w języku angielskim, stosowanego w najnowszej brytyjskiej, australijskiej i amerykańskiej literaturze archiwalnej¹. Niemniej jednak, we włoskim kontekście archiwalnym można rozpoznać wiele archiwów posiadających niektóre z właściwości lub cech, określanych jako typowe dla archiwów społecznych, według najnowszych definicji, w tym definicji przyjętych przez Ośrodek KARTA. Ten artykuł ma na celu zaprezentowanie krótkiego zarysu wspomnianych archiwów, ze szczególnym uwzględnieniem relacji pomiędzy nimi, administracją archiwów państwowych oraz innymi władzami lokalnymi, regionalnymi i krajowymi.

Niektóre niezależne archiwa, specjalizujące się w gromadzeniu zasobów na dany temat lub stworzone przez określonych niepaństwowych twórców, powstały w pierwszych dekadach XX wieku, często jako część

¹ Literatura dotycząca archiwów społecznych jest bardzo liczna. Definicję i najbardziej znaczące doświadczenia w zakresie archiwów społecznych można znaleźć zwłaszcza w: A. Flinn, *Community Histories, Community Archives: Some Opportunities and Challenges*, „Journal of the Society of Archivists” 28 (2007), nr 2, s. 151–176; J.A. Bastian and B. Alexander (red.), *Community Archives The shaping of memory*, Facet Publishing, London 2010; A. Flinn, *Archival activism. Independent and community-led archives, radical public history and the heritage professions*, „InterActions: UCLA Journal of Education and Information Studies” 7 (2011), nr 2, on-line: <http://www.escholarship.org/uc/item/9pt2490x>; T. Cook, *Evidence, memory, identity, and community: four shifting archival paradigms*, „Archival Science” 13 (2013), nr 2–3, s. 95–120; A. Gilliland, A. Flinn, *Community Archives: What are we really talking about?*, przemówienie programowe, Nexus, Confluence, and Difference: Community Archives meets Community Informatics: Prato CIRN Conference Oct 28–30 2013 online, http://www.ccnr.infotech.monash.edu.au/assets/docs/prato2013_papers/gilliland_flinn_keynote.pdf; krytyczne spojrzenie: C. Paschild, *Community Archives and the Limitations of Identity: Considering Discursive Impact on Material Needs*, „American Archivist” 75, nr 1 (2012), s. 125–42.

placówki naukowej. Dopiero po II wojnie światowej zaczął pojawiać się nowy rodzaj archiwów. Pod koniec lat 40. XX wieku organizacje włoskiego ruchu oporu w regionach północnych, Komitety Wyzwolenia Narodowego, odmówiły dokonania przeniesienia ich archiwów do archiwów państwowych, co miało odbyć się zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Przyczyną takiej decyzji był brak zaufania do władz państwowych, a w szczególności do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, któremu w tym czasie podlegały archiwa, a także chęć aktywnego wspierania badań historycznych na temat włoskiego ruchu antyfaszystowskiego oraz ruchu oporu, prowadzonych w oparciu o oryginały dokumentów. W rezultacie, dawni przywódcy Komitetów Wyzwolenia Narodowego postanowili ustanowić niezależne Instytuty Historii Ruchu Oporu, które miały przechowywać wspomniane zasoby i zdobywać inne materiały archiwalne, dotyczące Brygad Partyzanckich oraz ruchu antyfaszystowskiego i ruchu oporu.

Utworzone początkowo w kilku miastach regionów północnych, w następnych dekadach Instytuty Historii Ruchu Oporu rozprzestrzeniły się na inne części Włoch i obecnie tworzą sieć około 70 instytutów. W ostatnich latach instytuty te przeszły transformację i wiele z nich zmieniło nazwę na Instytuty Historii Współczesnej (Istituti per la storia dell'età contemporanea), co pozwoliło na rozszerzenie zakresu ich działalności o inne zagadnienia dotyczące dzisiejszego społeczeństwa i włączenie do ich zbiorów różnych innych materiałów na temat życia społecznego i gospodarczego². Pod względem statusu prawnego instytuty te są stowarzyszeniami kierowanymi przez walne zgromadzenie, które wyznacza przewodniczącego, dyrektora ds. naukowych i inne organy zarządzające, w których zasiadają zazwyczaj również przedstawiciele władz samorządowych.

W drugiej połowie XX wieku powstało wiele podobnych inicjatyw, powołanych przez niezależne i prywatne organizacje i stowarzyszenia (lub nieformalne grupy ludzi), w celu gromadzenia materiałów archiwalnych (a

² Patrz: portal sieci Instytutów Historii Ruchu Oporu: <http://www.italia-resistenza.it>.

często nie tylko archiwalnych), odnalezienia i zabezpieczenia ich i wspierania przekazywania pamięci o szczególnych doświadczeniach historycznych lub promowania pełniejszej wiedzy na dany temat.

Na przykład niektóre fundacje działają na szczeblu krajowym i lokalnym w celu gromadzenia archiwów partii politycznych tzw. pierwszej republiki włoskiej (Chrześcijańska Demokracja, Partia Komunistyczna, Partia Socjalistyczna itd.) oraz prywatnych dokumentów ich przywódców, a także lokalnych bojowników i aktywistów. Podobną rolę odgrywały inne fundacje i instytucje kulturalne zakładane przez organizacje pracownicze. Jeszcze inne instytucje były zakładane w celu zdobywania prywatnych dokumentów przedstawicieli literatury, sztuki, kina itp. Należy również wspomnieć o instytucjach tworzonych w celu gromadzenia materiałów archiwalnych na temat prześladowania Żydów we Włoszech podczas reżimu faszystowskiego oraz II wojny światowej.

W latach 70. zaczęto tworzyć inne archiwa, które miały postać mniej sformalizowanych struktur i miały na celu gromadzenie materiałów stworzonych przez ruchy polityczno-społeczne lub protestacyjne, istniejące w ostatnich dekadach XX wieku. Zazwyczaj obejmowały one niewielkie zbiory archiwalne przekazywane przez aktywistów oraz większe i bardziej jednolite zbiory lokalnych ruchów lub organizacji politycznych, łącznie z fotografiami, plakatami, szarą literaturą, broszurami, ulotkami, gazetami, flagami, transparentami protestacyjnymi i nagraniami audio-wideo, w tym historiami życia bojowników. Prowadzone niekiedy przez wolontariuszy, którzy często byli dawnymi lub obecnymi aktywistami organizacji lub ruchów, których działalność podlegała dokumentowaniu, archiwa te często otrzymywały wsparcie ze strony władz krajowych i lokalnych (administracji regionalnej, prowincji lub władz miejskich, które na przykład przechowywały je w budynkach będących własnością publiczną). Przykładem tego typu archiwów są archiwa Federacji Anarchistycznej w miejscowości Imola (BO), obejmujące dokumenty prywatne i inne dokumenty – przechowywane w pomieszczeniach udostępnionych przez

gminę³ – stworzone lub zgromadzone przez włoskie grupy anarchistyczne, które zostały uporządkowane i o które wolontarystycznie dbał lokalny aptekarz. Inny przykład podobnych archiwów stanowią Archiwa Historyczne Marco Pezzi Nowej Lewicy (Marco Pezzi Historical Archives of the New Left), utworzone w roku 1989 w Bolonii, które mają za zadanie gromadzić „wszelkiego rodzaju materiały pisane i audiowizualne (gazety, czasopisma, broszury, plakaty i inne dokumenty, fotografie i nagrania wideo), stworzone przez włoskie grupy należące do skrajnej lewicy, partie polityczne oraz inne organizacje i ruchy (...) od końca lat 60. aż do czasów obecnych” w celu przedstawienia tła historycznego dla rozwoju „nowej politycznej lewicy”, jak zostało to określone na stronie internetowej archiwów. Również w tym przypadku archiwa mieszczą się w budynku gminy i są prowadzone przez stowarzyszenie. Część jego członków dysponuje przygotowaniem bibliotecznym i archiwistycznym.

Od lat 80. we Włoszech założono wiele archiwów lub tzw. centrów dokumentacyjnych w celu gromadzenia i ochrony materiałów stworzonych przez ruch feministyczny (lub dotyczących ruchu) bądź dotyczących historii kobiet w ogóle. Jeśli chodzi o ruchy społeczne i organizacje nowej lewicy, archiwa były zakładane nieodpłatnie przez dawnych aktywistów, co miało być dla nich sposobem na pozostanie aktywnymi, gdy minęły już czasy walk politycznych i nastaly czasy przekazywania pamięci o dawnych ruchach nowym pokoleniom. Choć były początkowo zakładane spontanicznie i kierowane przez nieformalne grupy kobiet lub prywatne stowarzyszenia, których członkowie praktycznie nigdy nie posiadali jakichkolwiek umiejętności w zakresie prowadzenia archiwów, w następnych latach wiele z tych archiwów wypracowało bardziej profesjonalne podejście do kwestii zabezpieczania, porządkowania i opisywania swoich zasobów. Jednocześnie archiwa te stawały się coraz bardziej sformalizowane pod względem prawnym i często uzyskiwały wsparcie finansowe ze strony władz lokalnych (np. przekształcano je w

³ Patrz: strona internetowa historycznych archiwów Federacji Anarchistycznej, <http://www.asfai.info>.

fundacje), dzięki czemu stały się ważnym partnerem w projektach badawczych dotyczących historii kobiet i historii płci, finansowanych przez uczelnie wyższe i inne krajowe i lokalne instytucje kultury, w tym archiwa państwowe.

W innych przypadkach wspomniane grupy lub stowarzyszenia po pewnym czasie podejmowały decyzję o przekazaniu swoich zasobów, dokumentów i innych materiałów archiwalnych, będących pod ich opieką, na rzecz tradycyjnych instytucji archiwalnych, takich jak archiwa państwowe bądź inne instytucje kultury.

Inny sposób organizacji i zakres działalności, ale podobna – prywatna i niezależna – formalna struktura charakteryzuje Krajowe Archiwa Filmów Domowych (Home Movies National Archives), które zostały stworzone w roku 2002 w Bolonii i Mediolanie przez grupę młodych badaczy niezwiązanych ze środowiskiem akademickim, którzy połączyli swoje siły i założyli stowarzyszenie mające na celu gromadzenie, rekonstruowanie, opisywanie i udostępnianie filmów nakręconych przez nieprofesjonalnych twórców lub amatorów, z zamiarem utrwalenia wydarzeń rodzinnych oraz w celu oglądania ich w domu przez rodzinę i przyjaciół⁴. Z uwagi na to, że nie ma we Włoszech żadnej instytucji publicznej, która gromadziłaby takie materiały, archiwa Krajowych Archiwów Filmów Domowych wypełniają tę lukę, chroniąc ważne źródła historii społecznej. Filmy nakręcone w domu często bowiem dokumentują życie codzienne, kulturę materialną oraz ewolucję obyczajów. Niemniej jednak, archiwa te nie mogą liczyć na stałe fundusze publiczne przeznaczane na utrzymywanie ich zbiorów i prowadzenie działalności. Większość z ograniczonych środków finansowych archiwów pochodzi z konkretnych projektów finansowanych przez lokalne władze oraz sporadycznie przez krajowe instytucje kultury.

⁴ Patrz: strona internetowa Krajowych Archiwów Filmów Domowych, <http://www.memoriadelleimmagini.it/homemovies>.

Administracja archiwów we Włoszech i ochrona archiwów społeczeństwa obywatelskiego

Doświadczenia przytoczone powyżej to zaledwie kilka przykładów z wielu dostępnych – ilustrujących zróżnicowany krajobraz włoskich archiwów, które można porównać do archiwów społecznych. Według włoskiej literatury archiwistycznej popularność takich niepaństwowych i niezależnych archiwów społecznych należy traktować jako istotny element tzw. policentryzmu archiwalnego, który jest skutkiem różnych zjawisk i procesów charakteryzujących współczesne społeczeństwa i instytucje. Po pierwsze, jest on odzwierciedleniem złożoności i rozwarstwienia pluralistycznego społeczeństwa, w którym prywatne, półprywatne i oddolne organizacje i inicjatywy rozwijają się w każdej sferze życia społecznego, wytwarzając, zbierając i gromadząc w ten sposób różne zasoby. Po drugie, jest wynikiem radykalnej zmiany zainteresowań i metodologicznego podejścia do badań nad przeszłością, prowadzonych przez historyków akademickich, historyków niezwiązanych ze środowiskiem akademickim i historyków zajmujących się historią w przestrzeni publicznej oraz jest wynikiem większej liczby i przedmiotów badań historycznych. Ta radykalna zmiana wywołała kryzys tradycyjnej hierarchii źródeł i tym samym archiwa państwowe i publiczne utraciły centralną pozycję, jaką zajmowały w przeszłości. Z uwagi na to, że każdy aspekt ludzkiego doświadczenia (i nie tylko ludzkiego) stał się przedmiotem godnym zapamiętania i zbadania, prawie wszystko stało się odpowiednim źródłem historycznym. Podobnie, potrzeba zachowania większego i bardziej zróżnicowanego dziedzictwa archiwalnego – jako istotnego źródła tożsamości – wynika z chęci przekazania pamięci możliwie dużej liczbie grup społecznych.

Co najmniej trzy dekady zabrało włoskiemu środowisku archiwistycznemu rozpoznanie takich zjawisk i podjęcie prób zaktualizowania i ulepszenia swoich strategii w zakresie ochrony

współczesnego dziedzictwa archiwalnego. Było to możliwe również dzięki pewnym specyficznym cechom włoskiej administracji archiwów.

Włoski system archiwalny powstał w latach 70. XIX wieku, po zjednoczenia państwa, kiedy około 20 archiwów państwowych – utworzonych przed zjednoczeniem – zostało objętych jedną strukturą administracyjną. Archiwa państwowe podlegały Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, a ich misją było, tak jak w wielu innych państwach, skupienie i udostępnienie historykom akademickim zasobów archiwalnych, utworzonych i przekazywanych z biegiem lat przez średniowieczne i starożytne instytucje, a także przejmowanie zasobów archiwów stworzonych przez centralne i lokalne urzędy nowego państwa włoskiego. Nawet jeśli od momentu swojego powstania sieć archiwów państwa włoskiego zajmowała się gromadzeniem zasobu archiwów takich jak: archiwa komunalne, rodzinne, archiwa stowarzyszeń i uczelni wyższych, szpitali i instytucji religijnych, to w ostatnich dekadach XIX wieku i pierwszych XX wieku włoski system archiwalny skupił się praktycznie wyłącznie na ochronie państwowego dziedzictwa archiwalnego. Ale w roku 1939, kiedy archiwa państwowe zostały rozbudowane i stały się obecne w każdej ze 100 włoskich prowincji, została wprowadzona bardzo istotna reforma. W każdym z około 20 regionów we Włoszech utworzono Agencję Nadzoru Archiwów (Archival Supervision Agency), która miała dbać o publiczne, ale niepaństwowe archiwa (takie jak archiwa gmin, prowincji, organizacji pożytku publicznego oraz inne stworzone przez lokalne i krajowe organizacje publiczne) oraz archiwa prywatne (archiwa rodzinne i osobiste, archiwa grup społecznych, archiwa tworzone przez prywatne stowarzyszenia i organizacje), które zostały oficjalnie uznane za archiwa o szczególnym znaczeniu i szczególnej wartości historycznej.

Zgodnie z włoskim prawem archiwalnym, określonym w roku 1939 i potwierdzonym ponownie w roku 1963, i następnie włączonym w zakres kodeksu *Code of Cultural and Landscape Heritage* z roku 2004 (artykuły

12–14⁵, Agencje Nadzoru Archiwów są upoważnione do weryfikowania i następnie udostępniania informacji o znaczeniu i wartości kulturowej określonych archiwów i indywidualnych dokumentów należących do organizacji i osób prywatnych. Takie działania ograniczają prawa własności właścicieli dokumentów na rzecz interesu społecznego. Ogłoszenia listy archiwów o znaczeniu historycznym, oficjalnie znane jako dekrety wydawane przez dyrektora, są podawane do wiadomości publicznej i bardzo często publikowane na stronach Agencji Nadzoru Archiwów, przy czym ukryciu ulegają w razie konieczności tylko dane osobowe.

Archiwa prywatne, które zostały uznane za archiwa o wartości historycznej, podlegają określonym regulacjom. Na przykład nie można ich niszczyć i muszą być należycie przechowywane i upubliczniane. Jeśli są wystawiane na sprzedaż, państwo ma prawo pierwokupu. Dyrektor jest upoważniony do dokonania kontroli archiwów w celu zweryfikowania stanu ich zachowania i warunków przechowywania (artykuł 19) oraz może zarządzić przeprowadzenie działań mających na celu poprawę tych warunków. W związku z powyższym od momentu ich ustanowienia Agencje Nadzoru Archiwów odgrywają istotną rolę w zakresie ochrony niepaństwowych i prywatnych archiwów przed zaniedbaniami ze strony organizacji, do których te archiwa należą, oraz w zakresie unikania ich zniszczenia lub rozproszenia⁶.

Jednocześnie prywatne archiwa o szczególnej wartości historycznej mogą ubiegać się o fundusze państwowe oraz inne formy pomocy. Agencje Nadzoru Archiwów mogą udzielać i zapewniać archiwom niepaństwowym i prywatnym, w tym archiwom fundacji, stowarzyszeń,

⁵ Patrz: tłumaczenie kodeksu na język angielski na stronie internetowej: http://www.unesco.org/culture/natlaws/media/pdf/italy/it_cult_landscapeheritge2004_engt_of.pdf.

⁶ Na personel dziesiętnastu Agencji Nadzoru Archiwów składają się: dyrektor, profesjonalni archiwiści (zazwyczaj nie więcej niż pięciu lub sześciu, a czasami tylko jeden lub dwóch) oraz pomocnicy administracyjni. Niestety taka liczba personelu jest prawie zawsze niewystarczająca, biorąc pod uwagę dużą liczbę archiwów niepaństwowych i prywatnych, które powinny być skutecznie chronione w każdym z regionów.

organizacji i ruchów oddolnych, porady techniczne, profesjonalne szkolenia, a czasami nawet wsparcie finansowe na zorganizowanie i opisanie zasobu, dzięki czemu takie archiwa będą bardziej dostępne dla społeczeństwa. W rzeczywistości, strategią opracowaną przez Agencje Nadzoru Archiwów w zakresie ochrony archiwów niepaństwowych i prywatnych, która okazała się bardziej efektywna niż władza administracyjna w zakresie kontroli warunków przechowywania archiwów i nakazywania określonych działań w celu ich poprawy, jest ustanowienie wspólnej płaszczyzny współpracy z właścicielami i depozytariuszami archiwów. Na przykład w sytuacji, kiedy potrzebują oni pomocy w zakresie ulepszenia warunków przechowywania swoich archiwaliów lub opracowania zbiorów i przygotowania pomocy archiwalnych, mogą poprosić Agencje Nadzoru Archiwów o pomoc w przygotowaniu projektów i zaplanowaniu prac. W pozostałych przypadkach Agencje mogą z własnej inicjatywy podejmować decyzje o finansowaniu prac restauratorskich lub o zaangażowaniu niezależnych archiwistów dla celów porządkowania i opisanie archiwów.

Szkolenia organizowane przez Agencje Nadzoru Archiwów w zakresie zarządzania zasobami oraz opisywania archiwów historycznych, w oparciu o standardy międzynarodowe i krajowe, mają szczególne znaczenie dla tych lokalnych i prywatnych grup i organizacji, które nie mogą liczyć na wykwalifikowany personel, który mógłby zrealizować zadania archiwistyczne. Ponadto w przypadku klęski żywiołowej, takiej jak powódź czy trzęsienie ziemi, Agencje Nadzoru Archiwów organizują działania ratownicze dla archiwów niepaństwowych i prywatnych, które mogły ulec uszkodzeniu.

Wnioski

W przeciągu ostatnich czterech dekad we Włoszech powstało wiele archiwów, których koncepcję można przyrównać do archiwów społecznych, które zazwyczaj były tworzone w wyniku politycznego lub

obywatelskiego zaangażowania określonych grup ludzi i jednostek, skupionych w ramach dobrze zorganizowanych struktur lub w mniej formalnych grupach różnych rozmiarów i reprezentujących różne formy prawne. Z uwagi na fakt, że mają one zazwyczaj na celu gromadzenie współczesnej dokumentacji, często w sposób nietradycyjny postrzegają, co można uznać za materiał archiwalny, i pozyskują nie tylko organiczne zasoby archiwalne, ale również fotografie i nagrania audio-wideo, historie życia, plakaty, druki prywatne, literaturę szarą oraz przedmioty materialne o różnym charakterze i przeznaczeniu. Wszystkie te materiały są gromadzone nie dla celów biernego przechowywania z zamiarem ewentualnego ich wykorzystania w przyszłości, ale dla celów wspierania i bezpośredniego rozwijania badań historycznych, edukacji i podnoszenia świadomości społecznej o zdarzeniach i grupach społecznych dokumentowanych w archiwach. Archiwa te prowadzą czasami wolontariusze, ale na ogół mają one możliwość przetrwania i kontynuowania swojej działalności, wyłącznie dzięki materialnemu wsparciu ze strony władz regionalnych lub lokalnych. Znacznego wsparcia naukowego, technicznego i czasami finansowego udziela również administracja archiwów państwowych oraz Agencje Nadzoru Archiwów. Obecnie archiwa te – podobnie jak wiele innych archiwów państwowych i publicznych – ze względu na poważne cięcia w budżecie państwa i władz lokalnych – muszą stawić czoła poważnym trudnościom zagrażającym ich istnieniu.

Prawdopodobnie w najbliższej przyszłości włoski system archiwistyczny będzie musiał przejść reorganizację w celu osiągnięcia bardziej trwałego policentryzmu. Oznacza to, że konieczne jest stworzenie form bliższej współpracy pomiędzy prywatnymi i publicznymi instytucjami archiwalnymi oraz pomiędzy archiwami a innymi instytucjami pamięci, takimi jak biblioteki, muzea, centra dokumentacyjne itd. Nie oznacza to jednak, że prywatne niezależne archiwa stracą swoją niezależność i zostaną wchłonięte przez tradycyjne instytucje. Wprost przeciwnie: należy znaleźć rozwiązania, które umożliwią ochronę ich autonomii również w

okresie niskich nakładów publicznych, dzięki lepszemu wykorzystaniu środków oraz formom wzajemnej współpracy, takim jak tworzenie wspólnego zaplecza, gdzie niezależne archiwa mogłyby korzystać z przestrzeni magazynowej, usług (w tym informatycznych) oraz wykwalifikowanego personelu.

Stefano Vitali, Dyrektor Agencji Nadzoru Archiwów Regionu Emilia Romagna w Bolonii. Wcześniej pracował w Archiwum Państwowym we Florencji, gdzie od 1993 roku był odpowiedzialny za projekty związane z zastosowaniem technologii informacyjnych w zarządzaniu i opisywaniu materiałów archiwalnych. Od 1996 roku członek Komisji Standardów Opisowych Międzynarodowej Rady Archiwów, w 2000 r. wyznaczony na przewodniczącego tego Komitetu. Obecnie korespondencyjny członek Grupy Ekspertckiej ds. Opisów Archiwalnych w Międzynarodowej Radzie Archiwów. Wykładał archiwistykę w różnych szkołach i na uniwersytetach, obecnie profesor na Uniwersytecie Bolońskim w Rawennie. W 2007 roku jako wizytujący profesor archiwistyki odwiedził Uniwersytet Kolumbii Brytyjskiej w Vancouver. Jest autorem książek i licznych artykułów na temat współczesnej historii i archiwistyki.

“Community archives” in Italy

STEFANO VITALI

Abstract

In Italy, the term “community archives” is not used at all. Nevertheless, a large number of archives exists, which can be conceptually assimilated to community archives, because they are not-state archives and are very often the by-product of the activities of groups of people and individuals, associated in well organized structures or in informal aggregations, which have decided to preserve the archival material they have produced or collected over the time in independent archival institutions of various dimensions and juridical form. The first appearance of this kind of archives occurred in the '40s of the XX century, just after the Second World War, when in Northern Regions the organizations of the Italian Resistance movement, the National Liberation Committees, refused to transfer their archives to the State Archives and decided to set up specific Institutes for the History of the Resistance, to hold those archives and to acquire any other archival material regarding the Partisan Brigades and the Antifascist and Resistance movements. In the following decades, many others independent institutions have been founded to hold archives of political groups and parties, trade unions, social and civic movements (for example feminist and pacifist movements). More recently a large variety of associations and organizations in any field of the social life is more and more interested in preserving, describing, making accessible their own archival heritage, as a source of historical identity. All that does not happen in opposition to the State archival administration. On the contrary, the Archival supervision agencies (regional bodies of the Ministry of Culture in charge of controlling and protecting private and non-state archives) provide significant scientific, technical and sometimes financial support. In the past decades, funds have been provided also by regional and local authorities, but today, because of severe budget cuts, financial resources for public and private archives are becoming very scarce.

A new type of archival institutions

In Italy, the term “community archives” is not used to identify a specific class or category of archives and it's difficult to find Italian terms which can exactly correspond to the English expression, as it is used in the recent British, Australian and American archival literature¹. Nevertheless, within the Italian archival landscape many archives can be recognized which share some of the attributes or characteristics which are identified as typical of community archives in recent definitions, included the one adopted for the Karta conference. In this paper I'll provide a quick overview of those archives, focusing in particular on the relationships between them, the State Archives administration and other local, regional and national authorities.

Even if some independent archives, specialized in collecting fonds on a particular topic or created by a particular type of creators were established in the first decades of the XX centuries often as part of academic or semi-academic institutions, it was only after the Second World War that in the Italian archival landscape, largely dominated by State archives, a new type of archives started to come out. At the end of the '40s of the XX century, the organizations of the Italian Resistance movement in Northern Regions, the National Liberation Committees, refused to transfer their archives to the State Archives as it had been previously agreed on. The reasons for such a choice were a certain

¹ The literature on community archives is very rich. On the definition and most significant experiences of community archives see in particular A. Flinn, *Community Histories, Community Archives: Some Opportunities and Challenges*, Journal of the Society of Archivists 28 (2007), no. 2, pp. 151-176; J. A. Bastian and B. Alexander (ed), *Community Archives The shaping of memory*, Facet Publishing, London, 2010; A. Flinn, *Archival activism. Independent and community-led archives, radical public history and the heritage professions: InterActions: UCLA Journal of Education and Information Studies* 7 (2011), n. 2, online: <http://www.escholarship.org/uc/item/9pt2490x>; T. Cook, *Evidence, memory, identity, and community: four shifting archival paradigms*, Archival Science, 13 (2013), no. 2-3, pp. 95-120; A. Gilliland, A. Flinn, *Community Archives: What are we really talking about?*, Keynote address, *Nexus, Confluence, and Difference: Community Archives meets Community Informatics*: Prato CIRN Conference Oct 28-30 2013 Online: http://www.ccnr.infotech.monash.edu.au/assets/docs/prato2013_papers/gilliland_flinn_keynote.pdf; for a critical view: C., Paschild, *Community Archives and the Limitations of Identity : Considering Discursive Impact on Material Needs*. American Archivist 75, no. 1 (2012), pp. 125-42.

mistrust of the State and in particular of the Ministry of Interior. which at the time the Archives belonged to, and the will of encouraging historical research on the Italian Antifascist and Resistance movement based on original documents. Consequently, the former leaders of the National Liberation Committees decided to set up specific, independent Institutes for the History of the Resistance, to hold those archives and to acquire any other archival material regarding the Partisan Brigades and the Antifascist and Resistance movements.

At the beginning established in a few cities of the Northern Regions, the Institutes for the History of the Resistance spread in the following decades in any part of Italy and currently make up a network of about 70 institutes. In more recent years these Institutes transformed, many of them changing their name in Institutes for the study of contemporary times (Istituti per la storia dell'età contemporanea), widening their focus to other aspects of the present society and including in their collections small or bigger fonds, and various others materials related to social and economic life². From the point of view of their juridical status, these institutes are private associations ruled by the assembly of members which appoints the president, the scientific director and other governing bodies, where, usually, also some representatives of the local governments (such as municipalities or regions) seat.

In the course of the second half of the XX century, many other similar archives were set up, run by independent and private organizations and association or more informal groups of people, with the scope of collecting archival (and often not only archival) materials in order to recover and/or safeguard and support the transmission of the memory of a specific historical experience or to promote a better historical knowledge on a particular topic or subject area.

For example, some foundations were created at national and local level to collect archives of the political parties of the so-called Italian first republic (Christian Democrats, Communist Party, Socialist Party and so

² See the portal of the network of the Institutes for the history of the Resistance and Italian contemporary society, (<http://www.italia-resistenza.it/>).

on) and private papers of their leaders but also of local militants and activists. A similar role was played by other foundations and cultural institutions founded by labour organizations. Some others institutions were set up to acquire private papers of personalities of literature, arts, cinema, architecture etc. It is also to mention institutions created to collect archives and documents and others materials about the persecution of Jews in Italy during the Fascist regime and the II World War.

Arranged in less formal structures, others archives were established, since the Seventies, to host materials created or related to political and social or grassroots and protest movements of the last decades of the XX century. They collect in general small archival aggregations donated by activists and larger and more organic fonds of local movements or political organizations, along with pictures, posters, grey literature, leaflets, flyers, newspapers, flags, protest banners, audio-video recordings including life histories of militants. Sometimes run by volunteers, often former or current activists of the organizations or movements to be documented, they often receive some support from national and local authorities (regional, provincial or municipal administrations which for example host them in buildings of public property). An example of this kind of archives is the Anarchic federation archives in Imola (BO), which holds fonds, personal papers and various documentation created or collected by Italian anarchic groups, arranged and looked after by the pharmacist of the town on voluntary basis and hosted in some rooms provided by the Municipality³. A similar archives is the Marco Pezzi Historical Archives of the New Left, established in 1989 in Bologna, with the scope of collecting “any kind of written and audio-visual materials (newspapers, revues, leaflets, posters and other documents, photos, videos) produced by Italian extreme left groups, political parties and organizations or movements (...) since the late sixties up to now” in order to provide the historical background for the development of “a new political theory for the left”, as its web site states. The archives, also in this

³ See the website of the Anarchic federation historical archives, (<http://www.asfai.info/>).

case hosted in a building of the Municipality, is run by a private association, some of whose members have librarian and archival skills.

Many archives or so called “documentation centers” have been established in Italy since the 80ies to collect and preserve materials created by or concerning the feminist movement or the women history in general. As for the social movements and the new left organizations, they were founded by former activists on voluntary basis as a way to keep on an active engagement when the times of political struggle were gone away and the times of rethinking the past experiences and transmitting the memory of the movement to the new generations arrived. Ruled at the beginning by informal and spontaneous women groups or private associations, whose members were almost always lacking of any archival skill, in the following years many of them developed a more professional approach to the preservation, arrangement and description of their fonds. At the same time they acquired a more formal juridical status often with the financial support of local governments (for instance being transformed in foundations), becoming important partner in research projects on women and gender’s history, funded by universities and other national and local cultural institutions, including State archives.

In other cases, after some time, those women groups or associations have decided to transfer fonds, documents and other archival materials they had in custody to traditional archival institutions, as State or municipal archives, or other cultural institutions.

Different origination and scope, but similar private and independent configuration characterizes the Home Movies National Archives, established in 2002 in Bologna and Milano by a group of non academic young researchers who joined together to found an association with the purpose of collecting, restoring, describing and making available films shot by non professional authors or amateurs to record family activities and events and to watch at home by family and friends⁴. As no public institution exists in Italy to collect those materials, the Home Movies

⁴ See the website of Home movies national archives, (<http://www.memoriadelleimmagini.it/homemovies/>)

National Archives fills a gap, preserving important sources for social history, given that home movies are able to document every day life, material culture and the evolution of custom. Nevertheless, the Archives cannot rely on stable public funding for maintaining its collections and carrying on its activities. Most part of its scarce financial resources come from specific projects funded by local governments and more rarely by national cultural agencies.

Archival administration in Italy and the protection of civil society archives

The experiences cited above are just a few examples between the many possible ones to provide a general idea of the complex and diversified landscape of Italian archives which can be assimilated to “community archives”. According to the Italian archival literature, the proliferation of such not-state, independent, “community” or “civil society” archives has to be considered an important component of the so called “archival polycentrism” which is the result of various phenomena and processes characterizing contemporary societies and institutions. First of all, it reflects the complexity and stratification of a pluralistic society where private, semiprivate and grassroots organizations and initiatives flourish in every sphere of the social life, producing, collecting and accumulating records. Secondly, it originates from the radical change in the interests and methodological approaches to the study of the past of academic and not academic and public historians and from the increase and fragmentation of historical research subjects. This radical change has brought about the crisis of the traditional hierarchies of sources and consequently State and public archives have lost the central position which they had in the past. As every aspect of the human experience (and not only human) has become a subject worthy of being remembered and studied, almost everything has become a relevant historical source.

Similarly, the need of preserving a larger and more diversified archival heritage as an important source of identity originates from the will of transmitting the memory of a growing number of groups, communities and collective experiences.

For at least three decades, the Italian archival community has recognized the emergence of such phenomena and has tried to update and improve its strategies for safeguarding the contemporary archival heritage. It has happened also thanks to some original features of the Italian archival administration.

The Italian archival system was established in the Seventies of the XIX century after the unification of the country, putting together within the same administrative structure less than 20 State archives which had been founded before the unification. Belonging to the Ministry of Interior, the mission of such State archives was, as in many other countries, to concentrate and make accessible to academic historians the archives created and transmitted over the time by medieval and ancient regime institutions and to receive the archives created by central and local offices of the new Italian State. Even if, from its inceptions, the network of Italian State archives collected other types of archives such as municipal archives, family archives, archives of guilds and academy, archives of hospitals and religious institutions, during the last decades of the XIX and the first ones of XX century the almost exclusive focus of the Italian archival system was the safeguard of the State archival heritage. But in 1939, while State archives were extended in each of the 100 Italian provinces, a very important reform was introduced. An Archival Supervision Agency was created in each of the about 20 Italian regions to look after public but non-state archives (such as archives of municipalities, provinces, charities, and many others produced by public local and national agencies and bodies) and private archives (family and personal archives, corporate archives, archives produced by private associations and organizations) which have been formally declared of particular historical interest and value.

According to the Italian archival law, approved in 1939, reaffirmed in 1963 and then merged in the Code of Cultural and Landscape Heritage of 2004 (articles 12-14)⁵, the Archival Supervision Agencies have the power of verifying and then declaring the cultural interest and value of archives and single documents belonging to private bodies and persons. This declaration weakens the property rights of the owners in the benefit of the public interest of preserving and consulting those archives. The declarations of historical interest -formally decrees issued by the Superintendent - are open to the public and very often published on the websites of the Archival Supervision Agencies, only obscuring personal data, when necessary.

Private archives that have been declared of historical value are subject to specific regulations. For instance, they cannot be destroyed and must be properly stored and made accessible to the public. If they are put on sale, the State has the right of first refusal. The Superintendent has the power of inspecting the archives in order to verify their state of conservation and conditions of custody (article 19) and can prescribe actions to improve such conditions. Therefore, since their institutions, the Archival Supervision Agencies have played an important role in protecting non-state and private archives from the possible carelessness of the bodies which they belong to, and in avoiding their destruction or dispersion⁶.

At the same time, private archives of special historical value are entitled to State funding and various other forms of assistance. Archival Supervision Agencies can provide non-state and private archives, including archives of private foundations, associations, organizations, grassroots movements, with technical advice, professional training, sometimes financial support for arrangement and description projects in

⁵ See the English translation of the Code on the UNESCO website (http://www.unesco.org/culture/natlaws/media/pdf/italy/it_cult_landscapheritge2004_eng_tof.pdf)

⁶ The staff of nineteen Archival Supervision Agencies is composed of the Superintendent, some professional archivists (in general not more than five or six, sometimes just one or two) and administrative assistants. Unfortunately, the personnel is almost always insufficient, given the large number of non-state and private archives which should be effectively protect in each region.

order to make those archives more known and accessible to the public. Actually, more than the administrative power of controlling the conditions of archives and dictating works for their improvement - which not always are successful, because very rarely sanctions can be imposed on owners and custodians who don't abide by the prescriptions given -, the most effective strategy the Archival Supervision Agencies develop to protect non-state and private archives, is to establish a common ground of negotiation and collaboration with their owners and custodians: when they need assistance for improving the material conditions of their archives or wish to develop projects for arranging and preparing finding aids, they can ask the Archival Supervision Agencies for help in preparing the projects and in planning the works. In other cases, the Agencies, on their own initiative, can decide to fund restoration works or to hire freelance archivists for arranging and describing archives that are considered worth of being more known and accessible for their cultural significance.

The training courses organized by the Archival Supervision Agencies on the management of current records and on the description of historical archives based on international and national standards, are particularly important for those local bodies and private organizations which cannot count on qualified personnel to carry on routine archival tasks. Furthermore, in the event of natural disasters like floods or earthquakes, the Archival Supervision Agencies organize the rescue of the non-state and private archives which may have been damaged.

Conclusions

During the last four decades in Italy a variety of private, “civil society” archives, conceptually assimilated to community archives, have been established, very often, but not always, as a result of political or civic engagement of groups of people and individuals, associated in well organized structures or in less formal aggregations of different dimensions and juridical form. As they are in general devoted to collect contemporary

documentation, they often adopt a non-traditional perspective on what can be considered archival material, acquiring not only organic archival fonds but also photographs and audio-video recordings, life histories, posters, personal ephemera, grey literature and also physical objects of various nature and use. All those materials are collected not for being passively preserved for some future potential use, but for encouraging or directly developing historical research, education and social greater awareness about the subjects, events and social groups documented in the archives. These archives are run sometimes by volunteers, but generally they can survive and carry on their activities only thanks to some material support provided by regional or local governments. Significant scientific, technical and sometimes financial support is provided by the State archives administration and, in particular, by the Archival Supervision Agencies. At the present, these archives, as many other State and public archives, have to face serious difficulties because of the severe cuts in State and local government budgets which put at risk their own existence.

Probably, in the next future, Italian archival system must undergo a process of reorganization in order to achieve a more sustainable archival polycentrism. It means that forms of greater cooperation and convergence have to be established between private and public archival institutions and between archives and other memory institutions, as libraries, museums, documentation centers and so on. That should not imply that private, independent archives will inevitably lose their independence and will be absorbed into traditional institutions. On the contrary, solutions could be found that make it possible the protection of their autonomy also in a period of low public funding thanks to a better use of the scarce resources and to forms of mutual cooperation, as, for example, the creation of common facilities, where independent archives could share storage areas, services (included IT services) and also qualified personnel, while continuing to carry on their historical research, education and cultural promotion activities based on the documents and fonds they collect.

Stefano Vitali is currently Director of the Supervising Agency on Archives for the Emilia Romagna Region in Bologna. Before that, he worked in the State Archives of Florence, where since 1993 he was responsible for projects of application of information technologies to the management and description of archives. Member, since 1996, of the Committee on Descriptive Standards of the International Council on Archives, he has been appointed Chair of that Committee in 2000. He is currently corresponding member of the Expert Group on Archival Description of ICA. He taught in various Schools of Archival Science and Universities and is currently professor of Archival Science in the University of Bologna e Ravenna. In 2007 he was visiting professor of Archival studies at the University of British Columbia in Vancouver. He is authors of books and many articles on contemporary history and archival science.

Archiwa społeczne na Antypodach: przekrojowy opis stanu dziedziny i problemów, które napotyka się w Nowej Zelandii

JOANNA NEWMAN

Abstrakt

Niniejsza praca stanowi przegląd stanu archiwów społecznych w Nowej Zelandii i niektórych problemów tej dziedziny. W tym kontekście termin „archiwa społeczne” odnosi się do zbiorów materiałów archiwalnych stworzonych przez lokalną społeczność, w których gromadzeniu, ochronie i użytkowaniu członkowie tej społeczności biorą aktywny udział. Przedstawione zostały typy organizacji i sektorów tworzących takie archiwa, a także system związanych z nimi przepisów i instytucji państwowych, w tym zmiany zachodzące w Archiwum Narodowym i ich potencjalny wpływ na archiwa społeczne. Omówiono jedenaście kluczowych czynników, które, jak wykazały badania, mają wpływ na trwałość archiwów społecznych w Nowej Zelandii. Są to zarządzanie, finansowanie, wykwalifikowany personel, współpraca, dynamizm, ochrona, metody archiwizacji, zaangażowanie społeczności, zbiory, archiwista i wsparcie z zewnątrz. Końcowa część pracy zawiera propozycje zmian lub interwencji mogących, według badań, zwiększyć trwałość archiwów społecznych w Nowej Zelandii.

Wprowadzenie

Jak słusznie zauważono, w przesłanych mi informacjach dotyczących tej konferencji, brakuje jednej konkretnej definicji archiwów społecznych. W związku z tym chciałabym rozpocząć swoje wystąpienie od wyjaśnienia, co mam na myśli, mówiąc o archiwach społecznych w Nowej Zelandii. Zgodnie ze stosowaną przeze mnie definicją, archiwa społeczne to zbiory archiwalne, które powstają w danej społeczności – czyli wśród grupy osób mieszkających w tym samym miejscu lub uczestniczących w jakiegokolwiek innej wspólnoty – których gromadzenie, ochrona i użytkowanie wiąże się z aktywnym uczestnictwem tej społeczności¹. Być może jednym z najważniejszych określeń, które należałoby tu przywołać, jest określenie „materiały archiwalne”, ponieważ zawęża ono zakres materiałów do „tych zasobów danej organizacji czy osoby, które mają trwałą wartość”². Wybrałam to określenie, gdyż dla mnie, jako specjalisty w zakresie archiwistyki i prowadzenia dokumentacji, ma ono szczególne znaczenie, choć przyznaję, że istnieją inne (być może szersze) definicje archiwów społecznych.

Archiwa społeczne w Nowej Zelandii obecnie

Populacja Nowej Zelandii wynosi około 4,5 mln mieszkańców. Archiwa społeczne, często sięgające XIX wieku, są prowadzone w wielu instytucjach na terenie całego kraju. Instytucje te różnią się wielkością i rodzajem: są to zarówno muzea, jak i biblioteki, archiwa komunalne i stowarzyszenia historyczne, zarówno duże, jak i małe organizacje, finansowane i oparte na wolontariacie.

¹ J. Newman, *Sustaining Community Archives*. Nieopublikowana praca magisterska, Uniwersytet Wiktorii w Wellington (Victoria University of Wellington), 2010.

² H. Hofman, *The archive*, w: S. McKemmish, M. Piggott, B. Reed & F. Upward (red.), *Archives: Recordkeeping in society*, Wagga Wagga: Centrum Informacji Naukowej, Uniwersytet im. Charlesa Sturta (Charles Sturt University), 2005.

Niemniej jednak niełatwo jest uzyskać dokładny obraz archiwów społecznych w Nowej Zelandii. W Deklaracji Intencji Archiwum Narodowego Nowej Zelandii (Archives New Zealand's Statement of Intent) na lata 2010–2013 kilka razy odwołano się do terminu „archiwa społeczne”, ale nigdzie go nie zdefiniowano³, a w roku 2007 przeprowadzono badanie w zakresie archiwów społecznych, którym objęto archiwa działające przy instytucjach takich jak Departament Spraw Wewnętrznych – Dział Urodzeń, Zgonów i Ślubów (Department of Internal Affairs – Births Deaths & Marriages), archiwa władz lokalnych oraz liczne archiwa szkół państwowych, z których wszystkie stanowią urzędy publiczne podlegające Ustawie o zasobach publicznych (Public Records Act)⁴.

Badanie przeprowadzone przez Archiwum Narodowe Nowej Zelandii dowiodło jednak, że duża część archiwów społecznych działa na zasadzie wolontariatu i w ramach samorządu lokalnego. Łącznie 22% archiwów w sposób bezpośredni podlega administracji lokalnej (15% władzom lokalnym i 7% bibliotekom publicznym), ale odsetek ten może być znacznie wyższy, jest bowiem prawdopodobne, że część muzeów lub galerii sztuki (które stanowią 30% archiwów) podlega kontroli samorządu. Kolejne 30% archiwów jest prowadzone przez organizacje wolontariackie (14%) oraz stowarzyszenia historyczne (16%), przy czym te drugie prawdopodobnie również są organizacjami po części opartymi na wolontariacie. Proporcje te najprawdopodobniej nie uległy zmianie od roku 2007. Wniosek, że duża część archiwów społecznych jest prowadzona w ramach muzeów, został potwierdzony w badaniu przeprowadzonym dla Muzeów Aotearoa (Museums Aotearoa) w roku 2009, które wykazało, że głównym celem działalności 36,9% muzeów było prowadzenie archiwum⁵.

³ Archiwum Narodowe Nowej Zelandii, *Statement of Intent 2010-2013*. Stan z dnia 06.08.2014, plik dostępny pod adresem: [http://archives.govt.nz/sites/default/files/Archives New Zealand Statement of Intent 2010-13.pdf](http://archives.govt.nz/sites/default/files/Archives%20New%20Zealand%20Statement%20of%20Intent%2010-13.pdf).

⁴ Archiwum Narodowe Nowej Zelandii, *Community archives survey report 2007*, Wellington, 2008.

⁵ Instytut Badań Nad Turystyką Nowej Zelandii Uniwersytetu Technicznego W Auckland, *New Zealand museums barometer, special focus: Collections (No. 3)*, Auckland, 2009.

Na przestrzeni kilku ostatnich lat odnotowano również rozwój znaczących maoryskich centrów archiwistycznych, z których część spełnia moją definicję archiwów społecznych (wiele z pozostałych instytucji nazywanych archiwami ma raczej charakter centrów zasobów, gromadzących do użytku dla iwi [grupa plemienna ludności maoryskiej w społeczeństwie nowozelandzkim] kopie materiałów znajdujących się w innych instytucjach). Ta sytuacja jest wynikiem wzrostu wiedzy na temat dostępnych zasobów informacji, ale również pewnego rodzaju niezadowolenia Maorysów, którzy uznali, że różne instytucje niewłaściwie się obchodzą z materiałami kulturowymi⁶.

Wsparcie na szczeblu krajowym

W Nowej Zelandii archiwa społeczne otrzymują znikome wsparcie na szczeblu krajowym. Muzeum Narodowe Nowej Zelandii Te Papa – w ramach swoich usług skierowanych do muzeów – udostępnia zasoby i oferuje szkolenia, np. warsztaty na temat ochrony zbiorów, które mogą być pomocne dla archiwów społecznych, ale niekoniecznie są to specjalistyczne usługi koncentrujące się na tematyce archiwistycznej⁷.

W związku z powyższym Archiwum Narodowe Nowej Zelandii jest głównym partnerem dla środowiska zajmującego się archiwami społecznymi. Jednym z jego celów, wynikających z Ustawy o zasobach publicznych z roku 2005, jest pomoc w przechowywaniu zasobów prywatnych, choć w kwestii tej brak jakichkolwiek konkretnych instrukcji lub wymogów prawnych. Należy też zauważyć, że funkcja Archiwum uległa zmianie w momencie włączenia go w strukturę bardzo dużej jednostki rządowej (Departamentu Spraw Wewnętrznych) w roku 2010. W roku 2009 w Deklaracji Intencji instytucji uznano, że „wspólnota

⁶ E. Wareham, *Our own identity, our own taonga, our own self coming back: Indigenous voices in New Zealand record-keeping*, „Archivaria” 52, 2001.

⁷ Muzeum Narodowe Nowej Zelandii Te Papa Tongarewa, stan z dnia 22.08.2014, <http://www.tepapa.govt.nz/NationalServices/HowWeHelp/TrainingAndSkillDevelopment/pages/workshops.aspx>.

archiwizacyjna jest skoordynowana i dobrze kierowana”, w związku z czym „w celu zapewnienia, że archiwa są prowadzone w sposób, dzięki któremu pozostaną w rękach społeczności, do których należą, Departament zapewni kierownictwo, szkolenia i wsparcie w zakresie działalności archiwów społecznych na terenie całej Nowej Zelandii⁸. Niemniej jednak Deklaracja Intencji Departamentu Spraw Wewnętrznych na lata 2014–2018 praktycznie nie wspomina o roli Archiwum Narodowego Nowej Zelandii i nie zawiera żadnych konkretnych wytycznych dla tej instytucji⁹. Z uwagi na fakt, że Archiwum Narodowe Nowej Zelandii ma do dyspozycji ograniczone środki i boryka się z problemem poważnych cięć budżetowych, weryfikuje ono swoją rolę i strategię w zakresie archiwów społecznych. Choć dostrzega ze strony organizacji archiwów społecznych duże oczekiwanie wsparcia, skupia się przede wszystkim na swojej podstawowej roli gromadzenia i udostępniania materiałów dotyczących państwa.

Jedynym elementem, który został ujęty w Deklaracji Intencji Departamentu Spraw Wewnętrznych, wcześniejszej, na lata 2013–2016¹⁰ (choć wymieniono go wśród wielu internetowych usług rządowych), była strona internetowa nazwana The Community Archive (Archiwum Społeczne), prowadzona przez Archiwum Narodowe Nowej Zelandii¹¹.

Strona ta powstała na bazie prowadzonego w formie papierowej Krajowego Rejestru Archiwów i Rękopisów i pierwotnie miała służyć jako narzędzie do tworzenia społeczności wokół projektów archiwalnych. Jest ona raczej narzędziem dla archiwistów, a nie dla badaczy i służy bardziej jako katalog archiwów aniżeli użyteczne narzędzie do wyszukiwania zasobów archiwalnych. Od pewnego już czasu nie odbywają się spotkania

⁸ Archiwum Narodowe Nowej Zelandii, *Statement of Intent 2009–2012*, stan z dnia 22.08.2014 r., plik dostępny pod adresem http://archives.govt.nz/sites/default/files/SOI_2009.pdf.

⁹ Departament Spraw Wewnętrznych, *Statement of Intent 2014–2018*, stan z dnia 22.08.2014, plik dostępny pod adresem [http://www.dia.govt.nz/pubforms.nsf/URL/DIA-SOI-2014.pdf/\\$file/DIA-SOI-2014.pdf](http://www.dia.govt.nz/pubforms.nsf/URL/DIA-SOI-2014.pdf/$file/DIA-SOI-2014.pdf).

¹⁰ Departament Spraw Wewnętrznych, *Statement of Intent 2013–2016*, stan z dnia 22.08.2014, plik dostępny pod adresem [http://www.dia.govt.nz/pubforms.nsf/URL/DIA-SOI-2013-16.pdf/\\$file/DIA-SOI-2013-16.pdf](http://www.dia.govt.nz/pubforms.nsf/URL/DIA-SOI-2013-16.pdf/$file/DIA-SOI-2013-16.pdf).

¹¹ Archiwum Narodowe Nowej Zelandii, *The Community Archive*, stan z dnia 22.08.2014, <http://thecommunityarchive.org.nz/>.

zespołu kierującego stroną, jej zawartość nie jest monitorowana. Aktualnie jest ustalany przyszły kierunek jej rozwoju.

W przeszłości Archiwum Narodowe Nowej Zelandii prowadziło również dwudniowe kursy dla archiwów społecznych i ma zamiar w przyszłości je kontynuować, aczkolwiek ta kwestia jest jeszcze analizowana.

Problemy

W latach 2009–2010 dla celów pracy magisterskiej na Uniwersytecie Wiktorii w Wellington przeprowadziłam badanie czynników, które mają wpływ na trwałość archiwów społecznych. Dokonałam analizy czterech archiwów społecznych, które spełniały moją definicję przechowawców oryginalnych zasobów zgromadzonych przez daną społeczność, w wyniku której wyróżniłam jedenaście czynników mających wpływ na trwałość archiwów społecznych. Wyniki tego badania są, moim zdaniem, nadal aktualne, a wyróżnione czynniki znajdują zastosowanie podczas rozpatrywania problemów i wyzwań, którym muszą stawić czoła archiwa społeczne w Nowej Zelandii.

Zarządzanie

Wśród czterech analizowanych archiwów było jedno znajdujące się pod bezpośrednią kontrolą władz lokalnych, jedno pod ich pośrednią kontrolą (zarządzane przez fundację kontrolowaną przez samorząd) oraz dwie organizacje całkowicie wolontariackie.

Znaczenie tych struktur kontroli polegało głównie na ich wpływie na finansowanie. Związek ze strukturą o charakterze instytucjonalnym powodował dostępność do bardziej stabilnych i większych funduszy oraz dawał możliwość zatrudnienia pracowników. Prawdopodobieństwo

utrzymania archiwum w dłuższej perspektywie czasowej zdawało się być większe w przypadku archiwów społecznych działających w ramach samorządu lokalnego, bez względu na to, czy podlegały kontroli bezpośredniej, czy pośredniej.

Finansowanie

Fundusze mają duży wpływ na wiele czynników przyczyniających się do trwałości archiwów społecznych. Umożliwiają one zatrudnienie wykwalifikowanego personelu, zapewnienie ochrony i spełnienie innych zasadniczych wymogów odgrywających rolę w funkcjonowaniu archiwów. Typowym źródłem finansowania dla archiwów prowadzonych przez wolontariuszy są niewielkie granty.

Wykwalifikowany personel

Archiwa społeczne mają trudności z pozyskaniem osób posiadających kwalifikacje niezbędne do zajmowania się materiałami archiwalnymi. Aby chronić archiwa i integralność zasobu, niezbędny jest udział osób, które mają teoretyczną i praktyczną wiedzę w zakresie archiwistyki.

Współpraca

Badanie pokazało, że współpraca z innymi podmiotami może być bardzo efektywnym sposobem na to, by sytuacja archiwów społecznych była bardziej stabilna, ale analizowane przeze mnie archiwa formalnie nie uznawały jej za strategię osiągnięcia swoich celów.

Dynamizm¹²

Czynnik ten rozumiem jako zaangażowanie w powiększanie zbiorów i poszerzanie grona użytkowników oraz dążenie do zmian; ambicję realizowania nowych zadań, innych niż tylko reagowanie na bieżące problemy związane z utrzymaniem zasobu. Archiwa społeczne starają się być dynamiczne – podobnie jak próbują nawiązywać współpracę – lecz niewielkie środki, którymi dysponują, muszą przeznaczać przede wszystkim na podstawowe działania dotyczące gromadzenia zasobów, takie jak katalogowanie i opisywanie. Dotrzymywanie kroku zmieniającej się technice oraz metodom archiwizacji, nie mówiąc już o aktywnym gromadzeniu, jest utrudnione również przez brak odpowiednich umiejętności i znajomości trendów panujących w dziedzinie archiwistyki.

Ochrona

Analizowane przeze mnie archiwa, działające na zasadzie wolontariatu, nie dysponowały odpowiednimi obiektami, materiałami czy metodami archiwizacji, które zapewniłyby ochronę materiałów znajdujących się pod ich opieką. Wynikało to często z braku funduszy, gdyż w większości przypadków archiwisci byli świadomi znaczenia kontroli środowiskowej, czystych i odpowiednio przygotowanych obiektów oraz specjalistycznego sprzętu i materiałów do przechowywania.

Metody archiwizacji

Metody archiwizacji, wraz z wykwalifikowanym personelem i ochroną, to czynnik, który ma prawdopodobnie największy bezpośredni

¹² B. W. Dearstyne, *Managing historical records programs: A guide for historical agencies*. Walnut Creek, CA: Altamira Press, 2000.

wpływ na zachowanie integralności i dokumentowego charakteru zasobów, a w związku z tym – ich zdolności do spełniania swojej roli polegającej na chronieniu pamięci zbiorowej. W przypadku braku wykwalifikowanego personelu, często nie stosuje się zasad i standardów archiwizacji w odniesieniu do podstawowych działań, takich jak ocena wartości, porządkowanie i opisywanie.

Zaangażowanie społeczności

Wykazano, że zaangażowanie społeczności ma zasadniczy wpływ na trwałość archiwów społecznych, zarówno w odniesieniu do zrozumienia i pielęgnowania źródła zgromadzonych materiałów, jak i umożliwienia archiwom wypełnienia ich przeznaczenia, jakim jest zachowanie pamięci zbiorowej i zapewnianie do niej dostępu. Społeczności wykazywały raczej ograniczone zaangażowanie w tym zakresie.

Zbiory

Zidentyfikowano dwie cechy odnoszące się do zbiorów, które mają wpływ na trwałość archiwów. Pierwsza z nich to wspólna lokalizacja archiwów społecznych i zasobów władz lokalnych. Na mocy Ustawy o zasobach publicznych władze lokalne, sprawując opiekę nad zbiorami, mają obowiązek przestrzegać standardów ustanowionych przez Archiwum Narodowe Nowej Zelandii oraz „utrzymywać odpowiednią ochronę i zabezpieczenie chronionych zasobów¹³ będących w ich posiadaniu zgodnie z odpowiednimi standardami i wskazówkami wydanymi przez Naczelnego Archiwistę¹⁴. Ze względu na standard w zakresie ochrony wymaganej w przypadku zasobów władz lokalnych na mocy Ustawy o

¹³ Wiele z archiwów władz lokalnych należy do kategorii chronionych zasobów, które zostały określone w „Wykazie chronionych zasobów dla władz lokalnych i notach objaśniających”, opublikowanym przez Archiwum Narodowe Nowej Zelandii.

¹⁴ Ustawa O Zasobach Publicznych 2005, s.40 (2). Stan z dnia 26.11.2014, http://www.legislation.govt.nz/act/public/2005/0040/latest/DLM345529.html?search=ts_act%40bill%40regulation%40deemedreg_public+records+act_resel_25_a&p=1.

zasobach publicznych, archiwa społeczne były lepiej chronione wtedy, gdy znajdowały się w tym samym repozytorium co zasoby samorządowe, i wtedy, gdy prowadzenie archiwum było obowiązkiem samorządu.

Archiwista

Bardzo widoczny był fakt, że niektóre archiwa społeczne istnieją wyłącznie dzięki pasji i zaangażowaniu jednej lub dwóch osób. To oczywiście w dłuższej perspektywie czasowej nie będzie wystarczające, by je utrzymać. Jednak nawet tam, gdzie został zaangażowany opłacany personel, sukces archiwum i jakość świadczonej obsługi w dużym stopniu zależały od osobistego zaangażowania i nieodpłatnie wykonywanej pracy.

Wsparcie z zewnątrz

Przeprowadzone przeze mnie badanie pozwoliło na wyciągnięcie wniosku, że wsparcie z zewnątrz zapewniane w Nowej Zelandii (głównie przez Archiwum Narodowe Nowej Zelandii oraz w niewielkim stopniu przez Muzeum Narodowe Nowej Zelandii Te Papa oraz Bibliotekę Narodową) nie jest ani odpowiednim, ani pożądanym rodzajem pomocy, nie jest wystarczające oraz nie jest zapewniane w sposób, który czyniłby je dostępnym dla większości zainteresowanych podmiotów. Badanie dowiodło, że najbardziej efektywnymi formami wsparcia byłyby regularne i pewne fundusze, zapewnienie specjalistycznych usług w zakresie archiwistyki, takich jak ocena wartości akt, porządkowanie i opisywanie, a także cyfryzacja archiwów, oraz udzielenie wsparcia i doradztwa, by ożywić współpracę i wspomóc planowanie.

Oczywiście wiele z tych problemów jest ze sobą powiązanych, np. u źródła wielu z nich leży brak funduszy, na które bezpośredni wpływ ma struktura zarządzania.

Przykład – Archiwum Miasta Wellington

W ostatnim czasie, wraz z moim następcą w Archiwum Miasta Wellington, przeprowadziłam krótką i nieoficjalną analizę przypadku, która miała pokazać, jakie zmiany zaszły w odniesieniu do archiwów społecznych wchodzących w jego skład w ciągu ostatnich siedmiu lat.

Jeśli chodzi o zarządzanie, Archiwum stanowi element korporacyjnej funkcji władz lokalnych i od roku 2010 podlega Komisji Rady Miasta ds. Zarządzania (przed rokiem 2010 podlegało ono Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa). W konsekwencji tej zmiany bardziej skupiono się na zasobach miejskich, ponadto powstały problemy na styku definiowania roli w zakresie dziedzictwa oraz innych ról Komisji. Archiwum podlega Strategii z roku 2007 (która obejmuje również archiwa społeczne), ale grupa konsultacyjna społeczności, ustanowiona na jej mocy, już nie istnieje.

Brak jest konkretnych funduszy przeznaczanych na archiwa społeczne i w obecnej sytuacji faworyzowane jest archiwum komunalne i korporacyjne. Ogólnie rzecz biorąc, budżet Archiwum się kurczy. Na przestrzeni czterech ostatnich lat został zmniejszony o około 80%.

Archiwum posiada wykwalifikowany personel, w którego skład wchodzi dwóch archiwistów oraz wysoko wykwalifikowany kierownik zespołu (i sześciu pracowników wsparcia). Archiwa społeczne nie są jednak priorytetem, a liczba wykwalifikowanych pracowników, którzy mogliby się zająć oceną wartości, porządkowaniem i opisywaniem, jest niewystarczająca. Ponadto oddelegowanie kierownika zespołu do pełnienia innej funkcji na okres 4–5 lat spowodowało, że przez długi czas brakowało kierownictwa.

Jeśli chodzi o kooperację, w ostatnich latach najważniejsza okazała się współpraca z Biblioteką Narodową (Biblioteką im. Alexandra Turnbulla) w zakresie sprzedaży i przekazania zbiorów jednego z archiwów społecznych – z uwagi na to, że Archiwum Miasta Wellington nie było w stanie ich opracować ani zapewnić im odpowiedniego udostępnienia.

Biblioteka udzieliła też innym archiwom społecznym wskazówek dotyczących zarządzania ich zbiorami i strategii gromadzenia materiałów.

Zabezpieczenie zbiorów archiwów społecznych jest na dobrym poziomie – znajdują się one w tych samych, znakomicie dostosowanych obiektach, co archiwa komunalne; spełniono podstawowe wymogi w zakresie przechowania. U podstaw wszelkich podejmowanych prac leżą ponadto bezpieczne metody archiwizacji oraz dobrze udokumentowane standardy i procedury. Niestety, nie ma możliwości przeprowadzenia rzeczywistej oceny wartości działań w zakresie porządkowania i opisywania zbiorów archiwów społecznych. Zapewniony jest internetowy dostęp do pomocy archiwalnych, ale nie obejmuje on większości archiwów społecznych. Niemniej jednak powiązanie ze zbiorami komunalnego archiwum zapewnia podstawową ochronę, opis i dostęp do materiałów.

Archiwum nie dysponuje planem zaangażowania społeczności i straciło kontakt ze swoimi ofiarodawcami.

Podsumowując, można by uznać, że Archiwum nie przejawia dynamizmu z uwagi na to, że nie dokonuje aktywnego gromadzenia materiałów (w ciągu ostatnich 5–6 lat Archiwum otrzymało dwa zbiory) oraz nie propaguje swoich zbiorów, a jedynie umieszcza krótkie wpisy na stronie internetowej oraz odpowiada na zapytania.

Po powrocie na stanowisko kierownika zespołu, pracownik archiwum nadal przejawia pasję i zaangażowanie i ma nadzieję zająć się wieloma spośród wyżej wymienionych problemów, ale nieobecność takiej osoby i niewyznaczenie następcy można w zasadzie uznać za brak jakiegokolwiek aktywności dotyczącej archiwów społecznych przez okres 4–5 lat.

Wnioski

W Nowej Zelandii prowadzi się niewiele dyskusji na temat archiwów społecznych, nawet w środowisku profesjonalistów w tej dziedzinie. Wierzę, że istnieje wiele możliwych do rozważenia rozwiązań dla problemu ich trwałości, z których mogliby skorzystać aktywiści oraz

szersza grupa zainteresowanych stron, zwłaszcza władze lokalne i władze archiwów państwowych.

Wiele z problemów, z jakimi zmagają się archiwa społeczne, ostatecznie sprowadza się do braku środków, czyli funduszy, oraz wynikających z tego konsekwencji, a także do braku wykwalifikowanego, wykształconego personelu.

Wydaje mi się, że w coraz większym stopniu zasadniczym elementem każdego z możliwych rozwiązań staje się współpraca. W ramach wielu różnych jej modeli może ona prowadzić do korzystania ze wspólnych obiektów, dostarczania możliwości w zakresie przechowywania zasobów w formie cyfrowej, zapewniania odpowiednich usług lub wykwalifikowany personel. Może też prowadzić do podniesienia ogólnych możliwości w zakresie finansowania. To z kolei wiąże się z zaangażowaniem szerszej społeczności aniżeli tylko samych archiwów społecznych oraz wsparciem z zewnątrz w zakresie ułatwiania współpracy i planowania, tworzenia strategii dotyczącej gromadzenia materiałów lub świadczenia usług takich jak ocena wartości materiałów archiwalnych, porządkowanie i opisywanie, tak aby archiwa dzięki wsparciu mogły mieć zapewnioną bezpieczną przyszłość. (Doraźne prowadzenie szkoleń przyczynia się do zachowania pewnego *status quo*, ale nie zapewnia archiwom osiągnięcia bardziej stabilnej sytuacji).

Współpraca może obejmować współdziałanie z samorządem lokalnym, jak również pomiędzy pojedynczymi archiwami społecznymi. Inną możliwością uzyskania stałych, większych funduszy lub wsparcia jest wchodzenie w bardziej formalne związki lub włączenie w strukturę władz lokalnych – i być może ta właśnie opcja wymaga głębszej analizy i aktywnego upowszechniania.

Wspomniane rozwiązania należy rozpatrywać pod kątem tego, by nie prowadziły one do utraty pasji i zerwania powiązania z daną społecznością entuzjastów. Być może archiwa społeczne będą musiały pójść na pewne ustępstwa pod względem niezależności lub zakresu swoich obowiązków, ale jeśli to zapewni ich trwałość, czy nie można uznać, że to opłacalny kompromis?

Joanna Newman (Nowa Zelandia), pełni funkcję konsultanta ds. dokumentacji i archiwów. Jej wykształcenie obejmuje podyplomowe studia archiwistyki na Uniwersytecie Nowej Południowej Walii (Australia) i studia magisterskie w dziedzinie archiwów społecznych na Uniwersytecie Wiktorii w Wellington (Nowa Zelandia). Czynnie zaangażowana w wiele inicjatyw związanych z archiwami i dokumentacją, między innymi zarządza dokumentacją nauczania Uniwersytetu Technicznego w Auckland i Uniwersytetu Wiktorii. W przeszłości była odpowiedzialna za program zarządzania dokumentacją i archiwami we Fletcher Challenge Ltd (największej ówczesnej firmie w Nowej Zelandii) i zarządzanie archiwami Rady Miasta Wellington (obejmujących również archiwa społeczne). Projekty konsultowane przez nią od 2008 roku obejmowały opracowanie planu finansowania archiwów społecznych w organizacji Archives NZ, studium wykonalności nowej siedziby archiwów społecznych oraz kilka projektów dla siedmiu samorządów terytorialnych zakładających archiwa regionalne. Zawarła również umowę, na mocy której będzie zarządzała Archiwum Rady Miasta Auckland i uczestniczyła w zespole tworzącym system archiwizacji cyfrowej dla Archives NZ. Uczestniczyła w zespole tworzącym system archiwizacji cyfrowej dla Archives NZ.

Community Archives Down Under An overview of the sector and issues in New Zealand

JOANNA NEWMAN

Abstract

This paper provides an overview of the community archives sector in New Zealand and some of the issues it faces. Community archives in this context refers to collections of archival records that originate in a community and whose collection, maintenance and use involves active participation of that community. The types of organisations and the sectors within which they occur are outlined, as is the framework of legislation and national institutions, including changes around the country's national Archive and their potential impact on community archives. Eleven key factors, which research has shown impact on the sustainability of community archives in New Zealand, are discussed: namely, governance, funding, skilled staff, collaboration, dynamism, preservation, archival practices, community engagement, collections, the archivist and external support. Finally, comments are made on the type of changes or interventions that research in New Zealand suggests could help community archives become more sustainable.

Introduction

As the backgrounder to this conference sent to me rightly noted, “there is no one definition of community archives”. I would therefore like to start by clarifying what it is I mean when I discuss community archives in New Zealand. The definition of community archives I use is that they are collections of archival records that originate in a community - that is, a group of people who live in the same location or share other forms of community of interest - and whose collection, maintenance and use involves active participation of that community¹. Perhaps one of the most important phrases to pick out is ‘archival records’, because that narrows the scope to “those records of an organization or individual that have continuing value”². I choose to do this because, as an archives and recordkeeping professional this is my key concern and where I believe I can add particular value, although I acknowledge that there are other (perhaps ‘wider’) definitions of community archives.

Community Archives in New Zealand today

New Zealand has a population of around 4,500,000. Community archives, often dating back to the nineteenth century, are held in many institutions throughout the country. These institutions vary in size and type, from museums, to libraries, council archives and historical societies; and from large organisations to small, standalone, voluntary ones.

It is not easy to obtain an accurate picture of the community archives population in New Zealand, however. Archives New Zealand’s 2010-2013 Statement of Intent referred to “community archives” several times but nowhere defined the term³ and in 2007 it conducted a

¹ J. Newman, *Sustaining Community Archives*. Unpublished Master’s thesis, Victoria University of Wellington, 2010.

² H. Hofman, *The archive*. In S. McKemmish, M. Piggott, B. Reed & F. Upward (Eds.), *Archives: Recordkeeping in society*, Wagga Wagga: Centre for Information Studies, Charles Sturt University, 2005.

³ Archives New Zealand, *Statement of Intent 2010-2013*. Accessed 6.8.2014 from [http://archives.govt.nz/sites/default/files/Archives New Zealand Statement of Intent 2010-13.pdf](http://archives.govt.nz/sites/default/files/Archives%20New%20Zealand%20Statement%20of%20Intent%2010-13.pdf)

community archives survey which included institutions such as the Department of Internal Affairs-Births Deaths & Marriages division, local authority archives and many state school archives – all of which are public offices and subject to the Public Records Act⁴.

What the Archives New Zealand survey did show, however, is that a high proportion of Community Archives are voluntary or within the local government sector. A total of 22% were clearly the direct responsibility of local government (15% in “local authority” and 7% in “public library” institutions) and this may be significantly larger if even some of the 30% in “museum or art gallery” are council-controlled, as is likely. Another 30% are held by a “voluntary organisation” (14%) or “historical society” (16%), and it is probable that all the latter are also voluntary organisations. These proportions are unlikely to have changed since 2007. The finding that a large proportion of Community Archives are held within museums is corroborated by a survey undertaken for Museums Aotearoa in 2009, which indicated that 36.9% of museums said “archive” was their primary purpose⁵.

The last few years have also seen the development of strong Maori archive centres, some of which meet my definition of community archives (a number of others called ‘Archives’ are more like resource centres, bringing together copies of materials in other institutions for use by iwi). This has been described as a consequence of increased awareness of information resources, a desire to develop tribal capability but also of a certain dissatisfaction amongst Maori with what they see as inappropriate handling of cultural materials in institutions⁶.

⁴ Archives New Zealand, *Community archives survey report 2007*, Wellington, 2008.

⁵ New Zealand Tourism Research Institute Auckland University Of Technology, *New Zealand museums barometer, special focus: Collections (No. 3)*, Auckland, 2009.

⁶ E. Wareham, *Our own identity, our own taonga, our own self coming back: Indigenous voices in New Zealand record-keeping. Archivaria, 52*, 2001.

Support at a National level

In New Zealand, a minimal level of support is provided to community archives at a national level. The national museum, Te Papa, through its services to museums, offers training and resources, such as collection care workshops, which would be useful to a community archives but do not necessarily have a specialist archives focus⁷.

Archives New Zealand has therefore been the key player in the community archives environment. One of its purposes under the Public Records Act 2005 is to “support the safekeeping of private records”, although there is no specific direction or legal requirement around this. Its mandate has also changed since its absorption into a very large government entity (Department of Internal Affairs) in 2010. In 2009, its Statement of Intent asserted, under the outcome “The archiving community is coordinated and well led”, that “In order to ensure that archives are managed so they can remain in the community, the department provides leadership, training, and support for community archival activities across New Zealand”⁸. The Department of Internal Affairs Statement of Intent for 2014-2018, however, barely mentions Archives New Zealand and has no specific outcomes identified for it⁹. As Archives New Zealand faces constrained resources and severe budget cuts, it is reviewing its role and strategy for community archives. While it appreciates that there is a lot of demand for support from community archives organisations, it believes most impact will be achieved by setting a national framework for recordkeeping and is increasingly prioritising its core public records role.

⁷ Museum Of New Zealand Te Papa Tongarewa, Accessed 22.8.2014 from <http://www.tepapa.govt.nz/NationalServices/HowWeHelp/TrainingAndSkillDevelopment/pages/workshops.aspx>

⁸ Archives New Zealand, *Statement of Intent 2009-2012* , Accessed 22.8.2014 from http://archives.govt.nz/sites/default/files/SOI_2009.pdf

⁹ Department Of Internal Affairs, *Statement of Intent 2014-2018*, Accessed 22.8.2014 from [http://www.dia.govt.nz/pubforms.nsf/URL/DIA-SOI-2014.pdf/\\$file/DIA-SOI-2014.pdf](http://www.dia.govt.nz/pubforms.nsf/URL/DIA-SOI-2014.pdf/$file/DIA-SOI-2014.pdf)

One thing which did still get a mention as recently as the 2013-2016 Department of Internal Affairs Statement of Intent¹⁰ (albeit along with many other online government services) was a website called The Community Archive, managed by Archives New Zealand¹¹:

The Community Archive grew out of a paper-based National Register of Archives and Manuscripts and was originally envisaged as a community building tool. It remains, however, more a tool for archivists rather than researchers and functions like a directory of archives rather than a useful national finding aid for community archival records. Its steering group has not met for some time, its content is not monitored and its future direction is under review.

Archives New Zealand has also run two-day courses for 'community archives' in the past, and intends to in the future, too, although these are currently under review.

Issues

In 2009/10 I carried out some research into what would make community archives sustainable for a Masters thesis at Victoria University of Wellington. I studied four community archives which met my definition of holding original records collected from the community, and found that there were eleven factors which influenced their sustainability. The findings are still valid, I believe, and the factors can be re-framed as the issues and challenges facing community archives in New Zealand.

Governance

The four archives included one under the direct control of local government, one under indirect control (governed by a council-controlled trust), and two fully voluntary organisations.

¹⁰ Department Of Internal Affairs, *Statement of Intent 2013-2016* , Accessed 22.8.2014 from [http://www.dia.govt.nz/pubforms.nsf/URL/DIA-SOI-2013-16.pdf/\\$file/DIA-SOI-2013-16.pdf](http://www.dia.govt.nz/pubforms.nsf/URL/DIA-SOI-2013-16.pdf/$file/DIA-SOI-2013-16.pdf)

¹¹ Archives New Zealand, *The Community Archive*, Accessed 22.8.2014 from <http://thecommunityarchive.org.nz/>

The main impact of different governance structures appeared to be their impact on funding. Association with a 'corporate' structure of some form resulted in reliable, higher levels of funding and ability to employ staff. Community archives within local government, whether directly or indirectly controlled, seemed to have a much greater likelihood of being maintained over the long term.

Funding

Funding is key to maintenance of many of the factors which contribute to sustainability of Community Archives. Money purchases skilled staff, preservation and other essential requirements for archives maintenance. Voluntary Community Archives struggle to achieve reliable or significant funding and it's hard to see how this can be improved, given the small community grants which are the typical source of their funds.

Skilled staff

Community archives have difficulty accessing the skills needed to manage archival records. Individuals with knowledge of archival theory and practices are needed to preserve the archives and the integrity of the records so that they retain their evidential value. In voluntary Archives, in particular, people have an extraordinary commitment to the role but often limited knowledge.

Collaboration

The research showed that collaboration can be very effective in helping community archives to be sustainable, but it was not formally considered as a strategy for achieving the objectives of the Archives I looked at.

Dynamic approach¹²

This is about commitment to growing collections and users, to changing and to planning to enable an archives to do more than simply react to day-to-day issues. As with collaboration, community archives struggle to be dynamic when the small number of resources must, of necessity, be focused on basic collection work such as listing and reference. Keeping up with changing technology and archival practices, let alone proactive collecting, is also hampered by lack of skills and knowledge of trends in the archival field.

Preservation

The voluntary archives I looked at did not have adequate premises, materials or practices to ensure the preservation of the archives in their custody. It often related to lack of funding because in most cases the archivists were aware of the importance of environmental control, clean and appropriate facilities, specialist storage equipment and materials.

Archival practices

Archival practices, along with staff skills and preservation, is the factor most likely to directly impact on the integrity and evidentiality of the records and, therefore, their ability to fulfill their role in collective memory. Without skilled staff, archival principles and standards are often not applied to core activities such as appraisal and arrangement and description.

¹²B. W. Dearstyne, *Managing historical records programs: A guide for historical agencies*. Walnut Creek, CA: Altamira Press, 2000.

Community engagement

Community engagement was shown to be essential to the sustainability of community archives, both for understanding and nurturing the source of the archives collected and for enabling them to fulfill their purpose of maintaining and providing access to the collective memory. There was often limited engagement with the community.

Collections

Two characteristics relating to collections were identified as impacting on sustainability. The first was co-location of community archives and local government records in holdings. Under the Public Records Act, local authorities are required to adhere to Archives New Zealand's mandatory record-keeping standards and to "provide for the adequate protection and preservation of a protected record¹³ it holds, in accordance with any applicable standards or instructions issued by the Chief Archivist"¹⁴. Because of the standard of care required for local government records under the Public Records Act, community archives tended to be better cared for where they were held in the same repository as council records and where the Archive was a direct council function.

The other was that, where significant collections of secondary sources were held, the limited time and resources available were often devoted to maintaining these and providing research services based on them, rather than being directed towards preservation of, and access to, unique archival records.

¹³ Many local authority archives come under the category of 'protected records, which are specified in a 'List of Protected Records for Local Authorities and Explanatory Notes' published by Archives New Zealand

¹⁴ Public Records Act 2005, S. 40(2). Accessed 26.11.2014 from http://www.legislation.govt.nz/act/public/2005/0040/latest/DLM345529.html?search=ts_ac t%40bill%40regulation%40deemedreg_public+records+act resel 25 a&p=1

The Archivist

It was evident that some community archives continue to exist only because of the passion and commitment of one or two individuals. This is not sufficient to sustain them in the long-term, however. Even where there are paid staff, it was evident that the success of the Archives and the quality of service provided relied a great deal on personal commitment and unpaid work.

External support

My research suggested that the external support provided in New Zealand (mainly from Archives New Zealand with a small amount from Te Papa and the National Library) is not the type of assistance required or desired; that it is not sufficient; or that it is not delivered in a way which makes it accessible to most. The research indicated that most effective forms of support would include regular, dependable funding; provision of specialist archival services such as appraisal, arrangement and description, and digital archives maintenance; and a facilitative or advisory role to encourage collaboration and planning.

Many of these issues are linked, of course; for instance, lack of funding is at the root of many of them and governance structure can have a direct impact on that.

A case in point – Wellington City Archives

Recently I conducted a quick, informal case study with my successor at Wellington City Archives to see how things had changed for its community archives in the last seven years.

In terms of **governance**, it is part of a local authority corporate function which, since 2010, has reported to the Governance committee of Council (pre-2010 it reported to the Culture and Heritage portfolio). This

has resulted in a change to focus more strongly on council records and increasing conflict between heritage and internal roles. It is governed by a 2007 Policy (which also covers council archives) but a community consultation group specified under this no longer exists.

No **funding** is specifically allocated to community archives and, in the current environment, council archives/corporate needs are favoured. Overall, the Archives has experienced a shrinking budget with an approximate 80% cut in the past four years.

It does enjoy well-**skilled staff**, with two archivists in addition to the highly skilled team leader (along with six support staff). Community archives are not a priority, however, and there are insufficient skilled staff to undertake the required appraisal and arrangement and description. Furthermore, secondment of the team leader to act in another role for four to five years resulted in lack of leadership for a lengthy period.

The most significant **collaboration** in recent years is considered to be arranging with the National Library (Alexander Turnbull Library) to deaccession and transfer one community archives collection because it Wellington City Archives was not able to process it or promote it. It has also provided advice to other community archives on managing their collections and collection policies.

The community archives are subject to a good level of **preservation**, sharing excellent premises with the council archives, and with basic packaging requirements addressed when archives are received. There are also sound **archival practices** underpinning all work, with well-documented standards and procedures, but unfortunately there is little capacity to actually carry out appraisal and A&D on community archives. There is online access to finding aids, but most community archives are not listed. Association with the council's archival records **collections** does, however, ensure good facilities, basic preservation, description and access.

The Archives does not have a plan for **community engagement** and has lost touch with donors.

Overall, it could be considered to not have a **dynamic approach**, as it is not actively collecting (two collections have been received in the last five to six years), and there is no promotion of collections except through basic entries on the website and responding to requests for talks to community groups.

The **Archivist** remains passionate and committed on his return to the team leader position and hopes to address many of the issues outlined above, but the impact of the absence of such a person and role can perhaps be seen in the fact that there was essentially no community archives activity for four to five years and a significant loss of resources overall.

Conclusion

In New Zealand, there is little discourse on community archives, except among professionals and, even then, not much. I believe there are a number of possible solutions to the sustainability problem which could usefully be debated by archivists with a wider group of stakeholders, particularly local government and the national archive authority.

Many of the issues facing community archives ultimately come down to lack of resources, whether this is funds, and all the flow-on effects of that, or skilled and knowledgeable staff.

Increasingly, collaboration seems to me a key component of any solution. Collaboration could allow sharing of facilities, digital storage capacity, services or skilled staff, in a variety of different models. It could enhance overall funding capabilities. This could involve a wider community than the actual community archives themselves, with external support involved in facilitating collaboration and planning, development of collection strategies, or providing services such as appraisal and arrangement and description to assist archives in moving towards a more sustainable future. (Providing ad hoc training contributes to a certain level

of maintenance of the status quo, but does not necessarily move the archives forward to a more secure status.)

Collaboration could involve working with local government, as well as collaboration between individual community archives. Another option for stable and adequate funding or support, however, is more formal associations with, or incorporation into, local authorities, and perhaps this could be more actively explored and promoted.

Solutions like these need to be explored in such a way that the passion and connection to the community brought by enthusiasts is not lost. There may be some trade-off for the community archives in terms of independence or accountability but, if this ensures their sustainability, could it be considered a worthwhile trade-off?

Joanna Newman is an archives and records consultant. Her educational background includes post-graduate archival qualifications from the University of New South Wales (Australia) and a Master of Arts from Victoria University of Wellington (New Zealand) researching community archives. She has been actively involved in many areas of archives and records management, including teaching records management at Auckland University of Technology and Victoria University. Past roles have included responsibility for the archives and records management programme at Fletcher Challenge Ltd (New Zealand's largest company at the time) and managing Wellington City Council's Archives (which included community archives). Consulting since 2008, projects have included developing a plan for resources for community archives for Archives NZ, a feasibility study into new premises for a community archives and a number of projects for seven territorial authorities establishing a regional archives. She has also undertaken contracts to manage Auckland Council Archives and to work as part of the team establishing digital archiving at Archives NZ.

Pamięć ruchów społecznych i politycznych – archiwa społeczne w Niemczech

CORNELIA WENZEL

Abstrakt

Tekst mówi o konkretnym typie archiwów społecznych, mianowicie archiwach niemieckich ruchów społecznych i politycznych. Są to między innymi archiwa ruchu antynuklearnego, ruchu feministycznego, ruchu na rzecz trzeciego świata, ruchu na rzecz pokoju i kilku lewicowych radykalnych stowarzyszeń politycznych. Przedmiotem tego wykładu jest ogólny przegląd obejmujący liczbę tych archiwów i rozmiar ich zbiorów, ich formy organizacyjne i twórcze systemy finansowania pozwalające im funkcjonować. W tej dziedzinie kreatywność jest koniecznością, ponieważ nie istnieją żadne ogólne przepisy regulujące pracę i formy finansowania archiwów społecznych przez władze krajowe i regionalne. Kolejnym ważnym tematem jest współpraca między archiwami państwowymi i społecznymi. W sieci archiwów społecznych istnieje kilka kręgów, na przykład nurt łączący archiwa feministyczne lub archiwa różnych ruchów społecznych. Ponadto w ostatnich latach zacieśniają się kontakty między archiwami społecznymi i państwowymi, forsowana jest też idea współpracy przy budowaniu zbiorów. Jako przykład krótko zaprezentuję Archiwum Fundacji Niemieckiego Ruchu Kobiet w Kassel.

Archiwa ruchów społecznych i politycznych w Niemczech, w odniesieniu do których używane jest określenie „wolne archiwa”, są szczególnego rodzaju archiwami społecznymi. Tak zwane nowe ruchy społeczne miały swoje źródło w dyskusjach i działaniach politycznych podejmowanych w latach 60. XX wieku i obecnie są one znane pod nazwą „ruchu studenckiego 1968 r.”. Od momentu wybuchu buntu nowej lewicy przeciwko skostniałym strukturom władzy wczesnej Republiki Federalnej Niemiec, powstało wiele ruchów protestacyjnych. Oto kilka najważniejszych:

- ruch ekologiczny, który skupiał się na kwestiach ochrony środowiska. Dla tego ruchu ważnym tematem był również protest antyatomowy;
- ruch feministyczny, który miał swój początek w protestach przeciwko prawu aborcyjnemu, potępiał przemoc wobec kobiet i z którego zrodziły się oddolne przedsięwzięcia takie jak schroniska dla kobiet, księgarnie dla kobiet, organy doradcze dla kobiet itd.;
- ruch Trzeciego Świata, nazwany później ruchem Jednego Świata, który był związany z międzynarodową solidarnością w zakresie potępienia ucisku i prześladowań na świecie;
- ruch na rzecz pokoju, który zaczął intensywnie się rozwijać, kiedy wyścig zbrojeń „zimnej wojny” doprowadził do stacjonowania w Niemczech rakiet nuklearnych średniego zasięgu.

Oprócz ruchów wymienionych powyżej istniało jeszcze wiele innych, np. ruch gejowsko-lesbijski, subkultury młodzieżowe i wiele innych.

Mówiąc o dawnych ruchach politycznych, należy również wymienić ruch na rzecz praw obywatelskich w Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD), który umożliwił dokonanie pokojowej rewolucji i ostatecznie zjednoczenie Niemiec.

Trzeba ponadto wspomnieć o ruchach powstających w obecnych czasach i organizacjach typu Attac, które podejmują wiele zagadnień

charakterystycznych dla nowych ruchów społecznych, takich jak: środowisko, płeć, pokój, globalizacja oraz „turbokapitalizm”.

Niemal wszystkie te ruchy doczekały się swoich archiwów. Na ogół większość dokumentów, pism, ulotek tych ruchów była gromadzona i przechowywana w miejscach takich jak: pomieszczenia redakcyjne tworzonych oddolnie czasopism, biura organizacyjne ruchów czy prywatne mieszkania lub piwnice aktywistów.

W wielu miastach założono tzw. infokioski, mające na celu zbieranie informacji i materiałów, w celu ulepszenia procesu planowania działań politycznych. W tym samym celu zakładano również biblioteki. I to były początki pierwszych archiwów, które powstały raczej w drodze przypadku niż w wyniku konkretnego planu. Później archiwa były już organizowane w sposób uporządkowany. Spośród wszystkich wspomnianych ruchów wyłonili się liderzy, którzy dbali o przekazywanie historii danego ruchu. To właśnie te osoby zaczęły w sposób uporządkowany zbierać materiały oraz tworzyć i zarządzać mniej lub bardziej profesjonalnymi archiwami.

W tym miejscu można zadać pytanie, skąd bierze się potrzeba tworzenia własnych archiwów. Oprócz nich w Niemczech istnieje całe mnóstwo innych archiwów: archiwa państwowe, komunalne, kościelne, związków zawodowych, partii politycznych itd. Odpowiedź jest dość prosta. W którymś momencie istnienia, prawie wszystkie te grupy były w konflikcie z państwowymi instytucjami. Z tego względu potrzebowały autonomicznych miejsc, w których mogłyby chronić swoją historię oraz w których mogłyby budować swoją tożsamość polityczną. Tak więc, ruchy opozycyjne nie były zainteresowane powierzaniem swojej historii państwu i jego archiwom.

Poza tym większość już istniejących archiwów nie była w stanie ich gromadzić. Ten rodzaj dokumentów nie występował w archiwach państwowych, w związku z czym najczęściej brakowało pomysłów, metodologii, personelu koniecznego do opracowania takich materiałów. Co prawda publiczne archiwa miały swoich przedstawicieli, którzy mimo wszystko starali się gromadzić podobne materiały, ale w większości

przypadków nie dochodziło to do skutku, gdyż nie udawało im się wzbudzić zaufania członków ruchów.

Wolne archiwa dziś

Tak jak złożony, niejednorodny, unikalny i wielobarwny jest krajobraz ruchów społecznych, taki też jest krajobraz ich archiwów. Cechy te można dostrzec w nazwach im nadanych, np.: punkt informacyjny, infokiosk, centrum dokumentacyjne, centrum edukacyjne, „Anarchiv” (połączenie słów „anarchia” i „archiwum”), archiwum prasowe lub po prostu biblioteka. Jeśli chodzi o zbiory, obejmują one różne kategorie zasobu. W archiwach tych można znaleźć książki, ale również dużo szarej literatury, takiej jak ulotki, pamflety, broszury, dokumentacje, wydawnictwa podziemne, fanziny, czasopisma i dzienniki publikowane przez ich autorów lub oddolnych wydawców. Niektóre z wolnych archiwów obejmują duże ilości fotografii, akt, protokołów, przekazów ustnych (*oral history*), nagrań spotkań wewnętrznych oraz przemówień wygłaszanych podczas demonstracji lub innych zjazdów. Jeszcze inne posiadają tysiące wycinków prasowych lub prywatne zbiory aktywistów oraz archiwalne zbiory określonych grup. Czasami są to transparenty i plakaty wykorzystywane podczas demonstracji. Wolne archiwa nie mają na celu gromadzenia określonego rodzaju zasobów, ale raczej gromadzenie informacji na temat historii danej grupy, ruchu w postaci wszelkiego rodzaju dokumentów lub przedmiotów, które zostały przez nie wytworzone.

Ile wolnych archiwów rzeczywiście istnieje w Niemczech?

Wraz z moim kolegą Jürgenem Bacią z Archiwum Niezależnych Mediów (Archiv fuer alternatives Schrifttum, Duisburg) przeprowadziliśmy trzy lata temu analizę polegającą na zbadaniu ponad 300 różnych tropów.

Wyniki tego badania są następujące:

W rzeczywistości w Niemczech istnieje około 100 archiwów, które należą do nowych ruchów społecznych lub do ruchów na rzecz równych praw w szerszym sensie. Rozmiar większości z tych 100 archiwów umożliwia zarządzanie nimi bez większych kłopotów, co oznacza, że ich zasoby zajmują mniej niż 200 metrów bieżących. Przechowywane dokumenty w większości są wykorzystywane w celu wspierania określonego otoczenia przy pomocy odpowiedniej literatury i informacji. Niemniej jednak w miejscach tych zawsze można znaleźć zupełnie unikatowe materiały. Z tego względu nie należy lekceważyć takich małych zbiorów.

Zasoby 37 spośród wolnych archiwów zajmują ponad 200 metrów bieżących, z czego zasoby 15 z tych 37 archiwów zajmują więcej niż 500 metrów. Te większe archiwa stanowią przede wszystkim archiwa feministyczne i archiwa gromadzące materiały dotyczące wszystkich nowych ruchów społecznych.

Oprócz wspomnianych 100 archiwów istnieje jeszcze blisko 100 bibliotek środowiskowych i niezliczona ilość infokiosków.

Jak zorganizowane są wolne archiwa i w jaki sposób są finansowane?

Wolne archiwa zazwyczaj działają na zasadzie samoorganizacji i przybierają formę organizacji typu non-profit. Pobierają one składki członkowskie i przyjmują datki, które wystarczają na pokrycie podstawowych kosztów utrzymania biura, takich jak czynsz, rachunki za prąd, ogrzewanie, telefon i Internet. Oczywiście, jak można sobie wyobrazić, kwoty te nie wystarczają na zaangażowanie profesjonalnego personelu. Jednym z głównych źródeł uzyskania środków na ten cel są dotacje od miasta, dotacje państwowe lub dotacje od organizacji politycznych. Pozwalają one na sfinansowanie projektów, których okres

trwania wynosi tylko jeden lub dwa lata, i w związku z tym działalność wolnego archiwum i zatrudnienie jego pracowników nie są stabilne.

W przypadku archiwów ruchu na rzecz praw obywatelskich Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD) sytuacja wygląda nieco inaczej. W roku 1990 rząd zjednoczonych Niemiec stworzył Federalną Fundację ds. Rozliczenia z Dyktaturą SED (Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur, SED: Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec). Do jej licznych obowiązków należy również wsparcie projektów dotyczących archiwów ruchów na rzecz praw obywatelskich.

Poszukiwanie funduszy to ciężka praca, czego dowiodły inne wyniki naszego badania. Mianowicie tylko 26 spośród 37 większych wolnych archiwów dopuszcza możliwość wypłaty wynagrodzenia. Jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie 100 wolnych archiwów, to 40% pracowników otrzymuje wynagrodzenie, a około 60% z nich pracuje za darmo. Na ogół profesjonalści pracujący w wolnych archiwach, którzy otrzymują wynagrodzenie, są opłacani jak za pracę w niepełnym wymiarze godzin, ale pracują na pełen etat. Archiwista pracujący w wolnych archiwach jest bardzo zaangażowany i w związku z tym zmotywowany do pracy dla swojej instytucji i nie jest typowym pracownikiem pracującym od 8.00 do 16.00. Jednak poziom samowyczerpania jest wysoki – archiwiści pracujący w wolnych archiwach pracują na zasadzie łączenia przyjemnego z pożytecznym – a jeśli brakuje pieniędzy, pracują za darmo. Należy mieć także świadomość konsekwencji takiej niepewnej sytuacji dla zgromadzonego zasobu. Z jednej strony wolne archiwa reprezentują przeszłość określonych ruchów, odzyskują, gromadzą, dokumentują i zabezpieczają pozostałości wyrzucone na brzeg politycznej działalności, zanim zostaną one zmyte przez następną falę. Z drugiej jednak strony osoby, które chcą je ocalić, same są zagrożone utonięciem pod ciężarem obowiązków.

Ale jednak to działa!

Mimo, że wolne archiwa nie są odporne na kryzysy i załamania, nauczyły się improwizować i być kreatywnymi. Niektóre z nich obchodziły już swoje 25-, 30-, a nawet 40-lecie. Jedną z przyczyn tego stanu jest ich wytrwałość, jak również współpraca z innymi wolnymi archiwami oraz duch zespołu. W świetle powyższych faktów przedstawię teraz wybrane przykłady archiwów:

PRZYKŁADY INICJATYW WOLNYCH ARCHIWÓW

Przykład 1

Od roku 1982 archiwa feministyczne organizowały swoje coroczne weekendowe spotkania, podczas których wymieniano się doświadczeniami i dyskutowano na specjalistyczne tematy. W roku 1994 na bazie tych spotkań została utworzona organizacja nadzorująca o nazwie IDA („informieren – dokumentieren – archivieren / Dachverband der deutschsprachigen Lesben-/Frauenarchive, -bibliotheken und – dokumentationsstellen”, www.ida-dachverband.de). W międzyczasie powstało 40 nowych stowarzyszeń archiwów kobiecych w Niemczech i bibliotek z Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Luksemburga i Włoch. Zwykła działalność IDA nie jest w żaden sposób finansowana, jest prowadzona na zasadzie wolontariatu. Organizacja ta ma niewielki budżet, który składa się z opłat członkowskich, wykorzystywany na finansowanie wspólnych projektów, zakup artykułów biurowych i pokrycie kosztów podróży. W ciągu ostatnich dziesięciu lat uzyskano dotacje między innymi na organizację konferencji od niemieckiego ministerstwa ds. kobiet (Bundesministerium für Familie, Senioren, Frauen und Jugend, BMFSFJ). Celem tych konferencji była z jednej strony wymiana doświadczeń, a z drugiej – dyskusja na tematy związane z archiwistyką i bibliotekoznawstwem, która odbyła się podczas warsztatów przy udziale zaproszonych konsultantów.

Oprócz wspomnianych spotkań, IDA stanowi również reprezentację archiwów kobiecych w Niemczech w ramach organizacji międzynarodowych, takich jak WINE (Women's Information Network of Europe) lub EIGE (European Institute of Gender Equality). Ponadto realizowane są wspólne projekty, takie jak połączenie wszystkich gazet i czasopism gromadzonych w ramach archiwów feministycznych, w ramach scentralizowanej niemieckiej bazy danych (Zeitschriftendatenbank, ZDB) dzięki Państwowej Bibliotece w Berlinie. Większość małych archiwów nie byłaby w stanie dokonać tego samodzielnie, ale posiadają one wiele czasopism feministycznych, których nie można znaleźć w dużych bibliotekach. Celem projektu jest stworzenie jednego miejsca dostępu do informacji o takich czasopismach, przy czym jednocześnie podawany jest dostęp do określonego archiwum lub biblioteki.

IDA odgrywa również istotną rolę w pomaganiu archiwom w sytuacji zagrożenia. Czasami organizowane są również kampanie, na przykład w formie pisania listów, gdy pojawia się zagrożenie, że dotacje mogą zostać zmniejszone na tyle, że uniemożliwi to pracę danego archiwum. W najgorszym wypadku, jeśli archiwum zostaje zamknięte, IDA pomaga znaleźć inne archiwa, które mogłyby uratować dane materiały.

Aktualnie IDA prowadzi specjalny projekt finansowany przez niemieckie ministerstwo ds. kobiet, w celu stworzenia bazy metadanych dla wszystkich archiwów i bibliotek ruchu feministycznego. Te archiwa i biblioteki korzystają z wielu różnych programów komputerowych, przy czym niektóre z tych mniejszych tworzą wyłącznie listy swoich zbiorów w postaci plików Word lub Excel. Ponadto działają one w oparciu o różne standardy i zasady opisywania i indeksowania materiałów archiwalnych i bibliotecznych. Wszystkie te czynniki powodują, że stworzenie takiej bazy metadanych jest ogromnym wyzwaniem. Przekazywanie środków przez ministerstwo rozpoczęło w roku 2012. Będą one przekazywane przez około trzy lata. Latem 2015 baza metadanych zostanie zaprezentowana i opublikowana na stronie IDA. Ponadto IDA prześle z bazy metadanych dane wszystkich archiwów i bibliotek ruchu feministycznego do portali krajowych archiwów i portali, takich jak Deutsche Digitale Bibliothek

(Niemiecka Biblioteka Cyfrowa). Aktualnie prowadzone są rozmowy i negocjacje z ministerstwem dotyczące projektu weryfikacyjnego w zakresie digitalizacji dokumentów z archiwów i bibliotek kobiecych oraz zaprezentowania ich na wspólnym portalu internetowym (niemieckie cyfrowe archiwum kobiece).

Wszystkie te działania są finansowane ze środków pochodzących z ograniczonej liczby projektów, ponieważ brak jest dotacji na codzienną działalność IDA. Bez względu na to, czy projekt cyfryzacji jest realizowany, niezbędne jest zabezpieczenie oryginalnych dokumentów. Niestety trudniej jest uzyskać odpowiednie fundusze na przechowywanie oryginalnych dokumentów niż na ich digitalizację.

Przykład 2

Od roku 1998 trzynastcie archiwów Trzeciego Świata (Third World Archives) współpracuje w celu zasilania wspólnej bazy danych (www.archiv3.org). W przeciwieństwie do archiwów feministycznych archiwa te katalogują swoje książki, czasopisma i literaturę szarą udostępnianą bezpośrednio we wspomnianej bazie danych, więc nie ma potrzeby tworzenia bazy metadanych. Działania te organizowane są bez jakichkolwiek środków z zewnątrz.

Przykład 3

W roku 2003 po raz pierwszy zorganizowano warsztaty dla oddolnych archiwów („Workshop der Archive von unten”) dostępne dla wszystkich wolnych archiwów. Na początku odbywały się one co dwa lata, ale obecnie odbywają się co roku. Warsztaty służą jako platforma komunikacji pomiędzy wszystkimi wolnymi archiwami, tj. archiwami feministycznymi, archiwami ruchu gejowskiego, ruchu Trzeciego Świata i niezależnego ruchu lewicowego. Ponadto omawiane są tutaj również kwestie dotyczące katalogowania, indeksowania, przechowywania zbiorów w określonych lokalizacjach, digitalizacji, postępowania z

fotografiami, plakatami, nagraniami audio i wideo itd. Jednym z pierwszych efektów była publikacja podręcznika „Help (reference book) for grassroots archives”, którą można pobrać ze strony www.bewegungsarchive.de. Strona ta stanowi kolejny, choć raczej nieukończony, wspólny projekt. Na bazie warsztatów powstał kolejny projekt mający na celu opublikowanie bazy danych, zawierającej zdigitalizowane dokumenty (fotografie, plakaty, dokumenty), pochodzące z różnych archiwów, które będą służyć jako informacja na temat tego, co można znaleźć w tych archiwach. Wszystkie te działania są realizowane bez wypłacania jakiegokolwiek wynagrodzenia dzięki zaangażowaniu konkretnych osób z wolnych archiwów.

Archiwa Partii Zielonych (Die Grünen, Archiv Grünes Gedächtnis) zawsze udostępniają miejsce na spotkania i zapewniają wsparcie pod względem usług gastronomicznych dla uczestników samoorganizujących się warsztatów. Koszty podróży i noclegu są pokrywane przez archiwa lub samych uczestników. Jest to duży problem, gdyż wiele małych archiwów nie ma na ten cel wystarczających środków, więc osoby, które je prowadzą, nie zawsze mogą uczestniczyć w warsztatach.

Przykład 4

Na koniec chciałabym opowiedzieć o specjalnej grupie. Kilka lat temu, w roku 2009, doszło do bliższej współpracy pomiędzy niektórymi aktywistami z wolnych archiwów a tradycyjnym stowarzyszeniem niemieckich archiwistów (Verband deutscher Archivarinnen und Archivare, VdA). Stworzono grupę roboczą (Arbeitskreis Ueberlieferung der Neuen Sozialen Bewegungen) w celu podkreślenia znaczenia i potrzeb wolnych archiwów w niemieckich kręgach zawodowych i politycznych. Jest to niewielka grupa archiwistów z wolnych archiwów i stowarzyszenia niemieckich archiwistów, obejmującego archiwistów z archiwów państwowych, archiwów uczelni wyższych oraz archiwów partii politycznych. Wszyscy ci archiwiści są przekonani, że pozyskanie dziedzictwa nowych społecznych ruchów nie jest możliwe przez tradycyjne archiwa i mogą tego dokonać jedynie wolne archiwa. Tylko te niezależne

archiwa są w stanie zgromadzić zbiory nowych ruchów społecznych. Dotychczas archiwa realizowały to zadanie, ale potrzebują one większego wsparcia w postaci pracowników i środków finansowych. W związku z powyższym grupa robocza organizuje wsparcie na różnych szczeblach poprzez stopniowe działania:

- wolne archiwa mają możliwość zaprezentowania się w profesjonalnym czasopiśmie VdA, dzięki czemu będą lepiej znane w środowisku archiwistów;
- współpracownicy wolnych archiwów są zapraszani do uczestnictwa w szkoleniach organizowanych przez VdA, dzięki czemu mogą się zapoznać ze standardami obowiązującymi w dziedzinie;
- VdA nie jest w stanie finansować archiwów, ale może czasami udzielić niewielkiej pomocy finansowej (np. na organizację konferencji, publikacje itp.);
- VdA wyraża chęć wspierania wolnych archiwów w negocjacjach z władzami miejskimi i państwowymi w zakresie ich finansowania (pisanie opinii biegłych, aktywne uczestnictwo w spotkaniach itp.). Te działania to bardzo trudne zadanie, niemożliwe jest tu zastosowanie jednego ogólnego rozwiązania, gdyż zgodnie z federalnym ustrojem Niemiec, jeśli chodzi o kwestie edukacyjne i kulturowe, każdy z 16 niemieckich krajów związkowych jest niezależny;
- grupa robocza opracowuje stanowisko, które będzie stanowić oficjalne oświadczenie VdA, wykorzystywane w przypadku wszelkiego rodzaju lobbingu.

Wnioski

W Niemczech istnieje znaczna liczba wolnych archiwów, które zabezpieczają historię nowych ruchów społecznych i ruchu na rzecz praw obywatelskich. Przyjęty przez nie cel, chociaż jest zbieżny z celami

tradycyjnych instytucji archiwalnych, jednak nie może zostać osiągnięty przez archiwa tradycyjne ze względu na brak zasobów oraz, co ważniejsze, brak bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami wspomnianych ruchów. Wolne archiwa posiadają takie kontakty, ale działają w niepewnych warunkach i pilnie potrzebują wsparcia finansowego.

Na koniec chciałabym w skrócie przedstawić archiwum, które reprezentuję. Jednak chcę zaznaczyć, że nie jest to reprezentatywny model wolnego archiwum w Niemczech. Archiwum Niemieckiego Ruchu Kobiecego (Stiftung Archiv der deutschen Frauenbewegung) to jedno z bardzo nielicznych wolnych archiwów, którym udało się uzyskać możliwie trwałe wsparcie finansowe.

Zostało ono założone w Kassel, w centralnych Niemczech, w roku 1983. Archiwum Niemieckiego Ruchu Kobiecego, ze swoimi archiwalnymi zbiorami dotyczącymi historii kobiet i specjalną biblioteką, jest najważniejszym tego typu archiwum w Niemczech. Jego działalność skupia się na historii niemieckiego ruchu kobiecego od roku 1800 do lat 70. XX wieku. Okres od lat 70. XX wieku należy już do innych archiwów feministycznych. Archiwum Niemieckiego Ruchu Kobiecego obejmuje zarówno prywatne dokumenty kobiet, jak i akta oraz archiwalne zbiory organizacji kobiecych – łącznie jest to około 600 metrów bieżących dokumentów. W archiwum fotograficznym zebrano około 5 tys. zdjęć, a archiwum prasowe zawiera wiele artykułów z czasopism oraz wycinków prasowych artykułów napisanych przez kobiety i o nich. W specjalnej bibliotece archiwum można znaleźć około 34 tys. książek i broszur oraz prawie 2 tys. czasopism. Większość zbiorów archiwum została ujęta w publicznej bazie danych, które można wyszukiwać bezpłatnie za pomocą internetowego katalogu (www.addf-kassel.de).

Ponadto archiwum angażuje się w badania i edukację społeczeństwa z wykorzystaniem swoich zbiorów. W ostatnich latach przeprowadzono wiele projektów badawczych, zorganizowano wiele odczytów, serii wykładów i wystaw, a także kurs wakacyjny. Dwa razy do roku Archiwum Niemieckiego Ruchu Kobiecego publikuje czasopismo „Ariadne”, które stanowi forum, przeznaczone do zaprezentowania historii

kobiet i historii płci (Ariadne. Forum fuer Frauen- und Geschlechtergeschichte).

Podobnie jak większość wolnych archiwów, archiwum to rozpoczęło swoją działalność w roku 1983 jako zarejestrowana organizacja. W roku 2005 z pomocą 20 kobiet, które ofiarowały łącznie 50 tys. euro, została utworzona fundacja. Fundacja ta jest aktualnie odpowiedzialna za całą instytucję, ale zasadą fundacji jest wykorzystywanie wyłącznie odsetek od kapitału fundacyjnego, które to jednak w ostatnich latach są coraz mniejsze. W związku z tym archiwum jest obecnie finansowane z dotacji otrzymywanych od kraju związkowego Hesse i miasta Kassel, które pozwalają częściowo pokryć koszty osobowe i koszty ogólne. Na szczęście status fundacji umożliwia dostęp do funduszy przeznaczonych na badania i inne projekty przyznawane przez duże fundacje badawcze. Wreszcie jest jeszcze organizacja sponsorująca, Towarzystwo Przyjaciół Archiwum Niemieckiego Ruchu Kobiecego, które ma około stu pięćdziesięciu członków, i które regularnie przekazuje środki finansowe na rzecz archiwum.

Te różne strategie finansowe zapewniają nam pewne bezpieczeństwo – zdecydowanie większe niż w przypadku innych wolnych archiwów.

Cornelia Wenzel, urodzona w roku 1953, dokumentalistka i archiwistka. Od 1984 roku Dyrektor Archiwum „Stiftung Archiv der deutschen Frauenbewegung” (Fundacji Archiwum Niemieckiego Ruchu Kobiet), w którego skład wchodzi, poza archiwum, biblioteka, ośrodek badawczy oraz ośrodek kultury i edukacji. Od 1996 do 2012 roku na zasadzie wolontariatu zarządzała i.d.a. („informieren, dokumentieren, archivieren”), organizacją parasolową zrzeszającą niemieckie archiwa i biblioteki poświęcone historii kobiet. Od 2005 roku związana z „Workshop der Archive von unten” („Pracownią Archiwów Oddolnych”), nieformalną organizacją zrzeszającą archiwa niemieckich ruchów społecznych i politycznych. Jej najnowsza publikacja to „Bewegung bewahren. Freie Archive und die Geschichte von unten” („Ocalić ruchy społeczne. Wolne archiwa i historie lokalne”), współpraca - Jürgen Bacia, Berlin 2013.

Relicts of social and political movements - community archives in Germany

CORNELIA WENZEL

Abstract

The sort of community archives I'm planning to talk about means the archives of social and political movements in Germany. These are, for example archives of the anti-nuclear movement, the feminist movement, the third- -world-movement, the peace-movement or some left-wing-radical-undogmatical political associations. The lecture will give an overall view of the quantity of those archives and their collections, their organizational forms and their creative systems of financial survival which is necessary because there ist no general regulation and supporting of community archives by the national and regional governments. Another point of view will be cooperations between state archives and community archives. There are several circles between community archives, for instance one connecting the feminist archives or another connecting archives of different movements. Furthermore in the last years there are growing contacts between community archives and state archives pushing the idea of " building collections in cooperation". As one example I will give a short presentation of the Foundation Archives of German Women's Movement in Kassel.

The archives of the social and political movements in Germany, for which we use the term "Free Archives" are a certain type of community archives. The so-called New Social Movements have their roots during political discussions and actions of the nineteen-sixties and are now known under the slogan "1968th students movement". From this rebellion of the New Leftist against the crusted structures of the early Federal Republic of Germany various movements developed, which high-lighted different subjects and problems. Now, I want to name the most important:

- The ecological movement, which focussed on environmental issues. To this movement the anti-nuclear-protest has been an important topic, as well;
- The feminist movement, which commenced with protests against the abortion laws, denounced violence against women and established a lot of grassroots-projects, i.e. women's shelters, women's bookshops, women's advisory boards and so on;
- The Third-World-Movement, later it has been called the "One-World-Movement", which collaborated together with projects and programs in a lot of countries on a base of international solidarity to denounce oppression and persecution;
- The peace movement, which became a huge movement when the arms race between East and West had led to the stationing of nuclear medium-range missiles in Germany;
- Beside these movements mentioned-above there were many other, for example gays and lesbians, different youth cultures, the alternative movements and a lot's more.

Talking about political movements in the past there has been the civil rights movement of the German Democratic Republic (GDR), which enabled the peaceful revolution and finally the German unification.

In addition to this we have to throw an eye at movements of present times, organizations like "attac" for example, where a lot of subjects of the New Social Movements are taken up like environment, gender, peace, globalisation and a criticism of "turbocapitalism".

Out of all these movements archives were established, but this did not happen without much concern. In general most documents, scripts and records of all these movements were collected and stored in various places, such as: editorial offices of grassroots-magazines, organizational-offices of the different movements, in cellars of occupied houses, in private flats or cellars of activists.

So called "info-shops" were founded in many cities aiming to collect informations and background materials to enhance planning of political motivated actions; moreover for the same purpose libraries were built and documentations were collected. More by chance than by specific planning the first archives arised from these beginnings. Later on they were organized systematically. In all movements you can see single persons, who take care for the transmission of the movement's history. These people began to collect systematically and started to establish and manage more or less professional archives.

At this point you may ask: why there is a need of own archives?

Despite there are plenty archives in Germany: state archives, municipal archives, church archives, trade unionarchives, archives of the political parties and so on; the answer is quite simple: At least occasionally almost all groups and initiatives of the movements had been in conflict with the state institutions and establishments of the majority society. Due to this fact all the independent movements need independent places where they can conserve their own history and their specific activities, where they can build their own political identity and consequently ownership.

The oppositional movements were not interested in entrusting the provision of their history to the state and his archives.

Besides, most of the established archives were neither ready nor able to collect the documents of these grassroots-movements. This type of documents is not part of their collection profile, therefore mostly there were neither concepts nor professional staff for such a kind of material. There are some colleagues of "official" archives who nevertheless tried to

gather materials, but in most cases they failed in inspiring confidence with the movements.

Free Archives today

As complex, non-uniform, unique and multi-coloured the movement landscape represents itself, as colourful and disperat the archiv landscape had developed. This can be seen by the names they had given themselves, for example: archive, information-point, info-shop, documentation-center, education-center, Anarchiv (a play on words with anarchy and archives), press-archives or simply library. Having created all these names they don't care about historical grown definitions of "traditional" institutions. Moreover they ignore the traditional field of libraries and archives as well. With regards to their collections almost all free archives are a hotchpotch of archives, libraries and documentation-centers. They put up different sorts of documents and records. There you can find books but also a lot of "grey" literature as leaflets, pamphlets, brochures, documentations, samisdats, fanzines, magazines and journals published by the authors or grassroots-publishers. Some free archives own lots of photographs, files, minutes, oral-history interviews, tape-records of internal meetings, speeches hold on demonstrations or alternative congresses. Others have collected thousands of press clippings or keep personal collections of activists and archival collections of groups. Sometimes also banners and wall papers from demonstrations were collected. Free archives do not intend to collect a special sort of records but expect to contribute for references of the history of a group, a movement or a subject with all types of documents, records or objects that have been produced by them.

How many Free archives do exist actually in Germany?

In close coordination with my fellow colleague Jürgen Bacia from an archive of independent media (Archiv fuer alternatives Schrifttum, Duisburg), we conducted a survey 3 years ago, following more than 300 trails.

I want to present you some of our results:

Actually there are approximately 100 archives in Germany, which belong to the new social movements or to the equal rights movement in a wider sense. Most of these 100 archives are of a manageable size, that means their records fill less than 200 running meters; the documents are mostly used to support a certain local or regional scene with literature and informations. But it is always possible to find valuable unique specimen in those places, too. Therefore you should never underestimate these small collections.

37 free archives manage more than 200 running meters and 15 out of these 37 archives more than 500. Above all to these larger archives belong feminist archives and archives that collect materials from all new social movements.

Additional to these 100 archives you find nearly 100 environment-libraries and an uncounted number of info-shops.

How are free archives organized and how do they realize their financing?

Generally free archives are self-organized and organized in a form of a non-profit-organization. They collect membership fees and donation's, which is sufficient to pay basic costs for the office, like rental fees, electricity-, heating-, phone- and internet bills. Of course as you might imagine, it is never enough to finance professional staff. One major source for this is a successful application for grants from the city or the state or political foundations. A succeeded application finances projects which

have a life span for one or two years only and therefore it is always an unsecured operation of an free archive and it's work force.

For the archives of the civil rights movement of the German Democratic Republic (GDR) the situation looks a little bit different. In 1990 the government of the reunified Germany built the Federal Foundation for the Reappraisal of the SED Dictatorship (Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur. SED: Socialist Unity Party of Germany). Among a lot of other duties this foundation supports projects in the archives of the civil rights movements.

The hunting for money is hard work as another result of our survey had shown: Only 26 of the 37 larger free archives allow payment of salaries. If we look at all 100 free archives 40 % of the staff is paid and about 60 % are working for free for their professional engagements. The volume of working places and the amount of salary is extremely different. Most jobs are part-time, often it is about mini-jobs, low-paid student or freelancer jobs. In general the paid professional staff in free archives is paid part-time but working fulltime. To say it positive: Archivist in free archives are highly identified and therefore motivated to work for their institutions and are not typical "nine-to-five-workers". Saying it negative: There is a lot of self-exploitation and the archivists in the free archives make a virtue of necessity - if there is not enough money they work without payments.

As we have to glance behind this situation, it is obvious that we have to consider the consequences of this uncertainty situation for the records. On the one hand free archives represent the past constants of the movements, they recover, collect, document and secure the remainings of the beach of the political work before it is washed away by the next wave. On the other hand they are in danger of drowning under the duties which are coming up to them.

However, it works!

Even though free archives are not immune to crises or collapses, they have learned to improvise and being creative due to their commitment and self-exploitation, which enables them to survive also in

difficult situations, regardless of all disasters they are quiet successful. Some of them celebrated their 25th, 30th or even 40th jubilee. One of the reasons of surviving is their persistence, as well as their cooperation with other free archives and their team spirit. Due to these facts, I will provide selected examples:

Examples

Example 1

The feminist archives have met since 1982 annually for a long weekend to exchange experience and to discuss expert topics; 1994 an umbrella-organization named i.d.a. (“informieren – dokumentieren – archivieren / Dachverband der deutschsprachigen Lesben-/Frauenarchive, -bibliotheken und –dokumentationsstellen”, www.ida-dachverband.de) was founded out of those meetings. Meanwhile there are now 40 association’s of German-speaking women's archives and libraries from Germany, Austria, Switzerland, Luxemburg and Italy. The regular work of “i.d.a”. is not financed and on voluntary base. There is a small budget from member fees which is used for common projects, office supplies and travelling costs. During the last ten years grants had been raised for i.e. conferences through the German ministry for women (Bundesministerium für Familie, Senioren, Frauen und Jugend, BMFSFJ). The purpose of these conferences is on the one hand to exchange experiences and on the other hand to discuss issues on archival- and librarian professions during workshops and inputs of invited resource persons.

In addition to the meetings, “i.d.a”. organizes the representation of the German women's archives in international organizations like WINE (Women's Information network of Europe) or EIGE (European Institute of Gender Equality). Moreover there are some joint projects like the integration of all journals and magazines, which are collected in the feminist archives in the centralized German database

(“Zeitschriftendatenbank, ZDB”), which is facilitated by the State library of Berlin. Most of the small archives would not be able to do this by themselves, but they own lots of small feminist journals that cannot be found in major libraries. The “i.d.a”. joint project secures to find those journals and at the same time the archives and libraries are visible where they can be found.

“i.d.a”. also plays an important part in helping archives when they are endangered. Often a campaign is being organized, exemplary by writing letters to concerned majors when grants are about to be shortend, aiming to prevent the shortening of grants. In the worst case, when an archive has been closed, “i.d.a”. tries to find other archives which can save the materials.

Currently “i.d.a.” carries out a special project, financed by the German women's ministry to realize a meta data base for all women's archives and libraries. These archives and libraries are using a lot of different software programs and some of the small ones are writing only MS excel- or word- lists of their collections. Furthermore they are using various standards and rules for the description and indexing of archival- and librarian materials. Because of all these reasons it is a huge challenge to establish this meta-data base. The financing by the ministry commenced in 2012 and will last about three years. In summer 2015 the meta data base will be presented and published in the i.d.a.-website. Besides, out of this meta-data base “i.d.a.” will transfer the data's of all women's archives and libraries in the national archive- and library-portals like the “Deutsche Digitale Bibliothek” (German digital library). At this time discussions and negotiations with the ministry take place about a follow-up project on digitization of documents from women's archives and libraries and to present them in a common web-portal (a German digital women's archive).

All this is financed by a limited number of projects, because there are no grants for the every-day-work of “i.d.a.”; this is done voluntary by unpaid women from several archives. Regardless weather the digitalization-project can be realized, of course there is the need to secure

the original documents. Unfortunately it is very difficult to raise appropriate grants for the storage of the original documents, rather for their digitalization.

Example 2

Since 1998 thirteen Third-World-Archives work together in a cooperation to feed a common data base (www.archiv3.org). In contrast to the feminist archives they catalogue their books, journals and grey literature work-sharing directly in this data base, so there is no need of a meta data-base. This is organized without grants from everywhere.

Example 3

Since 2003 there has been the Workshop for grassroots-archives ("Workshop der Archive von unten") for the interests of all free archives; it started biennial and takes place every year now. This workshop is used for the communication between all free archives, aiming to get in touch between feminist, gay, ecological, third world and left-autonomous archives. But also professional questions were discussed, concerning cataloguing, indexing, climate control in physical locations, digitalisation, dealing with photographs, posters, audio- and videotapes and so on. One of the first results was the publication of a "Help (Reference Book) for grassroots-archives" which now can be downloaded from the common website www.bewegungsarchive.de. This Website is another - almost rather incomplete - common project. Out of the workshop another group was formed to publish a database offering exemplary digitized documents (photographs, posters, documents) from various archives to provide references on what can be found in those archives. All this is done without any payment, only based on the engagement of single persons from the free archives.

The archives of the Green Party ("Die Grünen", "Archiv Grünes Gedächtnis") always make available a venue for the meeting and supports

the catering for the self-organized workshop. Costs for travelling and overnight stay are shouldered by the archives or by the participants themselves. This is a big problem, because many small archives or the persons who run them, don't have enough money and therefore cannot participate at all times.

Example 4

Finally, I want to talk about a special working pool. A few years ago, in 2009, it came to a closer cooperation between some activists of the free archives with the traditional association of German archivists (“Verband deutscher Archivarinnen und Archivare, VdA”). A working pool has been built up (“Arbeitskreis Ueberlieferung der Neuen Sozialen Bewegungen”) to emphasize the relevance and the needs of free archives to the professional- and political public in Germany. It is a small group of archivists from free archives and from the association of German archivists, comprised of: archivist from state archives, university archives and archives from political parties. All of them are convinced that the tradition of the New Social Movements cannot be mastered by traditional archives, but definitely by free archives. Only these independent archives are able to establish representative collections of the new social movements. So far, they do this task, but they need much more personnel support and financial resources. Due to this situation the working pool organizes support on different levels with a step-by-step policy:

Free archives have the possibility to represent themselves in the professional journal of the VdA to make them better known in the archives-community;

Colleagues of free archives are invited to take part in the training courses of the VdA to get more familiar with professional standards;

The VdA is not able to finance archives, but sometimes it's possible to get small contributions (for a conference, a publication or something like that);

The VdA is willing to support free archives in negotiations with city- and state-governments about financing these archives (writing expert opinion's, actively participate in meetings and so on). This endeavour is a very difficult task, which prevents still a central solution, because the German federalism gives independence in educational- and cultural matters to the all 16 German states.

Actually the working pool is drawing up a position paper which is going to become an official statement of the VdA to be used in all kinds of lobbying.

Conclusion

There is a considerable quantity of Free archives in Germany which secure the history of the new social movements and the social rights movement. They adopt on a purpose of traditional archives which can not be fulfilled through them, because they have not the resources and – much more important – the direct contact and network with the movements on the ground. Free archives do have these connections but they work in precarious situations and need urgently a reliable financial basis. I suppose, this actual situation in Germany is not suitable as a shining example for Poland!

Finally, I want to give you a short presentation of the archive I'm coming from. But I want to let you know that this is not a representative example for a free archive in Germany. The Archives of the German Women's Movement (Stiftung Archiv der deutschen Frauenbewegung) is one of the very rare free archives that has reached a tolerably sustainable financial support.

It was founded in Kassel, located in the middle of Germany, in 1983. Concerning women's history the Archives of the German Women's Movement with its archival collections and the special library is the most important archive in Germany. It's focus is on the history of German women's movement from 1800 until the 1970th. The time from the 70th to now is considered in other feminist archives. The Archives of the German Women's Movement is mastering personal papers of women, as well as

the files and archival collections of women's organizations, altogether about 600 running meters. In the picture archive you find approximately 5.000 pictures and the press archive contains a lot of magazin articles and newspaper clippings by and about women.

In the special library, some 34.000 books and brochures and nearly 2.000 magazines can be found. Most of the archive's collections are captured in an open data base and can be searched free of charge in the online-catalogue (www.addf-kassel.de).

In addition the Archive engages in research and public education by utilization of it's collections. There have been a lot of research projects in the last years, as well as readings, lecture series, exhibitions and a summer school. The Archives of the German Women's Movement publishes twice-annually the journal "Ariadne", a forum for women's and gender history (Ariadne. Forum fuer Frauen- und Geschlechtergeschichte).

Like most other free archives it startet in 1983 as a registered organization. With the help of 20 women who donated together 50.000 Euro a foundation was established in 2005. This foundation is now body responsible for the institution, but the principle of a foundation is providing to use only the interest of the foundation capital stock and this is less and less in the last years. So the Archives is financed now as ever by grants from the State of Hesse and the City of Kassel, which covers a small base for personal- and overhead costs. Fortunately, the status as a foundation enables us to access funds for research- and other projects to prominent and important research-foundations and other promotion institutions. Last not least a sponsoring organization, the Friends of the Archives of the German Women's Movement with about a hundred and fifty members is regularly donating money to the Archives.

These different financial strategies get us to a certain security, more than you can find in most other free Archives.

Cornelia Wenzel, born 1953, documentalist and archivist. Since 1984 Head of the Archives in the "Stiftung Archiv der deutschen Frauenbewegung" (Foundation Archives of German Women's Movement), which includes besides the archives a library, a research center and a cultural and education center. 1996 to 2012 involved in the voluntary management of "i.d.a." ("informieren, dokumentieren archivieren"), the umbrella organisation of Women's archives and libraries in Germany. Since 2005 involved in the "Workshop der Archive von unten" (grassroots-archives), the informal union of the archives of social and political movements in Germany. Latest Publication: Bewegung bewahren. Freie Archive und die Geschichte von unten (Preserving Movements. Free archives and the history of grassroot-movements), together with Jürgen Bacia, Berlin 2013.

Public history w Polsce

Spojrzenie z oddali i z bliska

ANNA KURPIEL

Abstrakt

„Historia w przestrzeni publicznej” jest wciąż w Polsce określeniem nowym, a nawet niejasnym. Mimo że jej subdyscypliny, takie jak archiwistyka społeczna czy oral history są już rozpoznawalne w dyskursie naukowym i społecznym i upowszechnione przez działalność rozmaitych stowarzyszeń, ośrodków i organizacji, szersza refleksja nad tym czym jest, jakie są wymiary i możliwości public history, nadal nie została w Polsce podjęta w stopniu zadowalającym. Co ciekawe, w przeciwieństwie np. do amerykańskich studiów, public history (podobnie jak oral history) zarówno w jej ujęciu teoretycznym, jak i praktycznym, jest przedmiotem zainteresowania bardziej niż historyków – antropologów, socjologów czy kulturoznawców. Celem mojego wystąpienia będzie zarówno krótki przegląd działań i debat związanych z historią publiczną w Polsce, jak i – w oparciu o własne doświadczenie badawcze – refleksja nad potrzebą małych społeczności (wsi, grupy mniejszościowe) konserwacji ich własnej, lokalnej historii, prowadzącej zarówno do aktywizacji członków grupy, jak i budowania ich wspólnej tożsamości.

Niniejszy artykuł, dotyczący *public history* w Polsce, składa się w dwóch części. Pierwsza z nich to spojrzenie „z lotu ptaka” na niniejsze zagadnienie, próba krótkiej charakterystyki polskiego charakteru *public history* i jej nadal niesprecyzowanej pozycji w dyskursie naukowym i społecznym. Druga część to spojrzenie z bliska na oddolne tworzenie archiwów społecznych na Dolnym Śląsku. Ma na celu ukazanie niezwykle żywiołowości tego zjawiska, wychodzącego od zaangażowania pojedynczych aktywistów ku partycypacji całej społeczności w budowaniu pamięci i tożsamości lokalnej oraz cementowaniu więzi z danym regionem poprzez odwołanie do historii miejsca bądź tradycji konkretnej grupy.

„I know it when I see it”

„Historia w przestrzeni publicznej” jest wciąż w Polsce określeniem nowym, a nawet niejasnym dla szerszego grona odbiorców. Nawet w tak egalitarnym źródle wiedzy, jakim jest Internet, trudno znaleźć jej polską definicję a najpopularniejsza Wikipedia tłumaczy „public history” jako „pamięć zbiorowa” – i taką właśnie definicję podaje: „zespół wyobrażeń o przeszłości grupy”¹, odwołując się do koncepcji Barbary Szackiej. I gdyby nie – powstały w obecnym roku akademickim – nowy kierunek studiów magisterskich na Uniwersytecie Wrocławskim, na którego stronie znajduje się wyjaśnienie terminu i obszarów działania historii w przestrzeni publicznej², w „polskim” Internecie nie można by było znaleźć odpowiedzi na pytanie, czym jest i czym się zajmuje *public history*.

Z jednej strony wydaje się to być dosyć zaskakującym odkryciem. Subdyscypliny *public history*, a w szczególności *oral history* – historia mówiona – święci dziś tryumfy popularności, zarówno w dyskursie naukowym (promowana m.in. przez powstałe Polskie Towarzystwo Historii Mówionej), instytucji kulturalnych i dokumentacyjnych, jak i oddolnych

¹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Pami%C4%99%C4%87_zbiorowa.

² <http://www.hist.uni.wroc.pl/PL/index.php/dyd/157-historia-w-przestrzeni-publicznej>.

inicjatyw – jako forma odkrywania własnego dziedzictwa regionalnego i kulturowego.

Z drugiej strony problemem może być jedynie sam termin – *public history* – gdyż jako forma działalności, a więc tworzenie narracji historycznej skierowanej do odbiorców spoza społeczności akademickiej oraz popularyzacja lokalnej lub narodowej historii – szczególnie w przypadku ważnych rocznic, jest w Polsce praktykowana z powodzeniem od wielu lat. Wystarczy wspomnieć o ośrodkach KARTA, „Brama Grodzka – Teatr NN”, „Pamięć i Przyszłość”, ale i o działalności wielu muzeów, z Muzeum Powstania Warszawskiego na czele, a także o coraz większej popularności wszelkiego rodzaju rekonstrukcji historycznych, również na skalę bardzo lokalną lub też „lokalnych map pamięci”³. *Public history* istnieje więc w Polsce na zasadzie definicji, podanej w anegdotycznej formie na stronie amerykańskiego National Council on Public History – „I know it when I see it”⁴, będąc rozpoznawaną przez podmioty ją realizujące.

Brak rozpowszechnionej definicji wynika przede wszystkim z braku wypracowanego dyskursu naukowego i refleksji teoretycznej dotyczącej *public history* w Polsce. W odróżnieniu od tzw. Zachodu, a w szczególności Stanów Zjednoczonych i Kanady, gdzie już od lat 70. XX wieku, w odpowiedzi na kryzys w zatrudnieniu historyków, zaczęły powstawać kierunki *public history*, u nas takiej tradycji nie ma. Na stronie wspomnianego już National Council on Public History umieszczony jest, imponujący dla nas, spis uniwersytetów oferujących niniejszy kierunek – 239 jednostek, większość z nich w USA, ale także m.in. w Hongkongu, Niemczech, Australii i Wielkiej Brytanii⁵. Dopiero w obecnym roku akademickim rusza pierwszy w Polsce, wspomniany już, kierunek studiów magisterskich – historia w przestrzeni publicznej – na Wydziale Nauk

³ Służących zarówno popularyzacji historii lokalnej, jak i animacji lokalnej wspólnoty (Warto w tym momencie wymienić projekty: „tu było” i MÓJ MDM Pracowni Badań i Innowacji Społecznych STOCZNIA czy też „Metropolitankę” Instytutu Kultury Miejskiej).

⁴ Było to nawiązanie do definicji pornografii zaproponowanej przez Stanowy Sąd Najwyższy (States Supreme Court) w 1964 roku : <http://ncph.org/cms/what-is-public-history/>.

⁵ Por.: <http://ncph.org/cms/education/graduate-and-undergraduate/guide-to-public-history-programs/>.

Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, oferujący pięć specjalizacji tematycznych: archiwistyka cyfrowa, edytorstwo, popularyzacja, pamięć i polityka historyczna oraz interpretacje historii. Drugim kierunkiem, zawierającym elementy kształcenia otwierające na „przestrzeń publiczną”, jest archiwistyka i zarządzanie dokumentacją na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu – studia stacjonarne i podyplomowe⁶. Wydaje się jednak, że nadal jest to za mało, by prowadzić naukową dyskusję na światowym poziomie⁷.

Próbując określić więc specyfikę *public history* w Polsce, na czoło wysuwają się jej dwie charakterystyczne cechy: po pierwsze jest ona specjalnością instytucji i jednostek pozaakademickich i przez nich rozpoznawaną w obrębie własnej działalności. Po drugie – zajmują się nią w równym stopniu co historycy – przedstawiciele innych dyscyplin: antropologowie, socjologowie, etnologowie itp., co szczególnie widoczne jest w przypadku *oral history*. W tym drugim punkcie można upatrywać jednak jej specyficznego charakteru, jako działalności inter- lub multidyscyplinarnej⁸.

Podobne, według mnie, reguły dotyczą archiwistyki społecznej. Tak jak w przypadku *public history* w ogóle, podstawowym problemem jest nadal brak rozpoznawalności terminu „AS” w dyskursie publicznym, wynikający z braku pogłębionej refleksji teoretycznej na ten temat w Polsce – co ostatnio się zmienia dzięki staraniom Ośrodka KARTA⁹. Natomiast jako sama, nienazwana działalność, archiwistyka społeczna istnieje od lat, będąc domeną małych społeczności, lokalnych strażników

⁶ O czym wspomina T. Czarnota w swoim artykule (por. T. Czarnota, *Archiwa społeczne w badaniach i dydaktyce uniwersyteckiej w Polsce*, [w:] *Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętał, Warszawa 2012, s. 40–46).

⁷ Osobnym problemem, który w kontekście niniejszego artykułu można poruszyć jedynie na marginesie, jest drastyczny spadek zainteresowania studiami humanistycznymi w Polsce, w efekcie którego pojawia się pytanie: na ile kierunki *public history* mają obecnie szanse powodzenia, przyciągnięcia studentów i ożywienia skostniałych instytutów, na ile zaś jest już na to za późno?

⁸ Tak właśnie *public history* określają we wstępie autorzy publikacji *Public history, an introduction* – jako „a multidisciplinary activity” (por. *Public history, an introduction*, red. B. J. Howe, E. L. Kemp, Malabar, Florida 1986, s. 2).

⁹ Co również zauważył T. Czarnota we wspomnianym już artykule, pisząc o „skromnym dorobku archiwistyki” (T. Czarnota, *op cit.*, s. 44).

tradycji i pasjonatów historii, pełniąc funkcję scalającą małe wspólnoty, cementującą poczucie tożsamości i więzi – z grupą lub regionem.

”Dolnośląskie „trudne dziedzictwo” i lokalni aktywiści

Jako kolejny praktyk badań terenowych, prowadzonych przede wszystkim za pomocą metody historii mówionej, chciałabym przedstawić kilka przykładów oddolnego tworzenia archiwów społecznych oraz ich wpływu na lokalną wspólnotę. Od kilku lat przeprowadzam relacje biograficzne z mieszkańcami Dolnego Śląska, zarówno w ramach moich własnych badań naukowych (dotyczących macedońskich uchodźców z greckiej wojny domowej lub reemigrantów z Francji), jak i wraz z Fundacją „Ważka” realizując projekt „Prze–twórcy ludowi” dotyczący nieprofesjonalnych artystów wraz z ich doświadczeniem przywiezionym lub odtworzonym na Dolnym Śląsku¹⁰.

Dolny Śląsk jest bardzo specyficznym regionem z uwagi na swoją historię – czyli prawie całkowitą wymianę mieszkańców po II wojnie światowej. Na miejsce wysiedlonej po wojnie ludności niemieckiej, przybyli przedstawiciele różnych regionów, grup etnicznych i narodowych oraz religii – Polacy z Małopolski, Podkarpacia, Wielkopolski, Kresów Wschodnich II RP, Ukraińcy, Łemkowie, reemigranci z Bośni, Francji, Belgii, Grecji i Macedończycy, Żydzi i inni. Przywiezione z różnych stron tradycje ulegały stopniowemu ujednoczeniu, zaś dziedzictwo (po)niemieckie – przez bardzo długi czas uznawane było za obce, dewastowane świadomie lub zaniechane. Z tego właśnie względu mieszkańcy Dolnego Śląska do tej pory borykają się z problemem definicji własnego dziedzictwa regionalnego (przywiezionego? zastanego? wytworzonego?), co wpływa na poczucie tożsamości lokalnej oraz związku z regionem. By zilustrować ten problem wystarczy spojrzeć na mapę miejscowości, w których działają Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej,

¹⁰ Więcej o działalności Fundacji por.: <http://fundacjawazka.blogspot.com/>.

umieszczoną w Archiwistyce Społecznej¹¹ – przoduje Małopolska, Wielkopolska, czyli regiony, których tradycja sięga daleko wstecz, a bohaterami lokalnej historii są nierzadko członkowie najbliższej rodziny, związani z własną miejscowością od wielu pokoleń.

Jednak wydaje się, że ostatnimi czasy, mieszkańcy Dolnego Śląska coraz częściej podejmują trud definicji własnego dziedzictwa regionalnego lub lokalnego. Swoimi działaniami wpisują się w dwa modele – nawiązując do tradycji, dziedzictwa lub historii regionalnej – Dolnego Śląska – uwzględniając jego przedwojennych mieszkańców, lub też koncentrując się na historii i tradycji własnej grupy, przeszczepionej na Dolny Śląsk z Kresów, Bośni, Francji itp. Podobnie ma się z lokalnymi działaczami, odkrywcami i popularyzatorami historii, kolekcjonerami pamiątek i dokumentów zastanych na Dolnym Śląsku, bądź też przywiezionych po wojnie wraz z jego nowymi mieszkańcami. W trakcie badań terenowych poznałam wielu lokalnych aktywistów, których początkowe samodzielne działania dotyczące poznania historii wsi, swojej rodziny, grupy etnicznej, kolekcjonowania pamiątek, fotografii, dokumentów, doprowadziły do aktywizacji całej społeczności lokalnej, umocnienia tożsamości grupowej lub regionalnej. W większości były to osoby działające z własnej pasji – „potrzeby serca”, jednak motywy ich działań, jak i ich rezultaty, są oczywiście w każdym wypadku nieco odmienne.

Marianna Galas – „Bukówek – moja mała ojczyzna”

Jedną z najciekawszych osobistości Dolnego Śląska jest pani Marianna Galas mieszkająca we wsi Bukówek (powiat średzki), prawdziwa aktywistka, członkini Koła Gospodyń Wiejskich, a przede wszystkim kronikarka i badaczka historii wsi. Od 1991 roku, czyli przejścia na emeryturę, gromadzi systematycznie „chodząc po ludziach” wszelkie dokumenty związane z historią wsi, które następnie umieszcza w pisanych przez siebie kronikach Bukówka. Zadanie ma ułatwione o tyle, że od wielu

¹¹ M. Wilkowski, *Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnych*, [w:] *Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętał, Warszawa 2012, s. 39.

lat prowadzi szczegółowy opis każdego gospodarstwa w Bukówku (ilość osób, pierwszy telewizor itp.) oraz przez wiele lat była kronikarką Koła Gospodyń Wiejskich. Oprócz szczegółowej – i wielotomowej – kroniki wsi, opisującej niemalże każdy rok od 1945 roku, zilustrowanej oryginalnymi zdjęciami i dokumentami ofiarowanymi jej przez sąsiadów, pani Marianna spisała dzieje Bukówka – wówczas Buchwaldu – sprzed wojny – w pierwszym tomie swojej kroniki, umieszczając w nim kopie dokumentów od 1282 roku, czyli aktu lokacyjnego Buchwaldu. Skąd miała takie dokumenty?

Otóż pani Marianna była również współpomysłodawczynią remontu niszczonego od końca wojny kościoła ewangelickiego. Samodzielnie złożyła wniosek i uzyskała dofinansowanie na remont kościoła, w który włączyła się cała wieś. Robotnicy ściągnięci spod Nowego Targu byli goszczeni i karmieni kolejno przez wszystkie gospodynie, a młodzież i mężczyźni aktywnie włączyli się w prace remontowe. Wówczas wydarzyły się dwie rzeczy. Po pierwsze, w kuli na wieży kościoła znaleziono dokument z 1324 roku – zawierający nazwę wsi – „Buchwald”, który dał początek poszukiwaniom dalszych dokumentów (znalezionym dzięki kontaktom z rodzinami przedwojennych mieszkańców Bukówka). Po drugie – Bukówek, jedna z wielu dolnośląskich wsi, zyskała nagle wyraźną tożsamość, podbudowaną z jednej strony świadomością swojej niezwykle długiej historii, z drugiej – wspólnym wysiłkiem całej społeczności w dążeniu do konserwacji bukowskiego polsko–niemieckiego dziedzictwa. Przed wyremontowanym kościołem – obecnie Dolnośląskim Sanktuarium Ekumenicznym, w którym odbywają się nabożeństwa i śluby ekumeniczne – mieszkańcy wsi posadzili buk, nawiązując tym samym do nazwy miejscowości, ale też nadając drzewku symboliczny wymiar odradzającej się tożsamości lokalnej wspólnoty. Natomiast pani Marianna dopisała kolejny tom kroniki, zawierający losy Buchwaldu od 1292 do 1945 roku. Całą kronikę opatrzyła mottem: „Żyje ten naród, który ma własną historię”, dodając podczas wywiadu: „a więc my mamy – od 1282 roku”¹².

¹² Wywiad z Marianną Galas przeprowadzony w ramach projektu „Prze–twórcy ludowi”, czerwiec 2014.

Działalność pani Marianny i mieszkańców Bukówka jest przykładem niezwykle udanego oswojenia i przyjęcia „za swoje”, niegdyś odrzucanego, niemieckiego dziedzictwa Dolnego Śląska. Zainteresowanie historią wsi, sięgającą 1282 roku, stało się podwaliną tożsamości własnej wspólnoty lokalnej, złożonej, tak jak w przypadku całego Dolnego Śląska, z osób o różnych korzeniach, zwyczajach, tradycjach. Parafrazując słowa Kai Kaźmierskiej, w polskim *milieu de memoire* znalazło się miejsce dla niemieckiego *lieux de memoire*¹³, a mieszkańcy Bukówka są dumni zarówno z niemieckiej historii Buchwaldu, jak i z nowej – ekumenicznej – świątyni, odbudowanej niemalże ich własnymi rękami. Co więcej, znajomość historii Bukówka stała się dziś wizytówką i podstawą promocji miejscowości. W ramach corocznego święta wsi – „Dni Bukówka” – zorganizowano m.in. konkurs wiedzy historycznej o Bukówku dla dzieci i młodzieży oraz spotkanie z jego najstarszymi mieszkańcami, którzy opowiadali o tradycji i historii Bukówka. Zrealizowano także konkurs dla młodzieży „Bukówek na starej fotografii i dziś”, w którym zadaniem było wyszukanie starych fotografii, opisanie miejsc na nich przedstawionych, a następnie sfotografowanie ich współczesnego wyglądu¹⁴.

Marek Sadowski – „Dwie ojczyzny w jednym sercu”

Kolejnym lokalnym aktywistą, wartym uwagi, jest pan Marek Sadowski. Reprezentuje on drugi dolnośląski model działalności historycznej, popularyzatorskiej i animacyjnej – nawiązującej do dziedzictwa przywiezionego na Dolny Śląsk. W tym przypadku wszystko zaczęło się od zgłębiania losów rodziny – a dokładnie teściów, którzy przyjechali po wojnie do Polski z Bośni. Reemigranci z Bośni (lub też z Jugosławii, jak się potocznie mówi) są jedną z dolnośląskich grup o

¹³ M. Melchior, *Śladami lokalnej przeszłości – pamięć jako przedmiot animacji kultury*, [w:] *Kultura jako pamięć. Posttradycyjne znaczenie przeszłości*, red. E. Hałas, Kraków 2012, s. 228.

¹⁴ Oba projekty zrealizowane przez mieszkańców wsi w ramach projektu „Bukówek – moja mała ojczyzna”:

http://a.dzialajlokalnie.pl/strona.php?p=135&item=20237&p_page=86&p_order=&p_desc=&o_page=&o_order=&o_desc=&listreturn=102, 11.10.2014.

najmocniej sprecyzowanej tożsamości, być może ze względu na fakt, że po wojnie większość z nich osiedlona została w jednym miejscu – powiecie bolesławieckim¹⁵. Dlatego też pan Marek, mieszkający pod Głogowem, przeniósł swoje pole aktywności do dwóch wsi w powiecie bolesławieckim – Tomisławia i Osieczowa. Pierwszym efektem jego pracy była wystawa „Dwie ojczyzny w jednym sercu”, na której zaprezentowane zostały fotografie i dokumenty archiwalne zgromadzone przez pana Marka, dotyczące zarówno życia w Bośni, jak i przybycia na Dolny Śląsk. Wystawa towarzyszy obecnie wszystkim ważnym wydarzeniom związanym z „bośniacką” historią na Dolnym Śląsku.

Drugim obszarem działalności jest założone przez pana Marka w Tomisławiu „Koło chłopa”, które zajmuje się przede wszystkim odtwarzaniem tradycji przywiezionych z Bośni, a także gromadzeniem lokalnych pamiątek i artefaktów. „Koło chłopa” powstało w sierpniu 2013 roku, w grudniu natomiast wystawiło pierwsze przedstawienie – kolędowanie, na którym po wielu latach odtworzono teksty kolęd przywiezionych przez Polaków do Bośni i z powrotem – na Dolny Śląsk. Dla mieszkańców Tomisławia było to bardzo ważne wydarzenie, a na ich prośbę włączono do repertuaru kolędę po serbsku, śpiewaną później także w kościele. Co ciekawe – i z dumą podkreślane przez pana Marka – najmłodszy uczestnik kolędy miał 17, a najstarszy 80 lat.

Przypadek pana Marka, włączającego w swoją działalność dokumentacyjną i animacyjną lokalną społeczność, pokazuje, jak „zglobianie dziejów wspólnot lokalnych staje się sposobem budowania tożsamości regionalnej”¹⁶. Między innymi dzięki niemu, powiat bolesławiecki jest bardzo silnie kojarzony z „bośniacką” tradycją, otwierając tym samym pole dla innych aktywistów, twórców lokalnych, zespołów folklorystycznych oraz – przede wszystkim – budując silne poczucie wspólnoty z regionem oraz identyfikacji z własną grupą – reemigrantów z Jugosławii lub ich rodzin.

¹⁵ W okolicy Bolesławca działa kilka zespołów folklorystycznych z repertuarem pieśni oraz obrzędów reemigrantów z Bośni, a także urządzane są festyny takie jak Bałkańska Festa lub święto Peczenicy.

¹⁶ M. Melchior, *op cit.*, s. 227.

Władysława Wojcieszak – Reemigranci z Francji i Niemcy

Jedyną osobą, spotkaną przeze mnie w trakcie moich dolnośląskich badań terenowych, która istnieje w bazie AS Ośrodka KARTA jest pani Władysława Wojcieszak. Pani Władysława, choć sama pochodzi z Giedlarowej, funkcję przedstawiciela Stowarzyszenie Francuzów i Repatriantów z Francji na Dolny Śląsk przejęła po mężu. Sama posiada pokaźny zbiór pamiątek rodzinnych – dokumentów i fotografii, jest też nieocenioną specjalistką od historii rodzin przybyłych z Francji w okolice Wałbrzycha, służąc pomocą wszystkim zainteresowanym. Co ciekawe, nawiązała kontakt także z Niemcami wysiedlonymi z dawnego województwa wałbrzyskiego (niekiedy dopiero pod koniec lat 40. XX wieku), mimowolnie odtwarzając powojenny układ towarzyski tego regionu: reemigranci z Francji, którzy niekiedy dobrze mówili po niemiecku, chętniej zawierali znajomości z Niemcami, niż z Polakami z Kresów lub Polski Centralnej. Pani Władysława organizuje zjazdy i zebrania Niemców i reemigrantów z Francji, będące za każdym razem okazją do wspólnego wspominania oraz przypominania niemiecko-francuskiej historii regionu.

Zdecydowałam się jednak przywołać panią Władysławę nie tylko z powodu jej aktywności dokumentacyjnej i animacyjnej, ale także z tego względu, że jako jedyna w wywiadzie wspomniała o trudnościach związanych z prowadzeniem archiwum społecznego. Wymieniła przede wszystkim problemy finansowe oraz brak stałego lokum, w którym mogłaby zgromadzić i udostępniać dokumenty i pamiątki z Francji. Uświadamia to, że nawet najbardziej energiczni lokalni aktywiści potrzebują wsparcia – przede wszystkim finansowego, ale także pomocy np. w digitalizacji zbiorów.

Od szuflady do AS

Te trzy krótkie przykłady miały za zadanie pokazać niezwykle energię lokalnych pasjonatów historii, a także ich potencjał aktywizacji wspólnot lokalnych, cementowania więzi grupowych lub regionalnych w odwołaniu bądź do lokalnego dziedzictwa, bądź historii konkretnej grupy. Takich „lokalnych strażników tradycji”, działających mniej lub bardziej prężnie, jest na Dolnym Śląsku i w Polsce wielu. Niestety, większość z nich swoje zbiory trzyma w szufladach lub – w najlepszym wypadku – w prywatnych komputerach. Brak miejsca zarówno fizycznego (siedziba), jak i wirtualnego (strona www) uniemożliwia udostępnianie zbiorów szerszemu gronu odbiorców. Co więcej, bardzo wielu lokalnych aktywistów to ludzie starsi, emeryci, którzy nie korzystają ani z komputera, ani z Internetu. Według mnie jednak, największym problemem nie jest sam ograniczony dostęp do materiałów archiwalnych – kronika trzymana w szufladzie pani Marianny nadal pełni swoją funkcję: kamienia węgielnego bukowiańskiej wspólnoty lokalnej, ale – obawa przed utratą materiałów, jak np. w przypadku kronik zespołu folklorystycznego z okolic Bukówka, które zostały wyrzucone po rozwiązaniu zespołu.

Potrzeba włączenia licznych „szufladowych archiwów” w sieć AS jest w tym kontekście zadaniem na równi koniecznym, co niezwykle trudnym i długotrwałym. Podstawą tego procesu powinny być nadal intensywne badania terenowe, służące odkrywaniu i nawiązywaniu kontaktów z lokalnymi działaczami, pasjonatami i animatorami. A także – tu niestety nie będę odkrywczą – edukacja oraz popularyzacja samej koncepcji *public history* i archiwum społecznego, także na przykładzie już działających wspólnot lokalnych, które przeszły drogę od samodzielnej inicjatywy lokalnego pasjonata historii do partycypacji wszystkich członków wspólnoty lokalnej w działaniach na rzecz umocnienia jej zbiorowej pamięci i tożsamości.

Anna Kurpiel, absolwentka etnologii i antropologii kulturowej na Uniwersytecie Jagiellońskim, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii (2012); temat doktoratu: Macedońscy uchodźcy wojenni na Dolnym Śląsku. Adaptacja, migracje, pamięć (promotor: prof. dr hab. Krzysztof Ruchniewicz). Współpracuje z Uniwersytetem Lipskim, gdzie ukończyła dwunarodowy program doktorski „The New Europe” oraz z Centre canadien d’études allemandes et européennes (CCEAE) w Montrealu a także z wrocławskim Ośrodkiem „Pamięć i Przyszłość” (przeprowadzanie i opracowywanie historii mówionych, popularyzacja powojennej historii Dolnego Śląska). Uczestnik licznych projektów dokumentacyjno-badawczych i animacyjnych, w tym finansowanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Członek Polskiego Towarzystwa Historii Mówionej. Obecnie zatrudniona w Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. W. Brandta UWr, gdzie koordynuje projekt związany z polityką historyczną i edukacją. Zainteresowania badawcze: oral history, public history, migracje, mniejszości narodowe, obszary pogranicza i wielokulturowości, pamięć w naukach humanistycznych, autobiografistyka.

Public history in Poland

A look from afar and up close

ANNA KURPIEL

Abstract

In Poland, the concept of history in the public space is still fairly new and obscure. Although its subdisciplines such as community archives or oral history already enjoy recognition in the scientific and social discourse and are promoted by the activities of various associations, centres and organizations, a deeper reflection on the nature, dimensions, and possibilities of public history still has not been present in Poland. Interestingly, unlike American studies for example, public (and oral) history, in both its theoretical and practical aspects, is regarded as a matter of interest to anthropologists, sociologists and cultural researchers rather than historians. The aim of my presentation will be a brief overview of the activities and debates related to public history in Poland as well as a reflection - based on my own research experience - on the need of small communities (villages and minority groups) to preserve their own local history which would mobilize members of the group as well as build their common identity.

This article about public history in Poland consists of two parts. The first is a “bird's eye view” of this issue, an outline of the Polish nature of public history and its still unspecified position in the scientific and social discourse. The second part is a close look at the grassroots creation of public archives in Lower Silesia, aiming to show the extraordinary exuberance of this phenomenon, starting from the involvement of individual activists to the participation of the whole community in the construction of memory and local identity, as well as cementing ties with the region by referring to the history of the place or traditions of a particular group.

“I know it when I see it”

“History in public space“ is still, in Poland, a new concept and even unclear for a wider audience. Even in such an egalitarian source of knowledge, such as the Internet, it is difficult to find its Polish definition, and the most popular Wikipedia explains “public history” as a “collective memory”¹ – and this is the definition it gives: “a set of images of the group's past“, referring to the concept of Barbara Szacka. But for created in the current academic year new graduate studies at the University of Breslau, on the website of which there is an explanation of the term and areas of operating of the history in public space², it would be impossible to find an answer to the question what the public history is in the “Polish” Internet.

On one hand, it seems to be rather a surprising discovery. The sub-disciplines of public history, particularly the oral history today celebrate triumphs in popularity, both in an academic discourse (promoted by, among others, the Polish Society of Oral History), cultural and documentation institutions, as well as in grassroots initiatives – as a form of exploring the people's own regional and cultural heritage.

¹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Pami%C4%99%C4%87_zbiorowa.

² <http://www.hist.uni.wroc.pl/PL/index.php/dyd/157-historia-w-przestrzeni-publicznej>.

On the other hand, the only problem may be the term itself – public history – because as a form of activity, as creating a historical narrative addressed to recipients outside the academic community and popularising the local or national history – especially in the case of significant anniversaries – has been successfully maintained in Poland for many years. Just to mention KARTA (CARD) centres, “Brama Grodzka - Teatr NN” (“Grodzka Gate - NN Theatre”), “Pamięć i Przyszłość”, “Memory and Future”, but also the activities of many museums, including the Museum of the Warsaw Uprising, as well as the growing popularity of all kinds of historical reconstruction, also at a very local scale or “local memory maps”³. Public history exists in Poland on the basis of a definition given in an anecdotal form on the US National Council on Public History website – “I know it when I see it”⁴, being recognised by entities that implement it.

The lack of widespread definition is primarily due to the lack of a developed scientific discourse and theoretical reflection on the public history in Poland. Unlike “the West”, and particularly the United States and Canada, where since the 70s, in response to the crisis in employment of historians, there have begun to form courses of public history, here, we have no such tradition. On the website of the aforementioned National Council on Public History, there is published an impressive for us list of universities offering this course - 239 units, most of them in the US, but also in Hong Kong, Germany, Australia and the UK⁵. Only in the current academic year, in Poland, there starts the first, already mentioned, course of graduate studies – History in public space – at the Faculty of Historical and Pedagogical Sciences of the University of Wrocław, offering five thematic specialisations: Digital Archiving, Editing, Promoting, Memory and Historical Policy, and Interpretations of History. Another course consisting of the elements of education that open to “public space” is

³ For both the popularisation of local history and animation of a local community (at this point, the following projects should be mentioned: “tu było” (“it was here”) and MÓJ MDM (MY MDM) of the STOCZNIA Research and Social Innovation Workshop or “Metropolitanka” (“Metropolitan”) of the Urban Culture Institute).

⁴ It was a reference to the definition of pornography proposed by the State Supreme Court in 1964: <http://ncph.org/cms/what-is-public-history/>.

⁵ Cf. <http://ncph.org/cms/education/graduate-and-undergraduate/guide-to-public-history-programs/>.

Archiving and Document Management at the Nicolaus Copernicus University in Torun – as full-time and postgraduate studies⁶. It seems, however, that it is still not enough to lead a scientific debate on a global level⁷.

Within the attempt to determine the specificity of public history in Poland, its two features seem to be apparent: first, it is a speciality of institutions and non-academic units, and is recognised by them within its own activity. Secondly, as much as historians, representatives of other disciplines: anthropologists, sociologists, ethnologists, etc. are engaged in it, which is especially pronounced in the case of oral history. In the latter point, however, can indicate its specific nature, as an inter- or multidisciplinary activity⁸.

In my opinion, similar rules apply to social archiving. As in the case of public history in general, the basic problem is still the lack of recognition of the “AS” term in public discourse, resulting from the lack of in-depth theoretical reflection on this subject in Poland – which has been recently changing thanks to the efforts of the KARTA Centre⁹. However, social archiving as an independent, unnamed activity has been existing for years, being the domain of small communities, local guardians of tradition and history enthusiasts, being a focal point for these small communities, cementing a sense of identity and relationship – with the group or region.

⁶ T. Czarnota refers to this in his article (cf. T. Czarnota, *Archiwa społeczne w badaniach i dydaktyce uniwersyteckiej w Polsce*, in: *Archiwistyka społeczna*, ed. K. Ziętał, Warszawa 2012, p. 40-46).

⁷ Another problem, which, in the context of this article, can be addressed only in passing, is a drastic decline in interest in humanistic studies in Poland, as a result of which there raises the question: how the courses of public history have a chance of success now, to what extent they can attract students and revive fossilised institutions, and to what extent it is already too late?

⁸ That is how public history is described in the introduction of the *Public history, an introduction* – as “a multidisciplinary activity” (cf. *Public history, an introduction*, ed. Barbara J. Howe, Emory L. Kemp, Malabar, Florida 1986, p. 2).

⁹ What was also noted by T. Czarnota in the aforementioned article, when he wrote about the “modest achievements of archiving” (T. Czarnota, *op cit.*, p. 44).

Lower Silesian “difficult heritage” and local activists

As another field studies practitioner conducted primarily by the method of oral history, I would like to present a few examples of grassroots creation of public archives and their impact on a local community. For several years, I have been carrying out biographical narratives with the residents of Lower Silesia, both within my own research (involving Macedonian refugees from the Greek civil war or returnees from France) and together with the “Ważka” Foundation, implementing the project of “Folk re-creators” involving non-professional artists and their experience, imported or recreated in Lower Silesia¹⁰.

Lower Silesia is a very specific region because of its history – an almost complete replacement of population after World War II. In place of the uprooted after the war the German population, representatives of different regions, ethnic, national, and religious groups arrived – Poles from Lesser Poland, Subcarpathia, Greater Poland, the Eastern Borderlands of the Second Republic, Ukrainians, Lemkos, re-emigrants from Bosnia, France, Belgium, the Greeks and Macedonians, Jews and others. Imported different traditions underwent a gradual unification, and the (former) legacy of the Germans – for a very long time was considered strange, advisedly devastated or neglected. For this reason, the residents of Lower Silesia until now have been facing the problem of the definition of their own regional heritage (imported? existing? created?), which affects the sense of local identity and relationship with the region. To illustrate this problem, it is enough just to look at the map of the towns in which Digital Archives of Local Traditions operate, that is placed in the Social Archiving¹¹ – the most active are the regions of Lesser and Greater Poland, or the regions the tradition of which goes back a long way, and the characters of a local history are often members of the immediate family, associated with their own town for many generations.

¹⁰ More about the activities of the Foundation cf.: <http://fundacjawazka.blogspot.com/>.

¹¹ M. Wilkowski, *Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnych*, in: *Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętał, Warszawa 2012, p. 39.

However, it seems that in recent times the residents of Lower Silesia increasingly try to define their regional or local heritage. With their actions, they fit in two models – referring to the tradition, heritage or local history – of Lower Silesia – having regard to its pre-war population, or focusing on the history and tradition of their own group, transplanted to Lower Silesia from Borderlands, Bosnia, France, etc. The same is true with local activists, explorers and popularisers of history, collectors of memorabilia and documents existing in Lower Silesia, or imported after the war by its new residents. During the field work, I met many local activists, whose initial independent action on learning the history of their village, family, ethnic group, collecting memorabilia, photographs, documents, led to the activation of the entire local community, strengthening of the group or regional identity. In the majority, these people were acting on their own passion – “need of the heart”, but the motives of their actions and the results are, of course, slightly different in each case.

***Marianna Galas – “Bukówek – moja mała ojczyzna”
 (“Bukówek – my little homeland”)***

One of the most interesting personalities of Lower Silesia is Marianna Galas living in the village of Bukówek (Środa Śląska district), a true activist, member of The Farmer's Wives' Association, and, above all, a chronicler and scholar of the history of the village. Since 1991, i.e. her retirement, she has been systematically collecting, by visiting people, all the documents related to the history of the village, which are placed in the chronicles of Bukówka created by her. To some extent the task is facilitated, because, for many years, she has been keeping detailed descriptions of each farm in Bukówek (number of people, the first TV etc.), and, for many years, she has been a chronicler of The Farmer's Wives' Association. In addition to the detailed – and voluminous – chronicle of the

village, describing almost every year since 1945, illustrated with original photographs and documents given to her by the neighbours, Marianna drew up the history of Bukówek – back then called Buchwald – before the war – in the first volume of her chronicle, including documents from 1282, that is the incorporation charter of Buchwald. How has she obtained these documents?

Marianna was also a co-ordinator of the rebuild of the evangelical church decaying since the end of the war. She herself applied for and received funding for the renovation of the church, which was joined by the whole village. Workers from Nowy Targ were hosted and fed by all the housewives one after the other, and young people and men actively engaged in repair works. Then two things happened. Firstly, in the sphere of the tower of the church there was found a document from 1324 – containing the name of the village – “Buchwald”, which initiated the search for additional documents (found through contacts with the families of the pre-war population of Bukówek). Secondly – Bukówek, one of the many villages in Lower Silesia, suddenly gained a strong identity that is supported by, on one hand, the awareness of its extremely long history, on the other hand – a joint effort of the whole community to maintain the Polish-German heritage of Bukówek. Before the renovated church – now, the Lower Silesian Ecumenical Sanctuary, which hosts ecumenical services and weddings – the villagers planted a beech, referring to the name of the village, but also giving the tree a symbolic dimension of rebirth of the local community's identity. And Marianna compiled the next volume of the chronicle, which contains the history of Buchwald from 1292 to 1945. The whole chronicle is under the following motto: “A nation, which has its own story, lives” adding in an interview, “so we do have it – since 1282”¹².

The activity of Marianna and residents of Bukówek is an example of extremely successful accustoming and adoption as the one's “own” once dismissed German heritage of Lower Silesia. The interest in the history of

¹² Interview with Marianna Galas carried out within the project of “Re-creator of the people”, June 2014

the village dating back to 1282, has become the cornerstone of the local community's own identity, consisting of, as in the case of the whole Lower Silesia, people of different origins, customs, traditions. Paraphrasing words of Kaja Kaźmierska, in the Polish *milieu de memoire* there was found a place for the German *lieux de memoire*¹³, and the residents of Bukówek are proud of both the German history of Buchwald and the new – ecumenical – church, rebuilt almost by their own hands. Furthermore, the acquaintance of the history of Bukówek became a showcase and the basis for promotion of the village. Within the annual village festival, “Days of Bukówek“, there was organised, among others, a competition on the historical knowledge of Bukówek for children and young people, as well as a meeting with its oldest inhabitants, who talked about the tradition and history of Bukówek. There was also carried out a contest for young people titled “Bukówek in old photographs and today“, in which the task was to find old photographs, describing places shown on them, and then taking a picture of their present appearance¹⁴.

Marek Sadowski – “Dwie ojczyzny w jednym sercu” (“Two homelands in one heart“)

Another notable local activist is Marek Sadowski. He represents a different Lower Silesian historical, popularisation and animation activity model, referring to the heritage brought to Lower Silesia. In this case, it all started with exploring the history of his family; exactly of the in-laws, who came from Bosnia to Poland after the war. The returnees from Bosnia (or from Yugoslavia, as they are commonly called) are one of the Lower Silesian groups with the most crystallised identity, perhaps due to the fact

¹³ M. Melchior, *Śladami lokalnej przeszłości – pamięć jako przedmiot animacji kultury*, in: *Kultura jako pamięć. Posttradycyjne znaczenie przeszłości*, ed. Elżbieta Hałas, Kraków 2012, p. 228.

¹⁴ Both projects carried out by the villagers within the project of “Bukówek – moja mała ojczyzna” (“Bukówek – my little homeland”): http://a.dzialajlokalnie.pl/strona.php?p=135&item=20237&p_page=86&p_order=&p_desc=&o_page=&o_order=&o_desc=&listreturn=102, 11.10.2014

that, after the war, most of them were settled in one place – the district of Bolesławiec¹⁵. Therefore Marek, who lives near Głogów, moved his field of activity to two villages in the Bolesławiec district – Tomisław and Osieczów. The first result of his work was the “Two homelands in one heart” exhibition including photographs and archival documents collected by him, on both life in Bosnia, as well as the arrival to Lower Silesia. Currently, the exhibition accompanies all the important events associated with the “Bosnian“ history of Lower Silesia.

The second area of activity is “Koło Chłopa“ (“The Farmer's Association“) founded by Marek in Tomisław, which is primarily engaged in reconstructing traditions imported from Bosnia, as well as collecting local memorabilia and artifacts. “Koło Chłopa“ was established in August 2013; in December, it had its first performance – singing of Christmas carols, during which, after many years, there were sung texts of carols brought by Poles to Bosnia and back – to Lower Silesia. For the residents of Tomiasław it was a very important event, and, at their request, in the repertoire there was included a Serbian carol, sung later in the church. What was interesting – and proudly emphasised by Marek – the youngest participant was 17, and the oldest 80 years old.

The case of Marek, integrating the local community in its documentary and animation activities, shows how “the exploration of the history of local communities becomes a way to build a regional identity”¹⁶. Thanks to him, among others, the district of Bolesławiec is very strongly associated with the “Bosnian“ tradition, opening the field for other activists, local artists, folk groups and – most of all – building a strong sense of unity with the region and identification with their own group – returnees from Yugoslavia or their families.

¹⁵ In the proximity of Bolesławiec, there are several folk bands engaged in songs and rituals of the returnees from Bosnia, and festivals, such as the Balkan Festa or Petchenitsa Feast.

¹⁶ M. Melchior, *op. cit.*, p. 227.

Władysława Wojcieszak – Returnees from France and the Germans

The only person I have met during my field research in Lower Silesia, which exists in the database of the KARTA Centre, is Władysława Wojcieszak. Władysława, though she comes from Giedlarowa, took over the function of a representative of the Association of the French and Returnees from France to Lower Silesia after her husband. She has an impressive collection of family memorabilia, including documents and photographs; she is also an invaluable expert on the history of families who came from France to the vicinity of Wałbrzych, helping all concerned. Interestingly, she also made contact with the Germans displaced from the former Wałbrzych province (sometimes only in the late 40s). casually recreating post-war social system of the region: re-emigrants from France, who sometimes was speaking German well, more eagerly introduced themselves with the Germans, than with the Poles from Borderlands or Central Poland. Władysława organises jamborees and meetings of the Germans and re-emigrants from France, which are, every time, an opportunity for shared remembrance and reminding of the German-French history of the region.

However, I decided to characterise Władysława not only because of her documentary and animation activity, but also because she is the only one that mentioned in the interview about the difficulties of developing a social archive. She primarily listed financial problems and the lack of a permanent location, in which she could gather and share documents and memorabilia from France. It shows that even the most dynamic local activists need support – especially in financing, but also some help e.g. in digitisation.

From the drawer to the AS

These three brief examples were to show a remarkable energy of local history enthusiasts, as well as their potential for mobilisation of local communities, cementing group or regional ties, referring either to the local heritage, or the history of a particular group. There are many such “local guardians of tradition“, acting more or less rapidly, in Lower Silesia in Poland. Unfortunately, most of them keep their collections in drawers or – at best – in private computers. Lack of space, both physical (headquarters) and virtual (webpage) prevents sharing of collections to a wider audience. Moreover, many local activists are elderly, pensioners, who do not use neither a computer, nor the Internet. In my opinion, however, the biggest problem is not the limited access to archival materials itself – the chronicle kept in a drawer of Marianna still performs its function of the cornerstone for the Bukówek local community, but the fear of loss, such as in the case of the chronicles of the folk band from the vicinity of Bukówek, that have been thrown away after the dissolution of the band.

The need to include a number of “drawer archives” in the AS network, in this context, is a necessary, extremely difficult and lengthy task at the same time. The basis of this process should still involve intensive field work to discover and establish contacts with local activists, enthusiasts and animators. And also – it is not, unfortunately, surprising – the education and popularisation of the very concept of public history and social archiving, also by example of already existing local communities, which have gone from an independent initiative of a local history enthusiast to the participation of all members of the local community in their efforts to strengthen its collective memory and identity.

Anna Kurpiel, a graduate of ethnology and cultural anthropology at the Jagiellonian University, she gained her PhD in History (2012) with the thesis: "Macedonian War Refugees in Lower Silesia. Adaptation, Migration, and Memory" (supervisor: Prof. Krzysztof Ruchniewicz, PhD). She cooperates with the University of Leipzig, where she completed the binational doctoral program "The New Europe", the Centre canadien d'études allemandes et européennes (CCEAE) in Montreal, as well as the Wrocław Centre "Remembrance and Future" (acquiring and editing oral histories and popularizing the post-war history of Lower Silesia). She participated in numerous research and documentation projects and animation projects, including those financed by the Ministry of Culture and National Heritage. Member of the Polish Oral History Society. Currently employed at the Willy Brandt Centre for German and European Studies at the University of Wrocław, where she coordinates a project related to historical policy and education. Research interests: oral history, public history, migration, national minorities, borderland and multicultural regions, remembrance in the humanities, autobiographies.

Archiwa społeczne w Wielkiej Brytanii: zarys problematyki

JULIANNE NYHAN

Abstract

Archiwa społeczne w Zjednoczonym Królestwie: badanie i analiza stanu wiedzy ze szczególnym uwzględnieniem historii mówionej i humanistyki cyfrowej. Celem pracy jest zbadanie obecnego stanu archiwów społecznych w Zjednoczonym Królestwie. Ze względu na szeroki zakres odniesienia, szczególny nacisk położono na archiwa tworzone przez społeczności związane z humanistyką cyfrową i historią mówioną. Zanalizowano dwa studia przypadku: projekty „Dig Where We Stand” (<http://tinyurl.com/ktc3z5j>) i „Hidden Histories” (<http://hiddenhistories.omeka.net/>). Poza badaniem wielowymiarowych powiązań między archiwami państwowymi i społecznymi, praca ta uwzględnia szereg wyzwań i korzyści, zarówno dla naukowców, jak i społeczności, płynących z połączenia podobnych badań i praktyk stosowanych przez lokalne społeczności.

Zastosowanie pojęcia „archiwa społeczne” w Wielkiej Brytanii

W Wielkiej Brytanii pojęcie „archiwa społeczne” jest obecnie szeroko używane¹. Niemniej jednak sama jego definicja jest złożona i może być stosowana w odniesieniu do wielu różnych inicjatyw. Złożoność ta wynika z wielu przyczyn. Samo pojęcie „społeczność” jest często stosowane przy określaniu inicjatyw archiwistycznych, dużo rzadziej jednak oceniane krytycznie i definiowane. Waterton i Smith wykazali, że pojęcie to stało się „przeszkodą epistemologiczną (...), która zbyt łatwo stała się wyjaśnieniem lub rozwiązaniem zamiast czymś, co można wyjaśnić”². Zastosowanie pojęcia „archiwum” również bywa problematyczne. Bywa kwestią dyskusyjną, czy zbiory – zgromadzone przez grupy prowadzące archiwa społeczne – są rzeczywiście materiałami archiwalnymi. Niemniej jednak w ostatnich latach zastrzeżenia tego typu stały się mniej powszechne³.

Pojęcie archiwum społecznego może się odnosić do szerokiej gamy projektów, często dotyczących zagadnień, których nie obejmuje państwowy zasób archiwalny⁴. Wobec tego mogą one dotyczyć ruchów politycznych i ruchów protestu⁵. Archiwa takie mogą obejmować m.in. dokumenty, ikonografię, zapisy przekazów ustnych, publikacje oraz przedmioty materialne. Archiwum społeczne może prowadzić swoją działalność w sposób sformalizowany w ramach sektora GLAM (Galerie,

¹ A. Flinn, *Community Histories, Community Archives: Some Opportunities and Challenges*, *Journal of the Society of Archivists* 28, no. 2 (Październik 2007): ss. 151–76; 152–3.

² E. Waterton, L. Smith. *The Recognition and Misrecognition of Community Heritage*, *International Journal of Heritage Studies* 16, no. 1–2 (Styczeń 2010): ss. 4–15; 5.

³ A. Gilliland, A. Flinn, *Community Archives: What are we really talking about?; Nexus, Confluence, and Difference: Community Archives meets Community Informatics: Prato CIRN Conference Oct 28-30 2013*, red. L. Stillman, A. Sabiescu, N. Memarovic, ss. 1–23; 3–4.

⁴ Patrz: A. Flinn 2007 op cit; M. Stevens, A. Flinn, E. Shepherd, *New frameworks for community engagement in the archive sector: from handing over to handing on*. „*International Journal of Heritage Studies*”, 16(1-2), ss. 59–76; 60–61.

⁵ Patrz: A. Flinn, *Archival Activism: Independent and Community-Led Archives, Radical Public History and the Heritage Professions*. *InterActions: UCLA Journal of Education and Information Studies* 7, no. 2 (2011), <https://escholarship.org/uc/item/9pt2490x.pdf>.

Biblioteki, Archiwa i Muzea) lub (co wydaje się bardziej powszechne) poza nim. Martin Stevens i inni wskazują, że do definiowania archiwum nie powinno się używać kryterium jego przypisania instytucjonalnego⁶.

Spośród wszystkich cech archiwów ich różnorodność jest tą, która jest najczęściej podkreślana w licznych dostępnych definicjach archiwów społecznych. W swoim dokumencie koncepcyjnym koalicja Community and Archives Heritage Group stwierdza na przykład, że:

„Archiwa społeczne i inicjatywy w zakresie dziedzictwa mogą przybierać wiele różnych form (duże lub małe, półprofesjonalne lub złożone wyłącznie z wolontariuszy, o długiej tradycji lub niedawno założone, działające we współpracy z profesjonalistami w zakresie dziedzictwa lub całkowicie niezależnie) oraz mogą podejmować próby w kierunku dokumentowania historii wszelkiego rodzaju społeczności lokalnych, zawodowych, etnicznych, wyznaniowych i innych”⁷.

Co więcej, należy zauważyć, że projekty, do których w sposób uzasadniony może się odnosić pojęcie archiwów społecznych, niekoniecznie stosują to określenie. Przykładami takich inicjatyw są „projekty w zakresie dziedzictwa wspólnotowego, projekty lokalnych towarzystw historycznych oraz realizacje w zakresie historii mówionej”⁸. Rozbudowaną wersję tego pojęcia, „cyfrowe archiwum społeczne”, stosuje Community Archive Wales. Definiuje się je w następujący sposób: „Cyfrowe archiwa społeczne to zbiory materiałów znajdujące się w rękach prywatnych, które zostały zdigitalizowane i udostępnione przez grupy społeczne, umożliwiając w ten sposób określonym wspólnotom samodzielne przedstawienie ich własnej historii”⁹.

⁶ Stevens i in., 2010 op. cit., s. 60.

⁷ CAHG. *Community Archives & Heritage Group: Our Vision*, 2009.

<http://www.communityarchives.org.uk/content/new-contributions-3/history-and-purpose>.

⁸ A. Flinn *Community Histories* 2007 s. 154; patrz także: D. Mander, *Special, local and about us: the development of community archives in Britain*; J. Bastian, B. Alexander, *Community Archives. The shaping of memory*. London, 2009, s. 29-46.

⁹ Community Archives Wales. *Community Archives Wales*,:

http://www.ourwales.org.uk/index.php?option=com_content&view=frontpage&Itemid=1&lang=en-GB.

Liczba i modele archiwów społecznych

W świetle tej różnorodności trudne, a może nawet nierozsądne (z obawy, że może to doprowadzić do utraty tej różnorodności), jest wypowiedzanie się na temat nadrzędnego lub dominującego modelu archiwów społecznych w Wielkiej Brytanii. Mimo to w literaturze akademickiej często podkreśla się jedno szczególnie charakterystyczne kryterium – rolę wspólnoty w tworzeniu archiwów:

„Naszym zdaniem cechą definiującą archiwum społeczne nie jest jego fizyczna lokalizacja w ramach oficjalnych repozytoriów lub poza nimi, ale raczej aktywne i ciągłe zaangażowanie członków społeczności w proces dokumentowania i udostępniania swojej historii *na ich własnych warunkach* [z naciskiem na „ich własnych”]¹⁰. Kryterium to jest również stosowane w licznych analizach, przeprowadzanych od roku 2006, kiedy to, jak zostało wskazane przez Flinna, na podstawie raportu przygotowanego na zlecenie CADH¹¹, oszacowano, że w Wielkiej Brytanii istniało ponad 3 tys. archiwów społecznych. Dla przykładu – w raporcie Community Archives Landscape Research przygotowanym dla MLA i CADG (2008) stwierdzono, że:

„Niniejsza definicja [archiwów społecznych] opiera się na definicji stosowanej przez Community Archives Development Group oraz Heritage Lottery Fund i pozwala nam się przyjrzeć archiwom społecznym, które są faktyczną własnością grup społecznych, są przez nie rozwijane i zarządzane bądź zostały stworzone przez grupy społeczne jako część pracy nad projektami realizowanymi przez inne organizacje, i które w dłuższej perspektywie mogą być przez te organizacje utrzymywane i rozwijane”¹². Kryterium to zostało również wzięte pod uwagę w raporcie

¹⁰ M. Stevens i in. *New frameworks*, 2010, s. 60.

¹¹ A. Flinn, *Community Histories*, 2007, s. 164.

¹² K. Norgrove, S. Mirchandani, J. Goddard. *Community Archives Landscape Research. A Report for MLA and CADG*, 2008, s. 3–4.

<http://webarchive.nationalarchives.gov.uk/20111013135435/http://research.mla.gov.uk/evidence/view-publication.php?pubid=950>

„Community archives and the sustainable communities agenda”¹³, w którym przyjrano się między innymi „liczbie i charakterowi projektów w zakresie archiwów społecznych” w rejonie Pennine Lancashire i Corby w Wielkiej Brytanii¹⁴.

Ostatnią (i ciągle trwającą) próbą sporządzenia mapy sektora archiwów społecznych jest internetowy rejestr archiwów, prowadzony i rozwijany przez Community Archives and Heritage Group (CAHG). Jest on dostępny pod adresem <http://www.communityarchives.org.uk/archives>. Tutaj znowu podkreśla się aktywną rolę społeczności: „Wspólnym motywem tej różnorodności jest to, że inicjatywa, siła napędowa i własność intelektualna tych projektów należą zazwyczaj do członków społeczności”¹⁵. Na tę kwestię zwrócił uwagę komitet CAHG w trakcie dyskusji na temat tego, czy zaangażowanie społeczności wymagało przy prowadzeniu archiwum aktywnego uczestnictwa więcej niż jednego członka danej wspólnoty. Podczas dyskusji pojawił się również pogląd, że zbiór prywatny może zostać uznany za archiwum społeczne, jeśli był udostępniony dla danej wspólnoty – aktywnie zaangażowanej w jego tworzenie i utożsamiającej się z jego zawartością. Komitet zgodził się, że niemożliwe jest dokładne zdefiniowanie, jak w każdym przypadku może wyglądać zaangażowanie społeczności¹⁶.

W chwili pisania tego artykułu, katalog stworzony przez CAHG¹⁷ obejmował łącznie około 566 archiwów, w tym 500 archiwów w Anglii, 6 w Irlandii, 16 w Irlandii Północnej, 16 w Szkocji i 22 w Walii. Opierając się na słowach kluczowych wymienionych na stronie, można ustalić, że największa liczba zgłoszonych projektów dotyczy handlu i przemysłu (60), obszarów wiejskich (27) oraz społeczności mniejszościowych i etnicznych (32). Użytkownicy, po dokonaniu darmowej rejestracji, mają możliwość dodawania nowych archiwów na stronie. Podlega to jednakże kontroli i to administrator strony podejmuje ostateczną decyzję, czy dana grupa może

¹³ *Community Archives and the Sustainable Communities Agenda*, London, 2009.

¹⁴ *Ibid*, s. 41-51.

¹⁵ *Community Archives & Heritage Group: Our Vision*, 2009.

<http://www.communityarchives.org.uk/content/new-contributions-3/history-and-purpose>.

¹⁶ A. Gilliland, A. Flinn, *Community archives*, 2013, s. 7.

¹⁷ *CAHG Archives*, <http://www.communityarchives.org.uk/archives>.

zostać uznana za archiwum społeczne, przy czym „wyjściowymi, ale nie jedynymi kryteriami są tutaj inkluzywność i samookreślenie”¹⁸.

Świadomość i wsparcie

Flinn opisał, jak kształtowała się świadomość istnienia archiwów społecznych od roku 2000. Świadomość ta była dostrzegana nie tylko w sektorze GLAM, ale również przez fundatorów i decydentów w zakresie polityki rządowej. To z kolei zapoczątkowało pojawienie się wielu inicjatyw, które miały na celu nie tylko wspieranie pracy nad takimi projektami, ale również ich zrozumienie oraz – w niektórych przypadkach – bezpośrednio zaangażowanie w te projekty. Przykładowo – Flinn zwraca uwagę na rolę, jaką odegrały: inicjatywa Community Access to Archives Project (2003–2004), stworzenie Community Archives Development Group (CADG) oraz opracowanie raportów takich jak „Impact of Community Archives” („Wpływ archiwów społecznych”, CADG 2007) oraz badanie Community Archives and the Sustainable Communities Agenda (Jura 2009), zrealizowane na zlecenie Rady Muzeów, Bibliotek i Archiwów (Museum, Libraries and Archives Council – MLA). Oznaką stopnia, w jakim tradycyjna obojętność wobec archiwów społecznych i lekceważenie społecznych archiwistów zmieniło się w uznanie dla ich kwalifikacji, było włączenie CAHG w roku 2012 jako specjalnej grupy interesu do stowarzyszenia Archives and Records Association (ARA), organizacji zawodowej archiwistów¹⁹.

Przejdziemy teraz do przykładów rodzajów wsparcia, z jakich mogą skorzystać archiwa społeczne w Wielkiej Brytanii.

Współpraca i doradztwo

Community Archives and Heritage Group to grupa, która wspiera i promuje archiwa społeczne w Irlandii i Wielkiej Brytanii. W swojej

¹⁸ A. Gilliland, A. Flinn, *Community archives*, s. 7.

¹⁹ Ibid ss. 6-7.

deklaracji daje jasno do zrozumienia, że jej rolą jest nie tylko oferowanie „forum” i zapewnienie „wspólnego głosu” archiwistom społecznym, ale również:

„[odgrywanie roli] punktu kontaktowego pomiędzy aktywistami z archiwów społecznych a innymi animatorami społecznymi oraz profesjonalistami z obszaru dziedzictwa kulturowego (w tym bibliotekarzami, archiwistami i kustoszami muzeów) w celu umożliwienia im – tam, gdzie jest to konieczne – nawiązania obopólnie korzystnych relacji”²⁰.

CAHG umożliwia osiągnięcie tych celów na wiele różnych sposobów, np. poprzez organizowanie bezpośrednich spotkań lub corocznych konferencji (raporty z takich konferencji są dostępne na stronie CAHG). Profil grupy na Twitterze, @CArchives, jest wyjątkowo popularny i ma ponad 500 fanów. Oprócz katalogu archiwów opisanego powyżej grupa opublikowała również dużą liczbę materiałów zawierających wskazówki zarówno dla nowych, jak i dla już istniejących grup archiwów społecznych, np. dokumenty pod tytułem „Starting a community archive – a checklist”²¹ oraz „Cataloguing guidelines for community archives”²². Prawdopodobnie w celu zasygnalizowana rosnącego znaczenia archiwów społecznych, jak również samej grupy, w roku 2011 organizacja ta przestała funkcjonować jako grupa nieformalna i przyjęła statut stowarzyszenia²³.

Istnieje wiele przykładów działań, za pomocą których CAHG wspiera „obopólnie korzystne relacje”, o których mowa powyżej, jak choćby to, że CAHG od roku 2005 jest stowarzyszona z National Council on Archives²⁴. To wpływ CAHG spowodował, że praca tej organizacji jest uznawana, a niekiedy staje się nawet źródłem odniesienia dla publicznych

²⁰ *Community Archives & Heritage Group: Our Vision*, 2009:

<http://www.communityarchives.org.uk/content/new-contributions-3/history-and-purpose>.

²¹ *Starting up a Community Archive - a Check List*, 2012:

<http://www.communityarchives.org.uk/content/resource/guideline-check-list>

²² *Cataloguing Guidelines for Community Archives*, 2009:

http://www.communityarchives.org.uk/content/resource/cataloguing_guidelines

²³ *About the Community Archives and Heritage Group (CAHG)*, 2011:

<http://www.communityarchives.org.uk/content/new-contributions-3/history-and-purpose>

²⁴ NCA. [ARCHIVED CONTENT] NCA: The National Council on Archives :: About NCA Affiliated Groups

http://webarchive.nationalarchives.gov.uk/20110909164408/http://nca.org.uk/about_nca/affiliated_groups/.

archiwów, takich jak Archiwa Krajowe (National Archives, archiwa państwowe Wielkiej Brytanii dostępne pod adresem <http://www.nationalarchives.gov.uk/>). Ponadto publikacje takie jak „Collection Development Tools and Guidance” opisują sposób katalogowania zbiorów społecznych²⁵. Co istotne jednak, w publikacji tej pojawia się pytanie, czy archiwistyka społeczna nie ma drugorzędного znaczenia dla podstawowej działalności tych instytucji („isn't this peripheral to core work”)²⁶. Od pewnego czasu można również zauważyć bardziej bezpośrednie sposoby, w jakie Archiwa Krajowe angażują się w działalność sektora archiwów społecznych. Na przykład następujące instytucje: West Yorkshire Archives Service, Hackney Archives Department, National Archives of Scotland (Szkockie Archiwa Krajowe), National Council on Archives (Narodowa Rada Archiwów), National Library of Wales (Narodowa Biblioteka Walii), Public Record Office of Northern Ireland (Archiwum Dokumentów Państwowych Irlandii Północnej) oraz Commanet sfinansowały inicjatywę pod nazwą Community Access to Archives Project (CAAP). Projekt ten był próbą zrozumienia relacji zachodzących pomiędzy klasycznymi archiwami a archiwami społecznymi i opierał się głównie na analizie przypadków z Hackney i West Yorkshire²⁷. Jednym z najbardziej zasługujących na uwagę efektów tego projektu jest Model Najlepszych Praktyk (Best Practice Model), który „przewiduje dwa możliwe modele zaangażowania pomiędzy dwoma sektorami: model »rozwoju partnerstwa« oraz model »rozwoju projektu«, przy czym ten pierwszy opiera się na rozwoju relacji, a drugi na doprowadzeniu jej do wyraźnego rezultatu”²⁸.

CAHG może być postrzegana jako przykład krajowej i międzynarodowej (obejmującej Wielką Brytanię i Irlandię) sieci archiwów społecznych. Istnieją również przykłady sieci lokalnych. Cambridgeshire

²⁵ The National Archives. *Collection Development Tools and Guidance*, 2011. <http://www.nationalarchives.gov.uk/documents/archives/collection-development-tools-and-guidance.pdf>.

²⁶ The National Archives. *Collection development* 2011, s. 26

²⁷ Midgley, Frieda. “Best Practice Model for Community Archives,” 2005. <https://www.jiscmail.ac.uk/cgi-bin/webadmin?A2=archives-nra:83e23f1.05>.

²⁸ Stevens et al. ‘New frameworks’ 2010, s. 61.

Community Archives Network reprezentuje hrabstwo Cambridgeshire²⁹. W chwili pisania niniejszego tekstu, sieć skupia 32 archiwa społeczne z tego obszaru. Z informacji dostępnych na stronie grupy wynika, że organizacja ta nie zamierza się angażować w zakrojone na szeroką skalę działania w zakresie wspierania czy promowania archiwów społecznych i doradztwa, które prowadzi CAHG, ale poprzez swoją obecność w Internecie chce występować jako portal prezentujący aktywności archiwistów społecznych w regionie. Innym przykładem może być Community Archives Wales³⁰. Organizacja brała udział w jedenastu projektach mających na celu utworzenie w Walii cyfrowych archiwów społecznych.

Finansowanie

Organizacją, która zapewnia celowe fundusze dla sektora dziedzictwa kulturowego w Wielkiej Brytanii, jest Heritage Lottery Fund. Oferuje ona dofinansowanie dla organizacji typu non-profit³¹. W okresie od kwietnia 1994 do marca 2011 fundusz przyznał ponad 281 mln funtów na rzecz ponad 1050 projektów dotyczących archiwów i bibliotek³², z których wiele dotyczyło archiwów społecznych. Przykładem projektu sfinansowanego przez Heritage Lottery Fund jest archiwum społeczne Canvey Island, którego celem jest „gromadzenie wspomnień, jak również fotografii i innych dokumentów dotyczących historii wyspy. Zachęcamy mieszkańców wyspy do dzielenia się swoimi wspomnieniami i udostępniania fotografii dokumentujących życie na wyspie”³³. Kolejnym przykładem jest archiwum społeczne Fielding and Platt, które ma na celu „gromadzenie i dzielenie się ustnymi wspomnieniami osób, które

²⁹ CCAN, <http://www.ccan.co.uk/>

³⁰ Community Archives Wales,:

http://www.ourwales.org.uk/index.php?option=com_content&view=frontpage&Itemid=1&lang=en-GB.

³¹ *What we fund - Heritage Lottery Fund*,

<http://www.hlf.org.uk/HowToAssly/whatwefund/Pages/whatwefund.aspx#.VCfeUxYWP6c> [Dostęp: 28.09.2014].

³² National Archives. *Lottery Funding*, <http://www.nationalarchives.gov.uk/archives-sector/lottery.htm>.

³³ Canvey Island Archive. *About Us*, <http://www.canveyisland.org/category/about>

pracowały dla lub mieszkały w pobliżu firmy, której dawny teren (...) znajduje się w granicach dzisiejszego Gloucester Quays Shopping Centre”³⁴. Strategiczna wizja Heritage Lottery na lata 2013–2018 jest dostępna w Internecie³⁵.

W roku 2010 organizacja JISC prowadziła program pod nazwą „Developing community content”, w ramach którego fundusze zostały przyznane między innymi projektom dotyczącym archiwów społecznych³⁶. Ponadto organizacje takie jak Arts and Humanities Research Council (ARCH) przyznają fundusze na badania w zakresie archiwistyki społecznej, np. dzięki dofinansowaniu tego programu powstał raport zatytułowany „Community archives and identities: documenting and sustaining community heritage”³⁷.

Relacje z państwowymi archiwami

W wielu publikacjach starano się zrozumieć i udokumentować relacje, jakie występują pomiędzy archiwami społecznymi, instytucjami państwowymi i zbiorami, jakimi zarządzają i jakie tworzą, i udzielić wskazówek dotyczących tych wielopłaszczyznowych relacji³⁸. Niemniej jednak nie należy zakładać, że relacje pomiędzy archiwami społecznymi a instytucjami państwowymi są konieczne lub że istnienie (lub brak) takich relacji może być traktowane jako wyznacznik prawdopodobnego sukcesu

³⁴ Gloucestershire Archives. *Fielding and Platt Community Archive Project Gains Heritage Lottery Fund Support - Gloucestershire County Council*, 2012:

<http://www.gloucestershire.gov.uk/archives/article/109601/Fielding-and-Platt-Community-Archive-Project-gains-Heritage-Lottery-Fund-Support>.

³⁵ Heritage Lottery Fund. *Heritage Lottery Fund Strategic Framework 2013–2018: A Lasting Difference for Heritage and People*, 2012.

http://www.hlf.org.uk/aboutus/whatwedo/Documents/HLFStrategicFramework_2013to2018.pdf.

³⁶ Patrz: JISC, *Mass observation communities online (MOCO)*:

<http://www.jisc.ac.uk/whatwedo/programmes/digitisation/communitycontent/massobservation.aspx> [Dostęp: 28.09.2014].

³⁷ A. Flinn, *Community Archives and Identities: Documenting and Sustaining Community Heritage*, <https://www.ucl.ac.uk/dis/icarus/projects/community-archives/index>.

³⁸ J. Consultants, *Community archives*, 2009; Norgrove, *Community archives landscape*, 2008; A. Flinn M. Stevens, *It is no*, 2009; M. Stevens i in., *New frameworks*, 2010; J.A. Bastian, B. Alexander, B., *Community archives: the shaping of memory*, London: Facet; V. Gray, *Who's that Knocking on Our Door? Archives, Outreach and Community*, „*Journal of the Society of Archivists*”, 29(1), ss. 1–8.

danego archiwum społecznego³⁹. Ponadto relacje te zazwyczaj nie są „ani formalne, ani regularne. Sprawdza się to bez względu na to, czy wsparcie pochodzi od instytucji kultury/instytucji zajmującej się dziedzictwem czy od organizacji działającej na rzecz rozwoju społeczności. Brak jest informacji o funkcjonowaniu programów działań jakichkolwiek organizacji krajowych obejmujących całościowo archiwistykę społeczną. Istnieje bardzo mało przykładów programów w zakresie dziedzictwa pozostającego w rękach społecznych prowadzonych na szczeblu krajowym lub regionalnym, takich jak English Heritage’s Outreach Programme.

Ze względu na ograniczenie środków nawet wsparcie ze strony Agencji Regionalnych MLA skłaniało się raczej w kierunku inwestowania w poszczególne projekty aniżeli w coś kompleksowego. Wsparcie jest, ogólnie rzecz biorąc, fragmentaryczne i bez szerszej wizji (...). Nie oznacza to, że wsparcie to jest nieefektywne⁴⁰.

Kompletne zestawienie publicznych instytucji, z którymi archiwa społeczne nawiązują kontakty, zostało zawarte w raporcie cytowanym powyżej. W raporcie tym zauważono, że wsparcie dla takich projektów często pochodzi od muzeów, archiwów i bibliotek, ponieważ one również są zainteresowane zbiorami w zakresie dziedzictwa kulturowego. Niemniej jednak napięte relacje, jakie mogą istnieć pomiędzy publicznymi organizacjami i grupami archiwów społecznych, to element, o którym często się w literaturze wspomina. Na przykład:

„Podczas gdy obecnie istnieje wiele modeli współpracy pomiędzy instytucjami publicznymi, a archiwami społecznymi, liczne archiwa społeczne pozostają nieufne wobec tych instytucji i zależy im przede wszystkim na zachowaniu autonomii. Ta ostrożność ma źródło w długoletnich i przykrych doświadczeniach wykorzystywania i dyskryminacji oraz, w niektórych przypadkach, bolesnej świadomości tego, że rządy kolonialne narzucano poprzez przywłaszczenie i akumulację kultury materialnej podporządkowanych ludów⁴¹.

³⁹ Norgrove i in., *Community archives landscape*, 2008, s. 4.

⁴⁰ Ibid. s. 20.

⁴¹ M. Stevens i in., *New frameworks*, 2010, s. 69.

Archiwa Narodowe Wielkiej Brytanii zwracają uwagę na konieczność zachowania dobrych relacji z przechowawcami niepaństwowego zasobu archiwalnego:

„Zarządzanie relacjami z potencjalnymi depozytariuszami to istotna część tej pracy. Przejęcie zasobu archiwalnego danej społeczności może prowadzić do zerwania relacji na wiele lat, przy czym podejście do dokumentowania życia lokalnego oparte na partnerstwie może się okazać skuteczne. Dobrym przykładem jest Bristol Black Archives Partnerships, projekt, który łączy pracę wśród społeczności z misją zachęcania do przekazywania swoich materiałów do archiwów i muzeów, pielęgnujących pamięć o wspólnocie Bristolu pochodzenia afrykańskiego”.

Pozostałe organizacje, które wspierają archiwa społeczne, to te działające na rzecz dziedzictwa (np. English Heritage, The National Trust oraz Council for British Archaeology), organizacje działające na rzecz rozwoju społeczności (Councils for Voluntary Service, Workers Educational Association, Community Development Trusts, Community Housing Foundations, Community Resource Centres oraz Social Enterprises), agencje rozwoju regionalnego oraz organizacje prywatne. Zauważono, że relacje z instytucjami edukacyjnymi są rzadsze: „Relacje z archiwami społecznymi są raczej ograniczone do przypadków, gdy na uniwersytecie istnieje specjalizacja badawcza, która odnosi się do określonego aspektu historii społeczności”⁴².

Niedawne badania przeprowadzone przez Stevensa pozwoliły na szczegółową i uwzględniającą niuanse analizę charakteru niektórych relacji pomiędzy archiwami w Wielkiej Brytanii, finansowanymi ze środków publicznych, a niezależnymi archiwami społecznymi. Dzięki zastosowaniu metod badania etnograficznego, stwierdzono, że relacje te dotyczą pięciu głównych obszarów, takich jak: „przechowywanie, gromadzenie, zabezpieczenie i rozpowszechnianie, wiedza i doradztwo”⁴³. Podkreśla się, że modele współpracy są obecnie rozwijane i wdrażane, ze względu na „rosnący poziom profesjonalnej akceptacji postmodernistycznej krytyki

⁴² Norgrove i in. *Community archives landscape* 2008 s. 17.

⁴³ M. Stevens i in., *New frameworks*, 2010, s. 63.

archiwów jako miejsc materializacji dominujących struktur władzy”, a rozwój technologiczny gwarantuje dodatkowe udogodnienia w tym zakresie⁴⁴. Podejście, zgodnie z którym zasoby pozostają pod opieką ich twórcy (post-custodial approach), umożliwiające bieżące uczestnictwo archiwów społecznych w procesie zarządzania materiałami, które zostały przez nie zdeponowane. Na przykład projekt archiwum społecznego Future Histories opiera się na współpracy z dwoma publicznymi repozytoriami: Middlesex University oraz Muzeum Wiktorii i Alberta. Organizacja społeczna o nazwie Future Histories:

„to administrator zbiorów (...) odpowiedzialny za decyzje dotyczące dostępu do nich (np. które materiały powinny być niedostępne), przyszłych nabytków, warunków wypożyczania oraz, co najważniejsze, rozpowszechniania ich zawartości. Dzięki takim ustaleniom sieć relacji społecznych, w których są osadzone zbiory, może zostać utrzymana nawet po przekazaniu materiałów do większego repozytorium, a społeczność będąca ich twórcą może zachować poczucie własności”⁴⁵.

Osiągnięcia, problemy i system prawny

Tematyka problemów i osiągnięć archiwistyki społecznej była podejmowana w licznych publikacjach⁴⁶. Jeśli chodzi o osiągnięcia, często podkreśla się znaczenie takich projektów dla budowania poczucia tożsamości społeczności, których one dotyczą. Zauważa się również, że mają swój udział w realizacji różnych aspektów polityki rządowej oraz rządowych programów, takich jak „zrównoważone wspólnoty”, „Safer Stronger Communities” oraz „Health and Well-being”⁴⁷. Flinn dokonał również podsumowania osiągnięć podkreślonych we wcześniej wspomnianym raporcie przygotowanym przez CADG:

⁴⁴ Ibid s. 61.

⁴⁵ Ibid, s. 65.

⁴⁶ A. Flinn, op. cit, 2007; J. Consultants op. Cit. 2009; M. Stevens i in. op. cit. 2010; patrz również publikacje na stronie internetowej CAHG. Resources: <http://www.communityarchives.org.uk/content/resources/resources>

⁴⁷ J. Consultants, *Community archives*, 2009

„Na podstawie odpowiedzi na pytania z ankiety udzielonych przez 46 grup oraz szczegółowych analiz dziesięciu przypadków, raport wyróżnił znaczenie archiwów społecznych dla rozwoju danej wspólnoty. W raporcie stwierdzono, że działalność archiwów społecznych przynosi przyrost wartości kapitału kulturowego poprzez łączenie grup, które w innych okolicznościach nie miałyby często okazji się spotykać, zwłaszcza grup międzypokoleniowych⁴⁸.

Problemy archiwów społecznych obejmują kwestie związane z przechowywaniem, potrzebą określenia i stosowania odpowiednich standardów, kwestią trwałości („W ramach sektora pozarządowego, stowarzyszenia i ich projekty podlegają ciągłym zmianom zgodnie z lokalną polityką, programami grantodawczymi i okolicznościami, jakim podlegają ich członkowie”⁴⁹).

Osobiście podkreśliłabym również znaczenie zachęcania osób, które uczestniczyły w procesie tworzenia archiwów społecznych, do sięgania dalej niż ich wspólnoty lokalne w celu szerszego udostępniania unikatowej wiedzy i umiejętności, które wypracowały w trakcie swojej pracy. Chociaż aktywiści społeczni mogą nie przejawiać chęci pisania artykułów badawczych lub rozwijania kariery naukowca, wydaje mi się, że ich doświadczenia jest bezcenne dla osób pracujących w obszarach takich jak humanistyka cyfrowa. Projekty w zakresie humanistyki cyfrowej prawdopodobnie pociągają i będą pociągać za sobą mnóstwo pytań dotyczących kwestii takich jak: modele relacji niezależnych organizacji z państwowymi repozytoriami, sposoby podejścia do efektywnego angażowania i mobilizowania członków społeczeństwa do, na przykład, przekazywania materiałów, realizowanie programów w społecznościach naukowych, specjalistycznych i nieeksperymentalnych.

⁴⁸ A. Flynn, *Community histories*, 2007, s. 165.

⁴⁹ Ibid.

Zakończenie

Moje rozważanie zamknę cytatem z Martina Stevensa, który odnosi się do kontekstu Wielkiej Brytanii, ale, w mojej opinii, może mieć szerokie zastosowanie:

„Kluczowe znaczenie ma elastyczność po stronie państwowych archiwistów. Obecnie coraz mniej spośród nich uważa, że archiwa społeczne powinny jedynie przekazywać swoje materiały. Ciągłe możliwe jest zmodyfikowanie priorytetów tak, aby współpraca i udostępnianie wiedzy pomiędzy daną wspólnotą a państwowymi archiwistami stało się niezbędną częścią pracy tych drugich, taką samą jak ich podstawowa działalność związana z opracowaniem czy udostępnianiem zbiorów”⁵⁰.

Julianne Nyhan, adiunkt na Wydziale Informatologii w University College London Dr Julianne Nyhan wykłada (jako adiunkt) cyfrowe technologie informacyjne na Wydziale Informatologii w University College London. Jej zainteresowania badawcze obejmują historię technologii informacyjnych w naukach humanistycznych, historię mówioną oraz większość aspektów humanistyki cyfrowej, ze szczególnym uwzględnieniem meta-języków znaczników i leksykografii cyfrowej. Jest autorką licznych publikacji, z których najnowsze to „Digital Humanities in Practice” („Humanistyka cyfrowa w praktyce”) (Facet 2012), „Digital Humanities: a Reader” („Humanistyka cyfrowa: kompendium”) (Oxford University Press 2013) i „Clerics, Kings and Vikings: essays on Medieval Ireland” („Księża, królowie i Wikingowie: eseje o średniowiecznej Irlandii”) (Four Courts, w druku). Należy między innymi do Rady Badań Nauk Humanistycznych (AHRC Peer Review College), jest redaktorem ds. komunikacji w Interdisciplinary Science Reviews, jest też członkiem innych komitetów redakcyjnych i doradczych. Kierownik badań w projekcie „Hidden Histories: Computing and the Humanities c. 1949–1980” („Ukryte historie: technologie informacyjne w latach 1949–1980”). Jej konto na Twitterze to @juliannenyhan, prowadzi też blog pod adresem <http://archelogos.hypotheses.org/>. Więcej informacji na <https://www.ucl.ac.uk/dis/people/juliannenyhan>.

⁵⁰ M. Stevens i in., *New frameworks*, 2010, s. 72.

Community archives in the UK: an overview

JULIANNE NYHAN

Abstract

This paper will survey the state of the art of community archives in the UK. As this is potentially a wide-ranging frame of reference special attention will be paid to community archives created by the Digital Humanities and Oral History communities. Two case studies will be examined, that of the 'Dig Where We Stand' community archives project (<http://tinyurl.com/ktc3z5j>) and the Hidden Histories project (<http://hiddenhistories.omeka.net/>). As well as exploring questions about the multifaceted interrelationships that exist between community and national archives, this paper will reflect on a host of challenges and benefits to be gained, for both academics and communities, at the interface of such research and community-based practices.

Introduction, or the use of the term ‘community Archive’ in the UK

In the UK, the term ‘community archive’ is one that has now gained a good deal of acceptance¹. Nevertheless, the term is a complex one that can be used to refer to a variety of projects. There are many reasons for this. For example, the term ‘community’ has been used, within and without the heritage sector, in ways that belie the breadth of its semantic reach. Indeed, Waterton and Smith have elegantly argued that it has become an “an epistemological obstacle ... [it] has all too easily become an explanation or solution ‘rather than something to be explained’”². The use of the term archive has also proved problematic; for example, its use in this context has occasioned debate about, among other things, whether the collections gathered by community archive groups are archives proper. However, objections of this kind have become less common in recent years³.

The term ‘community archive’ is both used by, and can be applied to, a wide range of projects that often address address topics that have been either omitted or excluded from mainstream archival collections⁴. Accordingly, they may well have a political and activist agenda⁵. Their

¹ A. Flinn, *Community Histories, Community Archives: Some Opportunities and Challenges*, *Journal of the Society of Archivists* 28, no. 2 (October 2007): pp. 151–76: 152-3.

² E. Waterton, and L. Smith. *The Recognition and Misrecognition of Community Heritage*, *International Journal of Heritage Studies* 16, no. 1–2 (January 2010): pp. 4–15: 5.

³ A. Gilliland, Flinn, A. (2013) *Community Archives: What are we really talking about?*, Keynote address, Nexus, Confluence, and Difference: Community Archives meets Community Informatics: Prato CIRN Conference Oct 28-30 2013, Editors: Larry Stillman, Amalia Sabiescu, Nemanja Memarovic, Centre for Community Networking Research, Centre for Social Informatics, Monash University. Pp. 1-23: 3–4.

⁴ A number of publications mention this aspect of community archives. See for example, Flinn 2007 op. cit.; M. Stevens, A. Flinn, & E. Shepherd, 2010. *New frameworks for community engagement in the archive sector: from handing over to handing on*. *International Journal of Heritage Studies*, 16(1-2), pp. 59–76: 60-61.

⁵ See, for example, A. Flinn, *Archival Activism: Independent and Community-Led Archives, Radical Public History and the Heritage Professions. InterActions: UCLA Journal of Education and Information Studies* 7, no. 2 (2011). <https://escholarship.org/uc/item/9pt2490x.pdf>. ; A. Flinn, A., M. Stevens (2009). *It is noh mistri, wi mekin histri* . *Telling Our Own Story: Independent and Community Archives in the United Kingdom, Challenging and Subverting the Mainstream*. J. Bastian, B.

archives may comprise one or more categories of artefacts, such as documents and images, oral history recordings, ephemera, and material objects. A community archive may be formally based within or (more commonly, it seems) without the mainstream GLAM (Galleries, Libraries, Archives and Museums) sector. Stevens et al. argue that the location of the archive should not be used to evaluate their designation⁶. Indeed, community archives may collaborate with GLAM institutions at various, and, in some cases, non-contiguous points in their lifecycle, as will be discussed below.

In the many definitions of 'community archives' that are found in the literature it is their diversity, above all else, that tends to be emphasized. The 'vision document' of the Community and Archives Heritage Group, for example, states:

Community archives and heritage initiatives come in many different forms (large or small, semi-professional or entirely voluntary, long-established or very recent, in partnership with heritage professionals or entirely independent) and seek to document the history of all manner of local, occupational, ethnic, faith and other diverse communities⁷.

Indeed, it should be noted that some projects that the term 'community archive' might reasonably be applied to prefer not to use this term, examples of such projects include "community heritage projects, local history societies, and oral history projects"⁸. An expanded term is also used by 'Community Archive Wales', namely 'digital community archives', which it defines as:

Alexander, (eds.) *Community Archives. The shaping of memory*. London: Facet Publishing (2009) pp 3-28.

⁶ Stevens et al. 2010 op cit, p.60)

⁷ CAHG. *Community Archives & Heritage Group: Our Vision*, 2009.

<http://www.communityarchives.org.uk/content/new-contributions-3/history-and-purpose>.

⁸ Flinn, *Community Histories* 2007 p. 154; see also D. Mander, *Special, local and about us: the development of community archives in Britain*. J. Bastian, B. Alexander (eds.) *Community Archives. The shaping of memory*. London: Facet Publishing (2009) pp 29-46.

Digital community archives are collections of material in private hands that have been digitised and interpreted by community groups, enabling the communities to present their own history in their own words⁹.

Mapping and modelling

In light of this diversity it is difficult, and perhaps unwise (for fear it might have a stifling effect) to speak in the UK context of an overarching or dominant model for community archives. Yet, in the academic and policy literature one especially characteristic criterion is often emphasised: the role of the community in the archive. In our view, the defining characteristic of a community archive is not its physical location, inside or outside of formal repositories, but rather the active and ongoing involvement of members of the source community in documenting and making accessible their history *on their own terms* [emphasis theirs]¹⁰.

It is also notable that this criterion has been used to guide a number of the mapping exercises that have taken place since 2006 (when a report commissioned by CADH estimated that there were then more than 3000 community archives in the UK¹¹) For example, the 'Community Archives Landscape Research' report for MLA and CADG states:

"This definition [of community archives] is based upon that employed by the Community Archives Development Group and the Heritage Lottery Fund and allowed us to look at community archives that are truly owned, developed and managed by community groups and those that were created by community groups as part of project work by other organisations, and which may or not be maintained and developed by those other organisations in the longer term"¹².

⁹ Community Archives Wales. "Community Archives Wales," n.d.

http://www.ourwales.org.uk/index.php?option=com_content&view=frontpage&Itemid=1&language=en-GB.

¹⁰ Stevens et al. *New frameworks*, 2010, p. 60.

¹¹ Flinn, *Community Histories*, 2007. p. 164.

¹² K. Norgrove, S. Mirchandani, and J. Goddard. *Community Archives Landscape Research. A Report for MLA and CADG*, 2008. pp. 3–4

This criterion was also taken into account in the *Community archives and the sustainable communities agenda report*,¹³ which, among other things, looked at the 'number and nature of community archive projects' in the Pennine Lancashire and Corby areas of the UK¹⁴. The most recent (and ongoing) attempt to map the community archive sector is the online register of archives that is maintained and promoted by the Community Archives and Heritage Group, feely accessible at <http://www.communityarchives.org.uk/archives>. Here again the active role of the community is emphasised: "A common theme in this diversity is that the initiative, impetus and intellectual ownership of these projects usually resides with members of these communities"¹⁵. Nevertheless, Gilliland et al. have written of the attention this issue has been given by the CAHG committee when they debated whether community involvement necessitated the active participation of more than one member of the community in the running of the archive while others argued that a largely personal collection might properly be considered a community archive if it was open to the community who actively engaged with and exhibited a sense of ownership over the collection and the stories it told. The committee agreed that it was impossible to narrowly define what community participation might look like in every instance¹⁶.

At the time of writing, the register¹⁷ that CAHG has compiled includes some 566 archives in total, which breaks down as 500 from England, 6 from the Republic of Ireland, 16 from Northern Ireland, 16 from Scotland and 22 from Wales. Based on the keywords assigned to those projects¹⁸ the largest number of declared projects cover the topic of Trade

<http://webarchive.nationalarchives.gov.uk/20111013135435/http://research.mla.gov.uk/evidence/view-publication.php?pubid=950>

¹³ J. Consultants. *Community Archives and the Sustainable Communities Agenda*. MLA, London, 2009.

¹⁴ Ibid p. 41-51.

¹⁵ CAHG. *Community Archives & Heritage Group: Our Vision*, 2009.

<http://www.communityarchives.org.uk/content/new-contributions-3/history-and-purpose>

¹⁶ Gilliland & Flinn, *Community archives*, 2013 p. 7.

¹⁷ CAHG. *Archives*. Accessed March 2, 2015

<http://www.communityarchives.org.uk/archives>.

¹⁸ Keywords are assigned by CAHG staff, I presume. I was not able to find an explanation of the source of keywords on the CAHG site but notice that the form that can be used to submit details of archives for consideration of inclusion does not include a keyword field.

and Industry (60), followed by rural (27) and minority and ethnic communities (32). Archives may be added to the site following registration by the user, which is free. However listing on the registry is not unmediated and the website administrator makes a final decision as to whether a given group can be deemed a community archive or not, with 'inclusiveness and self-definition being the starting point but not the only criteria'¹⁹.

Awareness and support

Flinn has written of how an increased awareness of community archives has existed since the year 2000. Increased awareness was detectable not only in the GLAM sector but by professional bodies, funders and government policy makers too. This, in turn, gave rise to a host of initiatives which have sought to not only further the work of such projects, but to understand, and where appropriate directly engage them. For example, he mentions the role played by the Community Access to Archives project (2003-2004), the establishment of the Community Archives Development Group (CADG) and reports such as the "Impact of Community Archives" (CADG 2007) and the Museum, Libraries and Archives Council (MLA) commissioned Community Archives and the Sustainable Communities Agenda (Jura 2009) ...A sign of the extent to which professional recognition of the status of community-based archives and community-based archivists had evolved beyond the traditional indifference and disparagement was the incorporation in 2012 of CAHG as a special interest group within the Archives and Records Association (ARA), the recently re-organised professional body²⁰. We will now look at some examples of the kinds of support that community archives in the UK can avail themselves of, should they wish to do so.

¹⁹ Gilliland & Flinn, *Community archives*, 2013 p. 5.

²⁰ Ibid pp. 6-7.

Networking and advocacy

The Community Archives and Heritage Group is an important group that supports and promotes community archives in Ireland as well as the UK. In their vision statement they make clear that they not only view their role as offering a 'forum' and a 'collective voice' but that they also:

[Act] as a point of contact between community archive activists and other community development practitioners and cultural heritage professionals (including librarians, archivists and museum curators) to enable, where appropriate, mutually beneficial relationships²¹.

They facilitate this in a number of ways, for example, through face to face meetings and annual conferences (reports of the conferences can be read on their website). Their twitter feed @CArchives attracts a notable amount of engagement with more than 500 followers. As well as the register of Archives described above the group has also published a number of resources to guide both new and established community archive groups, for example, documents like 'Starting a community archive – a checklist'²² and 'Cataloguing guidelines for community archives'²³. Arguably signalling the growing significance of community archives sector, as well as the group itself, in 2011 the organisation moved from being run on an informal basis to adopting a constitution²⁴.

Various examples of the way they have fostered the 'mutually beneficial relationships' referred to above can also be pointed to. For example, since 2005 they have been affiliated to the National Council on Archives.²⁵ In a very practical way it should also be noted that their work is

²¹ CAHG. *Community Archives & Heritage Group: Our Vision*, 2009.

<http://www.communityarchives.org.uk/content/new-contributions-3/history-and-purpose>

²² CAHG. *Starting up a Community Archive - a Check List*, 2012.

<http://www.communityarchives.org.uk/content/resource/guideline-check-list>

²³ CAHG. *Cataloguing Guidelines for Community Archives*, 2009.

http://www.communityarchives.org.uk/content/resource/cataloguing_guidelines

²⁴ CAHG. *About the Community Archives and Heritage Group (CAHG)*, 2011.

<http://www.communityarchives.org.uk/content/new-contributions-3/history-and-purpose>

²⁵ NCA. [ARCHIVED CONTENT] NCA: *The National Council on Archives :: About NCA › Affiliated Groups*, n.d.

http://webarchive.nationalarchives.gov.uk/20110909164408/http://nca.org.uk/about_nca/affiliated_groups/

acknowledged and, where appropriate, referred to by mainstream archives, such as the National Archive (the official archive of the UK see <http://www.nationalarchives.gov.uk/>). For example, documents such as 'Collection development tools and guidance'²⁶ point readers to this CAHG directory as well as other documents and projects relevant to the community, for example, the recently launched 'Community Archive accreditation scheme'. This may seem like a very obvious point to make, and indeed we might simply expect bodies like the National Archives to point to the work of community archives. However, it is notable that in the document under discussion that the question 'Isn't this peripheral to core work?'²⁷ is addressed and sensitively answered, indicating that this is still a concern for some who work in mainstream archives. More direct ways that the National Archive has been engaging with the community archive sector for some time now can also be seen. For example, together with West Yorkshire Archives Service, Hackney Archives Department, the National Archives of Scotland, the National Council on Archives, the National Library of Wales, the Public Record Office of Northern Ireland and Commanet they funded the Community Access to Archives Project (CAAP). The project sought to understand interactions between mainstream archives and community archives and drew especially on case studies drawn from the areas of Hackney and West Yorkshire²⁸. One of its most notable outputs, its Best Practice Model "envisaged two possible frameworks for engagement between the two sectors: a 'partnership development' and a 'project development' model, the former based on developing a relationship and the latter on taking this through to a discrete outcome".²⁹ While CAHG can be seen as an example of a national and bilateral (in the context of Ireland and the UK) network of community archives, examples of more local organizations can also be noticed. For

²⁶ The National Archives. *Collection Development Tools and Guidance*, 2011.

<http://www.nationalarchives.gov.uk/documents/archives/collection-development-tools-and-guidance.pdf>

²⁷ The National Archives. *Collection development*, 2011 p. 26.

²⁸ F. Midgley, *Best Practice Model for Community Archives*, 2005.

<https://www.jiscmail.ac.uk/cgi-bin/webadmin?A2=archives-nra:83e23f1.05>

²⁹ Stevens et al. *New frameworks* 2010, p. 61.

example, the *Cambridgeshire Community Archive Network*³⁰ represents the county of Cambridgeshire and, at the time of writing, includes 32 groups from that area. From their website it seems that their mission is primarily to act as portal for access to community archives content related to their geographical area. Another example is provided by 'Community Archives Wales',³¹ which began working with eleven projects in Wales to help them create digital community archives. Since this work was completed other projects shared their work via the site, which has since grown.

Funding

An organization that provides dedicated funding for the cultural heritage sector is the UK Heritage Lottery fund. They provide funding for "not-for-profit organisations and partnerships led by not-for-profit organisations ... We expect our funding to make a lasting difference for heritage, people and communities and describe how we will achieve this through a set of outcomes"³². Between April 1994 and March 2011, it awarded over £281 million to over 1,050 archive and library projects,³³ and a number of these were community archive projects. Examples of the projects it has funded include the Canvey Island community archive whose aim "to gather memories as well as copying photographs and other documents that relate to the history of the Island. Canvey residents are being asked to share their memories and photographs of life on the island"³⁴ And the Fielding and Platt community archive project, which

³⁰ *Cambridgeshire Community Archives Network*. "CCAN," n.d. <http://www.ccan.co.uk/>

³¹ Community Archives Wales. *Community Archives Wales*, n.d. http://www.ourwales.org.uk/index.php?option=com_content&view=frontpage&Itemid=1&lang=en-GB

³² Heritage Lottery Fund, 2014. *What we fund - Heritage Lottery Fund*. Available at: <http://www.hlf.org.uk/HowToApply/whatwefund/Pages/whatwefund.aspx#.VCfeUxYWP6c> [Accessed September 28, 2014].

³³ National Archives. *Lottery Funding*, n.d. <http://www.nationalarchives.gov.uk/archives-sector/lottery.htm>

³⁴ Canvey Island Archive. *About Us*, n.d. <http://www.canveyisland.org/category/about>

aimed to “gather and share the spoken memories of people who worked for or lived near the company [Fielding and Platt] whose former site ... lies under what is now Gloucester Quays Shopping Centre”³⁵. Their UK Heritage Lottery’s strategic vision for the period 2013-2018 is available online³⁶.

Other UK funding bodies in the UK have run programmes relevant to the sector (note however that wholly voluntary groups without institutional affiliations and employment contracts may not be eligible to apply for such funds). For example, JISC ran in 2010 a programme called ‘Developing community content’ and projects with community archive dimensions were among those funded³⁷. Bodies such as the Arts and Humanities research council (ARCH) have also awarded funds for research on community archives, for example, the ‘Community archives and identities: documenting and sustaining community heritage’ project that was carried out in UCL between 2008-9³⁸.

Interactions with the mainstream

A number of publications have sought to understand, document or give guidance on aspects of the multifaceted interactions that can take place between community archives, mainstream organisations and the records they manage and create³⁹. Nevertheless, it should not be

³⁵ Gloucestershire Archives. *Fielding and Platt Community Archive Project Gains Heritage Lottery Fund Support - Gloucestershire County Council*, 2012. <http://www.gloucestershire.gov.uk/archives/article/109601/Fielding-and-Platt-Community-Archive-Project-gains-Heritage-Lottery-Fund-Support>

³⁶ Heritage Lottery Fund. *Heritage Lottery Fund Strategic Framework 2013–2018: A Lasting Difference for Heritage and People*, 2012. http://www.hlf.org.uk/aboutus/whatwedo/Documents/HLFStrategicFramework_2013to2018.pdf

³⁷ See JISC, 2013. *Mass observation communities online (MOCO)*. Available at: <http://www.jisc.ac.uk/whatwedo/programmes/digitisation/communitycontent/massobservation.aspx> [Accessed September 28, 2014].

³⁸ A. Flinn, *Community Archives and Identities: Documenting and Sustaining Community Heritage*, n.d. <https://www.ucl.ac.uk/dis/icarus/projects/community-archives/index>.

³⁹ J. Consultants *Community archives* 2009; Norgrove *Community archives landscape* 2008; Flinn & Stevens *It is no* 2009; Stevens et al. *New frameworks* 2010; J. A. Bastian & B. Alexander. eds., 2009. *Community archives: the shaping of memory*, London: Facet;

assumed that interactions between the community archive and mainstream bodies are inevitable or that the presence (or absence) of such interactions can be taken as indicators for the likely success of the community archive⁴⁰. Where interactions do take place between community archives and the mainstream it is clear that they are complex and varied in nature. Furthermore they do not tend to be:

either formal or systematic. This is true whether the support comes from cultural/heritage body or from a community development organisation. There is no evidence of a programme of activity from any national body designed specifically to target community archives, through regional networks and local contacts over the medium term. There are very few examples of nationally or regionally led community heritage programmes, such as English Heritage's Outreach Programme. Due to resource constraints, the support of even MLA's Regional Agencies has tended to focus on pump priming exemplar projects for their model value, rather than anything comprehensive. Support is generally fragmented and amorphous ... It would be wrong to assume that this fragmentation means that support is ineffective. What it actually does is mirror what is happening on the ground and is, perhaps, inevitable given the sporadic way in which community archives develop and flourish⁴¹.

A comprehensive summary of the mainstream organizations that community archives tend to interact with is given in the above cited report. There it is noted that support for such projects often comes from museums, archives and libraries because they are also concerned with cultural heritage collections. Nevertheless, it is emphasized "because the majority of the support comes from the local authority sector, they are not always trusted Organisations"⁴². Indeed, the sometimes fraught relationship that can exist between the mainstream and community archive groups is something that is often emphasised in the literature. For example:

V. Gray, 2008. *Who's that Knocking on Our Door? Archives, Outreach and Community*. Journal of the Society of Archivists, 29(1), pp. 1–8.

⁴⁰ Norgrove et al. *Community archives landscape*, 2008 p. 4 cf. p. 9.

⁴¹ Ibid. p. 20.

⁴² Ibid. p. 9.

While there are now a range of frameworks for collaboration between mainstream and community archives, many community archives remain suspicious of the mainstream agenda and deeply committed to preserving their autonomy. This wariness is rooted in long and bitter experiences of exploitation and discrimination and, in some cases, an acute awareness of the ways in which colonial domination was enforced through the appropriation and accumulation of the material culture of subordinated peoples.”⁴³

Further evidence of this can be noticed in the careful advice that, for example, the National Archive include in relevant documentation for Archivists who will work with this sector:

Managing relationships with potential depositors has to be a critical part of this work. To descend on a community looking to “take away its records” can lead to a long term breakdown of relationships, where a partnership approach to documenting local life might have proved successful. Instead community-based projects with a clear remit to improve the representation in collections can be successful. A strong example is the Bristol Black Archives Partnerships which combines community work with a mission to encourage donations of material to archives and museums, preserving the memory of the black community in Bristol⁴⁴.

Other organisations that support community archives include those who operate in the area of Built Heritage (for example, English Heritage, The National Trust and the Council for British Archaeology); Natural Heritage organizations; Community Development organizations (“Councils for Voluntary Service, the Workers Educational Association, Community Development Trusts, Community Housing Foundations, Community Resource Centres and Social Enterprises”.); Regional development agencies; and private organizations. It is noted that interactions with Educational Institutions are fewer: “its interaction with community archives tends to be limited to where a University has developed a particular

⁴³ Stevens et al. *New frameworks*, 2010, p. 69.

⁴⁴ *The National Archives Collection* 2011, p.17.

research specialism that relates to an aspect of a community history.⁴⁵ More recent research has resulted in a detailed and nuanced examination of the nature of some interactions between publicly-funded archives in the UK and independent, community archives. Using ethnographic research methods Stevens et al. found such interactions to cover five main areas: “custody, collection, curation and dissemination, advice, and consultancy”⁴⁶. In relation to custody, for example, they emphasise that custodial models are now being developed and implemented due to “growing professional acceptance of the post-modern critique of archives as sites for the materialisation of dominant power structures”, and that such models are further facilitated by technological developments⁴⁷. Approaches that may be seen as being related to the post-custodial approach are facilitating the ongoing participation of community archive groups in the management of the materials they have deposited. For example, the ‘Future Histories’ community archive project has been working with two repositories: Middlesex University and the Victoria and Albert museum. The custody arrangement sees Future histories: As manager of the collections ... responsible for decisions around access (which files should be closed, for example), future deposits, the loan terms and, most importantly, the dissemination of its contents. These arrangements enable the network of social relationships in which the collections are embedded to be maintained even after the transfer to the mainstream repository and for the originating community to continue to retain a sense of ownership⁴⁸.

Achievements, problems and legal system

The limitations of space will allow me to consider only very briefly the remaining questions specified for discussion by the organizers of this conference. The problems and achievements of the community archive

⁴⁵ Norgrove et al. *Community archives landscape*, 2008, p. 17.

⁴⁶ Stevens et al., *New frameworks*, 2010, p. 63.

⁴⁷ Ibid p. 61.

⁴⁸ Ibid p. 65.

movement have also been taken up in a number of the publications⁴⁹. In terms of achievements, the contributions of such projects to their communities' sense of identity is often emphasized. So too, their contributions to areas of government policy and agendas such as 'sustainable communities', 'Safer Stronger Communities' and the 'Health and Well-being' agenda are emphasized⁵⁰. Flynn has also summarized the achievements highlighted in an earlier report carried out by CADG: On the basis of survey responses from 46 groups and further in-depth case studies of 10, the report discerned a number of impacts with regard to community archives, mostly flowing from the opportunities for social interaction and participation that these activities provide. The report found that community archive activity resulted in cultural capital gains by bringing together groups that rarely met otherwise, particularly across generations, and thus supporting greater mutual understanding and respect; and by re-balancing history and heritage in favour of otherwise under-voiced communities leading to a greater sense of empowerment, belonging and community cohesion. Other impacts identified by the report were contributions to the creation of more attractive and liveable communities, often by renovating a building or community centre as a physical meeting point for community archive activities; providing opportunities for lifelong learning and acquisition of useful IT skills; and stimulating a range of activities which engage and involve the participation of many different groups in the community"⁵¹. The self-declared problems faced by communities include, among others, practical problems such as issues with storage; the need for standards; sustainability ("Within the community heritage sector, projects and groups are constantly changing, according to the internal politics and circumstances of their members"⁵²); and access to funding.⁵³ From a personal viewpoint I would also emphasise the

⁴⁹ For example, Flinn op. cit. 2007; J. Consultants op. cit. 2009; Stevens et al. op. cit. 2010 and see also relevant publications on CAHG. *Resources*, n.D. <http://www.communityarchives.org.uk/content/resources/resources>

⁵⁰ J. Consultants, *Community archives*, 2009.

⁵¹ Flynn, *Community histories*, 2007, p. 165.

⁵² J. Consultants, *Community archives*, 2009 p. 24.

⁵³ Ibid.

importance of encouraging those who have participated in the building of community archives to reach out further than their local communities in order to share more widely the unique knowledge and skills that they have developed during their work. While community activists may not have any desire to write scholarly papers or become academics it seems to me that their experiences would be invaluable to those working in areas like Digital Humanities. This field has, since the advent of the World Wide Web, in particular, seen the emergence of a number of projects that are at work on building digital archives, sometimes with a social history or public Humanities dimension, for example, Letters of 1916: creating history (see <http://dh.tcd.ie/letters1916/>). Such Digital Humanities projects are likely to have, now and in the future, a host of questions around issues such as models of interaction with mainstream repositories; approaches to effectively engaging and mobilising members of the public to, for example, contribute materials; pursuing activist and political agendas across scholarly, practitioner and non-expert communities; as well as experiences of collaboration. Surely the experiences of the community archives community can inform all of these issues in a practical, practice-led way and I hope to see more opportunities for exchanges between community archivists and digital humanists on mutually relevant areas such as these. Given the wealth of materials that may be included in community archives, as discussed above, space will not allow detailed discussion of how these archives are regulated by the legal system. Suffice it to say that irrespective of the kinds of material they contain community archives must be aware of and any abide by relevant copyright and data protection laws of the UK.⁵⁴

Closing thoughts

⁵⁴ See Worcestershire county council. *Research Guides: Community Archives*, n.d. <http://www.worcestershire.gov.uk/cms/pdf/Records-CommunityArchives.pdf> pp.14-4; The National Archives. *Legislation and Regulations. The National Archives*, n.d. <http://www.nationalarchives.gov.uk/information-management/legislation/>; nowthen, n.d. *Legislation*. Available at: <http://nowthen.php5.truth.posiweb.net/accreditation/legislation> [Accessed September 28, 2014].

The closing thoughts that the conference organizers asked me to discuss include:

- What problems should be solved by state and where the state should not encroach?
- How can we keep the independency of community archives when cooperating with the state?
- What about those who don't want to cooperate?.

My response is simply that I do not believe such questions can, or should be, answered by a single individual. In my opinion these are questions that must be put to the community archive network via a consultation exercise so that a range of opinions and approaches to such issues can be investigated and, after suitable analysis and dialog, implemented. Thus, rather than answer this question I will close with a quote that pertains to the UK context but is, in my opinion, broadly applicable:

Flexibility on the part of mainstream professionals is crucial and, as we have seen, fewer archivists today insist that community archives surrender their materials if they want to benefit from their expertise. There is still scope for adjusting priorities so that the passing on of skills and the sharing of knowledge between community and mainstream archivists becomes as integral to the latter's work as 'core' activities such as cataloguing and description. And, more fundamentally, there is still a need for archivists (and other heritage professionals) to interrogate prevailing definitions of 'expertise' and to appreciate the tremendous advantages of valuing the contribution of the bearers of alternative forms of knowledge – the 'living archive' – as much as the record itself. For as archivists (and other heritage professionals) have long understood, unless they work to cherish the context from which an archive emerged (in this instance the vibrant scene of politically-driven heritage activism) and find ways to

encode it in their catalogues and descriptions the meaning of the record is very soon lost⁵⁵.

Julianne Nyhan, assistant Professor in Digital Information Studies in the Department of Information Studies, University College London. Dr Julianne Nyhan is lecturer (assistant Professor) in Digital Information Studies in the Department of Information Studies, University College London. Her research interests include the history of computing in the Humanities, Oral History and most aspects of digital humanities with special emphasis on meta-markup languages and digital lexicography. She has published widely, most recently *Digital Humanities in Practice* (Facet 2012), *Digital Humanities: a Reader* (Ashgate 2013) and *Clerics, Kings and Vikings: essays on Medieval Ireland (Four Courts, at press)*. Among other things, she is a member of the Arts and Humanities Research Council (AHRC) Peer Review College, the communications Editor of *Interdisciplinary Science Reviews* and a member of various other editorial and advisory boards. She is also PI of the 'Hidden Histories: Computing and the Humanities c. 1949–1980' project. She tweets @juliannenyhan and blogs at: <http://archelogos.hypotheses.org/>. Further information is available here: <https://www.ucl.ac.uk/dis/people/juliannenyhan>

⁵⁵ Stevens et al., *New frameworks*, 2010, p. 72.



www.archiwa.org